

BIAŁOSTOCKA

GAZETA

Współczesna

Nakład 48 000 egz.

PIĄTEK-NIEDZIELA, 12-14.10.2001

NR 199 (14 862)

CENA 1,50 zł

DZIŚ
wydanie
weekendowe



PODLASIE. Ponad stu nauczycieli ze szkół byłego województwa białostockiego odebrało wczoraj Krzyże Zasługi, medale i nagrody za swoją pracę.

Czytaj na stronie 7.

BIAŁYSTOK. Od poniedziałku co noc w gabinecie marszałka województwa podlaskiego nocują pielęgniarki z białostockiego Obwodu Lecznictwa Kolejowego.

Czytaj na stronie 6.

PODLASIE. Blisko 90 tys. wyniosą łącznie trzymiesięczne odprawy wojewodów podlaskich. Ponad 30 tysięcy złotych brutto otrzyma na odchodną wojewoda Krystyna Łukaszuk.

Czytaj na stronie 2.

ASPIRIN®

Kwas acetylosalicylowy,
500 mg.



Przed użyciem
przeczytaj ulotkę.

Przed atakiem bioterrorystów nie można się uchronić

BIOLOGICZNA APOKALIPSA?

W każdej chwili możemy być ofiarami ataku bioterrorystów. Nie ma sposobu, aby uchronić się przed rozpylonymi bakteriami węgliką. Skutki zastosowania broni biologicznej mogą być tak tragiczne, jak użycie broni atomowej. Jednak wykrycie ataku biologicznego jest dużo trudniejsze, a jego skutki narastają z upływem czasu.

1 kg laseczek węgliką jest w stanie skażić 100 km kwadr. powierzchnię i spowodować śmiertelność 80 proc. osób, mieszkających na danym terenie.

Węglik, jako choroba odzwierzęca, praktycznie w Polsce nie jest notowana od początku lat 90-tych, kiedy to ostatni przypadek zachorowania wykryto w byłym województwie łomżyńskim. Wśród mieszkańców naszego kraju nie są znane zachorowania na węglika. Węglik jest

za to chorobą stale odnotowywaną w Afryce.

Produkcja bakterii jest prosta. W Iraku jeden z dysydentów z rodziny Saddama Husajna zeznał, że laseczki węgliką produkowano w miejscu, gdzie wcześniej wytwarzano biopestycydy, czyli środki ochrony roślin. Przetawienie produkcji z laseczek niechorobotwórczych na chorobotwórcze zajmowało 15 minut. Bomby w Iraku wyposażone były m.in. w zarodniki węgliką.

Mimo obowiązywania konwencji o zakazie produkcji i magazynowania broni biologicznej z 1972 r., Związek Radziecki wciąż prowadził badania nad bronią biologiczną. Epidemia węgliką, która wybuchła w 1979 r. w Swierdłowsku, w wojskowym laboratorium opracowującym broń biologiczną, zabiła 64 osoby. Gdyby nie zaszczepiono ponad 50 tys. osób mieszkających w okręgu Swierdłowska, zginęłoby wtedy mnóstwo ludzi.

(KP)

Czytaj także na stronie 3.



CU
COMMERCIAL UNION
Polska

Wzrost wartości jednostki Commercial Union
Otwartego Funduszu Emerytalnego BPH CU WBK

22,57%

W okresie od 30.09.1999 roku do 28.09.2001 roku
DOŁĄCZ DO GRONA NASZYCH KLIENTÓW
ZADZWOŃ
0 801 11 12 13

Nasz Fundusz to:

- Doskonałe wyniki inwestycyjne
- Po dwóch latach członkostwa najniższa obecnie prowizja na rynku - tylko 4%
- Dostępność usług: Karta Emerytalna, konto on-line

Golf od 43 000 zł



Rozdajemy 10
zaproszeń do kina
i kasety video
z bajkami dla dzieci.
Szczegóły na str. 8.

ISSN 0137-9488



0 0>

9 770137 948353

ZŁOŻ ŻYCZENIA: w piątek: **Makeymilianowi, Witoldowi;** w sobotę: **Toofilowi, Edwardowi;** w niedzielę: **Dominikowi, Kalikstowi**

SONDA

Zapytaliśmy białostoczian, czy ich zdaniem wysocy urzędnicy państwowi powinni otrzymywać odprawy?

Stanisław Michalski, rencista:

– Myślę, że tak wysokie odprawy nie mają uzasadnienia. Służba zdrowia leży, wystarczy się rozejrzeć po Białymstoku, żeby się przekonać, co się dzieje, jak żyją ludzie. Urzędnicy nawet grosza nie powinni dostać na pożeganie, bo niczym specjalnym się nie zasłużyli.



FOT. A. ZGIET

Zbigniew Choros, pracownik firmy ubezpieczeniowej:

– Odprawy powinny być mniejsze. Jeśli miałyby już być wypłacane, to w wysokości najwyżej jednej miesięcznej wypłaty. Na tak wysokie odprawy w obecnej sytuacji kraju nie stać.



FOT. A. ZGIET

Bazyli Siegień, pracownik UwB:

– Odprawy powinny być, jeśli nie znieśione, to przynajmniej znacząco ograniczone. Koszty wyrzeczeń powinniśmy ponosić wszyscy, a zapewne społeczeństwo jak zwykle zapłaci najwięcej, chociaż nie ono najwięcej zawiniło. Gdyby zwyczaj trzymiesięcznych odpraw był przyjęty na każdym stanowisku pracy, nie miałbym nic prze-



FOT. A. ZGIET

ciw wypłatom odpraw dla urzędników. Powinno się jednak stosować równe reguły gry.

Pani Łarysa:

– Skończyły się czasy działalności społecznej, ale uważam, że wysocy urzędnicy państwowi powinni z większym dystansem podchodzić do swoich dochodów. Odprawy są za wysokie w stosunku do przeciętnego wynagrodzenia i sytuacji w kraju. Tyle jest przecież biedy w kraju.



FOT. A. ZGIET

Maciej Giedroń, fotografik:

– Odpraw w ogóle nie powinno być. Za swoją pracę urzędnicy dostają przecież normalne wynagrodzenie, a nie specjalnego nie zrobili.



FOT. A. ZGIET

Wojciech Dzienis, pracownik Zakładu Energetycznego:

Uważam, że nie ma powodów do wypłat tak wysokich odpraw. W dodatku prawo jest tak sformułowane, że nawet człowiek, który pełni swoją funkcję miesiąc czy półtora i tak otrzyma wyprawkę.



FOT. A. ZGIET

Not. (rw)



FOT. P. NIEMCZYŃOWICZ

Jakie odprawy otrzymają podlascy wojewodowie?

Na odchodne

Podlasie. Blisko 90 tys. wyniosą łącznie trzymiesięczne odprawy wojewodów podlaskich. Ponad 30 tysięcy złotych brutto otrzyma na odchodne wojewoda Krystyna Łukaszuk. Nieco mniej, bo ok. 27 tys. zł dostaną jej zastępcy – wicewojewodowie Józef Klim i Leszek Lewoc.

Kwestię odpraw wojewodów i wicewojewodów reguluje ustawa o wynagrodzeniu osób zajmujących państwowe stanowiska kierownicze. Zgodnie z nią, odchodzący urzędnicy jeszcze przez trzy miesiące otrzymują kwotę swego dotychczasowego wynagrodzenia. Gdyby jednak któryś z nich podjął pracę w innej instytucji za niższe wynagrodzenie, administracja rządowa przez trzy miesiące po zakończeniu kadencji będzie mu wypłacać jedynie różnicę w poborach.

Wojewoda Krystyna Łukaszuk zgodnie z panującym zwyczajem poda się do dymisji w tym samym czasie, w którym uczyni to premier Jerzy Buzek (najprawdopodobniej nastąpi to dzień wcześniej). Po przyjęciu dymisji przez premiera, obowiązki

wojewody przejmie I wicewojewoda Józef Klim. Obaj wicewojewodowie odejdą z urzędu po wniosku nowego wojewody do premiera o ich odwołanie.

Stanowisko wojewody jest stanowiskiem politycznym – mówi wicewojewoda Józef Klim. – Wojewodą się jedynie bywa, odchodzi się wraz ze zmianą ekipy rządowej. Odprawa pozwala na spokojne poszukiwania nowej pracy. Jeśli będę miał taką możliwość, podejmę pracę bezpośrednio po zakończeniu kadencji. W tej chwili rozglądam się, analizuję różne ewentualne propozycje.

Na pewno przy podejmowaniu decyzji nie będę kalkulował i oglądał się za odprawą.

Wojewoda i wicewojewodowie w momencie odejścia ze stanowiska będą musieli się również rozstać ze służbowym samochodem i telefonem komórkowym.

W trakcie kampanii SLD zapowiadało, że zmniejszy liczbę wicewojewodów, aby utrzymanie struktur państwa było tańsze. Z informacji docierających z podlaskiego SLD

wynika, że nie zostało jeszcze przesądzone, czy wicewojewoda będzie jeden, czy dwóch jak obecnie. Wojewodowie, a także posłowie podkreślają, że ich uposażenia netto są znacznie niższe, bo „wpadają” w najwyższy próg podatkowy. Również zawodowi posłowie i senatorowie, którzy nie weszli ponownie do Sejmu, na odchodne otrzymają łącznie blisko 27 tysięcy złotych odpraw, czyli równowartość trzymiesięcznego uposażenia parlamentarzysty, które bez diety, wynosi 8 980 zł brutto.

– Szczerze mówiąc, jeszcze się nie zastanawiałem, co zrobić z odprawą, bo ona ma być wypłacana w późniejszym czasie – mówi Marek Kaczyński, poseł AWS minionej kadencji. – Najprawdopodobniej zachowam ją na gorsze czasy.

Również kończący kadencję poseł Józef Mozolewski nie zdecydował jeszcze, na co przeznaczy odprawę.

– Zapewne odłożę ją na „czarną godzinę”.

(rw)

KOMENTARZ

Rząd się sam wyżywi?

Wysokość dochodów wysokich urzędników państwowych zawsze budziła duże emocje. Tym większe, im większy stopień zubożenia społeczeństwa. Dla przeciętnego emeryta, czy pracownika sfery budżetowej uposażenia wysokich urzędników państwowych muszą wydawać się zawrotnie wysokie. Ci tłumaczą zwykle, że w prywatnych firmach mogliby zarobić dużo więcej, że właściwie to „dokładają do interesu” poświęcając się dla ojczyzny. Różnica jest jednak taka, że na zarobki w sektorze prywatnym nie składają się podatnicy... Niewielu przekonuje argument, że nawet rezygnacja z odpraw przez wszystkich wysokich urzędników w kraju nie miałaby większego wpływu na kondycję finansową państwa. Trudno się dziwić, że w katastrofalnej sytuacji finansów publicznych, w obliczu konieczności zaciskania pasa i ponoszenia kolejnych wyrzeczeń, ludzie kołują w oczy sumy otrzymywane na odchodne przez osoby dotychczas sprawujące władzę. Może bowiem powstać wtedy wrażenie, że słynne powiedzenie niegdyśszego rzecznika rządu, że „rząd się sam wyżywi” pozostaje nadal aktualne...



Robert Winnicki

LISTY, TELEFONY, OPINIE CZYTELNIKÓW

Ostatnio modne jest czytanie książek dzieciom. Może będzie też i moda, że starsi będą czytać.

Nie tak dawno ukazała się książka Pana Wł. Giełżyńskiego pt. „Jaćwingowie są wśród nas”. Autor w swojej książce pisze, że nie ma Jaćwingów, a szukał ich tam gdzie są cmentarzyska i grodziska. Moim zdaniem należy szukać tam, gdzie była ich stolica. A stolicą Jaćwingów był przecież do XI w. Drojcyń (obecnie Drohiczyń) n.r. Bug. Jaćwingowie mieszkają i w Drohiczyń, i w osadach rozrzuconych od Drohiczyń: Krakówki, Zdziechy, Żery, Kocce, Koski, Morze, Grodzisk, Drygały, Kostry, Szmurły. I w tych osadach żyją prawdziwi Jaćwingowie. Autor

książki pisze, że na Białorusi, Litwie, Ukrainie są Jaćwingowie, którzy domagają się zwrotu ziem po swoich przodkach od Bałtyku do Łucka na Ukrainie. Mogliby otrzymać z tych rubieży 5 km² ziemi. O pracowitości Jaćwingów świadczy m.in. to, że zbudowali wiele osad i grodów wśród jezior i nad rzekami, a od IX w. budowali warownie np. Mielnik n.Bugiem.

Słyszałem opowieść, że po pogromie Leszka Czarnego na Jaćwingów niszczone ludzi i palono grody i na takim pobojuwisku znaleziono niemowlę u konającej matki. Dziś dzieckiem zaopiekowała się kasztelanka. Podczas snu przyśnił się jej zabity wcześniej książę Kumat oznaj-

miając, że jest ojcem dziecka, które wychowuje. Gdy dorósł wychowanek kasztelanki, założył osadę Zdziechy i Kraków. Starodawna nazwa książęca Kraki. Możliwe, że w V wieku książę Krak pochodził z Jaćwieży i założył nad Wisłą gród Kraków.

Pozdrawiam redakcję i Czytelników Gazety.

J.Z.

Jeszcze Polska

Wybory parlamentarne za nami. Teraz przed Polską niełatwa przyszłość: do rozwiązania wielkie problemy gospodarcze, społeczne, międzynarodowe. Problemy, których nie udało się rozwiązać (bo to i niemożliwe) w ciągu ostatnich 4 lat. Bezrobocie, deficyt budżetowy i zastój

gospodarczy w Polsce nie są bowiem przede wszystkim pokłosiem nieudanych reform, lecz braku odpowiednich ludzi, ludzi oddanych sprawie Polski, braku tych ludzi w formacji rządzącej szczybla centralnego i wojewódzkiego na przestrzeni minionych 12 lat.

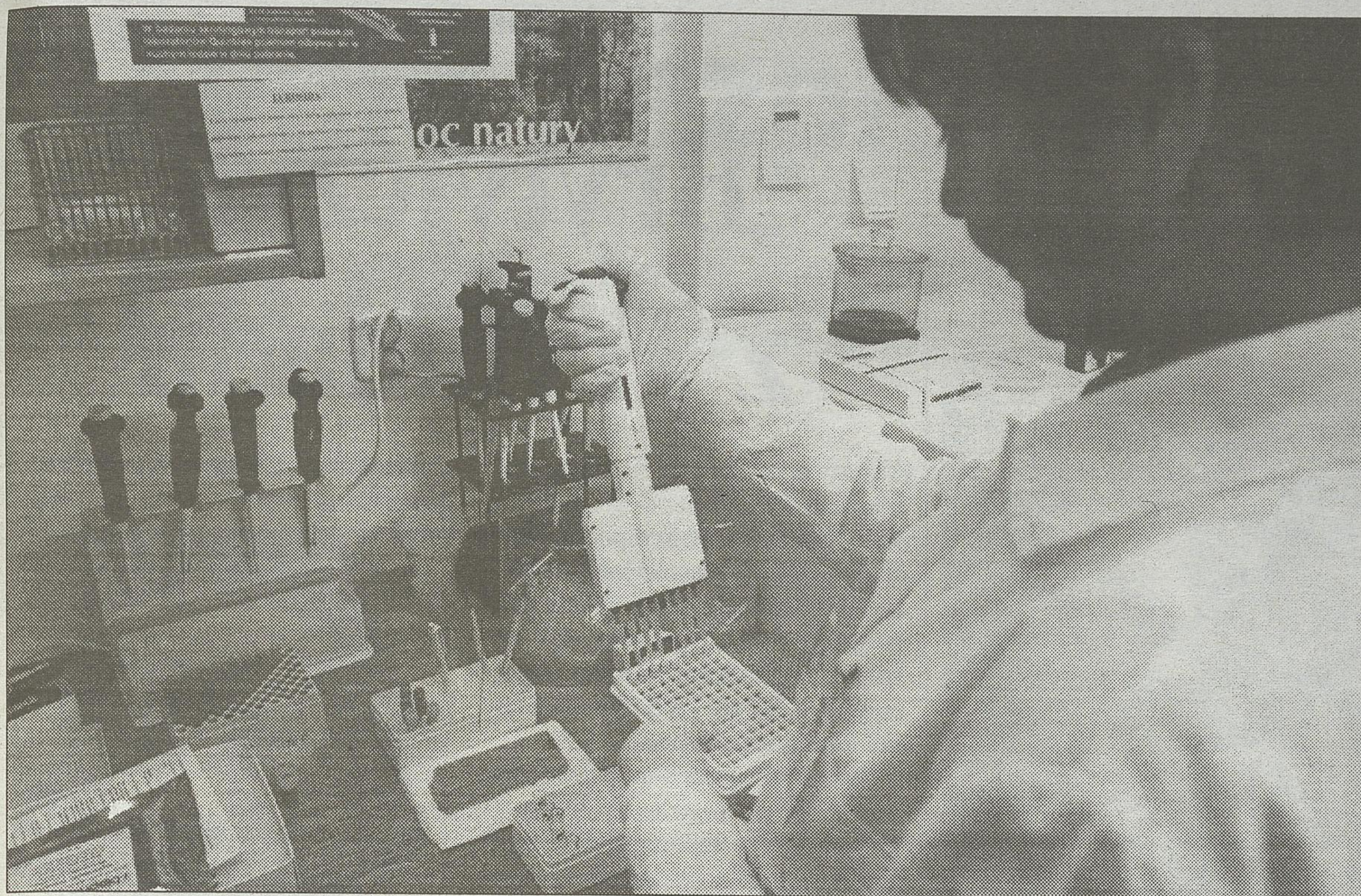
Powiedzmy to sobie szczerze: reformy były Polsce potrzebne. Mało tego, powinny zostać podjęte znacznie wcześniej, choćby w latach 93-97. Niestety, interes partyjny był i w tamtych czasach i późniejszych ważniejszy od interesu państwa.

Spółeczeństwo ma prawo obawiać się, że znów zajęta dzieleniem łupów klasa polityczna zaprzepaści szansę. Ze znów w urzędach mini-

sterialnych i wojewódzkich nie dojrzy się choćby jednego mądrego człowieka, fachowca, lecz, że tam się znajdą polityczni wyrobnicy, ludzie myślący kategoriami nie gospodarki, ani kategoriami społeczeństwa, ale wyłącznie kategoriami partyjnymi.

Może jednak tak się nie stanie? Jeszcze mamy taką nadzieję. Jeszcze tli się w nas nadzieja na koalicję, która wyjdzie poza wąski interes klasy politycznej, koalicję dla Polski. Jeszcze jest nadzieja.

Waldemar Krynicki
autor książki
„Jeszcze Polska”
Rektor Podlaskich
Uniwersytetów Lokalnych



W Polsce tylko w Puławach jest laboratorium, które może wykonać badania stwierdzające zakażenie węglikiem. Na zdjęciu: laboratorium Kliniki Obserwacyjno-Zakaźnej Akademii Medycznej w Białymstoku.

FOT. P. NIEMCZYŃOWICZ

Po ataku terrorystycznym na USA kilka razy na dobę kontrolowane są ujęcia wody pitnej

Zwiększyć czujność

PODLASIE. W związku z podejrzeniem ataku bioterrorystów w Stanach Zjednoczonych, Podlaski Wojewódzki Inspektor Sanitarny, mając na uwadze niebezpieczeństwo zanieczyszczenia wody do picia w wodociągach publicznych, zlecił Powiatowym Inspektorom Sanitarnym zorganizowanie narad z udziałem właścicieli wodociągów.

Ich celem ma być przekazanie informacji o konieczności powiadamiania ludzi mieszkających w pobliżu ujęć wody, by zwrócili uwagę na osoby podejrzane. Wzmocniony został także nadzór nad ujęciami wody pitnej. Zastosowane zostały dodatkowe zabezpieczenia w postaci automatycznych mierników szkodliwych substancji w wodzie i ciągłe monitorowanie tych ujęć w zakresie zagrożenia czyn-

nikami chemicznymi i biologicznymi. Również w zakładach posiadających trucizny nasiliły się kontrole.

– Skażenie bronią biologiczną jest aktem terrorystycznym, więc nie wiadomo kto, gdzie i za pomocą jakich środków uderzy. Trudno więc być przygotowanym do takiej niewiadomej – twierdzi Adam Jabłoński, dyrektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego, Ochrony Ludności i Spraw Obywatelskich Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku. – Jednak mamy opracowane procedury, które w przypadku zagrożenia epidemiologicznego pozwolą natychmiast podjąć odpowiednie działania.

Trudno jednak mówić o działaniach ochronnych, kiedy w całej Polsce jest tylko jedno wojskowe laboratorium w Puławach, które jest w

stanie stwierdzić np., że chory zarażony jest węglikiem. Badania mikrobiologiczne trwają kilka dni. W czasie ustalania przyczyny zarażony węglikiem pacjent po prostu umiera. W przypadku tylko podejrzenia tej choroby może być stosowana chemioprophylaktyka. Pacjentowi podaje się antybiotyk, który zapobiega rozwojowi choroby. Jednakże objawy zarażenia węglikiem mogą być mylone z infekcją górnych dróg oddechowych, a późniejsze stadium choroby jest już nie do wyleczenia.

– W przypadku ataku bronią biologiczną najgorsza jest panika, która rodzi się wśród ludzi. W Stanach Zjednoczonych w latach 1991-1999 zanotowano wiele fałszywych ataków. Biznesmeni dostawali koperty, w których były informacje, że otwierając je zarażają się właśnie pałeczkami węglika. Było 990 takich przypadków, większość z nich była mistyfikacją, ale 10 osób zmarło – powiedziała dr Beata Puzanowska, asystent w Klinice Obserwacyjno-Zakaźnej Akademii Medycznej.

Czy istnieją jakieś sposoby ograniczenia skutków ataku bioterrorystycznego? Teoretycznie tak. Sprawne służby medyczne, maski przeciwgazowe i odzież ochronna, wcześniejsze ostrzeżenie, odpowiednie przeszkolenie. Jednak praktycznie nie da się zabezpieczyć większej ilości ludzi. Pewnym wyjściem z sytuacji byłoby szczepienia. Trudno jednak w przypadku zagrożenia wyprodukować wystarczającą liczbę szczepionek. A te, które są mogłyby wystarczyć tylko dla stosunkowo niewielu. Poza tym sam fakt skażenia jest nieraz trudny do wykrycia, nie mówiąc już o tym, jak ciężko zidentyfikować użyty mikroorganizm. (KP)



FOT. P. NIEMCZYŃOWICZ

Dr Beata Puzanowska, asystent w Klinice Obserwacyjno-Zakaźnej Akademii Medycznej w Białymstoku:

– Węglikiem człowiek może zakazić się przez kontakt z chorymi zwierzętami, produktami pochodzenia zwierzęcego, a także drogą wziewną. Choroba ta ma zwykle charakter zawodowy (weterynarz, garbarz). Po zakażeniu z przetrwalników uwalniają się bakterie, które w ciągu kilku godzin zaczynają wytwarzać toksyny, powodujące powstanie obrzęku oraz martwicy. W przypadku zakażeń przez skórę, które są najczęstsze, węglik rozwija się jako

czarna krosta lub tzw. obrzęk złośliwy.

W przypadku zakażenia drogą wziewną, w tkance węzłów chłonnych śródpięcia powstają zmiany martwicze, a następnie zmiany zapalne krwotoczne w tkance płucnej. Przebieg choroby jest bardzo ciężki, na początku z wysoką gorączką, dreszczami, kaszlem z krwiopluciem, dusznością i sinicą. Niewydolność oddechowa jest przyczyną zgonów u około 80 proc. chorych. W przypadku zakażenia drogą pokarmową, po spożyciu zakażonego surowego lub niedogotowanego mięsa, występują wymioty, bóle brzucha, następnie dołącza śluzowo-krwista biegunka, wysoka gorączka i objawy silnego zatrucia. Bez właściwego leczenia chory zwykle umiera po 2-3 dniach.

ALARM O SKAŻENIACH (syreny) Dźwięk trwający 10 sekund, powtarzający się przez 3 minuty. Czas trwania przerwy między dźwiękami powinien wynosić 25-30 sekund. Odwołanie alarmu – ciągły sygnał trwający 3 minuty.

BRŒŃ BIOLOGICZNA – jest środkiem masowego zakażenia ludzi, zwierząt, roślin i wody poprzez wykorzystanie chorobotwórczych drobnoustrojów oraz toksyn wytwarzanych przez bakterie. Oznakami użycia broni biologicznej są głucho wybuchy bomb, obecność w miejscach wybuchu kropel cieczy oraz pojawienie się dużej liczby gryzoni, insektów i kleszczy lub organizmów wcześniej nie spotykanych na danym terenie.

Pierwsze spotkanie członków przyszłego rządu

Ani słowa o stołeczkach?

Zamierzam rządzić skutecznie i bez zbędnych wahań – powiedział po czwartkowym, pierwszym spotkaniu przyszłej Rady Ministrów desygnowany na premiera Leszek Miller. Kolejne spotkanie – w przyszłym tygodniu.

Według Leszka Millera

w czwartek ustalono, że w pierwszych dniach i tygodniach funkcjonowania nowego rządu ministrowie zajmą się przede wszystkim pracami nad ustawą budżetową. W ocenie przyszłego premiera, należy też podjąć szybko działania dynamizujące polską gospodarkę i ograniczające bezrobocie.

Ponadto nowi ministrowie dokonają przeglądu ustaw, które weszły lub mają wejść w życie, a które powodują nieuzasadnione wydatki budżetowe. – Będziemy dążyć do tego, żeby takie ustawy, zostały unieważnione, albo by zostały odroczone terminy ich wdrażania w życie – podkreślił. Przyszły minister finansów Marek Belka powiedział, że na spotkaniu nie rozmawiano o budżecie na przyszły rok.

Według Marka Borowskiego

na spotkaniu nie było mowy „o krzesłach, stołeczkach i fotelach”. Borowski, który jest kandydatem SLD na marszałka Sejmu wyjaśnił, że ucze-

stniczył w tym spotkaniu, aby przedstawić procedury sejmowe oraz scenariusz pierwszych dni pracy nowego Sejmu.

Według Marka Wagnera

– nowy rząd jest przygotowany do zaprzysiężenia na pierwszym posiedzeniu Sejmu – 19 października. Drugi wariant to zaprzysiężenie 20 października rano. Wagner mówił, że termin zaprzysiężenia zależy przede wszystkim od tego, kiedy premier Buzek złoży dymisję i od przebiegu procedur pierwszego posiedzenia Sejmu: ślubowania posłów i wyboru prezydium.

Według Włodzimierza Cimoszewicza

przyszły premier z pierwszą wizytą zagraniczną uda się do Niemiec. – Chodzi o jednoznaczne podkreślenie znaczenia jakie przywiązujemy do współpracy z Niemcami – chcemy to pokazać społeczeństwu i politykom niemieckim, ale i szerszej opinii publicznej w Europie – powiedział Cimoszewicz.

Według Jarosława Kalinowskiego

– jedną z priorytetowych spraw „będzie wyjaśnienie dwuletniego opóźnienia w realizacji programu SAPARD”. „Te pieniądze są w Brukseli i czekają – trzeba je jak najszybciej uruchomić”.

(PAP)

Prywatyzacja białostockiego OPPM

Zadecyduje następca

Decyzję w sprawie dalszej prywatyzacji Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego w Białymstoku będzie podejmował następca urzędującego wojewody podlaskiego. Pracownicy zakładu oraz producenci rolni domagają się od wojewody podlaskiego wstrzymania czynności prywatyzacyjnych tego zakładu.

Przypomnijmy, że pracownicy OPPM oraz producenci rolni związani z tym zakładem przekazali we wtorek wojewodzie podlaskiemu pismo, w którym wnoszą o zawieszenie dalszych czynności prywatyzacyjnych białostockiego OPPM. Pracowników poparło trzech podlaskich parlamentarzystów. Pracownicy chcą także, aby obecny zarządca zakładu

zobowiązał się do podjęcia aktywnej pomocy w utworzeniu spółki pracowniczo-producencyjnej, która będzie miała udział w przejmowaniu przedsiębiorstwa.

Marek Pietrowcew, dyrektor gabinetu wojewody poinformował, że zamiarem wojewody przy zmianie sposobu prywatyzacji (odstąpienie od komercjalizacji OPPM na rzecz prywatyzacji bezpośredniej), było stworzenie warunków do udziału w tym procesie spółki zawiązanej przez pracowników i dostawców. Do stworzenia takiej spółki jednak nie doszło.

Podkreślił, że decyzje dotyczące dalszej prywatyzacji tego przedsiębiorstwa podejmie następca wojewody Krystyny Łukaszk. (MG)

Rada nad kasą

W piątek o godz. 11 rozpocznie się nadzwyczajne posiedzenie Rady Podlaskiej Regionalnej Kasy Chorych. Jego celem jest „unormowanie sytuacji w PRKCh”.

Po pewnych perturbacjach z ustaleniem terminu posiedzenia (pisaliśmy o tym w mijającym tygodniu), wszystko wskazuje na to, że w piątek zbierze się jednak organ nadzorujący pracę PKCh. Zgodnie z zaproponowanym przez Prezydium Rady porządkiem obrad, rada zajmie się m.in. oceną działalności finansowej kasy. Przypomnijmy, że zgodnie z dokumentami ujawnionymi przez podla-

skich związkowców służby zdrowia, PRKCh w ciągu pierwszych siedmiu miesięcy tego roku zaoszczędziła na kontraktach około 60 mln zł. Rada kasy zamierza też zapoznać się z efektami renegotiacji umów, a także stanem kont i lokat PRKCh. Analizowany też będzie stan zatrudnienia, struktura organizacyjna i płace w poszczególnych komórkach kasy. Rada ma też podjąć decyzję w sprawie korekty planu finansowego PRKCh na 2001 rok.

Jednym z punktów porządku obrad są „zmiany kadrowe w Zarządzie PRKCh”. (luk)

Według talibów, bilans ofiar nalotów to ponad 300 osób

Wojna do lata?

Wielka Brytania podała w czwartek, że w wyniku amerykańskich ataków lotniczych w Afganistanie w ciągu pierwszych czterech dni operacji trafiono 40 celów talibańskich. Ostrzegła też Afganistan, że to dopiero początek długiej kampanii.

– Jesteśmy ciągle na początku – powiedział admirał Michael Boyce, szef sztabu armii brytyjskiej, na konferencji prasowej w Londynie. – Nie ma widoków na zakończenie działań przeciwko terroryzmowi. Amerykańsko-brytyjska operacja w Afganistanie może trwać przez zimę, a nawet do lata – dodał Boyce. Poinformował on, że w wyniku kierowanej przez Stany Zjednoczone operacji, która rozpoczęła się w niedzielę, trafiono do tychczas 40 celów w Afganistanie.

Brytyjski sekretarz (minister) obrony Geoff Hoon powiedział na tej samej konferencji prasowej, że kampania przeciwko ugrupowaniom terrorystycznym w Afganistanie wpłynęła już ujemnie na „jedność talibów”, wśród których dochodzi do odstępstw. – Mamy informacje, że talibów opuszczają zarówno pojedyncze osoby, jak całe grupy – powiedział Hoon.

Minister Hoon poinformował również, że samoloty brytyjskie od począ-



Mieszkańcy Kabulu na ruinach zabudowań po nocnych nalotach amerykańskich na stolicę Afganistanu

ku operacji w Afganistanie 20-krotnie startowały, wspierając maszyny amerykańskie. Całkowity bilans ofiar amerykańskich bombardowań w Afganistanie prawdopodobnie przekroczył w czwartek 300 osób – według informacji talibańskich.

Tymczasem CNN podała w czwartek, że niewidoczny dla radaru bombowiec B-2 zrzucił we wtorek w Afganistanie jedną z najpotężniejszych

bomb konwencjonalnych w arsenał amerykański, aby zasieć strach wśród wojsk talibów. Źródła w Pentagonie, na które powołuje się CNN, mówią, że użyto ważącej 2250 kilogramów i naprowadzanej laserem bomby GBU-28. Skonstruowano ją dla potrzeb wojny w Zatoce Perskiej w roku 1991, do niszczenia celów ukrytych głęboko pod ziemią.

(PAP)

Trzeci przypadek zakażenia węglikiem w USA

Śledztwo trwa

USA. Władze federalne poinformowały w środę wieczorem, że trzecia osoba uległa zakażeniu bakterią węgliką i w sprawie tej prowadzone jest śledztwo.

– Jest jeszcze jedna osoba, której badania na obecność bakterii, dały wynik pozytywny – powiedział prokurator USA Guy Lewis podczas konferencji prasowej, w której uczestniczyli przedstawiciele FBI, Ośrodka Kontroli i Zapobiegania Chorobom oraz Ministerstwa Zdrowia. Osobą tą jest 35-letnia kobieta, której nazwiska nie ujawniono. Przebywa w szpitalu i jest leczona antybiotykami.

Władze prowadzą obecnie śledztwo mające wyjaśnić pochodzenie węgliką, który zabił w ubiegłym tygodniu mężczyznę i który stwierdzono u współpracownika zmarłego.

Lewis powiedział, że śledztwo ma ustalić, w jaki sposób, kiedy i dlaczego węglik dostał się do budynku, w którym pracowali obaj mężczyźni. Na obecność węgliką zbadano ponad tysiąc osób, które w ostatnim czasie wchodziły do tego budynku. Jedną z nich była kobieta, u której stwierdzono bakterię.

(PAP)

ZUS o kontach

WARSZAWA. Pod koniec sierpnia 2002 roku powinniśmy zostać poinformowani przez ZUS o stanie naszych kont ubezpieczeniowych.

– Dział już system ewidencji indywidualnych kont. Nowy system działa dobrze, składki są ewidencjonowane na bieżąco od lipca i dzielone na poszczególne fundusze – ogłosiła prezes ZUS Aleksandra Wiktorow.

Pisemne informacje o stanie naszych kont do domu dostaniemy jednak nie wcześniej niż w połowie przyszłego roku. Jeśli okaże się, że system jest wystarczająco sprawny i wydajny, to pod koniec 2001 roku służby informatyczne Zakładu przystąpią do zapisywania na naszych kontach składek zaległych od 1999 roku.

(PAP)

V.S. Naipaul – pisarz pochodzący z Trynidadu i mieszkający w Wielkiej Brytanii, laureat Literackiej Nagrody Nobla – jest autorem powieści, krótkich opowiadań i reportaży. Zalicza się go do grona pisarzy zaangażowanych.

V.S. (Vidiadhar Surajprasad) Naipaul pisze po angielsku. Ukształtowany na styku kilku kultur, uczynił powracającym motywem swojej twórczości kulturowe kontrasty i destrukcyjny wpływ, jaki kulturowy imperializm Zachodu wywarł i nadal wywiera na tożsamość Trzeciego Świata.

Jego wczesne powieści i opowiadania rozgrywają się na Trynidadzie. Przynoszą „soczysty” i „ironiczny” obraz byłej brytyjskiej kolonii, gdzie społeczność indyjska sąsiaduje z ludnością lokalną, w tym murzyńską.

W utworach Naipaula z kolejnych lat nieco silniej zaakcentowana jest problematyka polityczna. Są to m.in. „Marionetki” („Mimic Men” z 1967 roku) – zbiór opowiadań uhonorowany prestiżową Nagrodą Bookera, „Par-



V.S. Naipaul

tyzanci” („Guerillas” z 1975), „Zakręt rzeki” („A Bend in the River” z 1979).

Noblista wyrobił sobie pozycję czołowego pisarza brytyjskiego i moralnego autorytetu oraz wnikliwego komentatora problemów społeczno-politycznych Trzeciego Świata. Jako „konserwatysta” bywa zestawiany z Salmanem Rushdiem – uważanym za „lewicowca”.

(PAP)

Jerzy Pilch, pisarz:

Nie potrafię wymienić nikogo takiego, komu moim zdaniem literacki Nobel należałby się obecnie bardziej niż Naipaulowi. To poważny pisarz, który od dłuższego czasu był już na liście kandydatów.

Urszula Koziół, poetka:

Nagroda dla Naipaula to miłe wydarzenie, ale bardziej bym się ucieszyła, gdyby dostał ją np. Milan Kundera czy Ernesto Sabato, którym ta nagroda należy się już od bardzo dawna.

Rośnie bezrobocie

WARSZAWA. Stopa bezrobocia wzrosła we wrześniu do 16,1 proc., z 16,0 proc. w sierpniu – poinformowało Ministerstwo Gospodarki w czwartek. Liczba bezrobotnych w końcu września wyniosła 2,9 mln.

We wrześniu ubiegłego roku stopa bezrobocia wynosiła 14,0 proc. Na koniec roku MG prognozuje stopę

bezrobocia na poziomie 16,5 proc. wobec 15,0 proc. na koniec 2000 roku.

W projekcie budżetu na 2002 rok rząd założył, że na koniec 2001 roku stopa bezrobocia wzrośnie do 17,3 proc., a na koniec przyszłego roku wyniesie 18,8 proc.

(PAP)

Problemy z prawem jazdy

WARSZAWA. Niektóre oznaczenia nowego polskiego prawa jazdy mogą wywoływać wątpliwości służb celnych innych państw – uważa rzecznik praw obywatelskich. Kreskę – jako oznaczenie braku ograniczeń

czasowych ważności prawa jazdy – służby celne sąsiednich państw traktują jako „brak terminu ważności” i uznają taki dokument za nieważny – alarmuje rzecznik.

(PAP)

Rozbił się samolot

OŻARÓW. Wojskowy samolot szkoleniowo-treningowy PZL-130 „Orlik” rozbił się w czwartek rano koło Ożarowa w woj. świętokrzyskim. Pilotującą go słuchaczka dęblińskiej Szkoły Orląt katapultowała się i wylądowała cało na spadochronie.

– Pilotka odbywała lot szkoleniowy. Z radomskiego lotniska wystartowała o godz. 9.15. W pewnym

momencie poinformowała kierownika lotów o spadku obrotów śmigła do około 450 na minutę. Kierownik wydał jej polecenie katapultowania się. Dziewczyna wyskoczyła z samolotu w 23 minucie lotu. – powiedział rzecznik prasowy komendanta Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych w Dęblinie.

(PAP)



Amerkańscy żołnierze z V Korpusu, uczestniczący w ćwiczeniach na poligonie drawskim, niosą do śmigłowca trumnę z ciałem swojego kolegi Michaela E. Reece'a. 36-letni pilot zginął w katastrofie śmigłowca Apache Ah-64 pod Łagowem. Maszyna, wioząca trumnę z ciałem pilota, odleciała do Niemiec, gdzie znajduje się stała siedziba V Korpusu.

Życie bezpieczne bo ubezpieczone

Z Elżbietą Skorupą, dyrektorem Inspektoratu Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń na Życie SA w Białymstoku rozmawia Edmund Burel

Na ubezpieczeniowym rynku istnieje już od dziesięciu lat. Jest czego gratulować?

— Zdecydowanie tak. Zaufało nam ponad 15 milionów Polaków, którzy ubezpieczyli się w naszej firmie. To daje nam prymat krajowy, ba, nawet europejski. Bowiemy PZU Życie SA jest największym towarzystwem ubezpieczeniowym w Europie pod względem osób objętych ochroną ubezpieczeniową na terenie jednego kraju.

Głównie ubezpieczacie tak zwanych klientów grupowych, czyli pracowników firm. Czy może się do was zgłosić indywidualnie przedsiębiorca Kowalski?

— Oczywiście. Przyjmujemy go ze wszystkimi honorami i ubezpieczymy wedle życzeń. Zaproponujemy na przykład ubezpieczenie „Credo”.

Ładnie brzmi.

— To ubezpieczenie na życie i dożycie. Wyjaśniam: w przypadku dożycia umówionego okresu ubezpieczony otrzymuje 100 procent sumy powiększonej o udział w zyskach, gdy nie dożyje, jego spadkobiercy otrzymują 50 procent sumy w chwili śmierci ubezpieczonego i 100 procent po upływie okresu ubezpieczenia. Nasze „Credo” otrzymało Medal Europejski przyznany przez Urząd Komitetu Integracji Europejskiej i Business Centre Club.

Macie również tytuł „Dobroczyncy Roku 2000”.

— Tak. Przyznała go nam fundacja pod przewodnictwem pani Janiny Ochojskiej. Ale w bieżącym roku też wspo-

możliśmy finansowo wiele podlaskich instytucji społecznych. Wymienię tylko szpital w Białymstoku, Choroszczy i Wysokiem Mazowieckiem, szkoły, przedszkola, kluby sportowe.

Podkreślcie, że macie najłatwiejszy dostęp do klientów. Na Podlasiu również?

— Nasze placówki działają w każdym mieście powiatowym w wojewódz-

twie podlaskim. Nasi inspektorzy docierają wszędzie. Niemal wszystkie wypłaty odszkodowań załatwiamy „od ręki”.

Dziękuję za rozmowę i życzę kolejnych udanych dziesięcioleci.



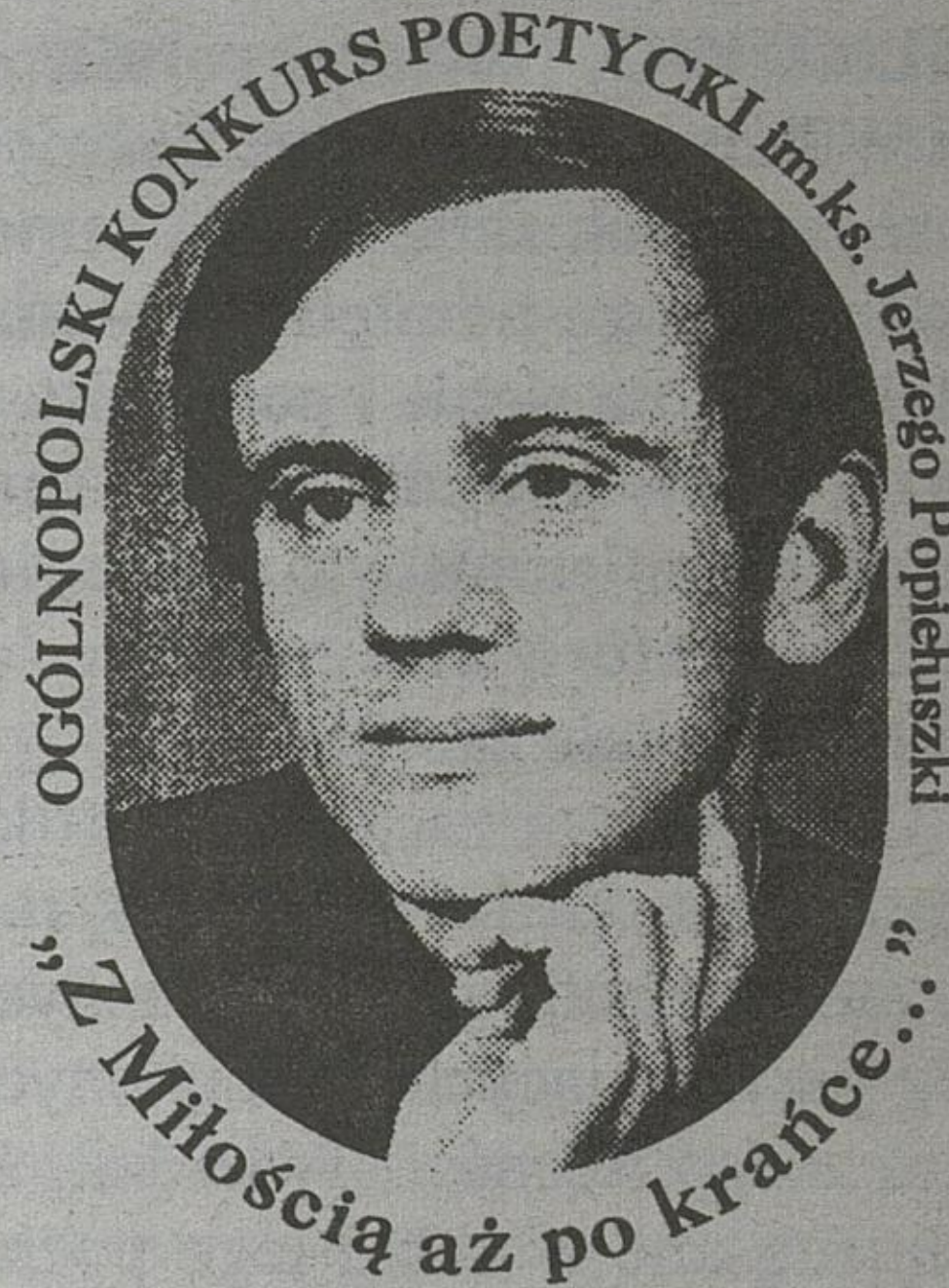
FOT. A. ZGIET

Z Miłością po krańce

PATRONAT



prezentowana twórczość laureatów konkursu, wystąpi także Orkiestra Dęta. (KP)



W niedzielę, w Suchowoli zostanie podsumowany i ogłoszony Ogólnopolski Konkurs Poetycki im. Księdza Jerzego Popiełuszki „Z Miłością aż po krańce”. Uroczystość rozpocznie się o godz. 10.30, mszą św. w kościele pw. św. Apostołów Piotra i Pawła, celebrowaną przez abp. Wojciecha Ziembę, metropolitę białostockiego.

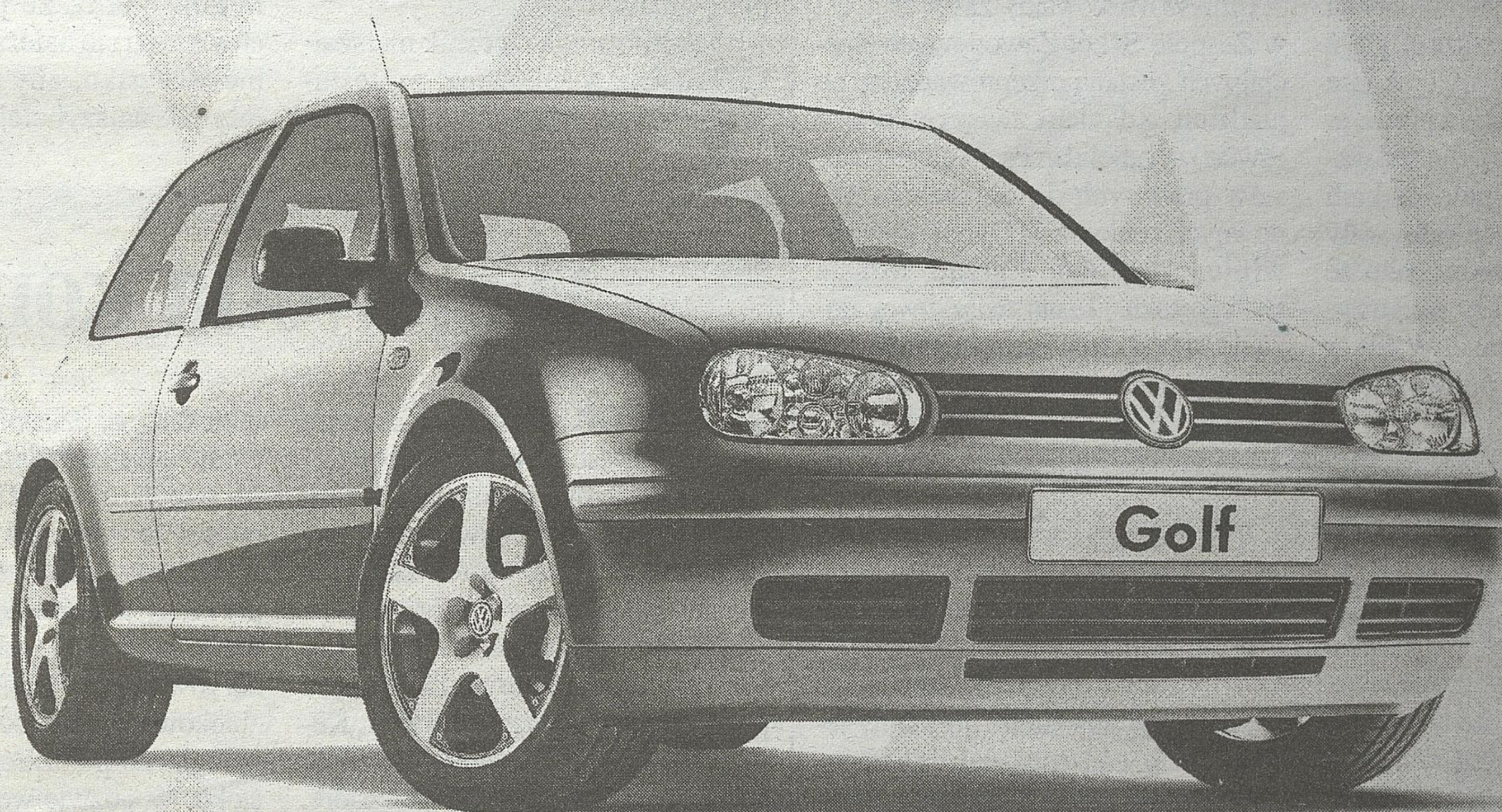
Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród odbędzie się o godz. 12, w hali sportowej Zespołu Szkół w Suchowoli. W tym czasie zostanie za-

R E K L A M A

<http://www.vw.pl>

Golf

od 43 000 zł



• Podejmując teraz szybką, właściwą decyzję zapłacisz tylko 43 000 zł, a lakier metalik otrzymasz bez dopłaty. Volkswagen Golf wyposażony jest seryjnie m.in. w: ABS, wspomaganie kierownicy, dwie poduszki powietrzne oraz immobiliser. Warto też skorzystać z atrakcyjnej oferty kredytowej Volkswagen Bank Polska.

Liczba samochodów objętych promocją jest ograniczona.



VOLKSWAGEN BANK POLSKA S.A.

Volkswagen. Wiesz, co masz.



Szczegóły oferty u autoryzowanych dealerów VW:

Auto Hańcza, 16-400 Suwałki, ul. Wojska Polskiego 110d, tel. (087) 566 52 49, fax (087) 563 07 05

Sieńko i Syn, 15-168 Białystok, ul. Wysockiego 65, tel. (085) 676 19 70, fax (085) 676 11 25

KRÓTKO

9 lat trzeźwości

W najbliższą sobotę Klub Abstynentów „Promień” w Bielsku Podlaskim organizuje uroczystości związane z dziewiątą rocznicą swojego powstania. Rozpoczną się one o godz. 15.30 nabożeństwem o trzeźwość w cerkwi Narodzenia Najświętszej MP, przy ul. Jagiellońskiej. Mityng „AA” i „Al-Anon” odbędzie się w Szkole Podstawowej nr 3 o godz. 17.00. (jan)

Potańcówka w Kręgu

W piątek 12 października br. Klub Rozrywki „Krag” zaprasza miłośników tańca na potańcówkę z Radiem Jard. Organizatorzy gwarantują doskonałą muzykę – najnowsze przeboje i mnóstwo konkursów z nagrodami. Początek potańcówki o godz. 20. (u)

Harcerska kwesta

Harcerze – członkowie ZHP i ZHR będą w niedzielę, 14 października kwestować obok kościołów w woj. podlaskim. Celem zbiórki, odbywającej się pod hasłem „Podzielmy się miłością”, jest wsparcie Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia” powołanej przez Episkopat Polski dla udzielania pomocy uczniom gimnazjów z ubogich terenów wiejskich i małych miast.

W Białymstoku kwesta zostanie przeprowadzona w godz. 9-18. Harcerze i harcerki wystąpią w mundurach. (h)

Rolnik z gm. Poświętne groził, że podpali siebie i policjantów

Zaorał i protestował

WILKOWO. 70-letni rolnik ze wsi Wilkowo Nowe w gm. Poświętne w czwartek zatarasował samochodem drogę pomiędzy polami, oblał benzyną siebie i policjantów, groził, że się podpali. W ten sposób chciał uniemożliwić naprawienie drogi, którą dwa miesiące temu bezprawnie zaorał.

Cała sprawa zaczęła się kilka tygodni temu, kiedy wspomniany rolnik zaorał trzy fragmenty gminnych dróg przylegających do kupionych przez niego terenów. Twierdził, że wchodzi one w skład jego posiadłości. Przeciwno takiemu stanowi rzeczy protestowali inni rolnicy, którzy nie mogli dojechać do swoich pól. Urząd Gminy w Poświętnem skierował sprawę do policji, ponieważ rolnik nie dysponował żadnymi dokumentami, które potwierdzałyby jego stanowisko, postanowiono przywrócić drogom ich poprzednią postać.

W czwartek w pobliżu wsi Wilkowo Nowe przyjechali pracownicy budowlani z ciężkim sprzętem, wynajęci przez gminę. Asystowali im

policjanci, gdyż samorząd o to prosił. Po rozpoczęciu prac na drodze zjawiał się wspomniany rolnik. Zatarasował drogę samochodem uniemożliwiając dalszą pracę. Następnie wyciągnął z niego pięciolitrowy baniak benzyny.

– Początkowo na miejsce udało się dwóch policjantów, potem skierowałem tam kolejnych dwóch funkcjonariuszy – mówi podkom. Adam Mojsa, komendant komisariatu policji w Łapach. – Mężczyzna oblał benzyną siebie i policjantów, groził, że wznieci ogień. Policjanci obezwładnili go i na szczęście nikt nie odniósł obrażeń. Gdyby nie operatywność mundurowych, wszystko mogłoby się jednak skończyć gorzej.

Przeciwko mężczyźnie wszczęto postępowanie dotyczące stosowania gróźb karalnych oraz zmuszania do zaniechania wykonania prawnej czynności. W trakcie jest także inne postępowanie przeciwko rolnikowi – dotyczy ono zniszczenia gminnego mienia, jakim jest droga. (jg)

Pójdą do sądu

BIAŁYSTOK. Oświatowa „Solidarność” zamierza dzisiaj (w piątek) zaskarżyć do NSA cztery konkursy na dyrektorów białostockich szkół, gdyż – jak twierdzą związkowcy – są one przeprowadzane niezgodnie z prawem.

Jak już informowaliśmy, przed wakacjami w kilkunastu białostockich placówkach oświatowych odbywały się konkursy na dyrektorów. Jako że cztery z nich nie zostały rozstrzygnięte, teraz są powtarzane. W SP nr 3 i SP nr 47 konkursy odbyły się w

tym tygodniu (w SP nr 3 we wtorek wygrała Anna Dec, a wczoraj w SP 47 – Tomasz Miłkowski), zaś w III LO i w Zespole Szkół Zawodowych Specjalnych zostaną przeprowadzone po niedzieli. Zdaniem związkowców z oświatowej „Solidarności”, nie ma podstaw prawnych do ogłaszania ponownych konkursów. Dyrektorów powinien powołać Zarząd Miasta Białegostoku. Dzisiaj związkowcy złożą do NSA pozew. Do tematu wrócimy w poniedziałek. (dona)

Tylko górna Biebrza ma wysoki stan

Wody w sam raz

PODLASIE. Dość obfite wrześniowe opady spowodowały, że wyraźnie podniósł się poziom wody w rzekach i jeziorach naszego regionu. Na łąki w okolicach Sosnowa i Jaziewa wylała Netta. Podobne obrazki możemy obserwować w górnym odcinku Biebrzy. Wędkarze donoszą o podniesieniu się lustra wody we wszystkich niemal jeziorach. Dreństwo podniosło się niemal o metr.

Czy nie grozi nam podtopienie niektórych rejonów? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do białostockich hydrobiologów.

– To jest absolutnie normalny jesienny stan wód – stwierdziła kateorycznie pani Maria Falkowska z sekcji hydrologii białostockiego Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej. – Powiedziałybyśmy nawet, że jest to powrót do normalności po wyjątkowo suchych ubiegłych latach. Sierpniowe i wrześniowe opady sprawiły, że poziom wód w naszych rzekach utrzymuje się w strefie stanów średnich. Tylko górna Biebrza osiągnęła dolny poziom stanu wysokiego. Podniosły się również wody gruntowe. I należy się z tego tylko cieszyć. (ebe)

Nie ustaje protest pracowników OLK w Białymstoku

Akcja w gabinecie

BIAŁYSTOK. Od poniedziałku co noc w gabinecie marszałka województwa podlaskiego nocują pielęgniarki z białostockiego Oddziału Lecznictwa Kolejowego. Ich determinacja w dążeniu do celu – uzyskania należnych pensji – stała się jeszcze większa po czwartkowej decyzji sejmiku samorządowego o likwidacji przychodni.

Na okupację gabinetu marszałka pracownicy OLK zdecydowali się w poniedziałek. Jednocześnie nadal kontynuowana jest inna forma protestu – każdego dnia w przychodni kolejowej przy ul. Wyszyńskiego pomiędzy godz. 11 a 13 nie są przyjmowani pacjenci.

– Protestujemy, bo od kwietnia nie otrzymujemy pensji. Jednorazowa wypłata, jaką otrzymaliśmy w tym tygodniu, nie załatwia sprawy – mówią protestujący. – Następne pieniądze mamy otrzymać dopiero po likwidacji zakładu, czyli w przyszłym roku. Nie chcemy i nie możemy tak długo czekać.

Od poniedziałku co noc w gabinecie marszałka zostaje 6-8 pielęgniarek z OLK. W ciągu dnia dołączają do nich koleżanki z pracy, rodziny i pacjenci. Momentami tłum w pokoju liczy kilkadziesiąt osób.

– Rodziny przynoszą nam jedzenie, pacjenci słowa otuchy – mówią pielęgniarki.

Jak informuje rzecznik marszałka Tadeusz Arłukowicz, protestujący pracownicy OLK nie będą usu-



Na okupację gabinetu marszałka pracownicy OLK zdecydowali się w poniedziałek

FOT. P. NIEMCZYŃOWICZ

wani z gabinetu Sławomira Zgrzywy.

– Będziemy starać się przekonać załogę OLK, że taka forma protestu nie jest najlepsza, uderza przede wszystkim w jej życie prywatne – mówi Arłukowicz. – Nikt nie neguje faktu, że pieniądze pracownikom się należą i będziemy robić wszystko, aby wypłaty nastąpiły jak najszybciej.

Najprawdopodobniej w najbliższych dniach na rozmowy między protestującymi a władzami samorządowymi przyjedzie mediator z listy krajowej.

W miniony czwartek Sejmik Województwa Podlaskiego przyjął uchwałę o likwidacji OLK. Pracownicy zakładu nie wykluczają zaskarżenia uchwały do wojewody podlaskiego. (luk)

Wojewoda kontra „Kurier”

BIAŁYSTOK. Przed białostockim sądem toczy się proces cywilny przeciwko „Kurierowi Porannemu”, który pozwała do sądu wojewoda Krystyna Łukaszuk. W czwartek sąd przesłuchał świadków w tej sprawie.

Wojewoda podlaska Krystyna Łukaszuk złożyła w lutym br. do sądu pozew przeciwko dziennikarzom „Kuriera Porannego”. Domaga się zadośćuczynienia za serię artykułów, które, jej zdaniem, naruszyły jej dobra osobiste.

Wojewoda twierdziła, że powodem skierowania pozwu prywatnego do są-

du jest to, że dziennikarze w serii artykułów naruszyli jej dobre imię. Chodzi o artykuły o PMB, w których napisano, że wojewoda wiedziała o tym, iż dyrektor PMB buduje w Mońkach prywatny zakład mięsny, a wszystko działo się za jej przyzwoleniem... Chodzi również o artykuły sugerujące, że „blokowała” rozbudowę szpitala ginekologiczno-położniczego w Białymstoku. W pozwie wojewoda domaga się od dziennikarzy przeprosin, sprostowania i 10 tys. złotych odszkodowania z przeznaczeniem na Dom Pomocy Społecznej w Zaściankach.

Posel Krzysztof Jurgiel, który zeznawał wczoraj jako świadek, potwierdził, że występował w Sejmie z interpelacjami oraz zwracał się do ministrów z zapytaniami w sprawie PMB i szpitala.

Na pytanie sądu, czy to wojewoda blokowała pieniądze dla szpitala, poseł odpowiedział:

– Rzeczywiście pojawiły się problemy z przekazywaniem pieniędzy. Nie chcę powiedzieć kto blokował. Mam na ten temat swoje zdanie. (aż)

Czy komórki wyprą telefony stacjonarne?

Rywalizacja na łączach

PODLASIE. W ciągu ostatnich dwóch lat Era, Plus GSM i Idea podwoiły liczbę klientów. W tej chwili w kraju ponad 9 mln Polaków korzysta z telefonów komórkowych. Jednocześnie spada liczba abonentów, którzy decydują się na telefon stacjonarny. Telefon komórkowy stał się niemal nieodłącznym elementem miejskiego „krajobrazu”.

Zmienia się układ sił na polskim i podlaskim rynku telekomunikacyjnym. Operatorzy sieci komórkowych notują systematyczny wzrost liczby klientów.

Wzrost zainteresowania telefonami komórkowymi wiąże się jedno-

cześnie ze spadkiem zainteresowania telefonami stacjonarnymi.

– W ubiegłym roku Telekomunikacja straciła w całym kraju 1 mln klientów – powiedział Mariusz Feliński z Departamentu ds. Public Relations TP SA w Olsztynie.

Spada również zainteresowanie telefonami stacjonarnymi wśród Podlasiaków.

– Na obszarze Białegostoku i byłego województwa białostockiego mamy teraz 206 tys. abonentów – poinformował Feliński. – Na początku roku było ich 201 tys. Optimistyczne jest, że liczba

ta nadal rośnie. Trzeba jednak przyznać, że dynamika wzrostu jest zdecydowanie mniejsza niż w latach ubiegłych. W 2000 r. Telekomunikację wybrało na tym terenie około 20 tys. klientów. W tym roku jak na razie mamy 5 tys. nowych abonentów, a jest już połowa października.

Klientów Telekomunikacji Polskiej wystraszył wzrost cen abonentów, który miał miejsce w maju tego roku.

Więcej na ten temat w najbliższych wydaniach „GW”

Chcesz zamieścić
BEZPŁATNE OGŁOSZENIE
W Gazecie Współczesnej?

ZADZWOŃ POD NR TELEFONU
(085) 748-74-48

albo kup naszą gazetę
w czwartek
i zjrzysz do bezpłatnego dodatku

KRAMIK



Wicewojewoda Klim wręczył najlepszym nauczycielom Krzyże Zasługi. Pedagodzy otrzymali też medale Komisji Edukacji Narodowej i nagrody ministra edukacji.

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Podlascy nauczyciele obchodzili swoje święto

Wiedza plus moralność

Ponad stu nauczycieli ze szkół byłego województwa białostockiego odebrało wczoraj krzyże zasługi, medale i nagrody za swoją pracę. Wojewódzka uroczystość Dnia Edukacji Narodowej odbyła się w Zespole Szkół Elektrycznych w Białymstoku.

– Edukacja stanowi szczególny obszar życia zbiorowego – mówił Jarosław Zieliński, podlaski kurator oświaty. – Od jej jakości zależą bowiem losy świata. Wszyscy chcemy jak najwięcej wiedzieć, jednak wiedza bez moralności może być bardzo niebezpieczna, o czym świadczy zarówno historia, jak i współczesne czasy...

Kurator Zieliński przedstawił zebranym na sali nauczycielom list i życzenia od ministra edukacji Edmunda Wittenbroda. Wicewojewoda podlaski Józef Klim zaś w swoim przemówieniu podkreślił, że nauczyciele są polską racją stanu.

– Wiedza staje się strategicznym elementem nowej epoki i przepustką do lepszego świata – mówił Klim. – Dziś uczniowie przychodzą do szkoły z różną wiedzą zdobytą w mediach i środowiskach rodzinnych i rówieśniczych, a zadaniem współczesnego nauczyciela jest zintegrować i uporządkować tę wiedzę.

Wicewojewoda Klim wręczył najlepszym nauczycielom Krzyże Zasługi. Pedagodzy otrzymali też medale Komisji Edukacji Narodowej i nagrody ministra edukacji. Pani Zenaida Demianiuk, nauczycielka języka białoruskiego w II LO w Biel-

skiu Podlaskim, już po raz drugi w swoim życiu otrzymała najwyższe odznaczenie państwowe – Złoty Krzyż Zasługi.

– Szkoła jest całym moim życiem. Skończyłam liceum w Bielsku Podlaskim i od razu po studiach wróciłam tu uczyć. Uczę od ponad 33 lat i nie wyobrażam sobie w innym zawodzie. W oświacie zawsze coś się działo i teraz dużo się dzieje. Nauczyciele są jednak optymistami i zawsze wierzą, że będzie coraz lepiej. Mimo że nasze pensje ciągle są skromne.

sku Podlaskim, już po raz drugi w swoim życiu otrzymała najwyższe odznaczenie państwowe – Złoty Krzyż Zasługi. (dona)



FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Tragiczny finał kłótni

Przed Sądem Okręgowym w Białymstoku rozpoczął się w czwartek proces 48-letniego Jana G., oskarżonego o zabójstwo Andrzeja Z. Razem z nim na ławie oskarżonych zasiadły dwie kobiety. Swietłana Ż. i Barbara K. są oskarżone o zacieranie śladów zbrodni.

Do tragicznych wydarzeń doszło 24 kwietnia br. w mieszkaniu Swietłany Ż. przy ul. Barszczańskiej w Białymstoku. Podczas imprezy doszło do kłótni pomiędzy mężczyznami. Andrzej Z. miał pretensje, że Jan G. zaczepia jego konkubinę Barbarę K. Zwrócił mu uwagę, a gdy to nie poskutkowało, użył pięści. Mężczyźni zaczęli się szarpać, aż w pewnym momencie Jan G. złapał nóż kuchenny i dźgnął nim konkurenta w

klatkę piersiową. Wystarczył jeden cios. Andrzej Z. osunął się na tapczan, silnie krwawił, a gdy jedna z kobiet próbowała pomóc mu wstać, upadł na podłogę. Cała trójka wyniosła ofiarę na klatkę schodową. Potem obie kobiety wytarły krew na korytarzu, umyły nóż, zmyły ślady krwi z podłogi, szafy i stołu. Jan G. w tym czasie pił alkohol, a Barbara co jakiś czas wychodziła na klatkę sprawdzić, co się dzieje z Andrzejem. Jej zdaniem, jeszcze żył, bo „charczał i miał drgawki”.

Około 19.00 ktoś powiadomił policję, że na klatce schodowej leży zakrwawiony mężczyzna. Kiedy policjanci zapukali do drzwi Swietłany, ta powiedziała, że nie zna leżącego na klatce mężczyzny, ale funkcjonariusze

sposztrzegli ślady krwi na podłodze. Zatrzymano całą trójkę.

Jan G. i Swietłana Ż. nie przyznały się do popełnienia zarzucanych im czynów, natomiast Barbara K. przyznała się i opisała przebieg zajścia. Podczas śledztwa znaleziono w mieszkaniu wiele śladów krwi niewidocznych gołym okiem.

– Nie przyznaję się, bo tego nie zrobiłem. Cios nożem zadała inna osoba – powiedział wczoraj w sądzie Jan G., a odpowiadając na pytanie sądu, kto to zrobił, dodał:

– Obecna tu na sali Barbara K. Podczas śledztwa Jan G. zastraszania się niepamięcią. Wczoraj potwierdził, że tak zeznawał, ale tylko dlatego, by osoba winna zabójstwa sama się przyznała. (aż)

WEEKEND Z FILHARMONIA

Koncert w pałacu

Kolejny koncert Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Białostockiej, w piątek 12 bm. o godz. 19, odbędzie się w Pałacu Branickich. Poprowadzi go Łukasz Borowicz, jako solista wystąpi Rafał Kwiatkowski – wiolonczela. W programie: Wolfgang Amadeusz Mozart – Uwertura do opery „Czarodziejski flet”, Józef Haydn – Koncert wiolonczelowy C-dur, Feliks Mendelssohn-Bartholdy – III Symfonia a-moll „Szkocka” op. 56.

„Czarodziejski Flet” (1791), ostatnia opera Mozarta, zajmuje wśród scenicznych dzieł tego kompozytora specjalne miejsce. Ma ona raczej charakter dramatycznego misterium. Odrębny charakter dzieła uwidacznia się także w mistrzowskiej Uwerturze.

Haydn, oprócz 14 koncertów fortepianowych, skomponował 9 koncertów na skrzypce, 6 na wiolonczelę, 1 na kontrabas, 5 na lirę organową,

2 na flet, 4 na róg i 1 na trąbkę. Jego koncertowa twórczość uwarunkowana była w dużym stopniu napływającymi zleceniami, zamówieniami i życzeniami, pisana więc „lekką ręką”, albo – jak sam zaznaczył na jednej z partytur – „we śnie”. Wiele z nich zaginęło bezpowrotnie, tylko niektóre są grane.

Spośród wszystkich symfonii Mendelssohna największą popularność zyskała właśnie „Szkocka”, obok „Włoskiej”. Obie powstawały w jednym czasie i zrodziły się z głębokiego umiłowania, jakie darzył ten wielki romantyk przyrodę. III Symfonia, mistrzowskie dzieło kompozytora, powstanie zawdzięcza jego młodzieńczemu pobytowi w Szkocji. Od wykonania w 1842 roku w Lipsku, ta romantyczna opowieść o Szkocji stale znajduje się w repertuarach koncertowych.

(a)

Wakacyjna twórczość

Na wystawę podsumowującą warsztaty letnie, które odbyły się podczas tegorocznych wakacji, zaprasza Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury. Wernisaż odbędzie się w sobotę o godz. 16.00 w siedzibie WO-

AK-u przy ul. Kilińskiego 8 (I piętro). Zaprezentowane zostaną prace uczestników warsztatów tkackich, garncarskich i malarsko-rzeźbiarskich.

(ka)

SZPITALE

OSTRE DYŻURY PIĄTEK, 12 października

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. centr. 746-80-00 – chirurgia, reanimacja, kardiologia, laryngologia, okulistyka. Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 7327-100 – położnictwo z ginekologią. Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. centr. 7409-500 – dla dorosłych: Oddział Chorób Płuc i Gruźlicy I (tel. 7409-532), Gruźlica II (tel. 7409-523), dla dzieci: Oddział Dziecięcy Obserwacyjno-Zakaźny (tel. 7409-502); codzienne ostre dyżury: dla dorosłych – Oddział Neuroinfekcji i Chorób Pasożytniczych (tel. 7409-518), Oddział Obserwacyjno-Zakaźny (tel. 7409-478), Oddział Chorób Wątroby (tel. 7409-488), Stacja Dializ (tel. 7409-471), dla dzieci – Oddział Chorób Płuc i Gruźlicy dla Dzieci (tel. 7409-507). Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Choroszcz, tel. 719-10-91 – neurologia. Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 6750-800, 6750-788 – wewnętrzny. Samodzielny Publiczny Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 74-50-541 – dziecięcy wewnętrzny, neurologia, laryngologia, reanimacja, okulistyka, chirurgia, ortopedia i traumatologia, onkologia (tel. 7450-842), Ambulatorium chirurgii dziecięcej (tel. 745-06-19), Ambulatorium ortopedii i traumatologii dziecięcej (tel. 745-09-31), Ambulatorium pediatriczne – Centralna Izba Przyjęć (tel. 745-07-58).

SOBOTA, 13 października

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 742-16-21 do 26, 742-70-41 – chirurgia, reanimacja, kardiologia, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy, dziecięcy wewnętrzny, neurologia, reanimacja, laryngologia, chirurgia. Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. centr. 746-80-00 – położnictwo z ginekologią. Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. centr. 7409-500 – codzienne dyżury ostre: dla dorosłych – Oddział Neuroinfekcji i Chorób Pasożytniczych (tel. 7409-518), Oddział Obserwacyjno-Zakaźny (tel. 7409-478), Oddział Chorób Wątroby (tel. 7409-488), Stacja Dializ (tel. 7409-471), dla dzieci – Oddział Chorób Płuc i Gruźlicy dla Dzieci (tel. 7409-507). Specjalistyczny Przechwytujący ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 7412-952 – oddział gruźlicy.

Samodzielny Publiczny Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 74-50-541 – dziecięca onkologia (tel. 7450-842).

NIEDZIELA, 14 października

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. centr. 746-80-00 – chirurgia, reanimacja, kardiologia, laryngologia, okulistyka, neurologia. Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 7327-100 – położnictwo z ginekologią. Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. centr. 7409-500 – dla dorosłych: Oddział Chorób Płuc i Gruźlicy I (tel. 7409-532), Gruźlica II (tel. 7409-523), dla dzieci: Oddział Dziecięcy Obserwacyjno-Zakaźny (tel. 7409-502); codzienne dyżury ostre: dla dorosłych – Oddział Neuroinfekcji i Chorób Pasożytniczych (tel. 7409-518), Oddział Obserwacyjno-Zakaźny (tel. 7409-478), Oddział Chorób Wątroby (tel. 7409-488), Stacja Dializ (tel. 7409-471), dla dzieci – Oddział Chorób Płuc i Gruźlicy dla Dzieci (tel. 7409-507). Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 6750-800, 6750-788 – wewnętrzny. Samodzielny Publiczny Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 74-50-541 – dziecięcy wewnętrzny, neurologia, laryngologia, reanimacja, okulistyka, chirurgia, ortopedia i traumatologia, onkologia (tel. 7450-842), Ambulatorium chirurgii dziecięcej (tel. 745-06-19), Ambulatorium ortopedii i traumatologii dziecięcej (tel. 745-09-31), Ambulatorium Pediatriczne: pokój 5025 (tel. 745-05-25), pokój 5026 (tel. 745-05-83).

APTEKI NOCNE

ul. Suraska 2, tel. 742-04-53, ul. Mickiewicza 27 „SALUS”, tel. 73-23-24 (całą dobę), ul. Warszawska 13, tel. 7436-655 (8-20.00), niedziela (10-17), ul. Lipowa 45, niedziela (8-15), ul. Malmieda 12, ul. Batalionów Chłopskich 18 „W Leśnej Dolinie”, soboty 10-18, niedziela 10-14, ul. Spółdzielcza 8, soboty 8-16.00, ul. Wyszyńskiego 2 (pawilon handlowy), soboty 8.30-15.00, ul. Mickiewicza 11, soboty 8-21.00, niedziela 9-15.00. We wszystkie soboty czynne są ponadto apteki: ul. M. Skłodowskiej-Curie 19, tel. 74-21-963, ul. Warszawska 13, tel. 74-36-655, ul. Jurowiecka 10, tel. 74-35-184, ul. Baranowicka 113 (9-16.00), Apteka Uczelniana AMB, ul. Waszyngtona, codziennie 7.30-18.00, w każdą sobotę 9.00-14.00.

A.I. Sztuczna inteligencja

BIAŁYSTOK „Ton”. David to pierwszy chłopiec-robot, który został zaprogramowany tak, by kochać i samodzielnie myśleć. W ramach eksperymentu zostaje adoptowany przez pracownika Cybertronics i jego żonę. Ich własne dziecko, chore na nieuleczalną chorobę, zostało poddane hibernacji. Czekają na wynalezienie lekarstwa, które mogłoby je wyleczyć. David zostaje otoczony miłością i troską przybranych rodziców, ale tylko do momentu, kiedy staje się im niepotrzebny...



A.I. Sztuczna inteligencja. USA, 2001. Reż. Steven Spielberg. Wyk. Haley Joel Osment, Jude Law. 145 min.

Vengo

BIAŁYSTOK „Syrena”. Bohaterem tej opowieści o miłości i zemście jest Caco. Zajmuje on wysoką pozycję w lokalnej społeczności. Jednak śmierć ukochanej córki niszczy jego dotychczasowe życie. Caco bez przerwy odwiedza jej grób i płacze nad jej zdjęciem. Całą swą miłość i troskę przelewa na upośledzonego kuzyna, bratanka Diego. Ojciec Diego ukrywa się, gdyż zabił członka rodziny Caravaca. Rodzina ta szuka sprawiedliwości u Caco. Kiedy jednak ten nie chce zdradzić miejsca pobytu brata, rodzina Caravaca zaczyna grozić, że zabiją Diego...

Vengo. Francja, Niemcy, Japonia, Hiszpania, 2000. Reż. Tony Gatlif. Wyk. Antonio Canales, Orestes Roldriguez.



Requiem

BIAŁYSTOK „Syrena”. Głównym bohaterem filmu jest Bartłomiej – gospodarz niezamożny, ale cieszący się we wsi szczególnym szacunkiem. Ludzie traktują go jak kapłana i sędziego w jednej osobie. Być może dlatego, że Bartłomiej potrafi prawić piękne mowy pogrzebowe... Teraz zaś – gdy czuje on zbliżającą

się śmierć – planuje przekazać tę „palczkę mądrości” komuś innemu. Jego wybór pada na miejscowego listonosza-alkoholika...

Requiem. Polska, 2000. Reż. Witold Leszczyński. Wyk. Franciszek Pieczka, Kamila Sammler. 80 min.

REPERTUAR KIN

„POKÓJ” – piątek „Quo vadis” (polski, l. 12), godz. 8.15, 11.30, 17.00, „Tryumf Pana Kleksa” (USA, b.o. – dubbing), godz. 10.30, 15.15, „Moulin Rouge” (franc., l. 15), godz. 12.00, 16.00, 18.00, 20.15, 22.15 (seans nocny), „Bunkier” (USA, l. 15), godz. 14.15, 20.15, 22.00 (seans nocny), sobota „Quo vadis” (polski, l. 12), godz. 10.30, 13.45, 17.00, „Moulin Rouge” (franc., l. 15), godz. 16.00, 18.00, 20.15, 22.15 (seans nocny), „Tryumf Pana Kleksa” (USA, b.o. – dubbing), godz. 11.30, 13.00, 14.30, „Bunkier” (USA, l. 15), godz. 20.15, 22.00 (seans nocny), niedziela „Quo vadis” (polski, l. 15), godz. 10.30, 13.45, 17.00, „Moulin Rouge” (franc., l. 15), godz. 16.00, 18.00, 20.15, „Tryumf Pana Kleksa” (USA, b.o. – dubbing), godz. 11.30, 13.00, 14.30, „Bunkier” (USA, l. 15), godz. 20.15 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON” – piątek, sobota, niedziela „A.I. – Sztuczna inteligencja” (USA, l. 12), godz. 11.30, 14.15, 17.00, 20.00 (www.ton.kom.pl).

„FORUM” – piątek, sobota, niedziela „American Pie 2” (USA, l. 15), godz. 14.15, 16.15, 18.15, 20.15.

„SYRENA” – piątek „Requiem” (polski, l. 15), godz. 16.30, 20.00, „Wengo” (franc.-hiszp., l. 15), godz. 18.15, 21.45, sobota kino dla dzieci „Nowe szaty króla” (USA, b.o.), godz. 15.00, „Requiem” (polski, l. 15), godz. 16.30, 20.00, „Wengo” (franc.-hiszp., l. 15), godz. 18.15, 21.45, niedziela kino dla dzieci „Nowe szaty króla” (USA, b.o.), godz. 15.00, „Requiem” (polski, l. 15), godz. 16.30, 20.00, „Wengo” (franc.-hiszp., l. 15), godz. 18.15.

Białowieża „Żubr” – sobota, niedziela „Przyczajony tygrys, ukryty smok” (chins.-hong.-tajw., l. 15), „Next friday – Następny piątek” (USA, l. 15).

Bielsk Podlaski „Znicz” – piątek, sobota, niedziela „Ratunku, jestem rybka” (USA, b.o.), godz. 15.30, sobota, niedziela „Dziennik Bridget Jones” (USA, l. 15), godz. 17.00, 18.30, 20.00.

Dąbrowa Białostocka „Lotos” – niedziela „Stygmaty” (USA, l. 15), „Pokemon 2000 – Uwierz w swoją siłę” (ameryk.-jap., b.o.).

Drohiczyń „Daniel” – sobota, niedziela „Ewolucja” (USA, l. 15).

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Powiedz... tak” (USA, l. 15).

Łapy Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Czekolada” (ameryk.-ang., l. 15).

Międzyrzec Podlaski „Sława” – piątek, sobota, niedziela „Braterswo wilków” (franc., l. 15).

Sokołka „Sokol” – piątek, sobota, niedziela „Dotyk przeznaczenia” (USA, l. 15), „Pearl Harbor” (USA, l. 15).

Siemiatycze „Kameralne” – piątek, sobota, niedziela „Hannibal” (USA, l. 18), „Królowa Śnieżka i siedmiu krasnoludków” (USA, b.o.).

Suchowola „Kometa”, Supeł „Jutrzenka”, Łosice Dom Kultury – nieczynny.

Tryumf Pana Kleksa

BIAŁYSTOK „Pokój”. Akcja filmu „Tryumf Pana Kleksa” rozgrywa się w dwóch planach narracyjnych. Pierwszy, realistyczny, ukazuje przygody młodego rysownika komiksów, Tomka Miłowskiego, pracującego wraz ze swoją koleżanką, a później sympatią, Agą, w magazynie ilustrowanym „Świat Fantazji”. Szef tego pisma niezadowolony jest z horrozystycznych projektów Tomka i grozi mu wyrzuceniem z pracy, jeśli ten nie przedstawi mu w ciągu kilku najbliższych dni nowego, rewelacyjnego pomysłu. Pograżonego w ponurych rozmyślaniach Tomka odwiedza w jego pracowni kolorowy koliber Tri-Tri rodem z opowieści o Panu Kleksie. Tomek – za jego podpowiedzią – sięga po książkę i postanawia zilustrować ją w formie komiksu...

Tak rozpoczyna się pełna przygód i niespodziewanych zwrotów akcji opowieść o podstępnej intrydze Alojzego Bąbla, który postanowił wciągnąć Pana Kleksa w złowieszczą pułapkę. Dążąc do realizacji swojego karygodnego planu Alojzy Bąbel, odwieczny wróg Pana Kleksa, posługuje się stworzonymi przez siebie sobowtórami postaci i fałszywymi maskami. Nie cofa się też przed porwaniami, kradzieżami i zdradą... Finałowy pojedynek pomiędzy Panem Kleksem, a Alojzym Bąblem rozegrać się ma podczas święta Królewskiego Koguta na wyspie Alamakota.

Rozpoczęta przez rysownika opowieść zaczyna żyć swoim własnym życiem, wciągając realistycznych bohaterów w wir wydarzeń animo-



wanych. Również do świata realnego przenikają postacie animowane zastawiając na naszych bohaterów rozliczne pułapki. W tej sytuacji do akcji wkracza sam Pan Kleks, który ze swoim ulubionym uczniem Adasiem Niezgódką odkrywa tajemnice groźnego laboratorium Alojzego Bąbla na wyspie Multiflora. Tam właśnie czeka na czarodziejskiego profesora wielkie niebezpieczeństwo.

Jak potoczą się losy wielkiej bitwy morskiej, którą z udziałem stra-

zliwego pirata Rosolnika stoczy Pan Kleks przeciw Admirałowi Bąblowi? Czy ptaki z Multiflory przyjdą z pomocą naszym bohaterom i wreszcie, czy Adaś Niezgódka rozwiąże zagadkę tajemniczego zniknięcia swoich rodziców – przekonacie się w kinie.

Tryumf Pana Kleksa. Polska, Szwecja, Irlandia, 1999. Reż. Krzysztof Gradowski. Wyk. Zbigniew Buczkowski, Jarek Jakimowicz, Jerzy Bończak. 78 min.

Bunkier

BIAŁYSTOK „Pokój”. Nastolatka chwiejnym krokiem przemierza opustoszałe korytarze internetu elitarnej angielskiej szkoły. Poturbowana i cała we krwi, ledwie może się poruszać. Podnosi słuchawkę telefonu, wykręca numer pogotowia, krzyczy i osuwa się... Kiedy na miejsce dociera policja, tylko jedno pytanie cisnie się na usta: co przydarzyło się tej dziewczynie i trójce jej przyjaciół, którzy zaginęli dwa tygodnie wstecz?

To jest właśnie pytanie, na które dr Philippa Horwood – psycholog współpracujący z policją – usiłuje znaleźć odpowiedź. Podczas gdy policja rozpoczyna gruntowne badanie podziemnego bunkra, z którego dopiero co uciekła Liz, dr Philippa podejmuje trudne dochodzenie zmierzają-

ce do wykrycia prawdy. Z pomocą jej delikatnych wskazówek, Liz cofa swoje myśli dwa tygodnie wstecz do momentu, kiedy była niewinną uczennicą, szalejącą za Mikiem – synem amerykańskiej gwiazdy rocka i najbardziej odlotowym facetem na tej planecie. On zaś wcale nie zwracał na nią uwagi, w szczególności na jej msysie włosy, niemodne ciuchy i zupełnie nie przebojowy wygląd. Ona z kolei zrobiłaby wszystko, aby on ją zauważył...

Natomiast Martin jest szkolnym dziwakiem, zamkniętym w sobie komputerowym świrem, który podkochuje się w Liz, tak jak ona w Mike'u. Cokolwiek Liz zapragnie, Martin spełnia jej życzenie, bez względu na to, ile to kosztuje jego emocje. Zdarza się

więc tak, że to on ma się postarać, aby Mike, najlepszy przyjaciel Mike'a Geoff oraz ślicznotka Frankie uciekli z nudnej geograficznej wycieczki zorganizowanej na koniec semestru i spędzili trzy dni ukrywając się w tajemniczym podziemnym bunkrze. To on też postara się, aby Liz dołączyła do zabawy. Dla Liz to spełnienie jej marzeń: trzy dni z najbardziej odlotowymi ludźmi w szkole...

Niestety, plany zostają wkrótce okrutnie pomieszczone. Po trzech dniach pysznej zabawy w bunkrze, nastolatki odkrywają, że są tam zamknięci. Czy to przypadek, czy też to Martin uwięził ich z premedytacją? Żadne krzyki czy huki nie sprowadzą pomocy, ponieważ bunkier jest położony głęboko w lesie...

Bunkier. USA, 2000. Reż. Nick Hamm. Wyk. Thora Birch, Keira Knightley, Desmond Harrington. 102 min.

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy: „Tryumf Pana Kleksa”, „Bunkier”, „Sztuczna inteligencja”, „Vengo” i „Requiem” oraz kasety video z bajkami dla dzieci. Otrzymają je osoby, które jako pierwsze zadzwonią do nas dzisiaj o godz. 10.30 i podadzą imię i nazwisko autora książki „Tryumf Pana Kleksa”. Nasz telefon: 748-74-58. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW”, ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW”. (dona)



Galeria Młodych

ANIELA ŁABANOW

W Galerii Młodych Młodzieżowego Domu Kultury przy ul. Warszawskiej 79A czynna jest wystawa malarstwa, rysunku i rzeźby. Swoje prace, wykonane podczas wakacji, prezentują wychowankowie instruktora plastyki Genowefy Obuchowicz: Paweł Żak, Katarzyna Prokopczuk, Robert Białek, Łukasz Narel, Barbara Markiewicz, Sumita Sangar, Milena, Marta i inni.

– Przed laty zrodziła się inicjatywa, aby w Młodzieżowym Domu Kultury utworzyć Galerię Młodych, w której uczestnicy zajęć mogliby pre-

zentować swój dorobek – mówi Genowefa Obuchowicz. – Tak też się stało. Systematycznie, mniej więcej co dwa tygodnie, eksponowane są tam wystawy młodzieży z różnych pracowni MDK, ale także gościnnie ze szkół i innych placówek kulturalnych.

– Co roku w czasie wakacji organizujemy plenery malarskie: byliśmy w Osowcu, Drohiczyń, na Łotwie. W tym roku nigdzie nie wyjeżdżaliśmy, młodzież sama pracowała. I nie zawiodła: w dniu rozpoczęcia zajęć przyszła z teczką pełną prac. Wybraliśmy najciekawsze i można je

teraz obejrzeć. A trzem osobom z tego grona zaproponowałam indywidualne wystawy.

Genowefa Obuchowicz prowadzi w MDK pracownię rysunku i malarstwa. Na zajęcia w trzech zespołach uczęszcza młodzież w wieku szkoły średniej, do 22 lat. Mieszkają nie tylko w Białymstoku, ale także w pobliskich miejscowościach: Supraślu, Choroszczy, a nawet Gródku czy Wąliłach. Zgłaszają się osoby, które dotąd nie próbowały rysować, ale jest także grupa uczniów Liceum Sztuk Plastycznych z Supraśla.



Genowefa Obuchowicz z młodzieżą podczas zajęć

FOT. A. ZGIET

Jeszcze przed kilkunastu laty zajęcia były sposobem na spędzanie wolnego czasu. Teraz to się zmieniło: młodzież ma także cel, jakim jest lepsze

przygotowanie na studia. Chociaż wszyscy wiedzą, że nie są to kursy przygotowawcze na wyższe uczelnie, stanowią jednak pewną edukację. I wiele osób zdobywa potem indeksy: Wydziału Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, Łodzi, Gdańsku, Architektury Wnętrz w Warszawie i Białymstoku.

Młodzi twórcy zapraszani są na wystawy autorskie także do Galerii „Obuch”, którą prowadzi syn pani Genowefy – Adam Obuchowicz. We wrześniu była to ekspozycja prac Marty Mężynskiej i Iwony Zawadzkiej, absolwentek Liceum Sztuk Plastycznych w Supraślu, już studentek wydziału malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

REKLAMA

Buderus

Żeliwne kotły grzewcze. Nr 1 na świecie.



W Holandii, ojczyźnie kondensacyjnych kotłów grzewczych, w fabrykach koncernu Buderus w Buinen i Deventer powstają dla Państwa, z wielką dbałością o szczegóły, najnowszej generacji naściennych kotły grzewcze serii *Economy*, *Classic* i *Excellent* w cenie już od

2.340 zł.

* + 7% VAT, kurs DEM z 04.06.2001 r. dla kotła dwufunkcyjnego o mocy 24 kW z regulatorem Logamatic Standard.

Regionalna sieć oddziałów firmy Buderus:

Buderus Białystok
ul. I Armii Wojska Polskiego 5
15-102 Białystok
tel. (085) 653 90 99
fax (085) 653 90 99

Buderus Olsztyn
ul. Lubelska 32
10-409 Olsztyn
tel. (089) 533 96 39
fax (089) 539 10 55

Buderus Warszawa
ul. Jutrzenki 102/104
02-230 Warszawa
tel. (022) 863 27 66
fax (022) 863 27 78

Nowa wystawa w Muzeum Wojska

Srebra stare i nowe

Naczynia stołowe, papierośnice, lichtarze, a nawet torebki ze srebra można oglądać w Muzeum Wojska przy ul. Kilińskiego 7 w Białymstoku. Większość eksponatów pochodzi z XIX w. Są również srebra współczesne, wyprodukowane w białostockiej firmie Biamet.

Na wystawie pokazano ponad 200 sreber. Zostały wyprodukowane w Rosji, Austrii, Niemczech, Polsce, Prusach, Kanadzie.

Ze starych sreber – liczących co najmniej 100 lat, zaprezentowano pięknie zdobione lichtarze, papierośnice, różne rodzaje sztućców (w tym do raków, soli, cukru, kawy), koszyki do pieczywa, patery, kielichy i kieliszki, cukiernice, solniczki, wazy, chochle do zup, tace. Część z nich zdobią rodowe herby, np. Lubomirskich. Bez srebrnej zastawy stołowej, przechodzącej z pokolenia na pokolenie, nie mógł się obejść żaden dom rodziny szlacheckiej czy mieszczańskiej.

Ciekawostką jest cukiernica z połowy XIX w. z Wilna, zamykana na kluczyk. Rarytas kolekcjonerski to m.in. cukiernica z 1881 r. wyprodukowana w słynnej warszawskiej wytwórni Jana Frageta.

Stare srebra zostały wypożyczone na wystawę z Muzeum Regionalnego w Szczecinku. Współczesne srebra zaprezentowała białostocka firma Biamet – producent biżuterii i innych srebrnych wyrobów.

Ekspozycję uzupełniają meble z XIX w. oraz malarstwo ze zbiorów Muzeum Wojska, Muzeum Podlaskiego i Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych. Wystawę można oglądać do połowy listopada.

(MN)

gazeta współczesna

Proszę o nieodpłatne przesłanie materiałów dotyczących kotłów naściennych

imię i nazwisko:

adres:

Kupon prosimy wysłać na adres: Buderus, Dział Marketingu, ul. Krucza 6, 62-080 Tarnowo Podgórne

KUPON NR 6

Feta 2!

Gazeta
współczesna
50 lat

12.10.2001

187

250

322

485

592

Kto trafi duże pieniądze?

Za nami pierwszy tydzień „Fety 2!” i ponad dwadzieścia nagrodzonych osób. Od początku „Fety”, czyli od 7 września, na listę laureatów wpisaliśmy 192 osoby. Z tej liczby 100 osób wygrało ciepłe, puszyste koce. Jedna z nich, mieszkanka Olecka, zgrała główną nagrodę w wysokości 5.000 złotych. W „Fecie” nr 2 też przewidzieliśmy taką nagrodę. Jedna osoba powinna na swojej karcie konkursowej zakreślić wszystkie liczby w piramidzie na 5.000 złotych. Kto trafi duże pieniądze tego etapu? Życzymy wytrwałości w zakreślaniu numerów i powodzenia!

Wczoraj wygrały tylko trzy osoby:
190. Lucyna Markiewicz – Białystok – komplet ręczników

191. Stanisław Pochodowicz – Białystok – komplet filiżanek

192. Aleksy Maksymiuk – Mołotki, poczta Boćki – komplet filiżanek

Gratulujemy, po nagrody zapraszamy do Biura Gry „Gazety Współczesnej”: ul. Suraska 1, pok. 25 (parter) w godzinach 12-16, z kartą konkursową i kompletem wymaganych kuponów. Nagrody czekają na Państwa przez dwa tygodnie od dnia zgłoszenia wygranej. W soboty i niedziele nagród nie wydajemy. (jn)

CO MOŻNA WYGRAĆ?

Górna część karty konkursowej – **ZAKREŚLANKA GOTÓWKA – 5.000 zł TELEWIZOR 14" ODKURZACZ SPRZĘT AGD lub RTV** (toster, czajnik bezprzewodowy, miniradio, walkman, radiobudzik*)

DO DOMU (komplet ręczników lub 12-częściowy komplet do kawy*)

Dolna część karty – odcinek na **LOSOWANIE** 19 grudnia br. nagród specjalnych: **10.000 zł, 2.000 zł, 1.000 zł i czterech nagród po 500 zł.**

Życzymy szczęścia!

* – do wyczerpania

KRÓTKI REGULAMIN

1. Drugi etap loterii promocyjnej „FETA” pn. „FETA 2!” potwa od 5 października 2001 r. do 8 listopada 2001 r.

2. Uczestnik loterii wygrywa nagrodę, gdy spełni poniższe warunki:

A. **zakreślanka – górna część karty konkursowej**

– zakreśli wszystkie liczby w jednym diagramie na karcie konkursowej;

– zbierze wszystkie kupony z liczbami opublikowanymi w „Gazecie Współczesnej” do dnia, w którym padła wygrana (dopuszcza się brak 3 kuponów)

– wygraną zgłosi osobiście lub telefonicznie w Biurze Gry „Gazety Współczesnej” 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25, tel. (0-10x85) 748-74-23 w godz. 12.00-16.00 w dniu lub następnego dnia po opublikowaniu ostatniej brakującej liczby w danej kategorii nagrody (z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt). Wygrane z piątku można zgłaszać do poniedziałku do 16.00.

Warunkiem koniecznym do odbioru wygranej jest zgłoszenie się do „Gazety Współczesnej” z kartą, na którą padła wygrana oraz kompletem wymaganych kuponów w godz. 12.00-16.00 w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia wygranej.

B. **Losowanie nagród specjalnych**
Po zakończeniu 3 etapów loterii „FETA” uczestnik dostarcza odcinki kart konkursowych „FETY”, „FETY 2” i „FETY 3” do organi-

zatora loterii na losowanie nagród 19 grudnia br. Losowane będą następujące nagrody: nagroda główna – 10.000 zł, 1 nagroda 2000 zł, 1 nagroda 1000 zł, 4 nagrody po 500 zł oraz nagrody pieniężne i rzeczowe niewygrane w trakcie 3 etapów loterii „FETA”.

Uczestnik wygrywa nagrodę, gdy zostanie wylosowany jego czytelnie wypełniony i podpisany odcinek karty konkursowej. Warunkiem odebrania wylosowanej nagrody jest zgłoszenie się po nią z kompletem kuponów odpowiednich dla etapu, którego dotyczy wylosowany odcinek w ciągu tygodnia od opublikowania wyników losowania.

3. Jeżeli czytelnik zgłosi się po odbiór nagrody w czasie trwania loterii karta, na którą padła wygrana, zostanie wymieniona na nową, a komplet kuponów będzie zastąpiony kuponem zbiorczym z liczbami opublikowanymi w gazecie, aby czytelnik mógł kontynuować grę.

4. W loterii promocyjnej „FETA” nie mogą brać udziału pracownicy wydawnictwa „Kresów BO” sp. z o.o. i firm kolportażowych: „Ruch SA”, „Franpress”, „Kolporter SA”, „Poczta Polska” oraz najbliższe rodziny tych pracowników zamieszkujące razem i prowadzące wspólne gospodarstwo domowe.

5. Pełny regulamin loterii promocyjnej „FETA” jest do wglądu w Biurze Gry „Gazety Współczesnej”.

(jn)

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

☐ ZATRUDNIĘ

OGRODNICTWO- Niemcy, praca sezonowa.
☎0-607-240-374.

1349309

NIERUCHOMOŚCI

☐ SPRZEDAM

58 mkw., I piętro, Chrobrego, ☎(0-85)652-05-47.

1349448

ATRAKCYJNE, słoneczne, 3-pokojowe mieszkanie, 63 mkw., ☎0607-961-654.

1349331

OKAZJA -dom 300 mkw., działka 750 mkw., 235.000 zł, ☎(0-85)676-18-32.

1349369

☐ WYNAJMĘ

DO wynajęcia 45 mkw. (0-85)66-21-600.

1349371

POKÓJ dla ucznia, ☎(0-85)684-20-27, ☎0503-384-658.

1349323

POMIESZCZENIE magazynowe pow. 1080 mkw. 360 mkw. ☎(0-86)218-32-29.

1349338

SAMODZIELNE w bloku 35 mkw., (Barszczańska), ☎(0-85)654-08-01.

1349345

UMEBLOWANE 2-pokojowe w Choroszczy, 300,- +opłaty. ☎(0-58)345-49-72, ☎0-603-488-808.

1349344

USŁUGI

☐ INNE

CZYSZCZENIE, obrębianie dywanów, futra-ków, tapicerki, żaluzji, maglowanie. Odbieramy, odwozimy, ☎(0-85)73-26-062, ☎0-607-149-302.

1349297

AUTOMOTO

☐ SPRZEDAM

KIA pregio, van 6, (1999/2000), 34.000 zł, stan bdb., ☎(0-85)653-94-39.

1349426

MERCEDES 814D, (1988), meblowóz, ☎(0-86)217-23-00.

1349315

SKODA felicia kombi, (1998, grudzień). Faktura VAT, ☎0606-104-482.

1349316

SYRENA 105L jeżdżąca. ☎(0-85)740-20-11.

1349413

TOYOTA celica (1988) 2.0l. ☎(0-85)6-540-937.

1349402

BIZNES

BAR. ☎(0-85)65-33-052, po 18.00.

1349424

SPRZEDAM warsztat naprawczy w Łomży. ☎(0-86)218-32-29.

1349339

NAUKA

ANGIELSKI, niemiecki w domu ucznia, profesjonalnie. ☎0-602-666-461, ☎(0-85)66-26-705.

1349421

CHEMIA. ☎0-502-899-974.

1349352

ZDROWIE

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioterapija. Hipnoza. Inne dolegliwości. ☎(0-85)74-41-816, ☎0-607-27-53-52.

1349350

ROLNICTWO

☐ SPRZEDAM

4 jałówki hodowlane wysoko cielne. ☎(0-86)273-37-74.

1349313

ŁADOWACZ uniwersalny zawieszany T323 (cyklop). ☎(0-86)219-27-42.

1349330

ZWIERZĘTA

SUKA i suczki bernardyny. ☎(0-86)217-25-08.

1349332

RÓŻNE

☐ SPRZEDAM

BRZOZY materiałowe. ☎(0-85)66-32-737.

1349357

KAMIEŃ szczepany. Tanio, ☎0503-941-164.

1349394

MATRYMONIALNE

BIAŁOSTOCKIE Biuro "ORIENT" zaprasza, ☎(0-85)74-272-73, ☎0604-633-840.

1349400

Serdeczne podziękowania Wszystkim, którzy okazali współczucie i uczestniczyli w ostatniej drodze



MARIANNY GŁUSZEK

składa pogrążona w smutku
Rodzina

TELEWIZJA POLSKA S.A. ODDZIAŁ W BIAŁYMSTOKU,
UL. WŁÓKIENNICZA 16A
**OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
W FORMIE OFERT CENOWYCH
DOTYCZĄCY SPRZEDAŻY
NIŻEJ WYMIENIONYCH SAMOCHODÓW:**

**Poz. 1. Samochód osobowy Daewoo Nexia - nr rej. BIB-7554,
rok prod. 1996,**

cena wywoławcza 13.000 zł.

**Poz. 2. Samochód osobowy Ford Escort Combi, nr rej. BI-06006,
rok prod. 1992,**

cena wywoławcza 10.500 zł.

**Poz. 3. Samochód osobowy Ford Escort Combi, nr rej. BI-06008,
rok prod. 1992,**

cena wywoławcza 11.000 zł.

Samochody można oglądać na posesji TV w Białymstoku przy ul. Włókienniczej 16 A w dniach od 12.10. do 25.10.2001 r. Oferty cenowe należy składać na portierni (adres jw.) do dnia 25.10.2001 r., **godz. 20.00.**

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacać do kasy TVP S.A. w Białymstoku (do dnia 26.10.2001 r.; godz. 9.30). Otwarcie ofert nastąpi 26.10.2001 r. o godz. 10.00.

Sprzedający zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

(1041774)

**Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe
KUNDA w Elku zaprasza na przetargi ustne
na wyprzedaż sprzętu i maszyn rolniczych
oraz pojazdów pochodzących z banków.
Przetargi odbywać się będą:
w każdą sobotę października**

**w Elku o godz. 11.00 na ul. Przemysłowej 1
(róg ulicy Suwalskiej). Sprzęt można oglądać w
miejscu przetargu codziennie w godz. 8.00-16.00.
Bliższe informacje: telefon (0-87) 621-22-88.**

MAŁA MISS BIAŁEGOSTOKU

**14. 10., godz. 15.00 - Półfinał I grupy wiekowej
(od 3 do 7 lat).**

**21.10., godz. 15.00 - Finał I grupy wiekowej
(od 3 do 7 lat).**



W programie m.in.:
• występ zespołu tańca "KOLOR",
• Playback Show,
• pokaz tańca towarzyskiego,
• wiele innych atrakcji.

Klub Rozrywki "Krag", Białystok, ul. Wierzbowa 6, tel. 651 32 16

**W dniu 11 października 2001 r. w wieku 96 lat zmarł
ŚP. JAN KAZIMIERZ JAWORSKI**

kawaler Orderu Polonia Restituta, emerytowany
naczelnik PKP, wnuk weterana Powstania Styczniowego,
oficer rez. WP w II RP. Żołnierz Armii Krajowej
odznaczony Medalem XX-lecia RP,

Brażowym, Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę dnia
13 października, o godz. 14.00 w kościele Chrystusa Króla
na cmentarzu Farnym, skąd nastąpi odprowadzenie do
grobu rodzinnego, o czym powiadamia zrozpaczona
Rodzina



**Chcesz dać
reklamę?**

ZADZWOŃ

Nasz przedstawiciel handlowy
odwiedzi Ciebie

**Białystok, tel./fax 742-74-40
tel. 748-74-42, 748-74-44**

PRACA

ZATRUDNIĘ

100% Systemy Multilotka, ☎0504-699-613.

ALE perfumy! Ale przyjemna praca! ☎0-603-458-403.

APTEKA w Wolsztynie (woj. wielkopolskie) zatrudni magistra farmacji na stanowisko kierownika apteki oraz magistra farmacji. Zapewniam mieszkania M-3. ☎(0-68)384-34-33.

CHAŁUPNICTWO, długopisy, zabawki, koperty. Dowóz surowca. Odbiór domowy. Zaadresowana koperta zwrotna, 2 znaczki luzem, "BRH", 09-400 Plock, Norwida 7/10.

CHAŁUPNICTWO, składanie, montaż półwyrobów. Koperta. Znaczek. Ga "VictoriaPlus", Mielkiewicza 24B/12, 96-100 Skiemiewice.

CHAŁUPNICZE od zaraz. ☎(0-24)355-72-62.

CHCESZ pracować i dobrze zarabiać - zadzwoń! ☎(0-87)621-40-18 (dotyczy Elku, Pieszka, Giżycka, Olecka).

DOBRE zarobki- Firma kosmetyczna Oriflame Poland. ☎(0-87)621-44-53, ☎0-606-45-36-42.

DORABIAJ! Domowa praca dla wydawnictw 790 brutto, ☎0501-07-21-00.

GRAFIKÓW z doświadczeniem zatrudni agencja reklamowa. ☎0602-44-11-00.

HURTOWNIA alkoholi poszukuje handlowców kontraktowych. Wymagana znajomość branży. Oferty składać do 20.10.2001, ROBEX PLUS Sp. z o.o. 19-300 Elk, Suwalska 82B.

KIEROWNIKA apteki, Elk, ☎(0-87)620-15-15.

KIEROWNIKA w Agencji Ubezpieczeniowej: Białystok i okolice. Minimum 4.000 zł. ☎0607-389-128.

OSOBY do 50 lat. ☎(0-87)523-82-41.

PILNIE. Zlecimy składanie długopisów (dostawa - odbiór). ☎0-60-236-15-43.

PILNIE! Umieścimy reklamę (pojazdy, budynki), 2.500 - umowa, ☎0602-39-49-31.

PLATFORMY, 6.500 DM, ☎0604-850-636.

POTRZEBNA starsza pani lub małżeństwo do prowadzenia domu na wsi. Zapewniam mieszkanie i wyżywienie. ☎(0-87)641-93-85.

PRACA od zaraz, wysokie zarobki. Suwałki, ☎(0-87)563-16-85.

PRACA w funduszach emerytalnych. ☎(0-85)65-111-18 wew.39, ☎0-604-561-022.

PRACA za granicą 100% wyjazdu, bez kosztów wyjazdu. INFORMATOR. ☎0692-124-806, ☎0692-124-892.

PRACOWALEŚ: Niemcy, Europa Zachodnia - odzyskujemy podatek. ☎(0-71)385-20-18.

REKLAMA (samochody) do 2.000,-. ☎0-60-70-52-518.

SKŁADANIE długopisów. ☎0-60-44-77-894.

SZUKAM starszej, uczciwej Pani do dzieci. ☎0504-71-89-79.

UCZENNICE młodocianą do salonu fryzjerskiego. ☎0-501-47-62-59.

USA - Loteria Wizowa, ☎(0-42)659-77-07.

ZATRUDNIĘ magistra farmacji na kierownika apteki, ☎0601-29-90-29.

ZATRUDNIĘ spawacza ☎(0-85)718-67-56

ZEZWOLENIA- praca: RPA, Włochy, Tajlandia, Finlandia, Kanada. Oferta konsultingowa, ☎(0-1033-75)717-40-37.

ZLECĘ -stan surowy budynku. ☎0602-52-77-54.

SZUKAM PRACY

KATEGORIA ABCDET, staż, własny bus. ☎(0-87)516-30-44, ☎0605-945-352.

NIERUCHOMOŚCI

AGENCJE

"KLEPACCY". ☎(0-87)643-23-68, ☎0603-64-12-91.

SUWAŁKI, "TRANSACJA". ☎(0-87)566-56-14.

KUPIĘ

DOM w stanie surowym, ☎0606-485-105.

DZIAŁKĘ, dom kupię. Suwałki- centrum, Szpitalna, Reymonta, Falka. ☎(0-87)567-71-77.

KUPIĘ działkę lub nieruchomość w centrum. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 1349205.

LAS, ☎0607-049-499.

SIEDLIŚKO, działkę z dostępem do jeziora, lasu. ☎0-603-594-144.

SPRZEDAM

0,96 ha Fasty, 0,47 ha nad jeziorem. ☎(0-85)652-59-14, ☎0-600-213-443.

2-POKOJOWE 45 mkw. Lipowa, Ilp., telefon. ☎(0-85)652-07-15 po 19.00.

3-POKOJOWE, Chrobrego, ☎(0-85)718-30-36.

CIECHANOWIEC własnościowe 49 mkw., I piętro z wyposażeniem, ☎(0-86)277-14-17 po 14.00.

DOCHODOWE działki Sokoły, ☎(0-22)832-44-54.

DOM, (Moriki, Słowackiego), ☎(0-85)719-41-88 po 20.00.

DOM 100/2600, Knyszyn, ☎(0-85)716-76-07.

DOM w Łomży: ☎(086)215-76-11, 216-02-34.

DOM wolnostojący. Suwałki, ☎0605-458-011.

DZIAŁKA rekreacyjna z budynkiem gospodarczym 34 arów, blisko Ciechanowca, 10.000 zł, ☎(0-86)277-14-17 po 14.00.

DZIAŁKĘ, ☎(0-85)653-08-50.

DZIAŁKĘ 700 mkw. z budynkami. ☎(0-85)65-22-684.

DZIAŁKĘ budowlaną, kol. Dojlidy, ☎0607-567-923.

DZIAŁKĘ budowlaną- tanio. Suwałki, ☎(0-87)566-58-89.

DZIAŁKĘ budowlaną dużą. Suwałki, ☎(0-87)566-34-01.

DZIAŁKĘ budowlaną Kleosin, ☎0605-086-624.

DZIAŁKĘ rolną- okolice Sejna. ☎0600-620-188.

DZIAŁKI nad rzeką Biebrzą (od 5.000 zł): ☎(086)2188-919.

ELK- uzbrojone działki budowlane, nowe domy jednorodzinne, ulgi podatkowe, ☎(087)621-44-44, www.bocianie-gniazdo.elk.com.pl.

GARAŻ blaszak, ☎(0-85)741-50-03.

GARAŻ metalowy, cały oblachowany 7x15, wysokość 3 m, ☎(0-86)476-34-25.

GARAŻ murowany 23 mkw. -Wołodzowskiego, ☎(0-85)742-71-65.

GOSPODARSTWO 14,10 ha zabudowania murowane, skanalizowane- Suwalszczyzna. ☎(0-87)568-30-34.

GOSPODARSTWO produkcyjne, trzoda- Suwalszczyzna, tani kredyt. ☎(0-87)568-55-53, ☎0606-166-539.

GRAJEWO, dom (180 mkw.) - dwupiętrowy, zabudowa szeregową, garaż, ☎(086)272-44-41.

GRAJEWO, pół bliźniaka 200 mkw. garaż, zagospodarowany. ☎(0-86)272-27-27.

GRAJEWO, Targowa, tanio, M-3, umeblowane, garaż, ☎(0-86)272-32-96, wieczorem.

GRAJEWO. Centrum, M-4, garaż. ☎(0-86)272-45-33.

GRAJEWO. Centrum M-3. ☎(0-86)272-85-15.

GRAJEWO: pilnie sprzedam 1/2 domu w centrum (128 mkw.), działka 315 mkw.; garaż. ☎(086)216-96-18.

KAWALERKĘ -Białystok, 38.000 zł, ☎0607-647-264.

KOWALE Oleckie, własnościowe 39 mkw. po remoncie. ☎(0-87)52-383-65.

LAS sosnowy. ☎(0-87)567-81-57.

LOKAL- bazar. Suwałki, ☎(0-87)567-49-39, ☎0602-308-827.

LOKAL 50 mkw. sprzedam- wynajmę. Suwałki, ☎0600-431-137.

LOKAL wolnostojący 40 mkw. w Wasilkowie tanio sprzedam. ☎739-40-28.

M-3, centrum Suwałk. ☎0605-201-954.

M-4 Łomża: Śniadeckiego 7: ☎(086)218-86-94.

M-5 tanio. Suwałki, ☎0600-431-137.

MIESZKANIE, Białystok, Lipowa. ☎0-609-600-340.

MIESZKANIE, Elk, ☎(0-87)621-27-57.

MIESZKANIE 2-pokojowe, Żabia. ☎(0-85)65-22-684.

MIESZKANIE 2-pokojowe 46 mkw. w Olsztynie sprzedam lub zamienię na Białystok. ☎(0-85)745-27-53, ☎(0-87)643-32-46 po 16.00.

MIESZKANIE 31,7 mkw. Suwałki, ☎(0-87)567-34-29.

MIESZKANIE 37 mkw. I piętro- pilnie. ☎(0-87)565-75-12, ☎0502-735-238.

MIESZKANIE 58 mkw. II piętro- tanio. Suwałki, ☎(0-87)567-17-76.

MIESZKANIE 61 mkw. w Giżycku. ☎(0-87)428-79-40.

MIESZKANIE (pokój z kuchnią), centrum, ☎(0-85)732-79-41.

MIESZKANIE w Lewkowie 39,9 mkw. po remoncie, ☎(0-85)685-60-13 wew. 355, poniedziałek -czwartek po 18.00.

MIESZKANIE własnościowe M-5, 72 mkw., wysoki parter, centrum miasta, telefon, cena do uzgodnienia, ☎0602-719-022.

MŁYN zbożowy sprzedam- wydzierżawię. Puńsk ☎(0-87)516-10-77.

PISZ: kompleks magazynowy 170.000 zł, pensjonat 200.000 zł, dom w stanie surowym 75.000 zł, domek letniskowy we Wiertlu, działka z dostępem do jeziora Roś, ☎(0-87)423-29-62, www.mkn.com.pl

PLAC 1 ha.Grajewo, Kopernika. Las 1 ha Toczyłowo. ☎(0-87)611-24-83.

PÓŁ domu, centrum Grajewa, ☎(0-22)845-54-66.

SKLEP w Czarnej Białostockiej (2 pawilony) w centrum. ☎0-602-770-870.

TANIO! 35 mkw., 43.000 zł, 1-pokojowe, centrum, ☎(0-85)7-424-338.

TANIO mieszkanie w Nowym Dworze Mazowieckim, (3 pokoje 54 mkw.). Doskonałe połączenie z centrum Warszawy, (dojazd: autobus 45 min, kolejka podmiejska 50 min). ☎(0-22)775-47-66, ☎0606-135-130.

POSZUKUJĘ

3-POKOJOWEGO, umeblowanego, (+AGD), telefon, centrum, ☎(0-85)741-11-12 do 15.00. ☎(0-85)744-17-68 po 15.00.

WYNAJMĘ

42 mkw., Suwałki- do wynajęcia. ☎(0-87)567-48-97 po 20.00, ☎0504-763-629.

AGENCJA Rezerw Materiałowych Oddział Elk ul. Wilcza 2 oraz Giżycko wynajmie magazyny ogrzewane i nieogrzewane z obsługą. Obiekty chronione. Oferujemy pomieszczenia biurowe. ☎(087)620-44-77, fax 620-36-53.

DO wynajęcia dom, Bielsk Podlaski, ☎0602-27-41-31.

ELK, centrum, lokale do wynajęcia, atrakcyjna cena. ☎(0-86)272-77-46 wieczorem.

KAWALERKĘ w centrum Białegostoku, ☎(0-85) 873-31-85.

LETNIA kuchnię małżeństwu - wynajmę, ☎(0-85) 743-76-55.

LOKAL do wynajęcia: 2 piętro w centrum Łomży: ☎0603-695-247.

MIESZKANIE nieodpłatnie dla bezdzietnego starszego małżeństwa, ☎0-600-579-681.

MIESZKANIE w centrum Augustowa 60 mkw. ☎(0-87)643-05-67.

POMIESZCZENIA magazynowe 200 mkw. do wynajęcia. Suwałki, (0-87)565-41-16, Śniegowska.

SOKÓŁKA- lokale, centrum. ☎(0-85)65-44-294.

TANIO wynajmę lokal na hurtownię, magazyn- centrum Suwałk. ☎0604-244-733.

WYDZIERŻAWIMY magazyny, warsztat samochodowy: Łomża. ☎(086)218-62-07.

STANCJE

POKÓJ dziewczynie, Suwałki. ☎(0-87)566-26-41.

PRZYJMĘ współlokatora, ☎(0-85)661-53-96.

STUDENTKOM, ☎(0-85)654-27-43.

UCZENNICE -stancje: Łomża, ☎279-02-03.

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

*POLBRUK układamy najtaniej. ☎(0-85)73-29-661, ☎0-603-60-00-99.

KOMPLETNE NAWIERZCHNIE POLBRUK
 ● krawężniki, obrzeża
 ● płytki chodnikowe
 Zaścianki, ul. Wojskiego 18 (od Pozłomej)
 tel. 085 743-73-98, 0605 538 038

ANTYWŁAMANIOWE drzwi, folie ochronne okienne, zabudowa balkonów, aluminiowe drzwi, witryny, al. Tysiąclecia Państwa Polskiego 10b, 675-33-46, "ZAMIS". www.zamis.com.pl

ARCHITEKT. ☎0-501-032-850.

BALKONY - ALUMINIOWE, OKNA PRZESUWANE "KOAL", ☎(0-85)744-84-78.

BRAMY, ogrodzenia, kraty. ☎(0-85)7-189-005, ☎0-608-420-744.

BUDYNKI, obory, prace wykończeniowe. ☎0-604-946-220.

DRZWI, okna, rolety antywłamaniowe. Orzeszkowej 32, ☎(0-85)732-90-25.

RAK - BUD
BETON
 towarowy
CENY KONKURENCYJNE
 produkcja - sprzedaż
 transport - pompowanie
 Księżyno, ul. Przemysłowa 6
 tel. 74-74-223, 663-28-83

DRZWI, rolety, kamisze. Orzeszkowej 32, ☎(0-85)732-90-25.

HYDRAULIK, ☎(0-85)676-37-56.

GWARANCJA NAJNIŻSZEJ CENY
 NA ZESTAWY KOMPUTEROWE I PODZESPOŁY
PROMOCJA:
 Do każdego komputera
 PAKIET BIUROWY STAROFFICE GRATIS!!!
SIMMTECH
 KOMPUTERY NOWEJ ERY!!!
 Zapraszamy do naszych sklepów:
 ul. Jana Pawła II 92 (FRONT MAKRO)
 lok 51 tel: 654-10-37
 ul. Legionowa 9/1 (PANORAMA)
 lok. 148 tel: 742-85-57
 ul. Św. Rocha 10A (PASAŻ)
 lok. 219 tel: 744-67-21
 ul. Wyszyńskiego 2/1 (KORAL)
 lok. 104 tel: 744-43-64
 WWW.SIMMTECH.PL WWW.SKLEPPC.PL

KRYCIE dachów. ☎(0-85)74-36-990, ☎0-603-835-897.

MALOWANIE, szpachlowanie, ☎0605-658-287.

INDECO
 wygodne mieszkanie
 5 lat w Białymstoku
Jubileuszowa Promocja
WCZASY GRATIS!
RATY 0% POLISA NA ŻYCIE-GRATIS
 Imex s.c., Białystok
 Wasilkowska 22c, 675-01-90
 Warszawska 13, 743-57-52
RABATY
 SZAFY, GARDEROBY,
 ZABUDOWY, SYPIALNIE,
 BIURA, POKOJE DZIECIECE

MALOWANIE, tapetowanie, glazura, ☎(0-85)741-80-96.

MOZAIKI podłogowe, schody, wyrób, montaż. ☎(0-87)568-12-84.

PARKIETY kompleksowo, panele, ☎(0-85)683-33-76, ☎0504-988-142.

POLBRUK, gwarancja, ☎0604-201-033.

POLBRUK- kompleksowo, ☎0-607-044-543, ☎(0-85)65-35-703.

REMONTY i wykończenia. ☎(0-87)567-31-54, ☎0601-391-632.

SENATOR
 Centrum Drzwi Przesuwnych
 ► POKOJE DZIECIECE
 ► SYPIALNIE, SZAFY
 ► PRZEDPOKOJE
 ► DRZWI NA WYMIAR
 ► ELEMENTY DO SAMODZIELNEGO MONTAŻU
5 LAT GWARANCJI
PROJEKT GRATIS!
 Białystok, C.H. Aneks
 ul. Grochowa 4, tel. 742-38-49
 ul. Przędzalniana 60, tel. 66-47-921
 Bielsk Podlaski, ul. Dąbrowskiego 3, tel. 730-95-53

RUSZTOWANIA. Złącza krzyżowe, ☎(0-85)675-32-93.

SIDING, krycie dachów profesjonalnie. ☎(0-87)516-41-07.

SIDING, ☎(0-85)651-03-53.

STUDNIE. ☎(0-85)651-11-08.

STUDNIE. ☎(0-85)746-41-96, ☎0-604-651-727.

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 115, ☎(0-85)744-59-53.

WYKOPY stawów, rowów -koparkami hydraulicznymi, linowymi, ☎(0-86)272-26-37.

WYPRZEDAŻ: kotły gazowo-olejowe. Usługi hydrauliczne. Vigas, Atmos. Piece opalane drewnem. ☎(086)216-61-62, 0605-621-551.

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE. DRZWI ANTYWŁAMANIOWE. OKNA, DRZWI, WITRYNY - PCV, ALUMINIUM. ZALUS. (085)664-91-90, MALMEDA 17, (WWW.ZALUS.COM.PL)

AGD, RTV

AGD -automatyczne pralki, ☎651-58-72.

AUTOMATYCZNE pralki, chłodnictwo, ☎663-47-93.

LODÓWKI, zamrażarki- naprawa. ☎(0-85)67-55-833.

NAPRAWA telewizorów, magnetowidów, ☎(0-85)66-17-631, ☎0602-120-966.

TRANSPORT

***SKORODOWANE, ZNISZCZONE,
DO REMONTU. ☎0-601-617-279.**

"AMBIT"- skup samochodów powy-
padkowych. Sprzedaż części uży-
wanych. (www.ambit.pl). Punkt
przyjeżdż samochodów do złomowa-
nia: Bielsk Podlaski, ul. Żwirki i Wi-
gury 83 (zaświadczenia do wyreje-
strowania). Dobrzyniewo Duże,
☎(0-85)7197-796, ☎0604-95-95-99.

DRZWI tylne niepodwyższone do mercedesa
207. ☎66-32-797.

FORD escort 1994 - 1998. Gotówka. ☎0608-
742-170.

POWYPADKOWE, całe, kupię
- gotówka. ☎(0-85)7197-542,
☎0604-95-95-99.

STARA, ☎(0-85)722-61-78.

☐ SPRZEDAM

AUDI 100, 1,5, gaz, centralny zamek, alarm,
koła zimowe. ☎(0-87)565-51-95.

AUDI A4 1.6 wiśniowy metalik, stan bardzo do-
bry. ☎(0-86)272-38-02.

AUTOBLACHARKA, mechaniczne szyby: ni-
wy, oki, tawrii, samary, moskwiczka, lady, 10 zł,
☎(0-85)744-17-19.

AUTOBUS autosan H-9, ☎(0-85)737-10-63.

**AUTOKOMIS GRAJEWO,
KOPERNIKA 29, ☎(0-86)272-25-77.**

CAMPINGI. ☎0601-33-81-36, Wiewiórcza 66.

CC 704, katalizator, (1995), I rejestracja 1996,
czerwony, inwalidzki, 10.000 zł, ☎(0-85)652-
16-71.

CIAGNIK siodłowy Daf-Spec-CAB 400ATI
(12.1991), pełne wyposażenie, stan idealny,
44.500,-, ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.

CIAGNIK siodłowy iveco turbotech 190.32
(1991), webasto ADR, stan bdb. ☎(0-87)523-
47-57, ☎0-606-497-416.

CIAGNIK siodłowy Renault major R-350
(12.1990) po remoncie, stan bdb, 24.500,-,
☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.

CZĘŚCI cinquecento. ☎(0-85)661-68-32.

DAEWOO lanos, 1,5, instalacja gazowa, 5-
drzwi, ciemna zieleni, 24.000 zł, ☎(0-85)662-
09-77.

DAEWOO nubira kombi (1999), 2.0, ABS, kli-
matyzacja, 28.000,-, ☎0-602-39-21-61.

DWIE wywrotki Kamaz, ładowarka- stan dobry.
☎0-502-534-532, ☎(0-85)77-183-441.

FELICIA, (1998), I właściciel, 20.500 zł,
☎0601-442-841.

FIAT 126p (1988). ☎(0-87)565-18-38, ☎0502-
775-981.

FIAT brava 1.2 16V (1999). ☎0-502-825-143.

FORD escort, 1,8TD, (1998), ☎0602-475-647.

FORD escort, (1998), 1,6, GHIA, 25.000 zł,
☎(0-85)719-75-42.

FORD escort 1,3, (1994), salon, serwisowany,
alarm, blokada, 12.400 zł, ☎0601-24-00-05.

FORD fiesta 1.4i (1992) po wypadku; rozbity
przód. ☎(086)218-88-74 po godz. 17.00.

FORD orion, 1,6D, (1987), 4.800 zł, ☎(0-
85)712-24-80.

FORD sierra kombi 2.0B (1990). ☎(0-87)64-
47-050.

FORD transit 2,5D, (1994), 9 osób, wspomaga-
nie powdyszony, ☎(0-86)277-16-01.

GOLF III 1,9 TDI (1994); golf III 1,9 TD combi
(1995), golf III 1,6 TD (1991): ☎0602-796-239.

GOLF III (1992), silnik do Golfa II diesel. ☎(0-
86)2-771-378.

HONDA civic 1.3 16V (1992), obniżona, atra-
kcyjny wygląd, niebieska perła, 13.000,-,
☎663-41-03, ☎0-608-74-66-48.

HONDA civic (1996), 1,6 VTI. ☎(0-87)567-16-
12, ☎0601-143-095.

KAMAZ wywrotka HDS. Cena 12.000. ☎(0-
87)516-13-46.

KOMIS Suwałki, ul. W.Polskiego 92A
☎(087)565-32-31.

KOMIS ul. Botaniczna ☎(085)744-55-
48.

KOPARKA "Ostrówek", (1982),
sprawny technicznie, ☎0605-304-901.

LUB zamienię audi 100 cygare 2.2 (składak
1993). ☎(0-87)620-08-04 po 15.00.

ŁADA (1992). ☎(0-85)741-86-59.

ŁADA 2107 1.5 (1989), niebieski, stan bdb. (0-
85) 712-43-72.

MAN 8. 163LC (1997), skrzynia 7,25, przebieg
130.000 km; stan idealny. ☎0604-104-978.

MAZDA 323, 1,6GLX, (1990), 8.500 zł, ☎(0-
87)610-08-75.

MERCEDES 123 240D, biały (1978):
☎(086)218-59-32, 0608-075-603.

MERCEDES 208 (1995). Cena 25.000.
☎0501-213-947.

MERCEDES 250D (1988/96), zadbany,
22.000,-, ☎(0-85)653-78-94.

MERCEDES 410D kontener (1993)- lub zamie-
nię. Suwałki, ☎0502-637-580.

MERCEDES bus 207D (1988) oraz 307D
(1983): ☎(086)215-34-53.

MERCEDES bus 208 2.3D (1992). ☎(0-
86)272-44-03.

MIKROCIĄGIK MF-70, kosiarka rotacyjna, wó-
zek, piług odsienny, 4.000 zł, ☎0607-702-577.

MOTOCYKL Suzuki GS-500 (1992) sprowa-
dzony, 7.000,-, ☎0-600-518-077.

NISSAN primera kombi (1998) 1.6 16V, bogate
wyposażenie. ☎0-601-596-974.

OPEL astra, 1,4, (1992), ☎(0-85)711-97-43.

OPEL astra, 1,6i, (1992), kombi, 10.500 zł,
☎0600-267-602.

OPEL astra 1,4 (1995). ☎(0-87)567-87-76.

OPEL astra 1,7D (1993) kombi -stan bardzo
dobry. Łomża, ☎216-25-67.

OPEL astra 1.6i (1993), zadbany, 11.500,-,
☎0-600-267-602.

OPEL kadet kombi, (1986), 1,3, tanio, ☎0600-
57-90-96.

OPEL omega 2.0i kombi (1990), 8.500,-,
☎718-67-26.

OPEL omega 2.0 (1992), kombi. ☎0601-500-
445.

OPEL vectra 1,7 diesel, (1990/ 1996), 11.500
złotych, ☎ 0603-348-628.

PASSAT kombi 1.9D składak, 17.000,-, ☎0-
608-264-047.

PEUGEOT partner, 1,8B, (2000), 33.000 zł,
☎0604-959-599.

POLONEZ 1,9D, (1996), 103.000 km, auto-
alarm, szyberdach, blokada paliwa, koła zimo-
we, ☎0601-387-666.

PUNTO 55SX, (1995/96), 52.000 km, bezwy-
padkowy, 5-drzwi, wyposażony, 15.900 zł,
☎(0-87)643-01-45.

RENAULT 19 1.9D, 11.500,-, ☎722-42-43.

RENAULT Master 2.2kat. instalacja gazowa,
przeszkłony, 9-osobowy, 25.000,-, ☎0-608-
314-009.

RENAULT S130, (1983), plandeka, ☎(0-
85)676-22-28, ☎0605-538-021.

SAAB (1986), pełne wyposażenie. Cena
9.000. ☎(0-87)516-13-46.

SEICENTO 900 (1999). ☎(0-87)567-24-19.

SPAWARKI SPB 315, tigi, migomaty- prze-
daż, naprawa. ☎0-601-97-61-55, ☎(0-87)643-
53-81.

SPRZEDAM nową kabinę do stara
200, Ostrówek, przyczepę HL 6 ton,
Stara 200. ☎0608-671-405.

SPRZEDAŻ ciągników siodłowych: volvo, sca-
nia, mercedes, daf, renault, inne. ☎0-602-557-
199, ☎0-602-591-457.

SPRZEDAŻ naczep "13,60", plandeki, chłod-
nie, wywrotki. Duży wybór naczep, ☎0602-557-
199, ☎0602-591-457.

STAR 200, (1988), przyczepa, stan bdb., plan-
deka, 15.000 zł, ☎0604-551-459.

STAR 200, slinik leyland plandeka, 5.000 zł,
☎(0-85)741-93-40.

STAR 200 -długi wywrot. ☎(086)219-88-15.

STAR 266, dłużycza, ☎(0-87)425-91-07.

STAR 266 do przewozu dłużycy z powodu wy-
jazdu- pilnie. Suwałki, ☎0600-309-229.

**TANIO NOWE WYCIĄGARKI
LEŚNE, ☎(0-85)682-42-44,
☎0608-68-70-53.**

TATRA 148, szl. 3, ☎0604-061-875.

TOLEDO 1,8 (1992/93): ☎(086)218-20-82.

TOYOTA avensis 2.0i 16V (2000), pełne do-
datkowe wyposażenie, pełna dokumentacja,
55.500,-, ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.

TOYOTA avensis 2.0TDI (1998). ☎0-602-827-
769.

VW golf 2, 1,8, 16V, (1989/ 1996), 9.200 zło-
tych, ☎ 0603-348-628.

VW LT-28 2.5TDI (1999) model (2000), 3-oso-
bowy+ 1200 kg, faktura VAT, 55.000,- +VAT.
tel./fax (0-85)743-78-84, ☎0-501-544-995.

VW passat 1.9TD (1993), bogate wyposażenie,
19.500,-, ☎(0-85)655-73-79, ☎0-502-607-370.

VW vento 1,8 CL, (1996), idealny, bezwypad-
kowy, ☎(0-85)656-86-74, ☎0608-88-08-66.

WYJAZDY po samochody do Belgii, Francji.
Duży wybór aut, załatwiamy od A-Z. ☎0-602-
557-199, ☎0-602-591-457.

WYWROTKA Star 200. ☎0-609-600-340.

ZAMIANA naczepa "Pacton 13,60", poduszki
na forda transita, ☎0503-959-633.

ŻĄGLÓWKĘ "BEZ II" z osprzętem. ☎66-32-
797.

☐ NAPRAWY

AUTO szyby, alarmy, sprzedaż, montaż, na-
prawa, przyciemnianie szyb. Suwałki, Chopina
16B, ☎(0-87)567-24-19.

☐ AUTOALARMY

"ALAR"- alarmy, TV przemysłowa, autoalarmy
PRESTIGE, immobilisery, radiomontaż, zesta-
wy głośnomówiące, Kraszewskiego 45, ☎(0-
85)741-64-61.

☐ USŁUGI

MONTAŻ instalacji gazowych -najtaniej, ☎(0-
85)651-29-92, ☎0501-506-474.

☐ AUTO-KOMISY

AUTOKOMIS "Hetman". Kupno, sprzedaż, za-
miana, raty, Hetmańska 35, tel./fax(085)651-
41-51.

AUTOKOMIS SOKÓŁKA, Białostocka 133. Kup-
no -Sprzedaż -Zamiana -Raty. Sprowadzamy
na zamówienie, ☎(0-85)711-56-48, ☎0600-87-
90-67.

AUTO Złom Łomża. Skup samochodów powy-
padkowych, zużytych. ☎0502-565-084.

**SPECTRUM, ☎(085)651-69-11,
TELEGAZETA STR. 638.**

BIZNES

"(0-85)732-56-81": Biuro Rzecznawcy, War-
szawska 40.

GRAJEWO. Sprzedam szklarnię aluminiową
200 mkw. ☎0-608-286-127, ☎(0-86)273-89-63.

**SZKOLENIA!!!
ZAINWESTUJ W SIĘ!!!**

•graficzne
•biurowe
•techniczne
•zawodowe
•księgowe

na przykład:
•Auto CAD - certyfikat!
•Podstawy obsługi komputera
•Tworzenie stron WWW
•Analiza finansowa

tel. (85) 74 89 154 computer plus
fax (85) 74 89 101
e-mail: szkolenia@bialystok.computerplus.com.pl

JESLI miałeś wypadek w Anglii być może nale-
ży Ci się odszkodowanie. Korzystając z pomo-
cy brytyjskich adwokatów prowadzimy sprawy
odszkodowawcze między Polską i Anglią. In-
formacje pod numerami (0-25)781-39-89,
☎0048/208-572-69-20.

KOMPUTERY, oprogramowanie dla firm, AMJ,
www.amj.pl ☎(85)732-61-72.

KREDYTY gotówkowe bez poręczycieli, ☎(0-
85)732-03-72.

LEASING maszyn i nieruchomości
(Procedura uproszczona),
☎(0-94)346-51-30, ☎0-600-77-49-
86, fax/☎(0-94)346-51-28.
Specjalizacja: sprawy trudne.

POŻYCZKI, (zastaw), samochody, skup,
☎0606-176-088.

PROFESJONALNA obsługa w zakresie windy-
kacji należności- Lexglobal. ☎0-600-977-511.

SZUKAM wspólnika lub sprzedam udziały w
działalności gastronomiczno-rozrywkowej,
☎0609-614-100.

USA; loteria wizowa- wypełnianie zgłoszeń,
(bezpłatne formularze), porady wizowo- emi-
gracyjne, Firma; Mtz Consulting Ltd. ☎(0-
85)741-70-74

ZNICZE do sklepu -na telefon!- dostarczę pro-
ducent. Ponad 90 wzorów. ☎0602-38-77-72.

UBEZPIECZENIA

"(0-85)732-56-81-DAEWOO": Ubezpieczenia,
Białystok, Warszawska 40.

NAJTAŃSZE ubezpieczenia komunikacyjne,
rolne. ☎(0-85)716-37-21.

UBEZPIECZENIA komunikacyjne, Botaniczna
☎(085)744-55-48.

NAUKA

ANGIELSKI -korepetycje, ☎(0-85)661-91-49.

ANGIELSKI "ABC LANGUAGE CENTRE" dyr.
mgr filologii angielskiej Dorota Malewska- Ma-
tura 2002, Filologia Angielska, Kolegium Języ-
ka Angielskiego, SGH, FC, CAE, CPE, śre-
dniozaawansowani, początkujący. Akademicka
26A (11.00- 18.00), ☎(0-85)744-70-75, ☎(0-
85)744-70-35. Testy 15.30.

AUTOMOBILKLUB, kursy prawa jazdy, ☎(0-
85)732-85-87, ☎732-76-85.

EGZAMINY -prawo, historia, ☎(0-85)742-72-
52.

KORESPODENCYJNE liceum, matury, egza-
miny eksternistyczne, ☎(0-85)654-19-60.

KURSY: agent celny, kasjer walutowo-złotowy,
studium bankowe, prowadzenie dokumentacji
finansowej i podatkowej przez podmioty prowa-
dzące działalność gospodarczą, finanse i ra-
chunkowość, podstawy rachunkowości, kom-
puterowe. Rozpoczęcie październik -listopad,
☎(0-85)743-24-12, ☎(0-85)743-24-77, Ryska
1.

KURSY KOMPUTEROWE: -księgowość kom-
puterowa (75 godz. 480 zł), -podstawa obsługi
komputera, (60 godz. 300 zł). Ceny konkuren-
cyjne, ☎(0-85)74-22-797, Suraska 1.

NIEMIECKI, ☎(0-85)654-41-65.

PRACOWNIK ochrony- kursy do licencji I-II
stopnia. ☎(0-85)742-47-42, ☎0-502-348-259.

TURYSTYKA

BELGIA, Holandia, Niemcy, ☎(0-86)476-00-
65, ☎0607-436-684.

**BELGIA, środa - czwartek, ☎(0-85)
716-10-19, ☎0602-854-383. Kozusz-
ko.**

BELGIA, wtorek, sobota, sprinter, ☎(0-85)66-
35-624, ☎746-32-22.

**BELGIA - czwartek. ☎(0-85)711-42-
08, 0-604-46-39-27.**

BELGIA -piątki, ☎(0-85)732-18-46, ☎0608-
839-619, ☎0503-983-555.

BELGIA- wtorek, niedziela. ☎(0-85)654-77-54.

CZWARTEK, Belgia, sprinter, vi-
deo, ☎(0-85)661-37-78, ☎654-62-85.

WYBÓR I SPRZEDAŻ KAFLI I KOZIŃCE

ZDROWIE

***ALERGIA.** Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urzadzeniach najnowszej generacji. ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

***LECZENIE** chorób kości, stawów TERAPIA SIT. Leczenie alergii, astmy, obniżonej odporności, krążenia, cukrzycy, prostaty, hemoroidów, nerwicy, depresji, Rzymowskiego 43/28. ☎746-59-02.

ALKOHOLIZM, palenie, nadwaga - metoda Dowżenko. Seans 27 października, ☎(0-85)654-42-76. ☎661-61-36. LUNI.

ALKOHOLOWE ODRUCICA, wszczepianie Esperalu. Choroszuca, Świętojańska 17/1, codziennie, ☎(0-85)732-77-35.

ALKOHOLOWE odrucica- codziennie, całodobowo. Zespół lekarski dr. Modzelewskiego, ☎0606-134-936, (0-85)66-15-333.

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎744-44-19

BADANIE włosów, ☎(085)654-34-77.

BEZBOLESNE TESTY ALERGOLOGICZNE. ODCZULANIE BEZ LEKÓW. BIAŁYSTOK, SIENKIEWICZA 7A, ☎(0-85)743-59-36.

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów, ☎(085)654-34-77.

BIELACTWO, łuszczycy, ☎(085)654-34-77.

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkła okularowych. Płynny pielęgnacyjny. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎(085) 744-44-19.

GABINETY Specjalistyczne -położniczo -ginekologiczne, internistyczny. Augustów, Mostowa 8. Sobota 10.30 -17.00. Rejestracja telefoniczna ☎0607-37-97-14.

GASTROLOGICZNA diagnostyka, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, ☎(0-85)73-288-73.

GINEKOLOG USG-KTG. Leczenie nadżerek + histopatologia. Rejestracja (7.00-18.00), ☎(0-85)732-32-02.

KROPLÓWKI leczące choroby nerwowe, (10-dniowa kuracja), Choroszuca, Świętojańska 17/1, codziennie, ☎(0-85)732-77-35.

ŁUSZCZYCA: rewelacyjne leki! ☎(0-32) 27-670-27.

ŁUSZCZYCA! Wyciąg z torfu. Skuteczny preparat z atestem, ☎0606-143-866.

ORTODONTA dr n.med. Adam Bielaczyc, ul.Kopernika 9, lok.17, wt. 16.00-18.00. ☎74-64-004, 0601-94-18-95.

PSYCHIATRA - Rafał Modzelewski-nerwice, depresje, odrucica po ciąży alkoholowym, Esperal. Kuracje Solcosylem i Nootropilem. ☎66-15-333, 66-19-188. Upalna 88, codziennie 9.00-19.00; wizyty domowe.

PSYCHIATRA Eugenia Choroszuca, poniedziałki, środy, piątki: 9.00-12.00, czwarki 9.00-11.00 oraz 15.00-17.00, ul.Świętojańska 17/1. ☎(0-85)732-77-35.

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM ADAM CHOROSZUCHA. Nerwice, zaburzenia psychiczne, depresje, zaburzenia seksualne, Esperal, leczenie kroplówkami. Poniedziałki, środy, piątki: 12.00-17.00, wtorki: 9.00-13.00. Soboty: 9.00-14.00. Świętojańska 17/1, ☎(0-85)732-77-35.

SEKSUALNE zaburzenia (impotencja, przedwczesny wytrysk), alkoholizm (wszczepianie Esperalu). Psychiatrzy Choroszuca, ul. Świętojańska 17/1, ☎(085)732-77-35.

SKUTECZNE leczenie nikotynizmu. Psychiatra Rafał Modzelewski, ul. Upalna 88, 9.00-19.00. ☎0-606-134-936; (0-85)66-15-333.

SPECJALISTA ginekolog Lech Kostewicz, Ostrołęka Łęczysk 54a, ☎(0-29)764-50-64, ☎0503-527-516. Codziennie po 12.00. Leczenie bezbolesne.

SPECJALISTA psychiatra Kosior, nerwice, depresje, odrucica, Esperal. Wizyty domowe. ☎0603-128-019.

TLENOTERAPIA. ☎(0-85)744-73-85.

TRANSPLANTACJA włosów MEDICAL HAIR bezpłatne konsultacje, Białystok 20, października, infolinia ☎0-801-321-370.

USG dzieci, dorośli (piersi, brzucha, tarczycy). Rejestracja 7.00-18.00), ☎732-32-02.

UWAGA PALACZE! REWELACYJNE EFEKTY. BIAŁYSTOK, SIENKIEWICZA 7A, ☎(0-85)743-59-36.

ROLNICTWO

❑ KUPIĘ

KUPIĘ papierówkę, sosna, brzoza, ☎0606-504-220.

KUPIĘ topolę, osikę, las liściasty. ☎0602-525-921.

KUPIĘ zboże: ☎0606-266-568.

LAS, ☎0607-049-499.

PADNIĘTE bydło. ☎(0-86)27-91-214, ☎0-692-117-756.

SKUP ziemniaków przemysłowych. ☎(0-86)476-35-89, ☎0-608-684-156.

❑ SPRZEDAM

1,86 ha łąki: Jednaczewo k.Łomży: ☎(086)217-63-21.

"AGROTECHNIKA" -schładzarki prasy, przyczepy do sianokoszonki, orkany do kukurydzy. Duży wybór. Transport gratis. RATY. Pisz, Warszawata 41, ☎(0-87)423-25-17, ☎(0-87)425-00-59, ☎0601-595-703.

BECKKOWOZY, prasy kostkujące, przyczepy, wycinak do sianokoszonki. ☎(-86)272-24-54, ☎0-602-505-623.

BRZOZE: ☎(086)2172-213.

UWAGA ROLNICY!!! SPRZEDAŻ CIĄGNIKÓW
• opłacenie 4,05% rocznie
• okres spłaty - do 5 lat
• udział własny 20%
NIEZMIENNE RATY
"POM-SERWIS"
BIELSK PODLASKI, ul. 3 Maja 20
tel. (0-85) 730-32-66, 730-96-86

C-360 (1987), przyczepa wywrotka. ☎0-600-114-105.

CHŁODZIARKI 400l, 650l, 1000l. ☎(087)423-41-39.

CHŁODZIARKI 650l, 1000l, 1500l. ☎(086)27-76-728.

CIĄGNIKI, zetory, ładowacze czołowe, ☎(0-85)737-10-63.

CIĄGNIKI: LTZ-55 (1996), C-360 (1986). ☎(0-87)568-13-32.

CIĄGNIKI: U-1614, 1224, 1014, 914, 912, C-360, C-363-3P, MTZ. Przyczepy, cyklopy. Raty, zamiana. Toczytowo k.Grajewa. ☎0-502-387-992.

CLAAS consul 3m 4-cylindrowy, sieczkarnia+silnik perkins. ☎(0-85)741-84-37.

CLAAS Dominator 85, 26.000 zł, ☎0502-282-015.

DOJARNIE, schładzalniki, nowe, używane. Raty, gwarancja, atesty, transport, ☎(0-87)423-07-54.

ELK, SUWALSKA 64, ☎(0-87)620-13-21. **KOMBAJNY** ZBOŻOWE, BECKKOWOZY, PRASY, CIĄGNIKI, SCHŁADZARKI, RATY, TRANSPORT GRATIS.

FORSHRIT 323 2-napędowy. ☎(0-87)516-36-58, ☎0609-801-577.

GOSPODARSTWO rolne 5,40 ha z budynkami murowanymi, ☎-600-609-918.

JAŁÓWKI hodowlane, węgiel z dostawą, nawozy mineralne. ☎(0-86)476-35-89, ☎0-608-684-156.

JĘCZMIEN, ☎(0-87)619-95-60.

KOMBAJN buraczany 2-rzędowy. Raty, ☎(0-85)715-49-30.

KOMBAJNY Bizon Z058, Z056. Ciągniki Ursus różnego typu. Przyczepy, ładowacze, prasy i inny sprzęt. Raty, dowóz. Stawiski k.Łomży, ☎(0-86)27-85-184, ☎0606-947-028.

KOMBAJNY buraczane Sttol z sieczkarnią, ☎(0-85)685-21-41.

KOMBAJN ziemniaczany "Anna" dwurzędowy, części, tania, ☎(0-86)272-49-62, ☎(0-86)272-22-36.

KRZEWY porzeczek czarnej: OLEBYN TITANIA BEN LOMOND. Wy-soka jakość, niska cena -możliwość transportu. ☎(023)655-70-19, 0604-11-22-06.

LOSZKI hodowlane PBZ, WBP, F1, knury Durac xPietrain, Hampshire xPietrain, PBZ, WBP -transport GRATIS. Łomża, ☎(086)216-93-92, 215-11-15.

MF-3655 (1995), 160 KM, szybka skrzynia, klimatyzacja. ☎(0-87)516-36-58, ☎0609-801-577.

MF 80 km, z przednim napędem, ☎0600-192-756.

MIESZANKI i koncentraty dla trzody i bydła, 500 zł/ tonę, ☎(0-86)476-56-44.

MTZ-82 (1989) sprzedam. ☎(0-87)516-36-58, ☎0609-801-577.

OPONY 2 szt., 21,3x 24 oraz 4,20 ha, (orne), gm. Hajnówka, ☎(0-85)873-40-56.

OREBY jęczmienne, ☎(0-85)682-48-82.

PLUG +krajęga. ☎(0-86)274-30-36.

PODLASKO-MAZOWIECKIE CENTRUM WESTFALIA. PROMOCJA!!! SCHŁADZALNIKI MLEKA - UŻYWANE I NOWE. NIEZWYKLE SZEROKI WYBÓR. KOŁAKI KOŚCIELNE, ☎0602-742-928, (086)270-32-99. SPRZEDAŻ RATALNA.

PRASĘ kostkującą- polską. ☎(0-87)642-41-70.

PRASĘ Z-224/1 z drabinką. ☎(0-86)270-97-62.

PRASY belujące, duży wybór. ☎(0-85)741-84-37.

PRASY belujące, kombajny, sieczkarnie: ☎(086)279-15-65.

PRZYCEPĘ samobierającą PRP-3, ☎(0-86)272-03-32.

SIECZKARNIA 4-rzędowa 2 hedery, 256KM. ☎(0-85)741-84-37.

SIECZKARNIE do kukurydzy. ☎0502-27-33-67, (083)311-59-41.

SIECZKARNIE Z-350/3: ☎(086)217-63-21.

TANIO. Beczkowóz 3000l ocynkowany, sieczkarnia jednorzędowa. Realizuję zamówienia. ☎0-608-771-201.

TUJE 0,8 m, 5,70, ☎0602-49-10-13.

URSUS 912: ☎(086)2172-213.

URSUSY: C-360 (1981, 1982, 1984, 1983). ☎(0-87)516-36-58, ☎0609-801-577.

WARCHALKI, prosiaki, ☎0606-100-098.

WORKI na ziemniaki i cebulę 30-50 kg. ☎0-504-531-811.

WYBIERAK do kisonki samodozujący. Przyczepka PPR-1 jugosłowiańska. ☎(0-86)273-41-18.

WYBIERAKI do kisonki, przewracarki, zgrabarki, kombajny "John Deere". (0-87)516-11-33, ☎0502-639-049.

ZAKŁAD Obsługi Rolnictwa "Birawit", Łomżyńska 24, tel. (0-86)272-58-82 oferuje maszyny, ciągniki rolnicze wszystkich typów (nowe, używane). Gotówka, raty. Ceny konkurencyjne.

ZETOR 10540/96 2.000 Mtg, ursus 1645/90 i 1245/91. (0-87)516-11-33, ☎0502-639-049.

ZETOR 7745, ursus 385- import, plug "Kverland". ☎(0-87)566-49-23.

ZETORY: 5211 (1986, 1990) 6211 (1988), 7245. ☎(0-87)516-36-58, ☎0609-801-577.

ZIEMNIANKI 10 ton. ☎(0-87)569-33-49.

ZIEMNIANKI "Irga", "Bzura", 50 ton workowane, ☎(0-86)272-56-05, ☎0608-648-266.

ZWIERZĘTA

BAŻANTY sprzedam. ☎(0-87)566-41-06, ☎0504-601-074.

KOCIĘTA perskie, ☎(0-85)653-40-94.

OWCZARKI niemieckie, szczenięta i starsze, ☎0607-326-073, ☎(0-86)273-65-55 -wieczorem.

OWCZARKI niemieckie, ☎(0-86)271-32-27.

OWCZARKI niemieckie. ☎(-85)814-23-50, ☎0-608-826-650.

OWCZARKI niemieckie i spaniele amerykańskie. ☎(0-86)27-91-214.

OWCZARKI niemieckie radowodowe, ☎(0-85)730-89-26.

ROTWEILERY sprzedam: ☎(086)215-76-11.

SHIH-TZU sprzedam. ☎(0-87)566-66-51.

STARE knury, lochy skupuję. Młode knurki, loszki, jałówki rozprowadzam. ☎(0-87)567-52-05, ☎0604-860-609.

STARE knury macyory skupuję. Knury hodowlane, loszk rozprowadzam. ☎(0-87)644-63-26.

SZCZENIAKI Owczarka niemieckiego po bardzo ładnych rodzicach. ☎(0-85)65-33-653.

SZCZENIĘTA sznaucler olbrzym sześciotygodniowe, ☎(0-86)271-09-80.

SZNAUCERY średnie po championie. ☎(0-85)718-36-43.

TARANTY -ogierek 1,5 roku, klacz 3,5 roku. ☎0502-37-75-50.

WETERYNARIA

KLINIKA dla zwierząt, Białystok, ul.Białostoczek 13a, ☎(0-85)651-50-14.

RÓŻNE

❑ KUPIĘ

DLUŻYCĘ świerkową, sosnową, olchę. ☎(0-87)565-01-77.

OLCHĘ tartaczną, ☎(0-85)650-19-87, ☎0606-745-116.

SKUP papierówki sosnowej, ☎(0-85)681-55-53.

TOPOLA, olcha, brzoza. ☎(0-87)423-23-16, ☎0-502-055-887.

❑ SPRZEDAM

AGREGATY tynkarskie. Mixokrety do posadzek betonowych. ☎(0-58)550-76-23, ☎0608-464-749.

BILARD, lotki, piłkarzyki. ☎0-605-822-704.

BLACHODACHÓWKA szwedzka- 15,99, blacha trapezowa- 10,99, dachówka betonowa- 16,42, dachówka ceramiczna- 19,99. ☎(087)621-29-79, 0-600-311-263.

CHRYZANTEMY: -donicach -misach, Szczesne koło Olsztyna, ☎(0-89)533-10-85.

DESKI -krokwie, łąty, szalówka, producent, ☎(0-85)719-46-88.

DOM drewniany. ☎(086)278-63-06.

DRZWI sosnowe- najtaniej. Cena od 280 złotych. Suwałki, ☎(0-87)566-24-42.

DWIE piły spalinowe Tajga fabrycznie nowe, 550,-. ☎0-607-702-577.

DYSTRYBUTOR paliw stan bdb. z powodu wyjazdu- pilnie. Suwałki, ☎0600-309-229.

GARAŻE blaszaki (3x5 1.300 zł). Transport, montaż. Bramy uchylne garażowe -tania, ☎(0-52)348-71-48, ☎(0-41)26-32-742, ☎090-314-885.

GRZEJNIKI żeliwne używane w dobrym stanie tania. ☎0-603-12-80-78.

KARP, amur, narybek, krocze. ☎(0-85)716-20-48.

KIOSK: ☎0608-671-405.

KOMPLET siedzeń nowych do passata kombi (1993) tania. ☎0-603-12-80-78.

KOMPUTER 486DX4/100, ☎0602-588-946.

KOPARKO- ładowarkę "Ferguson" (1991), pełny osprzęt, 2300 MTg, stan idealny. ☎(0-87)516-11-33, ☎0502-639-049.

ŁADOWARKĘ rosyjską- pilnie. ☎(0-87)641-00-97.

MASZYNY do konfekcji papieru toaletowego. ☎(0-85)650-52-23 po 18.00.

MASZYNY szwalnicze mało używane, tania, ☎0604-308-619.

MLYN w Klejnikach, cena 200.000 zł. ☎(0-85)730-39-45.

S. WIERZBICKI DOM POGRZEBOWY

Jesteśmy do Państwa dyspozycji przez całą dobę. Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny. **Załatwiamy za Państwa wszystkie formalności** (stwierdzenie zgonu, garderobę, USC, parafie, wierzcho, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zleca. **Białystok, ul. Branickiego 17 tel. 741-57-73, 741-71-01**

MOTO TRIO GRAJEWY SPRZEDA PIEC GAZOWY JUNKERS (K-42-8-D-31), MOC 42 KW. WYNAJMIE POMIESZCZENIA BIUROWE - WOJSKA POLSKIEGO 55. ☎(086)272-72-17.

NARYBEK, żywiec. ☎719-20-98.

PIEC olejowy Buderus. ☎(0-86)2-

W sobotę Jagiellonia podejmuje Polar Wrocław

Najważniejszy w roku

PRZEMYSŁAW SAROSIEK

W sobotę (13 bm.) o godzinie 15 białostocka Jagiellonia Wersal Podlaski podejmować będzie Polar Wrocław. Mecz zostanie rozegrany na stadionie przy ulicy Jurowieckiej.

Polar Wrocław ostatnich kilku spotkań nie zalicza do udanych. Zespół trenowany przez Ryszarda Urbanek, po siedmiu spotkaniach bez porażki, zanotował kolejne trzy przegrane (dwie ligowe i w Pucharze Polski). Przed tygodniem, na swoim stadionie, Polar uległ Szczakowiance Jaworzno 1:3, zaś w środę w Pucharze Polski 0:4 z Amicą Wronki. Nic więc dziwnego, że nastroje wrocławian przed wyjazdem na Podlasie nie są najlepsze.

Polar we wtorkowym spotkaniu z Amiką, mimo wysokiej przegranej, wcale nie wypadł źle. Doskonale za to poczynali sobie piłkarze z Wronki, którzy zagraли bardzo skutecznie.

– Polarowi ostatnio nie idzie, chociaż wcale nie gra źle – ocenił dziennikarz sportowy z Wrocławia. – Trener Urbanek szuka sposobu na przełamanie tego niefortu. Coraz lepiej rozumie się z zespołem Arkadiusz Aleksander, który przyszedł w lipcu do Polaru ze Śląska.

Ten zawodnik w poprzednim sezonie strzelał gole na boiskach ekstraklasy. W Polarze zdobył już 5 goli i jest obok Łukasza Augustyniaka (4 bramki) najskuteczniejszym zawodnikiem tego zespołu. Obaj gracze tworzą linię ataku, który, jeśli ma swój dzień, potrafi pokonać każdą drugoligową defensywę. Białostoczanie powinni również uważać na rozgrywających: Waldemara Żelaski i Andrzeja Ignasiaka, którzy kierują grą wrocławian. Najslabszym punktem Polaru jest pozycja bramkarza. Pierwszy golkeeper Jerzy Keller leczy kontuzję, zaś Krzysztof Osiński „zawalił” ostatnio kilka bramek w meczach ligowych. Przeciw Amice bronił trzeci bramkarz Tomasz Hryńczuk, który poczynił sobie dość dobrze i to chyba on wystąpi w Białymstoku.



Przy piłce Mariusz Dzienis, wyróżniający się piłkarz Jagiellonii

FOT. A. ZGIEȚ

– Polar nie może tego meczu przegrać i wszyscy w klubie zdają sobie z tego sprawę – powiedział nasz wrocławski kolega. – W Białymstoku zagra więc defensywnie i nastawi się na kontrataki, bo Jagiellonia podobno nie potrafi rozgrywać ataku pozycyjnego.

– To będzie dla nas najważniejszy mecz w tym roku – powiedział „Współczesnej” Mirosław Mojsiuszko, prezes SSA Jagiellonia Wersal Podlaski. – Zarząd spotkał się z zespołem po meczu w Radzionkowie. Rozmawialiśmy o spotkaniu z Polarem. Wierzę, że wszyscy podejść do niego prestiżowo i będą maksymalnie zmotywowani. Musimy wygrać, bo wtedy nie stracimy jeszcze szansy odrobienia strat do zespołów ze środka tabeli.

Jak się dowiedzieliśmy trener Wojciech Łazarek będzie miał do dyspozycji wszystkich piłkarzy. „Nikt nie pauzuje za kartki, wszyscy są zdrowi” – oświadczył prezes Mojsiuszko.

Białostoczanie przeżywają ostatnio trudne chwile. Przegrali trzy kolejne mecze w II lidze (wszystkie różnicą jednego gola). Przed tygodniem goryczy porażki (z Ruchem Radzion-

ków) doznali po wyraźnych błędach sędziego, który sprezentował karnego rywala a nie odgwizdał go białostoczanom.

– I piłkarze i my zdajemy sobie sprawę z umiejętności zespołu – powiedział Mojsiuszko. – Analizowaliśmy sytuację – wiele spotkań przegraliśmy różnicą zaledwie jednego gola, rywale mieli aż 8 karnych. Różnice między nimi a nami nie są tak duże. Dajemy sobie strzelać „głupie” bramki. Wierzę, że tych błędów będzie coraz mniej. II liga jest tak wyrównana, że każdy może tu wygrać z każdym. Nie zamierzamy już do końca tej rundy dokonywać żadnych gwałtownych ruchów kadrowych. Nikt nie przybędzie, ani nikt nie ubędzie.

– Sytuacja finansowa jest trudna – stwierdził Mojsiuszko. – Regularnie płacimy piłkarzom pensje. W tym miesiącu będzie chyba kilkudniowy poślizg. Liczę na środki z Radomska za Jacka Markiewicza. Przesłaliśmy do PZPN PIT-y tego piłkarza za ubiegły rok. I jeszcze parę innych dokumentów – tak na wszelki wypadek. Mam nadzieję, że w przyszłym tygodniu ta sprawa wreszcie zostanie zakończona.

W ostatniej kolejce piłkarze ze Skierniewic pokonali na własnym boisku Hutnika 2:0 (gole Warchoł i Pawłowski), ale zwycięstwo okupili aż trzema czerwonymi kartkami. W Suwałkach zatem nie zagrają: pomocnik Arkadiusz Żaglewski oraz obrońcy: Radosław Bienias i Robert Sopyła. Na ich miejsce trener powołał dwóch juniorów.

– Nie lekceważymy żadnego rywala, a zatem i do meczu z Unią podchodzimy bardzo poważnie – mówi Henryk Śliwiński, II trener Wigier. – Naszym celem jest zdobycie trzech punktów, ale jak ciężko gra się w roli faworyta i to na własnym boisku, nie muszę nikogo przekonywać. Nie martwi nas zbyt trudna sytuacja kadrowa rywala. My mamy swoje problemy. W sobotę nie zagrają Grzegorz Wilczok, Rafał Sieczkowski, a być może również Wawrzyniec Kropiwnicki. Szansę pokazania się przed swoją publiką dostaną młodzi zawodnicy. I, mam taką nadzieję, nie zawiodą.

(PS, tam)

Pod koszem

Ciężkie mecze

Koszykarze pierwszoligowego Mirpolu Białystok po raz pierwszy prezentują się przed własną publicznością. W sobotę o godz. 18 zagrają z Resovią Rzeszów, a w niedzielę, o godz. 17 z AZS E. Leclerc Lublin. Oba spotkania odbędą się w hali przy ul. Antoniukowskiej w Białymstoku.

Resovia oraz akademicy z Lublina są drużynami w zasięgu białostockich koszykarzy, choć o zwycięstwa na pewno będzie trudno. Podopieczni trenera Jerzego Karpuka dopiero zgrywają się ze sobą, a każdy mecz ligowy jest dla nich kolejną lekcją wspólnej gry. Zespół, jak wiemy, uległ ogromnemu przemęblowaniu, do kadry doszli młodzi zawodnicy z drużyny juniorskiej i trzech pozyskani koszykarze z innych klubów: Krzysztof Kalinowski, Daniel Puchalski i Tomasz Przewrocki.

O sile przeciwników trudno wyrokować. Na podstawie wyniku bezpośredniej konfrontacji tych zespo-

łów lepszymi wydają się koszykarze AZS Lublin, którzy wygrali z Resovią na wyjeździe 87:84. Jednak kolejne mecze tych drużyn tego nie potwierdzają, bowiem AZS Lublin przegrał na wyjeździe z KKS Poznań 64:84, a Resovia wygrała z KKS Poznań, także grając na wyjeździe 95:92.

– Jeden i drugi zespół pokazał, że umie wygrać na wyjazdach. Na pewno będą to ciężkie gry, obie drużyny dysponują wyrównanym składem, a my poważnie podchodzimy do ligowych spotkań. W naszym zespole wszyscy koszykarze są zdrowi i nie narzekają na kontuzje – powiedział przed ligowymi spotkaniami trener Mirpolu Jerzy Karpuk.

■■■

Ciężką przeprawę będą miały koszykarki Włókniarza Białystok, które w I lidze zagrają na wyjeździe z liderkami – drużyną Zapoleksu Toruń. (mark)

W sobotę zaczyna się siatkarski sezon

U beniaminków

Choć I ligi nie mamy w regionie, to sympatyków bardzo dobrze ostatnio sprzedającej się dyscypliny jaką jest siatkówka u nas nie brakuje. Już jutro po raz pierwszy na parkiety wybiegną zespoły, które walczyć o drugoligowe punkty.

Na początku rozgrywek trudno ocenić siłę poszczególnych drużyn, ale wydaje się, że w sobotę łatwiejsze zadanie czeka zawodniczki AZS ZETO Białystok. Nasz spadkowicz z Serii B, chce jak najkrótszego pobytu w drugoligowym towarzystwie. Pierwszym rywalem jest beniaminek Kontra Olsztyn. Drużyna ta dostała się do II ligi „kuchennymi drzwiami”. Przegrała baraż, ale na skutek wycofania się jednego z zespołów jest jednym z przeciwników naszych akademikzek.

– Do Olsztyna jedziemy po zwycięstwo, najlepiej wysokie, aby dobrze zacząć sezon i zagrać z niezłej pozycji przeciwko Legionovii Legionowo za tydzień. Nie lekceważymy jednak przeciwnika, tym bardziej że nie znam tej drużyny. Kontra nie powinna należeć do faworytów ligi – powiedział „Współczesnej” trener Stanisław Pieśniak.

Nie wiadomo czy pojedzie do Olsztyna Marta Sasimowicz, która dochodzi do zdrowia po kontuzji stawu

skokowego i najprawdopodobniej szkoleniowiec będzie chciał ją oszczędzić na spotkanie z silną Legionovią dając szansę młodej Ewie Ołtarzewskiej. Za to po przerwie, spowodowanej niezbędną operacją kolana, zagra Iwona Gosko, tyle że na pozycji libero. Popisywać się swoimi dynamicznymi atakami będzie w najlepszym wypadku dopiero w play-offach.

Trudniejsze zadanie czeka NET Ostrołęka na wyjeździe z Metateksem Żyrardów. Dawny Cezar Białystok praktycznie w niezmienionym składzie, podobnie jak AZS ZETO, chce awansu do Serii B. Personalnie zespół na to stać. Ilu widzów pojawi się na pierwszym meczu u siebie – za dwa tygodnie z dobrym znajomym – OKSiW Warka, zależy jednak od tego jak podopieczni Jacka Wesołowskiego poradzą sobie w pierwszych dwóch spotkaniach wyjazdowych. Za tydzień z faworytem ligi – Wyższą Szkołą Policji w Szczytnie. (miłk)

**W PONIEDZIAŁKOWEJ „GAZECIE SPORTOWEJ”:
SKARB KIBICA AZS ZETO BIAŁYSTOK – WSZYSTKO O ZESPOLE,
WYWIAD Z TRENEREM I INNE
WIADOMOŚCI.**

Z Włochami o awans do finałów piłkarskich MME

Silny rywal

Piłkarska reprezentacja Polski zagra z Włochami w półfinale młodzieżowych mistrzostw Europy. Wczoraj w Pradze podczas 9. nadzwyczajnego kongresu Europejskiej Unii Piłkarskiej odbyło się losowanie półfinalistów.

– Włosi eliminację zakończyli z sześcioma zwycięstwami, jednym remisem i jedną porażką, i z łatwością wygrali grupę ósmą. Ale ich spotkania z Węgrami i Rumunią pokazały, że są do ogrania. Nie stoimy na straconej pozycji – powiedział Lesław Ćmikiewicz.

Pierwszy mecz zostanie rozegrany 10 lub 11 listopada w Polsce.

Zdaniem trenera młodzieżówki, będzie to prawdopodobnie stadion Legii Warszawa. Rewanż odbędzie się 14 listopada we Włoszech.

Wyniki losowania: Polska – Włochy, Chorwacja – Czechy, Szwecja – Belgia, Grecja – Turcja, Rumunia – Francja, Holandia – Anglia, Hiszpania – Portugalia, Ukraina – Szwajcaria.

Ośmiu zwycięzców gier półfinałowych weźmie udział w przyszłorocznych MME. Turniej odbędzie się w kraju jednego z finalistów.

(PAP, KS)

III LIGA

Bołtuć za Siejewicza

Białostocki Hetman w najbliższą niedzielę w walce o punkty będzie podejmował innego beniaminka III ligi – Legionovię Legionowo. Mecz odbędzie się na stadionie przy ul. Słonecznej – początek o godz. 15.

Białostoczanie do tego spotkania przystąpią pod wodzą nowego szkoleniowca Jerzego Bołtucia, który zastąpił odwołanego w środę przez władze sekcji piłkarskiej Tadeusza Siejewicza.

Bołtuć prowadził już kiedyś pierwszy zespół Hetmana. Ostatnie kilka lat pracował z zespołami młodzieżowymi w tym klubie. Jego mottem będzie: „Nie ma spraw niemożliwych”.

– Bardzo trudno będzie nam utrzymać się w III lidze – powiedział „Współczesnej” nowy szkoleniowiec. – Głównym celem będzie zbudowanie drużyny na przyszłość, która powalczy w nowej, słabszej III lidze. Najważniejsze na dzisiaj to scementować, zmienić nastawienie zespołu, które po serii porażek jest kiepskie. Z Legionovią

powalczymy o zwycięstwo, chociaż to trudny rywal. Nie będzie radykalnych zmian w zespole, bo być ich nie może. Nie ma szans na uzupełnienia i wzmocnienia, musimy korzystać z własnych zawodników. Kiedyś już prowadziłem Hetmana w III lidze i wówczas też pierwszy mecz graliśmy z Legionovią. Wtedy wygraliśmy i teraz liczę na powtórkę.

Gramy o wszystko

W sobotę o godz. 13 rewelacyjnie spisujące się w tej rundzie rozgrywek III ligi suwalskie Wigry (wicelider, 7 zwycięstw, po 2 remisy i porażki) podejmować będą znajdującą się w dołku Unię Skierniewice. Rywale nie należą do potentatów (2 zwycięstwa, 6 remisów, 3 porażki), ale też nie należy ich lekceważyć. Przypomnijmy, że w poprzednim sezonie Unia dwukrotnie pokonała Wigry (w Suwałkach 2:1 i 3:1 u siebie). Przed 21 laty, w sezonie 1980/81 o czym pamiętają nieliczni, Wigry wygrały 4:1 w Suwałkach i 2:0 w Skierniewicach.

Koszykarska Euroliga

Żelazna obrona

Koszykarze mistrza Polski Idei Śląsk Wrocław udanie zadebiutowali w Eurolidze, najbardziej prestiżowych rozgrywkach pucharowych Starego Kontynentu. W wyjazdowym meczu z belgijskim Charleroi wrocławianie mieli przewagę od pierwszej do ostatniej minuty meczu wygrywając 71:53.

Zawodnicy Śląska dobrze spisywali się w obronie – szczególnie Rosjanin Andriej Fietisow i Litwin Gintaras Einikis – i równie dobrze w ataku. O wysokim zwycięstwie dru-

żyny Idei zadecydował doskonały początek trzeciej części. Dwa z rzędu rzuty za 3 punkty Fietisowa, najlepszego zawodnika wśród wrocławian, pozwoliły mistrzom Polski na uzyskanie 20-punktowej przewagi (51:31). **Charleroi – Idea Śląsk Wrocław 53:71 (13:28, 14:13, 11:19, 15:11)** **Idea Śląsk:** Einikis 17, Fietisow 15, Tomczyk 11, Adomaitis 8, Zieliński 7, Hawkins 6, Alanovic, Wiekiera i Vinson po 2, Bigus 1.

(PAP, opr. mark)

Liga Mistrzów

Beckham prześladowuje Greków

W środę odbyło się 8 spotkań piłkarskiej Ligi Mistrzów. Do ciekawej konfrontacji doszło w Pireusie, gdzie Olympiakos podejmował słynny Manchester United. Pomimo dopingu 70 tysięcy kibiców, gospodarze byli zmuszeni uznać wyższość „Czerwonych Diabłów”. Pierwszą bramkę dla MU zdobył bohater niedawnego meczu reprezentacji Anglii z Grecją – David Beckham. Grecy nie mają szczęścia do tego piłkarza, który po raz drugi w ciągu trzech dni strzelił im bramkę.

Grupa E

Celtic Glasgow – Rosenborg Trondheim 1:0 (1:0). Thompson (21). **FC Porto – Juventus Turyn 0:0.**

1. Celtic	3	6	4:3
2. Juventus	3	5	4:3
3. FC Porto	3	4	2:2
4. Rosenborg	3	1	2:4

Grupa F

FC Barcelona – Olympique Lyon 2:0 (0:0). Kluivert (79), Rivaldo (86 -karny).

Bayer Leverkusen – Fenerbahce Stambuł 2:1 (1:1). Lucio (36), Ballack – Revivo (6).

1. Bayer	3	9	5:2
2. FC Barcelona	3	6	6:2
3. Olympique	3	3	1:3
4. Fenerbahce	3	0	1:6

Grupa G

Lille – Deportivo La Coruna 1:1 (0:0). Olufade (86) – Valeron (49). **Olympiakos Pireus – Manchester United 0:2 (0:0).** Beckham (66), Cole (82).

1. Manchester Utd	3	6	4:2
2. Deportivo	3	5	5:4
3. Lille	3	4	4:3
4. Olympiakos	3	1	3:7

Grupa H

Feyenoord Rotterdam – Bayern Monachium 2:2 (2:1). van Hooijdonk (38), Tomasson (45) – Elber (12, 50).

Sparta Praga – Spartak Moskwa 2:0 (0:0). Kincl (57), Sionko (88).

1. Sparta	3	7	6:0
2. Bayern	3	5	5:3
3. Feyenoord	3	2	4:8
4. Spartak	3	1	3:7

(PAP, KS)

RELAKS NA SPORTOWO

KOSZYKÓWKA

I liga mężczyzn. Mirpol Białystok – Resovia Rzeszów (sobota, 13 bm. o godz. 18), Mirpol – AZS Lublin (niedziela, 14 bm. o godz. 17). Oba mecze w hali Włókniarza przy ul. Antoniukowskiej w Białymstoku).

PIŁKA NOŻNA

II liga. Jagiellonia Wersal Podlaski Białystok – Polar Wrocław (sobota, 13 bm. o godz. 15 na stadionie przy ul. Jurowieckiej w Białymstoku).

III liga. Wigry Suwałki – Unia Skierniewice (sobota, 13 bm. o godz. 13 na stadionie miejskim przy ul. Zarzecze 26 w Suwałkach), Hetman Białystok – Legionovia Legionowo (niedziela, 14 bm. o godz. 15 na stadionie przy ul. Słonecznej w Białymstoku).

IV liga. Pomorzanka Sejny – Pogoń Łapy (niedziela, 14 bm. o godz. 14), Jagiellonia Wersal Podlaski II Białystok – Cresovia Siemiatycze (niedziela, 14 bm. o godz. 14.30), Orzeł Kolno – Mlekovita Wysokie Mazowieckie (niedziela, 14 bm. o godz. 15), KS Stawiski – Włókniarz Białystok (niedziela, 14 bm. o godz. 14), Panorama Mielnik – ŁKS Łomża (niedziela, 14 bm. o godz. 15), Supraślanka Supraśl – Sokół Sokółka (15), Warmia Purzeczek Mlekoop Grajewo – Olimpia Zambrów (13), LZS Narewka – Sparta Augustów (14).

Klasa wojewódzka. Podlasie. Sobota, 13 bm: GKS Rutki – Wissa Purzeczek Szczuczyn (15.30), Unia Ciechanowiec – Iskra Narew (14). Pozostałe mecze w niedzielę, 14 bm.: Promień Mońki – Narew Technot Choroszcz (13), Hetman Tykocin – Kolejkarz Czeremcha (14), Polonia Raczki – Orleńa Czyżew (13), Trak Klepacz – Rospuda Filipów (13), Czyścioch Krynki – Znicz Radziłów (14), Tur Bielsk Podlaski – Pogranicze Kuźnica Białostocka (13).

A klasa. Grupa I. Wszystkie mecze w niedzielę, 14 bm: LZS Piliki – Orzeł Kleszczele (12), Husar Nurzec – OSiR Puszcza Hajnówka (12), Magnat Juchnowiec – Pionier Brańsk (13), GKS Turośń Kościelna – Bobry Barszczewo (10), Orzeł Szolajdy

– GKP Orla (11), Gryf Gródek – Relax Uhowo (12), LZS Kleosin – Orkan Poświętne (12). **Grupa II.** Wszystkie mecze w niedzielę, 14 bm.: Biebrza Goniądz – Skra Wizna (12), LZS Raki – Iskra Poryte Jabłoń (12), Dąb Dąbrowa Białostocka – Europa Jędrzyna Rajgród (12), Skra Czarna Białostocka – Gieret Giby (13), Kora Korycin – Krynianka Krynno (12), Podlasiak Knyszyn – Piast Sanbud Białystok (12), Victoria Łyski – Rudnia Zabłudów (12).

Olecka Liga Drużyn Amatorskich (niedziela, 14 bm. o godz. 16.00 na małym boisku na stadionie OSiR w Olecku).

TENIS STOŁOWY

II liga mężczyzn. MOKS Słoneczny Stok I – Agros Paśtek i MOKS Słoneczny Stok II – Warmia Lidzbark Warmiński (niedziela, 14 bm. o godz. 11 w sali SP 36 przy ul. Upalnej w Białymstoku).

Eliminacje Wojewódzkie Ogólnopolskiego Turnieju UKS-ów o Puchar Podlaskiego Związku Tenisa Stołowego. (sobota, 13 bm. o godz. 10 w SP w Korycinie).

BADMINTON

Krajowy Turniej Juniorów Młodszych (sobota i niedziela, 13 i 14 bm. o godz. 10 w hali OSiR w Suwałkach).

BIEGI PRZELAJOWE

IX Cross Goldapski, Finał Pucharu Polski i Grand Prix PZLA w biegach przełajowych (sobota, 13 bm, godz. 10.50 – uroczyste otwarcie zawodów, godz. 11.00 – start do pierwszego biegu, godz. 13.35 start do biegu głównego 7200 m w kat. kobiet i mężczyzn na trasach w Lesie Kumiecie w Goldapi).

SIATKÓWKA

Puchar Dyrektora OSiR w Olecku (sobota, 13 bm. o godz. 15 w hali LO przy ul. Kościuszki 29 w Olecku).

TENIS ZIEMNY

Suwałska Liga Tenisa Ziarnego. Mecze 3. kolejki (niedziela, 14 bm. o godz. 9 w sali Gimn. nr 4 w Suwałkach).

(KS, tam)

„Ośmiornica” na Bliźnie

14 października, na jeziorze Bliźno w gminie Nowinka odbędą się wędkarskie zawody spinningowe o Puchar Koła PZW „Ośmiornica” w Suwałkach. Główną nagrodą jest łódź wędkarska!

Organizatorzy dysponują ograniczoną liczbą łodzi wędkarskich i dlatego mile widziani są wędkarze z własnym sprzętem pływającym. W zawodach mogą brać udział wszystkie osoby posiadające kartę wędkarską. Pozwolenie na połów ryb na jeziorze Bliźno (15 złotych) można wykupić przed zawodami.

Do wagi liczą się: szczupaki i sandacze powyżej 45 centymetrów, okonie i wzdregi. Dopuszcza się stosowanie sond i silników elektrycznych.

Zapisy i bliższe informacje pod numerem 0 607 222 759. (ebe)

WAYDYK NA SPORTOWO

W piłkarstwie tak świetny

Kazimierz Górski,
Jak w hitach muzycznych
Jerzy Petersburski

Za sprawą Małysza
Radość polska tak okrzepła,
Że mogłaby alpejskie lodowce
W źródła zamieniać ciepła

Życzenie na jutro
Niech się dalej urokliwa Engela
Futbolowa kręci karuzela

Suwałski benefis
Złota korona
Polskiego badmintona

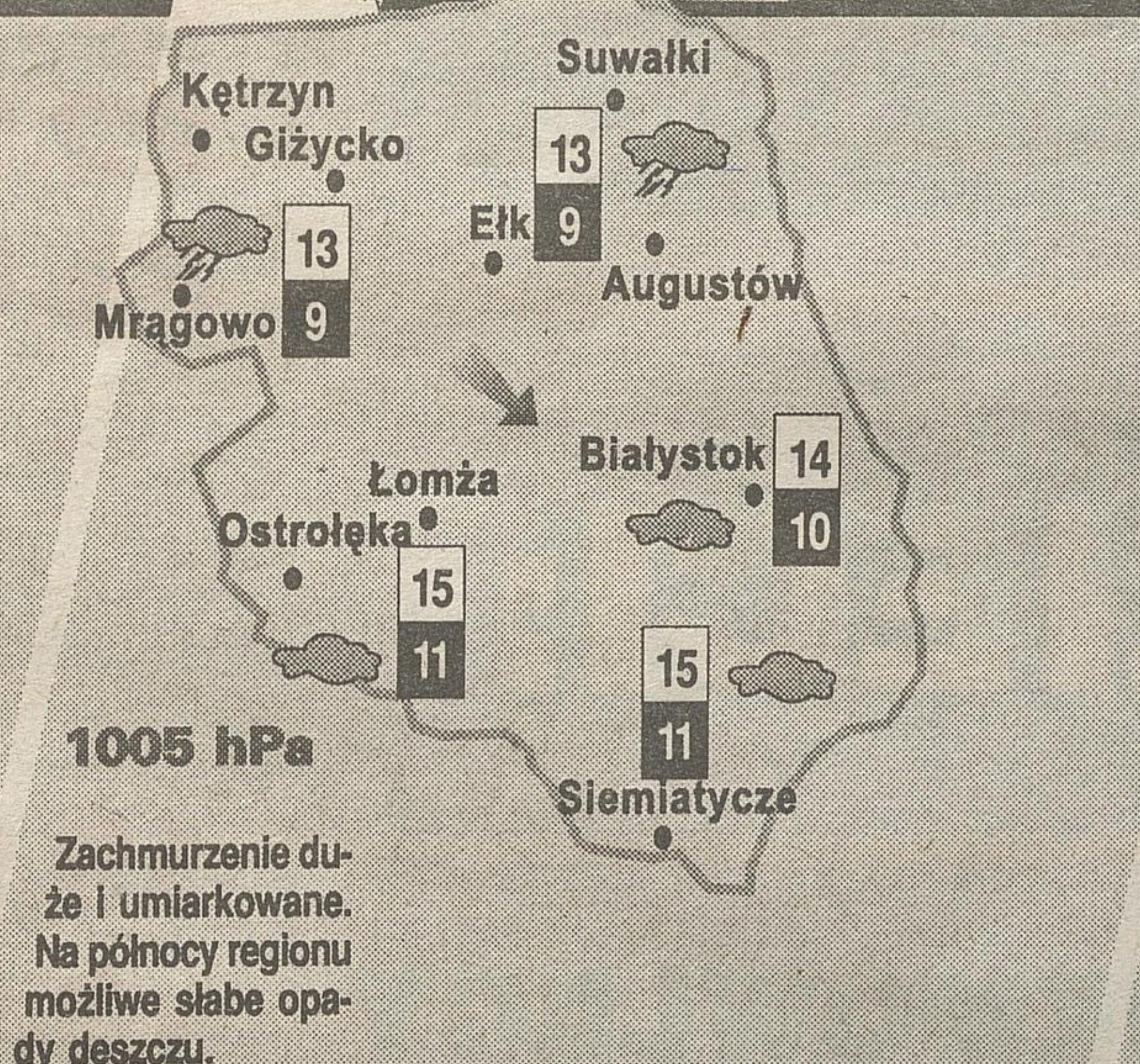
Niech znamie sportowe wieku
Trwa w doskonałym
Duchowo i fizycznie
Polskim człowieku

Zbigniew Waydyk

Dział Sportowy
„Gazety Współczesnej”
☎ 748-74-80
ZADZWOŃ!

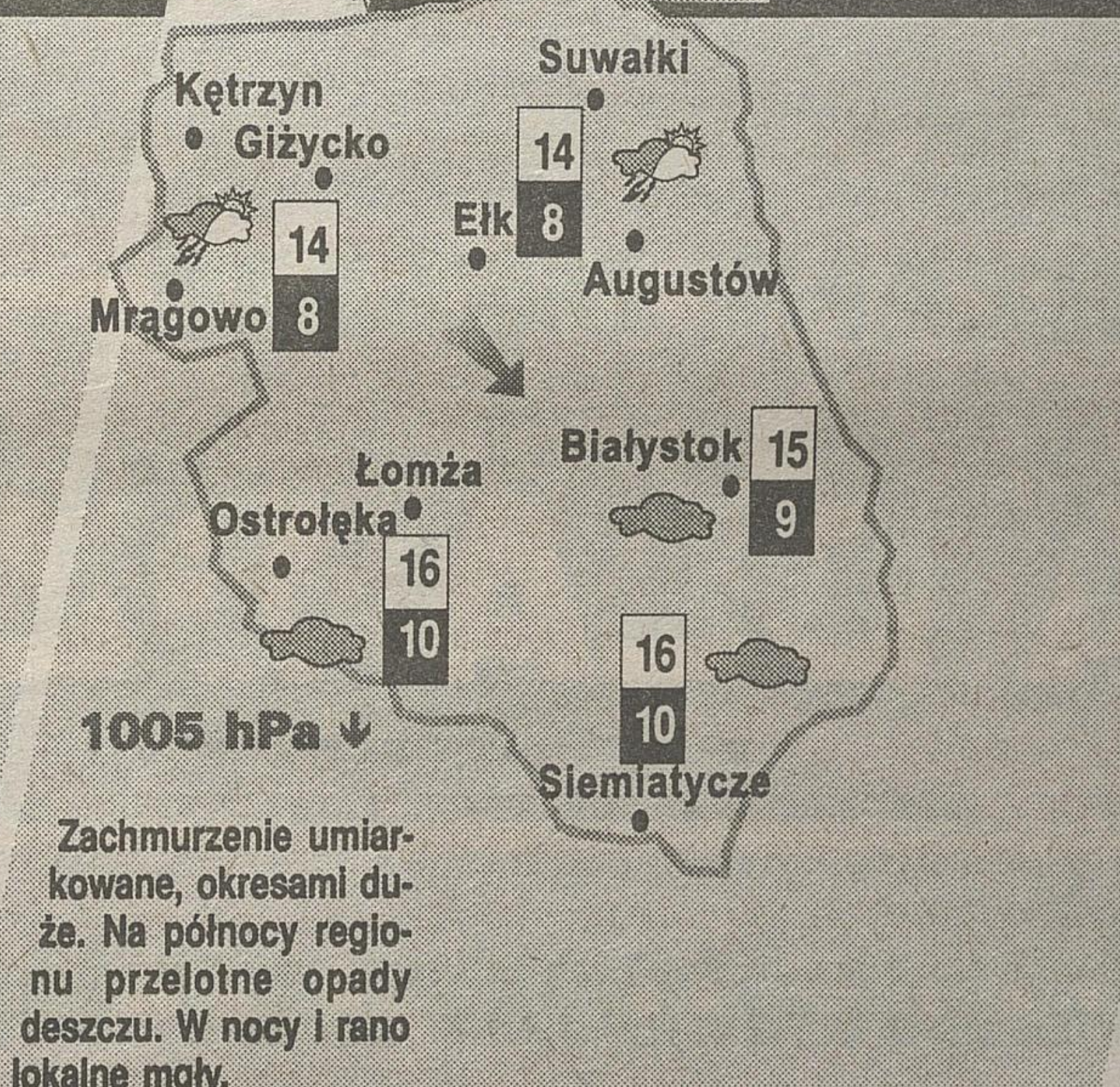
PIĄTEK 12.10.2001

6.48 17.39



SOBOTA 13.10.2001

6.50 17.36



NIEDZIELA 14.10.2001

6.52 17.34



ZBIJAMY CENY ZAWODOWO!

OFERTA DLA PAŃ:

KURTKA Z KAPTUREM	189,99
PŁASZCZ DAMSKI	249,00
PŁASZCZ DAMSKI Z FUTREM	499,00
PŁASZCZ 3/4	269,00
PŁASZCZ 3/4 Z FUTREM	349,00
KURTKA BUCLE	399,00
KURTKA SPORTWA	89,99
KURTKA PUCHOWA	39,99
SPODNIĘ DAMSKIE STRECH	44,99
BLUZA POLAR	35,99
BOTKI DAMSKIE	54,99

OFERTA DLA PANÓW:

KURTKA FLAUSZOWA	249,00
KURTKA SPORTOWA	42,99
KURTKA SKÓRZANA EKO Z PODPINKĄ	39,99
KOŻUCH MICRO	269,99
GOLF MĘSKI	29,99
SWETER MĘSKI	39,99
PÓŁBUTY MĘSKIE	22,99
PÓŁBUTY SKÓRZANE MĘSKIE	59,99

OFERTA DLA DZIECI:

KURTKA	19,99
POLAR+KOŻUSZEK-KOMPLET NIEMOWLĘCY	3,99
KOMBINEZON NIEMOWLĘCY	19,99

Białystok, ul. Produkcyjna 84

poniedziałek-sobota 7.00-22.00, niedziela 9.00-20.00

PUNKT OBSŁUGI KLIENTA TEL. (085) 6648644

Auchan

OFERTA WAŻNA DO WYCZERPANIA ZAPASÓW

D1041751

**Wolność Tomku
w swoim domku?**

Dom kojarzy się z miejscem bezpiecznym. Wracając do domu oglądamy się za siebie na ulicy, podejrzliwym wzrokiem lustrujemy obce osoby wsiadające za nami do windy. Czujemy ulgę, gdy przekraczamy próg mieszkania i zamykamy za sobą drzwi. Tymczasem z policyjnych statystyk wynika, że dom należy do miejsc, w których najczęściej popełniane są przestępstwa... str. IV

Szatan z drugiej klasy

Michała boi się cała szkoła. Uczniowie przestali przychodzić na lekcje, wychowawczyni posłała na zwolnienie, a dyrektor bezradnie rozkłada ręce. Sprawa chłopca oparła się już o prokuraturę i sąd. Michał jednak, wbrew pozorom, nie jest żadnym potworem. Jest – jak mówi jego mama – małym, ośmioletnim chłopcem, który potrzebuje miłości, przyjaźni i życzliwości... str. V

**Schrony
dla wybrańców**

W razie ataku terrorystycznego np. przy użyciu broni biologicznej lub bombardowania miasta, miejsc w schronach wystarczy tylko dla niespełna 22 tysięcy białostoczan. Czy Białystok jest przygotowany na atak terrorystyczny? str. VII

Spór żebraków

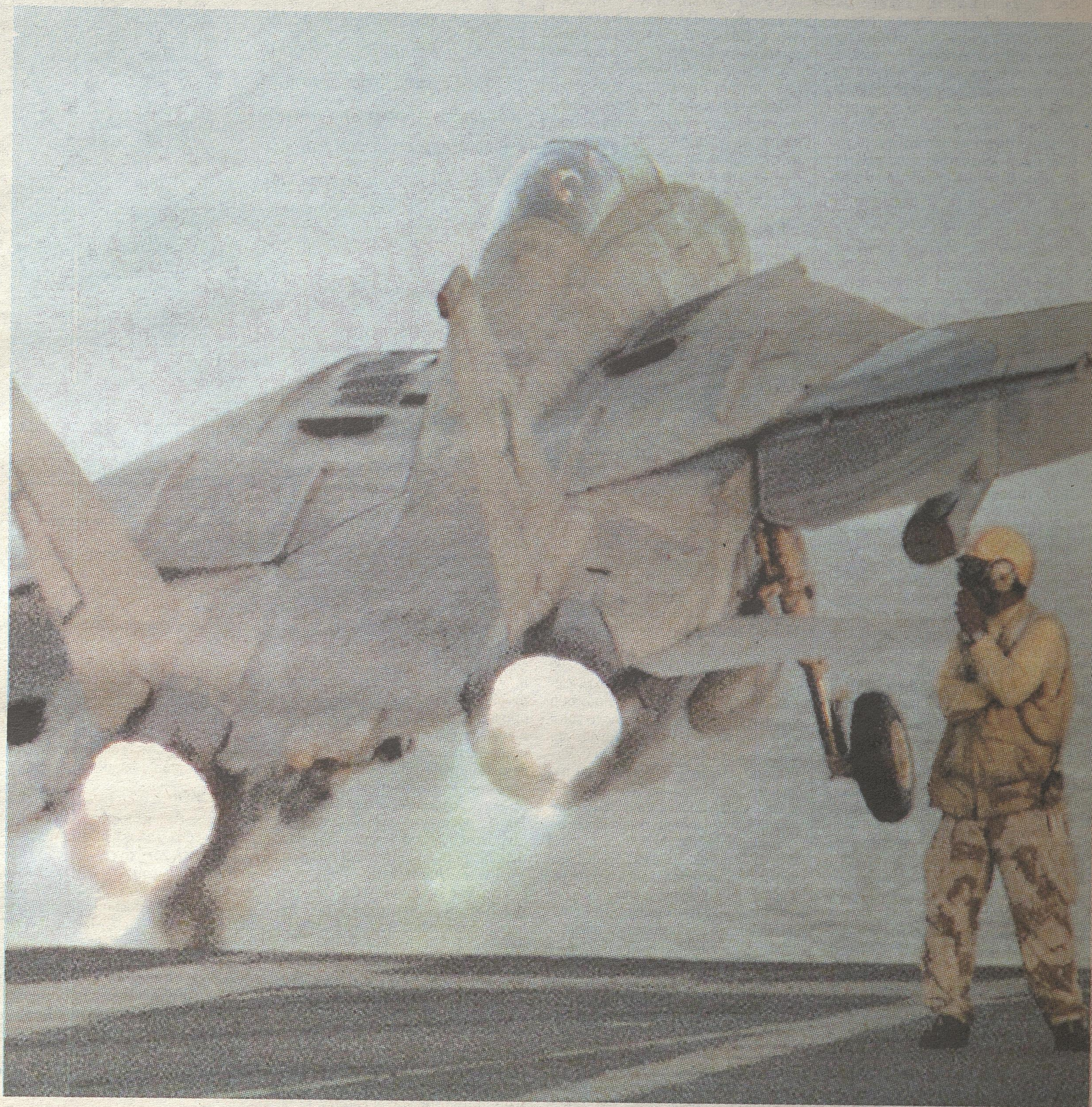
Olga P. przyjechała do Polski w ubiegłym roku. Na żebrzy. W Mołdawii słyszała, że można na tym zarobić. Przyjechała z sąsiadką z rodzinnej wsi. Teraz przebywa w białostockim areszcie. Przed sądem odpowiada za zatrzymanie paszportu sąsiadki i zmuszanie jej do żebrania... str. X

**Prywatne
lotnisko Białousy**

Prywatne lotnisko, jedyne na Podlasiu, uruchomił w połowie września Jerzy Wilczewski, właściciel gospodarstwa ogrodniczego. Wilczewski jest znany w całej Polsce z hodowli róż – ma ich aż 11 hektarów, wszystkie pod dachem. Na 1700 hektarach ziemi posadził też czarne porzeczki, a ostatnio – borówkę amerykańską. Nie jest jednak fanem lotnictwa. Lotnisko zrobiono głównie dla synów pana Jerzego – Kamila i Adama. Pod okiem instruktora uczą się teraz pilotażu. Cesny to podstawowy sprzęt treningowy młodych Wilczewskich... str. XII

**Don Kichoci
walczą z wiatrakami**

Siedziba Bractwa Don Kichota mieści się w małej, mazurskiej wsi Radzie. Tam gdzie istnieją ruiny wiatraka. I jak na Don Kichotów przystało, walczą z wiatrakami. Głupotą, ignorancją, nieodpowiedzialnością. Ich bronią nie są dzidy, ale śmiech i przyznawane antynagrody „Kulturalnego Bałwana”... str. XIII



Droga do wojny

Cały świat zdążył się przyzwyczaić do myśli o wojnie w Afganistanie jeszcze przed jej rozpoczęciem. Podane w niedzielę informacje o bombardowaniu przez wojska amerykańskie i brytyjskie Kabulu, Dżalalabady i Kandahary w zasadzie nikogo nie zdziwiły. Większym zaskoczeniem okazał się raczej fakt, że Amerykanie zaraz po swoich bombardach wysłali na Bliski Wschód samoloty z pomocą humanitarną.

Wojnę z terroryzmem prezydent Stanów Zjednoczonych George Bush zapowiedział już miesiąc temu. Po

tragedii na Manhattanie, 11 września, jednoznacznie stwierdził, że nie można dłużej tolerować tego typu ataków. Potępił też kraje wspierające terrorystów. Taka postawa odpowiada amerykańskiej opinii publicznej, która nie pozwala zapomnieć o 5 tysiącach ofiar wrześniowego ataku i wszelkimi siłami domaga się sprawiedliwości.

Z informacji przekazanych przez Biały Dom wynika, że o dacie pierwszego bombardowania Bush zdecydował już we wtorek, 2 października. Spokojnie uruchomił całą „wojskową maszynę”, nie zapominając o najdrobniejszych szczegółach.

– Jesteśmy gotowi – podsumował kolejne spotkanie Rady Bezpieczeństwa Narodowego i wydał rozkaz do ataku.

O tygodniu, który prezydenta Stanów Zjednoczonych zamienił w wojennego dowódcę, piszemy dziś w naszym Magazynie.

Amerykańsko-brytyjski atak nie zaskoczył nikogo. Nie oznacza to jednak, że cały świat popiera trwającą właśnie akcją militarną. Nawet amerykańscy specjaliści podkreślają, że wojna w Afganistanie może być długa i męcząca, zaś jej rezultaty stoją pod znakiem zapy-

tania. Wielu apeluje do prezydenta, by rozważył, czy Stany Zjednoczone nie rozpoczną w ten sposób drugiej wojny w Wietnamie – wojny bez zwycięstw, ale za to z ogromnymi ofiarami. Nawet Rosja, państwo, które wielokrotnie dało się poznać jako zwolennik siłowych rozwiązań, tym razem opowiada się za dialogiem i międzynarodową współpracą.

Czy 2 października 2001 r. prezydent George Bush podjął słuszną decyzję?

Czytaj na str. VIII
Anna Mierzyńska

PISZA
W KRAJU

Wojna w Afganistanie na dalszy plan zepchnęła wydarzenia krajowe. Tymczasem dobiega końca formowanie nowego rządu. Faktem stała się koalicja SLD-UP-PSL.

Teraz przychodzi czas na czytny – twierdzi „Trybuna” (nr 237). Negocjacje i stawianie kropki nad i przy umowie podpisanej przez SLD, UP i PSL, były wypracowywane w trudzie, ale i z poczuciem odpowiedzialności i w takim duchu bez wątpienia będzie przebiegać rządzenie. My także musimy pamiętać o spuściźnie, którą zostawiła po sobie ekipa prawicowa i o tym, że rząd premiera Leszka Millera zaczyna działać w nader dyskomfortowej sytuacji zarówno wewnętrznej, jak i zewnętrznej. Musi się koncentrować na uzdrowieniu publicznych finansów, gospodarki i jak najszybszym wspomoczeniu biednych, wepchniętych w ubóstwo, pozabawionych szans na życie bez rozpaczy.

„Życie” (nr 257) zwraca uwagę na widoczne już teraz rozbieżności wśród koalicjantów: Sprawa podpisania umowy ważyła się do ostatniej chwili. Od rana nad jej tekstem debatował Naczelny Komitet Wykonawczy PSL. Wstępnie ustalony dokument nie podobał się wszystkim ludowcom. Część członków NKW chciała, by wpisać doń m.in., że Rada Polityki Pieniężnej jest zobowiązana do współpracy z płacem przy ustalaniu stóp procentowych. – Nie może być tak, że rada ustala stopy procentowe, czyli ponosi odpowiedzialność za poziom wzrostu gospodarczego, a jej członkowie odpowiedzialni są tylko przed Bogiem i historią – mówił „Życiu” jeden z ludowców. Nie wszystkim podobał się też zapis o podatku importowym, a inni wskazywali, że choć SLD zapowiada odchudzenie rządu i administracji, dotąd nie przedstawiło pomysłu w tej sprawie.

O „Koalicji przeciwności” pisze „Newsweek Polska” (nr 6): Sojusze Lewicy Demokratycznej i Polskie Stronnictwo Ludowe więcej dzieli niż łączy. Jeżeli coś jest w stanie utrzymać ich razem, to chyba tylko Leszek Miller i cena, jaką gotów jest płacić (...) Ale polityka to nie jest walka na same argumenty. Teraz do gry wkraczają osobowości. Leszek Miller całe życie przygotowywał się do tej batalii. Jak mało kto potrafi wygrać animozje między partnerami i przeciwnikami.

„Zegnany programy” – ocenia „Polityka” (nr 41): Sprawne zawarcie koalicji SLD-UP-PSL o niczym jeszcze nie przesądza. Dość powszechnie zresztą uważa się tę koalicję za stan przejściowy. Ten pogląd jest skutkiem nie tylko niektórych koalicyjnych polskich doświadczeń, ale także zasadniczych różnic programowych obu ugrupowań, zupełnie innej retoryki, innego wyborcy. W PSL żywa jest myśl o stworzeniu ideologicznej, antyliberalnej alternatywy i jest to pogląd bliski Unii Pracy. W SLD zdecydowanie większa jest świadomość czekających ten rząd trudności. Rodzi się pytanie, czy podpisując umowę koalicyjną, godząc się na ograniczenie wydatków do owej sumy 183 mld zł w przyszłym roku PSL już wie, na co tak naprawdę się zgodziło? Sądząc po wypowiedziach prezesa partii wydaje się, że nieprzejmą prawdę zacznie dopiero poznawać.

Niezadowolonych z koalicji – donosi „Przegląd” (nr 41) – nie brakuje również w SLD: Włodzimierz Cimoszewicz już zapowiedział, że nie wpuści żadnego PSL do MSZ, czym przyprawił kilku ważnych ludzi o szybsze bicie serca. Głosy niezadowolonych odzywiają się również z dalszych szeregów. To niedoszl ministrowie i wiceministrowie, dla których pewnie zabraknie miejsca.

Okazało się, że do tanga trzeba trojga. Nie wiadomo tylko, jak zakończy się ten taniec.

**Ireneusz
Sewastianowicz**

SPIĘCIE TYGODNIA

„Nie chcę uczestniczyć w żadnym sposobie w takim budowaniu prawa w Polsce, które od początku jest obciążone zasadniczymi błędami (...). Nie było ani jednej osoby, która powiedziałaby, że przyjęta ustawa jest dobra”

(Aleksander Kwaśniewski, prezydent RP, wetując ustawę zaostrzającą prawo karne)
„Pan prezydent podjął decyzję, która – co musiał rozumieć – jest sygnałem dla świata przestępczego a także dla tego świata, który ma obowiązek przestępczość zwalczać, że wraca liberalne podejście do wymiaru sprawiedliwości (...). To zapalenie przestępców zielonego światła (...). Jestem pewien, że dzisiejszy dzień w zakładach karnych będzie dniem zabaw i szczęśliwości – tak samo jak podobno było po mojej dymisji. Ale myślę, że dzisiaj są znacznie większe powody do zadowolenia niż przed kilkoma miesiącami.”

(Lech Kaczyński, PiS, były minister sprawiedliwości)

PRZEGLĄD KRAJOWY

Będzie rządzić koalicja. Władze SLD i PSL uzgodniły, że powołają koalicję, która, mając większość w parlamencie (248 mandatów) wyłoni wspólny rząd. W skład koalicji wchodzi również Unia Pracy. Ogłoszony został też skład przyszłego rządu. Premierem będzie Leszek Miller. Wicepremierami: Marek Belka (SLD). Jarosław Kalinowski (PSL) i Marek Pol (UP).

Weto dla nowelizacji prawa. Prezydent A. Kwaśniewski zawetował nowelizację prawa karnego. Uznał, że jest ona obciążona błędami, a w niektórych punktach niezgodna z Konstytucją. Oznacza to, że w kraju nadal obowiązuje prawo uchwalone w 1997 roku przez większościową wówczas koalicję SLD i PSL.

Półtysiąca ewakuowanych. 500 osób ewakuowano w miejscowości Zielona-Wesoła pod Warszawą z powodu wpływu gazu z uszkodzonego rurociągu. W wyniku prac budowlanych został uszkodzony rurociąg gazowy wysokiego ciśnienia. Wpływ gazu był znaczny. Ponieważ niedaleko znajdują się domki jednorodzinne i stacja benzynowa, wyznaczona została strefa zagrożenia o promieniu 400 m, z której ewakuowano ok. 500 osób. Niebezpieczeństwo zostało zażegnane i w tej chwili nie grozi już wybuch gazu.

Uczelnia dwu narodów. Prezydenci Ukrainy i Polski wzięli udział w inauguracji Europejskiego Kolegium Polskich i Ukraińskich Uniwersytetów w Lublinie. W nowej uczelni wykładają będą uczeni z wielu światowych uniwersytetów (nawet z paryskiej Sorbony). Na pierwszym roku naukę rozpoczęło 104 studentów – 86 Ukraińców, 2 Białorusinów i 16 Polaków.

Na „Gladiatorów” nałożono grzywnę. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji uznała, że nadawany przez stację TV4 program „Gladiatorzy” (reality show) naruszył ustawę o radiofonii i telewizji. Według KRRiT, program zaprezentował wulgarnie słownictwo i nieprzystojne gesty w cza-

**Prawdopodobnie najstarsza
kobieta na świecie Mary
Thompson, która 2 sierpnia
br. ukończyła 119 lat. Thom-
pson zmarła we wtorek, 9 bm.
w miejscowości Little Rock w
stanie Arkansas. Nie została
jednak formalnie uznana za
seniorkę świata, ponieważ jej
dokumenty zaginęły w pożar-
ze przed 50 laty. Z niepo-
twierdzonych dokumentów
wynika, że Thompson urodziła
się w 1882 r. w miejscowości
Shelby w stanie Missisipi. Jej
rodzice byli niewolnikami.**



PRZEGLĄD REGIONALNY

BIAŁYSTOK

Odbyła się inauguracja roku akademickiego krajowych uczelni medycznych. W Polsce jest ich jedenaście. Kształcą blisko 26 tys. studentów. Rektor białostockiej Akademii Medycznej prof. Zbigniew Puchalski, jest przewodniczącym konferencji rektorów uczelni medycznych.

Marszałek województwa podpisał umowę kredytową, która miała pozwolić na wypłacenie pracownikom Obwodu Lecznictwa Kolejowego jednomiesięcznej pensji. Pielęgniarki przybyły jednak do marszałka ze śpiworami i rozpoczęły okupację urzędu, ponieważ pieniędzy nie otrzymały.

GIŻYCKO

Przez dwa dni strażacy wydobywali z wody zwłoki niezidentyfikowanego mężczyzny. Jego ciało zostało pocięte przez śrubę statku pasażerskiego. Przyczyną śmierci na pewno nie było dostanie się mężczyzny pod statek. Jego zwłoki już wcześniej pływały w wodzie.

ŁAPY

W jednym z mieszkań funkcjonariusze wykryli sprzęt komputerowy, przy pomocy którego prawdopodobnie produkowano fałszywe banknoty. Trwają poszukiwania mężczyzny, który zajmował mieszkanie.

ŁOMŻA

Przedstawiciele firm turystycznych uzgodnili, że powołają Lokalną Organizację Turystyki. Jej celem jest promocja regionu, ponieważ funkcjonujące tu 15 biur podróży zajmu-

je się głównie sprzedażą wycieczek zagranicznych.

MONKI

Kasztanowy Bonus z hodowli Jerzego Giedroja z Czerwonki został championem 30. dorocznej wystawy ogierów zimnokrwistych typu sokolskiego. Do oceny przez jury wystawiono w tym roku ponad pięćdziesiąt 2,5-letnich ogierów od hodowców z północno-wschodniej części kraju.

OLECKO

Policja zatrzymała pijanych pracowników ochrony. Byli oni zatrudnieni przez białostocką placówkę jednego z warszawskich banków. Pijani ochroniarze mieli zamiar eskortować pieniądze z Olecka do Białegostoku. Posiadali broń ostrą z nabojami.

SIEMIATYCZE

Prokuratura bada czy mleczarnia Polser zaniżała zawartość tłuszczu i białka w mleku. Podlaska Izba Rolnicza szacuje, że mogło zostać oszukanych nawet 5 tys. gospodarzy.

Policja zatrzymała dwóch mężczyzn podejrzanych o zabicie 46-letniego Jerzego K. Jego zwłoki znaleziono na posesji we wsi Nowosiółki, gdzie razem z podejrzanymi pił alkohol. Następnie zatrzymanych zwolniono. Jeden z nich, ojciec ofiary, zmarł wkrótce po opuszczeniu aresztu. Przyczyną zgonu był zawał.

SUWAŁKI

Znowu strzelanina w centrum miasta. I znowu spowodowana przez pijaków. Tym razem dwóch kompletnie pijanych mężczyzn urządziło sobie rajd po Suwałkach, w czasie którego zabawiali się strzelaniem do przejeżdżających samochodów. Na szczęście z broni gazowej.

Okradziona została szkołka leśna w pobliskim Dubowie. Złodzieje skradli 100 tys. sadzonek sosny.

Policja zatrzymała trzech mężczyzn podejrzanych o wyłudzenie samochodu ciężarowego, sprzętu elektronicznego i gospodarstwa domowego. Wyłudzony przez nich majątek wart jest ok. 90 tys. zł. Podejrzani działali pod szyldem przedsiębiorstwa usługowo-handlowego.

ŻERCZYCE

Tutejsza parafia prawosławna obchodziła swoje tysiąclecie. Powstanie parafii łączy się z okresem panowania księcia Włodzimierza, chrzciciela Rusi. (kk)

REGIONAŁKI

– Wy komunistyczne świni! Wściekła jest? Jestem posłem Rzeczypospolitej! Nie będę z wami gadać, kupa świń – Józef Laskowski, poseł Samoobrony z Wizajn, w mowie powitalnej do przybyłych do jego zagrody dziennikarzy.

Po takiej deklaracji nie ma już najmniejszych wątpliwości, że Józef Laskowski z Wizajn jest rzeczywiście posłem Rzeczypospolitej.

– Dziś i jutro uczniowie z klasy II B Szkoły Podstawowej nr 6 w Białymstoku nie pójdą na lekcje. Rodzice nie puszczają swoich pociec do szkoły na znak protestu. A sprzeciwiają się obecności w klasie... szkolnego ko-

legi ich dzieci – ośmiolatka, który terroryzuje otoczenie (...). Chłopiec (...) bije dzieci, przewraca na podłogę, zamyka w klasie. Obnaża się (...). Uczeń dostał nawet zakaz wstępu na lekcje pływania na basenie, bo notorycznie ścigał ratowników spodni – „Kurier Poranny”

A ratownik bez spodenek, to jak żołnierz bez czapki, a policjant bez pałki. Głupio wygląda.

– Spodki (siedziba WOAK w Białymstoku – przyp. red.) przeżyły wczoraj metamorfozę. Na godzinę zamieniły się w skołataną głowę wieszczki – recenzentka „Gazety w Białymstoku” o spektaklu o Norwidzie.

Tego głowie wieszczą jeszcze nikt w Polsce nie zrobił.

Pleszy szedł nieprawdopodobnie, zgodnie z przepisami powinien poruszać się lewą stroną drogi. Zauważyli go dzielnicowi, którzy wracali radiowozem z terenu. Ponieważ jechali z przeciwną stroną, postanowili zawrócić i pouczyć pleszego, skierować go na drugą stronę drogi. Zanim jednak zdążyli to zrobić, nadjechał mercedes i potrafił mężczyznę – Mirosław Augustyniak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Hajnówce.

Można powiedzieć: lepiej późno niż wcale. Tyle że w tym przypadku brzmi to całkiem bez sensu.

KRONIKA WYPADKÓW UMYŚLOWYCH

Lustracja kryminalna

Oto lista notowań posłów najnowszego Sejmu:

1. Andrzej L., oskarżony o budowanie zapór na drogach, zamieszkiwanie bez zezwolenia w budynkach użyteczności publicznej, znieważanie polskich władz wyrazami zaczerpniętymi ze słownika wyrazów łaciny użytkowej.

2. Adam O., oskarżony o doprowadzenie grupy rolników w 1999 r. do budynku Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie. I zajęcie tegoż budynku w celu okupowania.

3. Mieczysław A., oskarżony o to samo.

4. Jerzy P., jemu prokuratura zarzuca, że gdzieś zapodział kombajn zbożowy, przez co udaremnił wyko-

nanie prawomocnego orzeczenia sądowego. Zdaje się, że chcieli mu ten kombajn skonfiskować za niespłacone kredyty.

5. i 6. Wanda i Stanisław L. To czy się przeciw nim postępowanie sądowe, na wniosek towarzystwa ubezpieczeniowego, mające wyjaśnić, czy w czasie, gdy przebywał u nich Andrzej L., ich duchowy przywódca, podpalili swój dom, aby wyłudzić odszkodowanie w celu spłaty ogromnego zadłużenia.

7. Ryszard B. Według raportu NIK, jego spółka wyłudzała dopłaty do zboża podczas skupu interwencyjnego.

8. Danuta H., podejrzana o fałszowanie przy pomocy koreksu przepustek do więzienia.

Wszyscy wymienieni obywatele i obywatelki zostali posłami Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, zatem przez najbliższe cztery lata można im będzie nakukać. Nazwiska wszystkich tych posłów są przez „Kronikę wypadków umysłowych” zaznaczone jedynie inicjałami, gdyż, jako osoby podejrzane, mają prawo do zachowania anonimowości. Prawo to zastanie uszanowane nawet wobec ich przywódcy Andrzeja L. Pochodzą oni bowiem z jednej partii. Jakiej? To zagadka dla czytelników. Dla ułatwienia dodajmy, że jest to nowe ugrupowanie w Sejmie. Odpowiedzi prosimy nie przysyłać do nas, tylko do najbliższego sołectwa...

Pierwsze sejmowe notowania wskazują, że będziemy mieli na Wiejskiej niezłe towarzystwo. A to przecież nie wszyscy. Inne partie także nie pozostają w tyle. Ot, choćby taki Leszek M., swego czasu podejrzany o wożenie w reklamówkach pieniędzy do Moskwy. Sprawa przeciw niemu tylko dlatego nigdy nie trafiła z prokuratury do sądu, gdyż dawny minister sprawiedliwości, pan Jaskiernia, raczył ją z sobie znanych powodów umorzyć.

O wybrańcach narodu jeżdżących wbrew wszystkim znanym w cywilizowanym świecie kodeksom drogowym i chuchającym z ust płynnymi rozmrażającymi szyby, nawet nie ma co wspominać. Żaden z nich, mimo obdarzenia go przez naturę takimi możliwościami chuchowymi, nie chciał dmuchać w alkomat, tylko machał na przywitanie policjantów immunitetem.

Teraz mają możliwość dalszego machania, bowiem naród dał im kolejną szansę na doskonalenie swoich możliwości chuchowych.

Wniosek, który staram się tymi przykładami udowodnić, jest następujący. W Polsce, nawet przestępca, jeśli sąd go nie zdążył jeszcze skazać wyrokiem prawomocnym, może być parlamentarzystą i stanowić prawo Rzeczypospolitej. Może dokonać napadu, albo kogoś pobić. Dostanie immunitet i będzie nietykalny.

Przesadzam? No to proszę, podaję przykład autentyczny. W 1997 roku senator SLD Lech Cz. pobił stu-

denta pod gdańską hałą Oliwii, bo chłopak nie pozwalał mu łązić po pijaku po barierkach. Student ze wstrząsem mózgu i obrzękniętą nerką trafił do szpitala. Senatora nawet nikt nie potrafił zmusić, aby nadmuchał w alkomat. Ale żeby było jeszcze weselej, trzeba przypomnieć, że ów senator był wówczas przewodniczącym senackiej komisji praw człowieka i praworządności.

Polska ordynacja wyborcza nie zabezpiecza narodu przed kryminalistami. Mało tego, daje tym krymi-

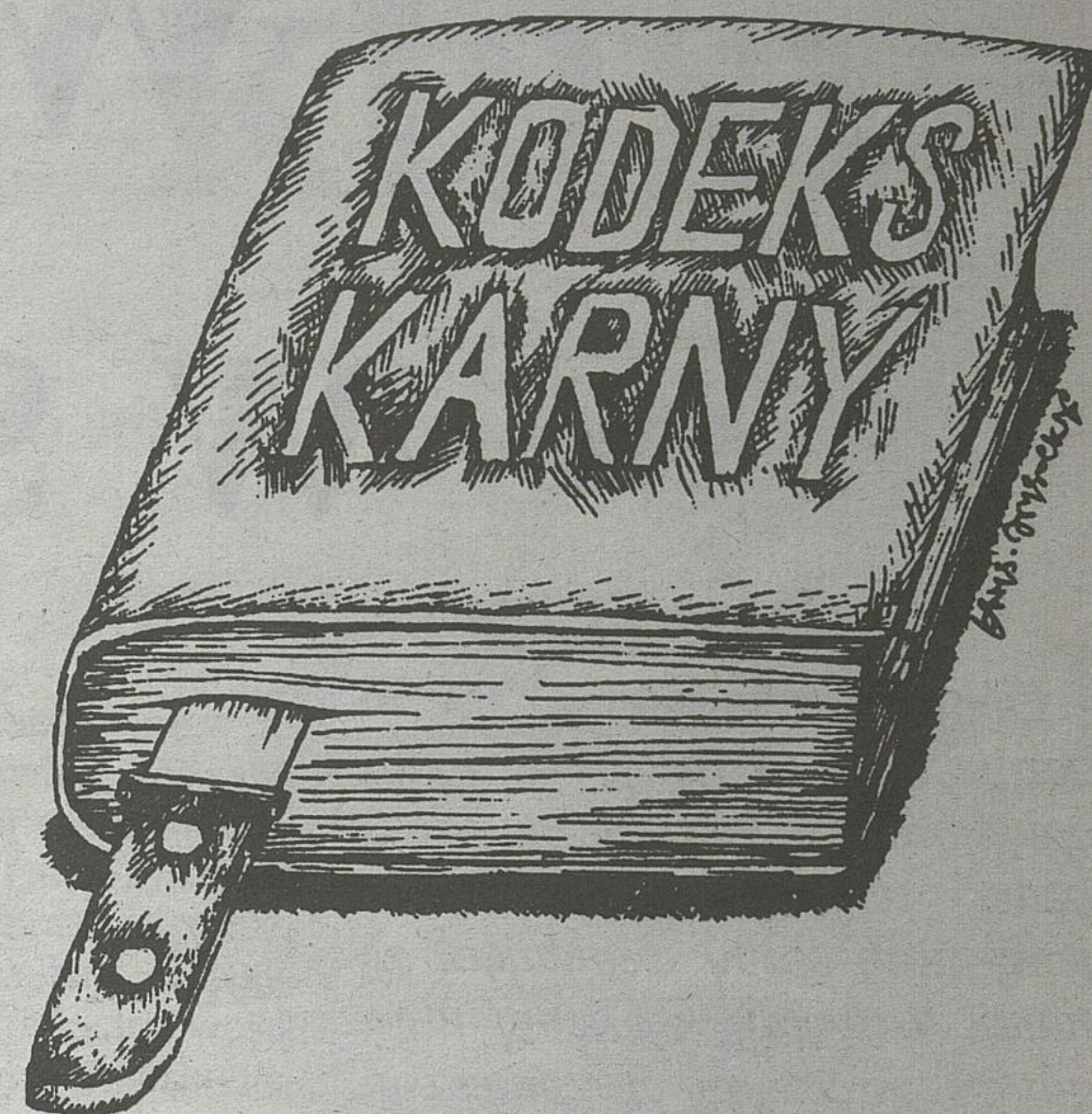
Polska ordynacja wyborcza nie zabezpiecza narodu przed kryminalistami. Mało tego, daje tym kryminalistom możliwość ucieczki od prawa w immunitet poselski. A oni z tego korzystają, o czym świadczą przypadki niektórych posłów i senatorów, którzy dopiero po stracie immunitetu trafili za kratki. I proszę sobie wyobrazić, że już przez ponad 10 lat wolnej Polski, nikt specjalnie na to nie zwrócił uwagi. Na to, że w Polsce bez wielkich przeszkód stanowić prawo mogą osoby podejrzane o malwersacje, wyłudzenie kredytów, wywoływanie bójek, blokowanie dróg i zajmowanie publicznych budynków, jeżdżenie po drogach ogólnie dostępnych po pijaku, wykonywanie samosądów...

nalistom możliwość ucieczki od prawa w immunitet poselski. A oni z tego korzystają, o czym świadczą przypadki niektórych posłów i senatorów, którzy dopiero po stracie immunitetu trafili za kratki. I proszę sobie wyobrazić, że już przez ponad 10 lat wolnej Polski, nikt specjalnie na to nie zwrócił uwagi. Na to, że w Polsce bez wielkich przeszkód stanowić prawo mogą osoby podejrzane o malwersacje, wyłudzenie kredytów, niespłacanie należności bankowych, wywoływanie bójek, blokowanie dróg

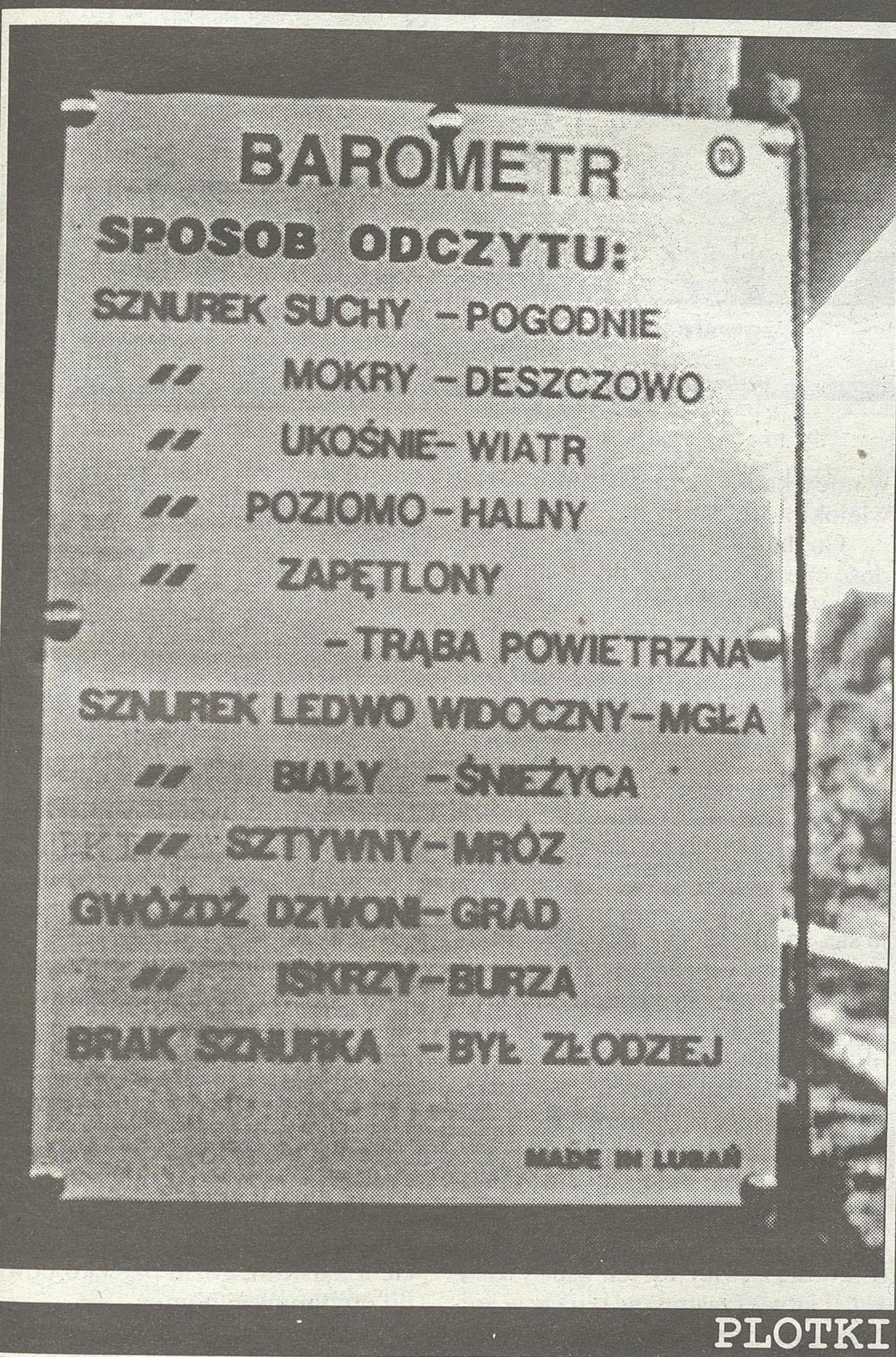
prokuratura nie mają mu niczego do zarzucenia oraz nie prowadzą wobec niego żadnego postępowania. Następnie Sąd Lustracyjny badałby te oświadczenia w trybie przyspieszonym.

Wiem, że przy takiej procedurze mogłaby odpasć nawet jedna czwarta parlamentu. Nie szkodzi. Zastąpiliby ich następni w kolejności głosów na listach wyborczych. A obywatele mieliby przynajmniej pewność, że prawo w ich kraju nie jest stanowione przez typków z gospody.

Konrad Kruszewski



FOTKI



PLOTKI

ZAWIROWANIA

Przezorny, zawsze ubezpieczony

Jedyny, poza Lepperem, znany szerzej poseł Samoobrony, popularny telewizyjny detektyw Krzysztof Rutkowski, wyznał, że zdecydował się kandydować na posła, gdyż „postanowił chłopu pomóc”. Nie jakimś przypadkowemu, tylko konkretnemu – Lepperowi.

Oto co sam powiedział o tej decyzji: „Tak się zapaliłem, że doszedłem do wniosku, że teraz jest idealna pora, bym coś zmienił w życiu... Rodzinę zabezpieczyłem. Żona z dziećmi mieszka w Wiedniu (...)”

Nie wiadomo, czy żona z dziećmi została zabezpieczona w Wiedniu, na wypadek, gdyby „pomoc chłopu” okazała się tak skuteczna, że mógłby on utworzyć razem z Samoobroną rząd.

Umysł Sykuły

W Legnicy, w Ośrodku Wsparcia dla Osób z Zaburzeniami Psychicznymi, konsultant ds. rehabilitacji prze-

brał jedno z dzieci z porażeniem mózgowym za Osamę bin Ladena. I zorganizował zabawę polegającą na rzucaniu bomb.

O ile stan umysłu konsultanta nie jest znany, o tyle umysł dyrektora ośrodka pana Sykały wzbudza żywe zainteresowanie. A to za sprawą usprawiedliwiającej wypowiedzi, jakiej udzielił on prasie: „To błaża sprawa. To, że dziecko zostało upozowane na bin Ladena, to normalny element terapii. W ten sposób rehabilitant chciał dziecku pokazać, co się dzieje na świecie. Aby pobudzić dziecko do aktywności przebiega się je za Indianina, za misia czy inne zwierzę i wtedy jakoś nikt nie protestuje”.

Po tej wypowiedzi pojawiły się nawet głosy, że nie tylko dzieci w ośrodku w Legnicy cierpią na psychiczne zaburzenia.

Zawinił inteligent

Trwają poszukiwania osób, które głosowały na Leppera. Ośrodki badania opinii publicznej zauważyły, że w tym roku poszło do urn o wiele wię-

cej ludzi z wyższym i średnim wykształceniem niż cztery lata temu.

Z tego wynikałoby, że albo na Leppera zagłosowała inteligencja, albo zdobył wykształcenia w Polsce jest tak łatwe, że może je posiadać nawet elektorat Samoobrony.

Tymczasem Lepper ma już pierwszy „doktorat honoris causa”. Przyznali mu go studenci Prywatnej Szkoły Biznesu w Krakowie. Na doktorat składają się: studencka czapka, miotła i bat. Wyróżnienie dla Leppera wiązane jest z tym, że rektorem uczelni jest jeden z doradców Leppera i w jego szkole mieścił się sztab wyborczy małopolskiej Samoobrony.

Ofiara wyborów

Najbardziej poszkodowaną postacią wyborów jest pan Ryszard H. Swego czasu został on razem z żoną oskarżony o wyłudzenie kredytu.

Żona została posłanką Samoobrony. A prawo jest tak niesprawiedliwe, że immunitet nie chroni współmałżonków parlamentarzystów ani innych członków rodziny. W związku

z tym pan Ryszard H. przykładnie „kibluje”, podczas gdy jego żona ma się dobrze i już wkrótce zamierza jako posłanka stanowić prawo w Polsce.

Kibluje również syn pani posłanki. Jak zatem widać, kto jak kto, ale ona na prawie musi się znać jak nikt inny. Niewykluczone więc, że zacznie działać w sejmowej komisji sprawiedliwości.

Będą czyścić paznokcie?

Gazeta „Życie” zaobserwowała wzmożony ruch w sejmowym butik. To posłowie „Samoobrony” kupowali pilniczki do paznokci.

Biuro prasowe zdementowało jednak pogłoskę, że przy pomocy zakupionych narzędzi będą stępiać pazurki. Sądzi się, że raczej chodzi o usunięcie żaloby.

Rozstanie roku

Alicja z Big Brothera zapowiedziała definitywne rozstanie z narzecz-

nym, od pewnego czasu nazywanym przez media „Milano”. Tak się złożyło, że w momencie składania tego oświadczenia pan Milano przebywał w areszcie, w związku z tym nie mógł odpowiednio na nie zareagować.

Kiedy pan Milano, podejrzewany o związki z grupami przestępczymi, trafił do aresztu, Alicja zapowiedziała, że będzie go kochała do czasu. Znałcy reality show przypuszczali, że ten czas wypełni się w momencie ogłoszenia wyroku. Mylili się. Alicja uznała prawdopodobnie, że polski wymiar sprawiedliwości jest zbyt opieszale, aby jej miłość mogła przetrwać tak długotrwałą próbę.

Wielki niemowa

– Nie komentuję wyniku wyborów ani sytuacji po wyborach. Większość narodu milczy. A ja zawsze jestem z narodem, to też milczę – oświadczył Lech Wałęsa, były prezydent RP.

I zapadło kłopotliwe milczenie.

Najwięcej zabójstw dokonywanych jest w mieszkaniach

Wolność Tomku w swoim domku?

Dom kojarzy się z miejscem bezpiecznym. Wracając do domu oglądamy się za siebie na ulicy, podejrzliwym wzrokiem lustrujemy obce osoby wsiadające za nami do windy. Czujemy ulgę, gdy przekraczamy próg mieszkania i zamykamy za sobą drzwi. Tymczasem z policyjnych statystyk wynika, że dom należy do miejsc, w których najczęściej popełniane są przestępstwa...

JOLANTA GADEK

Zakusy na nasz dom bardzo często mają złodzieje i włamywacze. W ubiegłym roku w Polsce włamano się do ponad 35 tys. mieszkań. W woj. podlaskim w ciągu trzech pierwszych kwartałów br. sprawcy spustoszyli 668 mieszkań. Włamań do biur, hurtowni, sklepów jest kilkakrotnie mniej, chociaż wydawać by się mogło, że tam właśnie znajdują się najatrakcyjniejsze łupy. Częściej niż do mieszkań sprawcy włamują się jedynie do samochodów. Wynika to być może z faktu, że samochodowy włamywacz jednej nocy potrafi ograbić od kilku do kilkunastu pojazdów, jego łupy są jednak niewielkie.

Komisarz Maria Kubajewska, rzecznik prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku:

– Ustalanie miejsca popełnienia przestępstwa jest bardzo ważne dla policji. Bierze się je pod uwagę w trakcie organizowania pracy służb kryminalnych i prewencyjnych. W miejsca najbardziej zagrożone tzw. przestępczością pospolitą kierowanych jest najwięcej patroli. W trakcie analizowania miejsc popełnienia przestępstwa sprawdzamy także dzień tygodnia i godziny, w jakich do nich dochodziło, żeby policjanci byli nie tylko we właściwych miejscach, ale i o właściwej porze. Dzięki temu udaje nam się jednocześnie ograniczyć liczę przestępstw oraz poprawić wykrywalność (ma na nią wpływ liczba osób zatrzymanych na tzw. gorącym uczynku przestępstwa lub podczas pościgu). Policja nie ma jednak wpływu na zachowanie ludzi we własnych mieszkaniach lub mieszkaniach znajomych. Nie sposób stworzyć programu zakładającego np. ograniczenie liczby zabójstw, bo przecież funkcjonariusze nie będą pilnować bezpieczeństwa obywateli w ich własnych domach. Staramy się jednak docierać i do mieszkańców prywatnych poprzez wszelkiego rodzaju ulotki o treści prewencyjnej, informacje ukazujące się w prasie, przekazywane w audycjach radiowych i telewizyjnych. Jednym słowem – propagujemy tzw. bezpieczne zachowania, staramy się uświadomić ludziom zagrożenia.



– Mam wrażenie, że czasami włamywaczami kieruje tzw. niezdrowa ciekawość – mówi policjant z pionu kryminalnego zajmujący się przestępczością przeciwko mieniu. – Nie tylko kradną, przeszukują miejsca, w których spodziewają się znaleźć pieniądze czy wartościowe przedmioty, lecz także oglądają cudzą bieliznę czy kosmetyki.

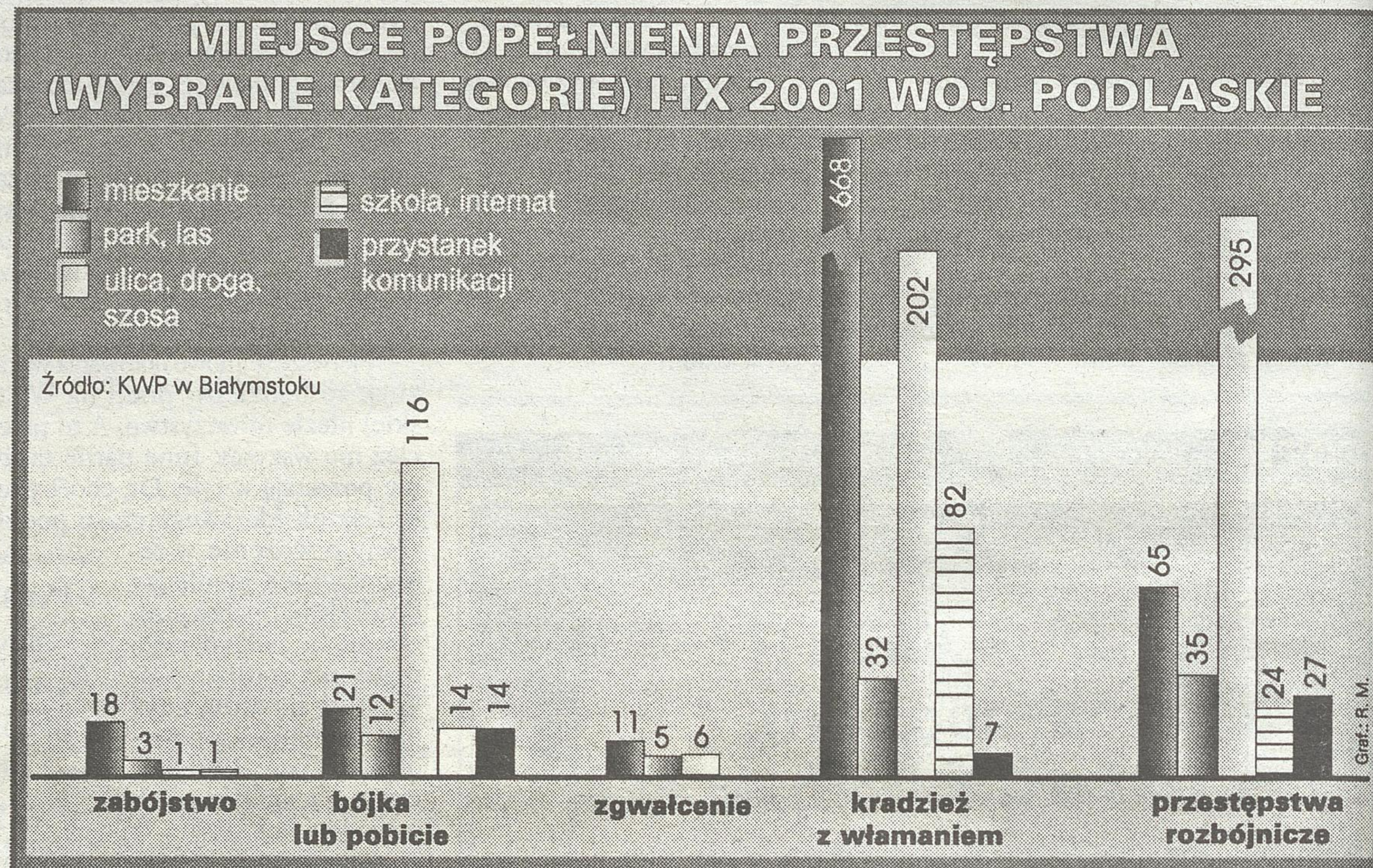
Śmierć w domu

Zarówno w woj. podlaskim, jak i w całej Polsce najwięcej zabójstw dokonywanych jest właśnie w domu.

– Wynika to z faktu, że większość tych zbrodni ma charakter rodzinny – mąż zabija żonę podczas kłótni lub odwrotnie albo dochodzi do nich podczas imprez alkoholowych. Sprawca zna ofiarę, nie planuje zabójstwa, lecz sięga po nóż czy inne narzędzie podczas kłótni – mówi młodszy inspektor Jacek Warchoń, naczelnik wydziału dochodzeniowo-śledczego Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku.

Zdarza się, że przyszła ofiara zabójstwa zaprasza nowo poznaną osobę na imprezę organizowaną we własnym domu lub też przyjmuje zaproszenie od niemal obcej osoby. Jest przekonana, że nie naraża się na niebezpieczeństwo, skoro będzie w mieszkaniu w towarzystwie znajomych, gdzie jest telefon, za ścianą sąsiedzi...

Tymczasem okoliczności te wcale nie gwarantują, że impreza będzie



bezpieczna – pijani zabójcy przed sięgnięciem po nóż nie zastanawiają się, że są świadkowie ich czynów, że sąsiedzi widzieli, jak wchodzili do mieszkania. Czasami po fakcie usiłują zatrzeć ślady zbrodni, nie na wiele to jednak się zdaje. Okazuje się bowiem, że jeśli przestępstwo ma miejsce w domu, policji udaje się zabezpieczyć znacznie więcej śladów, niż gdy dochodzi do niego na otwartej przestrzeni.

Zdarza się jednak i tak, że ofiarą zabójstwa pada osoba, która właśnie wróciła do domu i zastała w nim włamywacza. Tak było w przypadku młodej mieszkanki Hajnówki zabitej w ubiegłym roku przez znajomego z tego samego osiedla. Włamywacz obawiał się, że zostanie rozpoznany.

Gwałcą też w domu

W mieszkaniach dochodzi także do większości zgwałceń odnotowanych przez podlaską policję. I tu z reguły ofiary znają sprawców, zapraszają ich do swego mieszkania lub też przyjmują zaproszenie. Alkohol, emocje, okoliczności – np. znaczna przewaga liczebna mężczyzn nad kobietami sprawia, że dochodzi do gwałtów zbiorowych. Niejednokrotnie zdarza się, że ofiara przetrzymywana jest

w mieszkaniu przez kilka dni, bita i wielokrotnie gwałcona.

Co dziwniejsze, w mieszkaniach dość często dochodzi także do przestępstw rozbójniczych i oszustw. Sprawcy pukają do drzwi wytypowanych wcześniej osób, grożą im, żądają pieniędzy. Lub też pokazują towary sprzedawane po rzekomo promocyjnych cenach. Ludzie wierząc, że nadarza im się „okazja”, decydują się na zakup tandetnych, bezwartościowych przedmiotów lub też przepłacają.

– W podświadomości Polaków, zwłaszcza tych starej daty, zakodowało się, że trzeba wykorzystywać okazję, bo druga może się nie pojawić, boją się, że czegoś później nie uda im się kupić – mówią policjanci z pionu kryminalnego.

Oszuści mają opracowaną strategię. Pojawiają się najczęściej wieczornym wieczorem, kiedy mieszkańcy wrócili z pracy, zjedli obiad i odpoczywają przed telewizorem. Czują się syci, bezpieczni, zrelaksowani, tracą czujność, łatwiej jest ich wtedy oszukać. I łatwiej zastraszyć burząc w jednej chwili dobre samopoczucie.

Szkoła i park

Z policyjnych statystyk wynika, że parki i lasy są miejscami znacznie bezpieczniejszymi, niż nam się wydaje. W ciągu trzech pierwszych kwartałów w parkach i lasach policjanci odnotowali zaledwie 12 bójek – o 9 mniej niż w mieszkaniach i ponad 100 mniej niż na ulicach. Park i las bywają z kolei ulubionym miejscem, w które sprawcy uprowadzeń przywożą swe ofiary, żeby tu wymierzyć „sprawiedliwość”, zastraszyć biciem i przywiązaniem do drzewa. Zdarza się też, że to właśnie do lasu gwałcicieli przywożą swe ofiary. Dzieje się tak w przypadkach, kiedy kobiety nie znają sprawców, zatrzymują ich na drodze z prośbą o podwiezienie lub też umawiają się z nimi telefonicznie na spotkanie zwabione obietnicą znalezienia pracy. Takie przestępstwa wykryć jest najtrudniej, w miejscu ich popełnienia zostaje bowiem niewiele śladów. Bardzo często nie ma żadnych świadków a kobieta nie dysponuje zbyt wieloma informacjami na temat gwałciciela.

Nasze osobiste bezpieczeństwo nie jest zagrożone – wbrew pozorom – na terenie obiektów sportowych. Być może dlatego, że od dłuższego czasu każdy większy mecz piłkarski rozgrywa się przy wzmoc-

nionym policyjnym zabezpieczeniu. Tak więc bardziej niebezpiecznie bywa po meczu kilka ulic dalej od stadionu, niż na samym stadionie. Nasze bezpieczeństwo nie jest też zagrożone w hotelach ani na bazarach. W woj. podlaskim w miejscach tych zdarzają się bowiem niemal wyłącznie kradzieże i włamania. Podobnie jest w pociągach i na terenie kolei.

Dominującymi przestępstwami w szkołach i internatach są kradzieże i włamania, nieco rzadziej dochodzi tam do wymuszeń rozbójniczych i bójek. Niestety, w tym roku okazało się, że szkoła może okazać się miejscem bardzo niebezpiecznym. W kwietniu tego roku w szkole w Czarnej Białostockiej nauczycielka zabiła 11-letniego ucznia zadając mu kilkanaście ciosów nożem. To, że motywem zbrodni była chęć zemsty na ojcu dziecka, z którym kobieta była związana, nie zmienia faktu, że do zbrodni doszło w szkolnym gabinecie lekarskim, gdzie dziecko powinno otrzymywać pomoc...

Uliczna dżungla

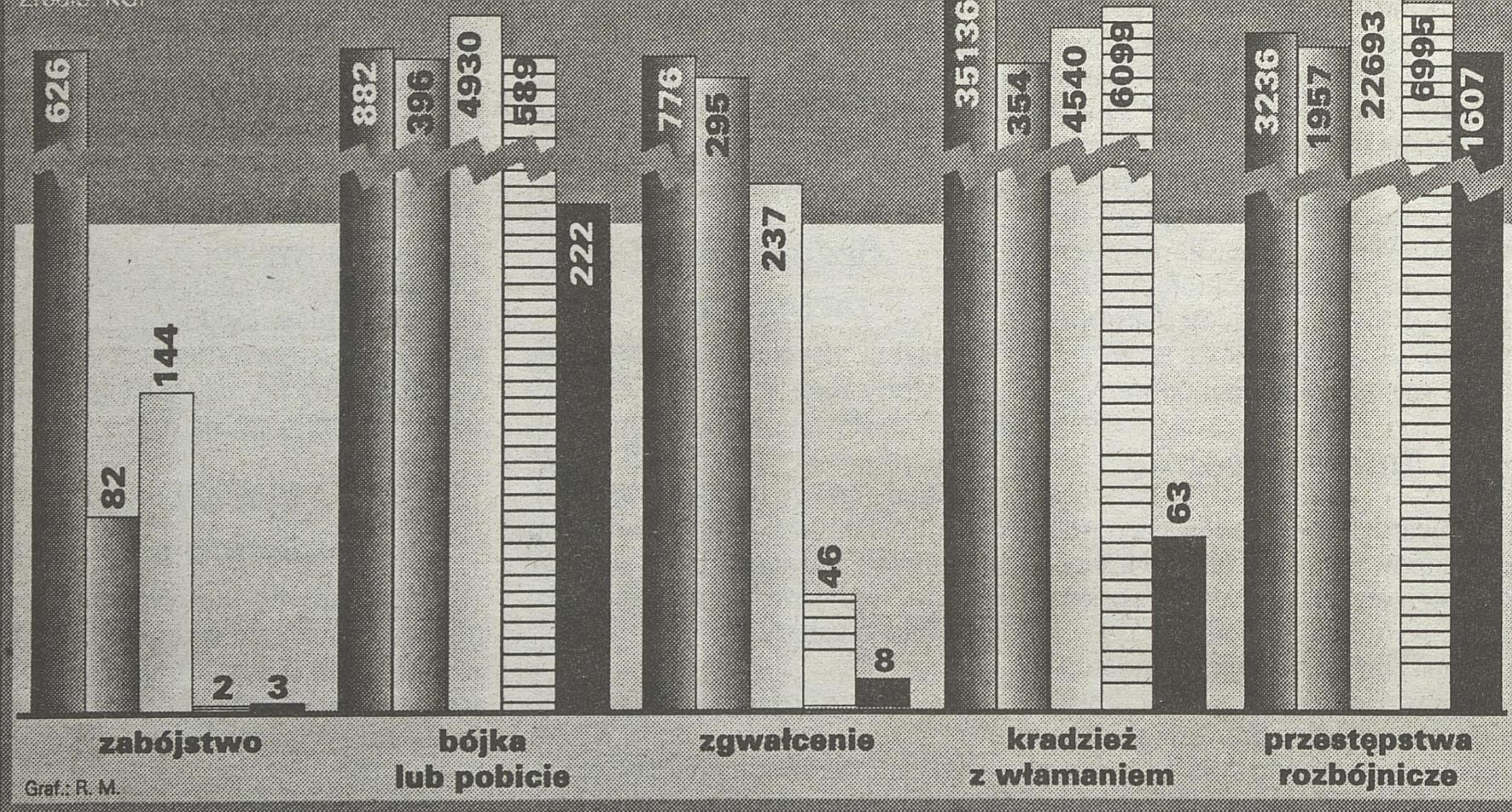
Miejscem równie niebezpiecznym, co mieszkanie, bywa ulica czy droga. Głównie z powodu kradzieży kieszonkowych, zuchwałych kradzieży torebek damskich i włamań do samochodów. Oprócz tych przestępstw wymierzonych głównie przeciwko mieniu, na ulicach zdarzają się też przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu – głównie bójki i pobicia, uszkodzenie ciała.

Z policyjnych statystyk wynika, że miejscami najbardziej zagrożonymi przestępczością na ulicach są przystanki komunikacji miejskiej. Widok osoby samotnie oczekującej na autobus prowokuje bandytów do napaści. Nierzadko specjalnie wyruszają do miasta wczesnym rankiem lub późnym wieczorem, penetrują przystanki w poszukiwaniu ofiar. Biją, kradną torebki, portfele, zrywają z szyi złote łańcuszki, rabują zegarki i telefony komórkowe.

Policjanci, którzy mają kontakt z ofiarami przestępstw, twierdzą jednak, że ci, którzy zostali obrabowani na ulicy znacznie szybciej dochodzą do siebie niż ci, których zaatakowano w mieszkaniach. Tak jakby zdawali sobie sprawę z faktu, że wyruszając na ulice podejmują pewne ryzyko, narażając się na niebezpieczeństwo.

MIEJSCE POPEŁNIENIA PRZESTĘPSTWA (WYBRANE KATEGORIE) ROK 2000 POLSKA

Źródło: KGP



Rodzice dzieci jednej z białostockich podstawówek żądają usunięcia ze szkoły ośmioletniego ucznia

Szatan z drugiej klasy

Michała boi się cała szkoła. Uczniowie przestali przychodzić na lekcje, wychowawczynie poszły na zwolnienie, a dyrektor bezradnie rozkłada ręce. Sprawa chłopca oparła się już o prokuraturę i sąd. Michał jednak, wbrew pozorom, nie jest żadnym potworem. Jest – jak mówi jego mama – małym, ośmioletnim chłopcem, który potrzebuje miłości, przyjaźni i życzliwości...

DOROTA
NAUMCZYK

– Nad Michałem można zapłacać tylko wtedy, kiedy sadza się z nim w jednej ławce... panią wicedyrektora – mówi Andrzej Hanusewicz, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 6 w Białymstoku. – Zachowanie tego chłopca stwarza poważne zagrożenie dla jego kolegów...

Dyrektor sypie przykładami: Michał przypala inne dzieci zapalniczką, w czasie przerwy zaciąga wybranemu przez siebie uczniowi sznurek na szyi, biega po salach i korytarzach z kijem od miotły albo z nożycami, niszczy kolegom podręczniki, maże im w zeszytach. Tydzień temu, w piątek, zebrał na szkolnym podwórku kasztany i po powrocie do szkoły rozpoczął... kanonadę po dzieciach w swojej klasie.

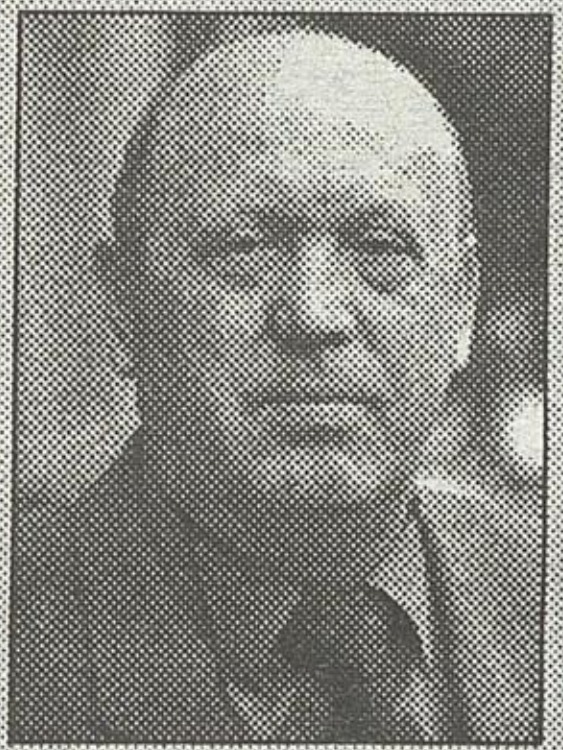
Michał do II klasy Szkoły Podstawowej nr 6 w Białymstoku trafił 3 września br. W ciągu niespełna półtora miesiąca zdążył już cztery razy zmienić klasę. Ostatni raz – w miniony wtorek – dyrektor przeniósł go z klasy II B do klasy II A. Od poniedziałku bowiem cała klasa II B – ze strachu przed Michałem – przestała pojawiać się w szkole.

Ściągał majtki ratownikom

– To nie jest tak, że ja nie puszczałem syna do szkoły – mówi Małgorzata Stocka, matka ucznia z klasy II B. – Mój Patryk po prostu boi się tu przychodzić. Codziennie rano

Andrzej Hanusewicz, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 6 w Białymstoku:

– Zachowanie tego chłopca stwarza poważne zagrożenie dla wszystkich dzieci przebywających z nim w klasie. Bije on dzieci, przypala zapalniczką, potrafi też na przerwie zaciągnąć dziecku sznurek na szyję. Tydzień temu biegał po szkole z kijem i rzucał w uczniów kasztanami. Jego złe zachowanie osiągnęło już swoje apogeum i jak tak dalej pójdzie, to może dojść do tragedii. Nie dziwię się rodzicom uczniów II klasy i ich protestom, bo po prostu boją się oni o swoje dzieci.



Iwona Ostrowska, pedagog szkolny w SP nr 6 w Białymstoku:

– Chcemy temu dziecku pomóc, chcemy żeby zostało przebadane, aby wiedzieć, jak z nim pracować. Na razie bowiem jedynym sposobem na naświetlenie z nim kontaktu jest... przytakiwanie. Kiedy pozwalała mu się na wszystko, co chce, wtedy jest w miarę spokojny.

Chłopiec ten jest nadpobudliwy psychoruchowo. Docierają do niego sygnały, których my nie zauważamy. Pobudzają go najłżejsze szmery, szelest kartek, chrząst łamki. To wszystko go pobudza, energią go rozpiera i nie jest w stanie skupić dłużej uwagi na jednej czynności. Nadpobudliwość powinna być leczona, terapia jest niezbędna w tej sytuacji. Tymczasem matka Michała nie chce wyrazić na to zgody.

Zresztą mama Michała na wszystko odpowiada „nie”. Nie chce nam podpisać zgody na takie badania, ani nie zgody na przeprowadzenie badań. Twierdzi, że nic się przecież nie dzieje, że ona nie ma z dzieckiem żadnych problemów wychowawczych.

placze i pyta, kiedy Michała już nie będzie w jego klasie.

– A moja córka była bardzo dobrą uczennicą, a teraz ma zaległości, bo nie może się skupić na lekcjach – dodaje ze zdenerwowaniem Janina Borowska, mama dziewczynki z klasy II B. – Ona się najzwyczajniej w świecie boi. A jak ma się nie bać, skoro Michał pobił ją tylko za to, że na niego spojrziała...

Michała boją się wszystkie dzieci w klasie. Ewa Kondraciuk, mama uczennicy II B opowiada, że jej córka musiała przesiedzieć całą przerwę skulona pod ławką, bo bała się wyjść, kiedy Michał biegał po sali z miotłą. Kazimierz Galicz dodaje, że jego syn już „kilka razy oberwał od Michała za nic”.

– Ale ja jestem człowiekiem impulsywnym i jak ten chłopak jeszcze raz uderzy mojego syna, to nie wiem co zrobić... – zapowiada zdenerwowany.

Pani Ewa Cichoń dodaje, że „zwrócenie temu dziecku uwagi nic nie da”.

– Kiedy ja poprosiłam go na basenie, żeby nie gasił światła w szatniach, wyzywał mnie od starych k... – wyjaśnia.

Chłopiec ma już zakaz wstępu na basen, bo... ściągał ratownikom spodnie. Podczas nabożeństwa różańcowego w kościele jeździł zaś – jak opowiadają rodzice – po głównej nawie na... hulajnodze.

Jestem Bogiem

Również nauczyciele wobec zachowania Michała czują się bezradni. Szkolną katechkę doprowadził do łez.

– Pani od religii przeżyła szok, kiedy Michał wstał na lekcji i w obecności wszystkich uczniów oświadczył: „Jestem Bogiem” – opowiada dyrektor Hanusewicz.

Wychowawczynie Michała tydzień temu poszły na zwolnienie lekarskie, bo „chłopiec wykończył ją psychicznie”. Nazywał ją „durną panią”, „czarownicą bez miotły” i mówił, że „nie będzie chodził do klasy tej, która nie potrafi sobie znaleźć męża”. Do pani pedagoga wraca się per „małpo”. Innych nauczycieli straszy prokuratorem i... swoją mamą. Równie „wymyślne” przezwiska ma też dla

swoich szkolnych kolegów. Do dziewczynki mówi „ty błazio”, „śmierdziuch”, a do chłopców: „cwelu”, „brudasio”, „pedale”.

Rodzice uczniów opowiadają, że ich dzieci zaczynają po powrocie ze szkoły operować słownictwem Michała. Uważają, że skoro jemu wolno, to im też.

W przedszkolu rwał firanki

Zanim Michał trafił do Szkoły Podstawowej nr 6 wcześniej uczył się już w trzech innych białostockich podstawówkach: w SP nr 1, SP nr 7 i szkole społecznej oraz trzy razy zmieniał przedszkole. Wszędzie sprawiał kłopoty wychowawcze.

We wrześniu 1998 roku Michał został przyjęty do Przedszkola Samorządowego nr 25. W opinii wychowawczynie Barbary Struk, od pierwszych dni nastroczał wiele problemów wychowawczych. „Przejawiał wielką agresję w stosunku do kolegów, jak i do nauczycielek – bił, kopał, popychał, dokuczał” – pisze wychowawczynie. – „Jego nieobliczalne zachowanie napawało personel przedszkola obawą o zdrowie innych wychowanków. Przy najmniejszej próbie zbliżenia się do niego wyrzucał z siebie stek wulgaryzmów i dochodziło do przepychanek siłowych. Potrafił pozrywać firanki i biegać po blatach stołów. Próby opanowania takiego zachowania kończyły się dzikimi wrzaskami i pokopaniem nauczycieli oraz dyrektora palcówki. (...) W okresie swojego pobytu w przedszkolu Michał kilkakrotnie rozbił kolegom nos (raz nawet użył w tym celu krzesła), zniszczył wiele zabawek i sprzętów. (...) Z chwilą opuszczenia przedszkola przez dziecko, życie i praca w grupie zmieniły się diametralnie. Po Michale zostało tylko złe wspomnienie”.

Złe wspomnienie pozostało też po Michale w Szkole Podstawowej nr 1 w Białymstoku, w której rozpoczął pierwszą klasę.

– Mimo że uczył się u nas tylko przez trzy tygodnie, pamiętam go bardzo dobrze – mówi dyrektor SP nr 1 Wojciech Miszkiewicz. – To był bardzo trudny chłopiec, złośliwy w stosunku do wszystkich, bił dzieci, rwał im zeszyty i prace plastyczne, obrażał nauczycieli.

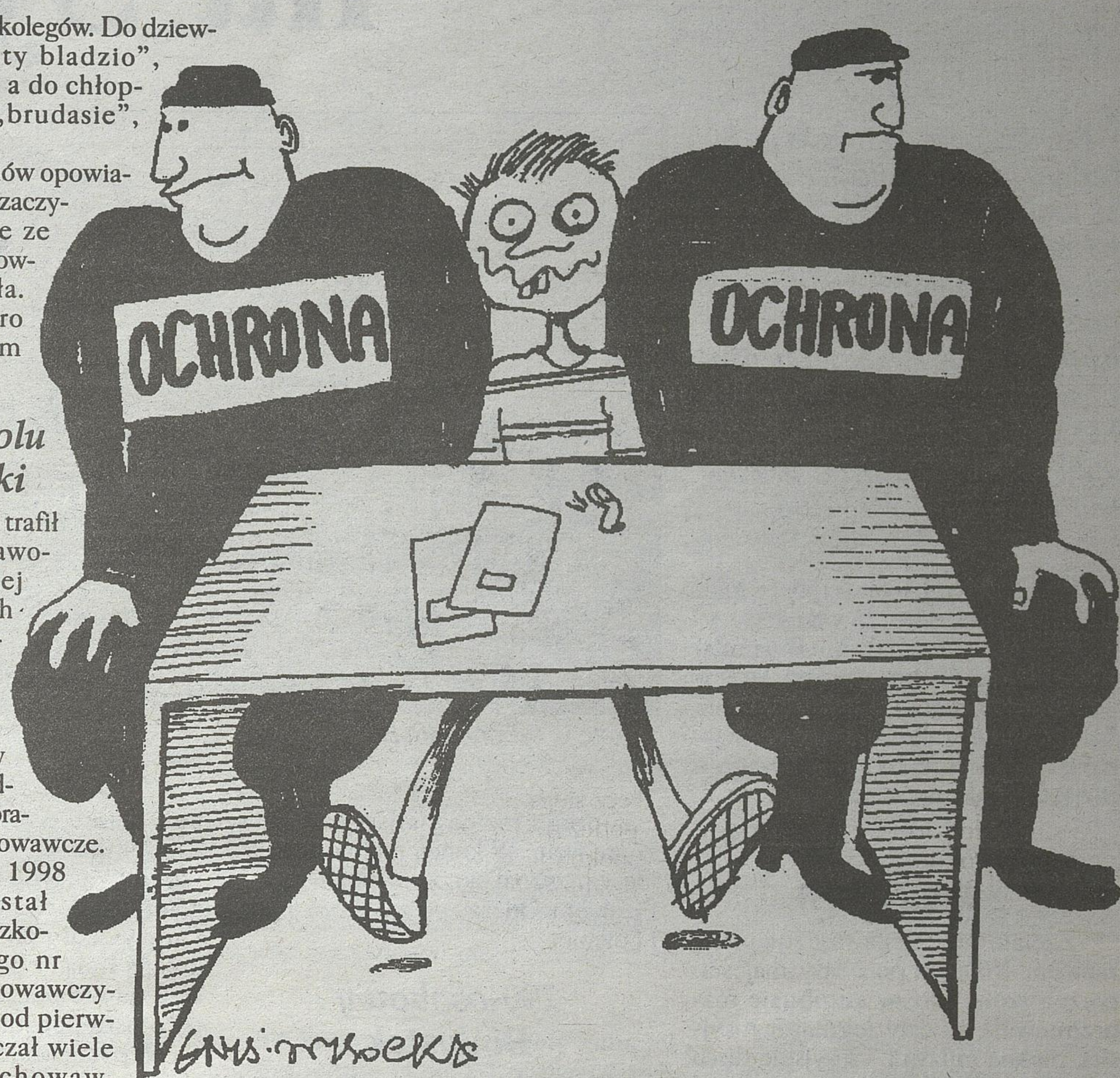
Dyrektor Miszkiewicz wspomina pielgrzymki przychodzących do niego rodziców, którzy zapowiadali, że jeżeli Michał pozostanie w tej szkole, to oni przeniosą swoje dzieci do innych podstawówek.

Takie same protesty były w kolejnych „zaliczanych” przez Michała szkołach: Społecznej Szkole Podstawowej, SP nr 7 i SP nr 6.

– Na moim biurku rośnie stos podań od rodziców z prośbą o przeniesienie Michała z klasy, w której uczą się ich dzieci – mówi dyrektor SP nr 6 Andrzej Hanusewicz. – Ale ile można przenosić z klasy do klasy? Zresztą już nam się skończyły takie możliwości. Jedynym wyjściem dla tego dziecka to nauczanie indywidualne.

Terrorysta potrzebuje miłości

Mama Michała nie chce nawet słuchać o takiej możliwości.



– Dziecko musi żyć w grupie, uczyć się społecznych zachowań, nie może być zamknięte w czterech ścianach – mówi. – Co człowiek jest wart bez nauki, bez szkoły? Jeszcze nic mądrzejszego od szkoły nie wymyślili. Dziecko musi chodzić do szkoły, musi uczyć się żyć z rówieśnikami. Co to jest jakieś tam nauczanie indywidualne? Bez sensu. Michał jest bardzo grzecznym chłopcem, który chętnie bawi się z innymi dziećmi, a jest od nich izolowany.

Na znajdujący się przy bloku plac zabaw mama Michała nie wypuszcza, gdyż – jak twierdzi – jest tam niebezpiecznie, bo przychodzą tam wyrośnięci, kilkunastoletni chłopcy. Dodaje, że nastoletni syn sąsiadów wyzywa Michała od „niedorozwiniętych i niebezpiecznych głupków” i przepowiada mu przyszłość w poprawniku.

– Dokuczają mu też inne dzieci, a mój syn naprawdę nie jest dzieckiem agresywnym, nikogo nie bije, nie kopie, nie gryzie. To są wszystkie oszczerstwa – mówi mama Michała. – Ludzie robią z niego terrorystę, a tymczasem jest to małe, ośmioletnie dziecko, które potrzebuje miłości, przyjaźni i życzliwości.

Zaraz potem dodaje, że zawsze, kiedy jej syn wraca ze szkoły, pyta, dlaczego jest tak źle w szkole traktowany, dlaczego pani nauczycielka go poniża, obraża i wyśmiewa.

Dwa tygodnie temu, 28 września br., mama Michała skierowała do Prokuratury Rejonowej dla miasta Białegostoku sprawę prze-

ciwko dyrektorowi Szkoły Podstawowej nr 6 i wychowawczynie klasy II. Zarzuca im psychiczne i fizyczne znęcanie się nad jej synem oraz szarpanie go i dyskryminowanie.

Natomiast dyrektor białostockiej Szkoły Podstawowej nr 6 skierował sprawę Michała do sądu rodzinnego. Jego wniosek o przymusowe przebadanie przez psychologów Michała i... jego matki poparł też podlaski kurator oświaty.

Zdolny i inteligentny

Mama Michała opowiada, że chłopiec od urodzenia rozwija się bardzo dobrze i jest bardzo inteligentny. Czytać zaczął, kiedy miał cztery lata, a wkrótce potem nauczył się na pamięć całej tabliczki mnożenia.

Również dyrektor SP nr 6 przyznaje, że jest to dziecko bardzo inteligentne.

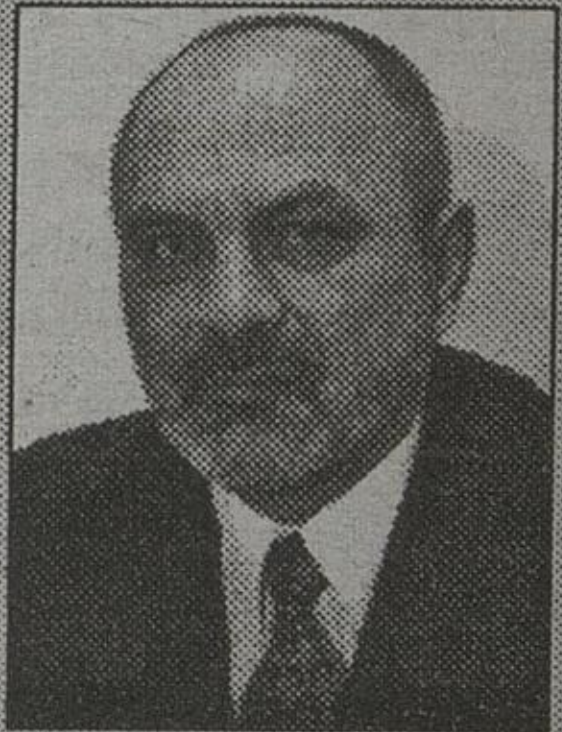
– Potrafi przynieść z domu gazety, takie jakie czytają ludzie dorośli – opowiada dyrektor Hanusewicz. – Jednak, niestety, jest w stanie skupić swoją uwagę na tych gazetach maksymalnie przez 20 minut. Potem znowu zaczyna się malkabrac...

Imię ucznia zostało zmienione.

Trzy dni temu matka Michała zgodziła się na przebadanie Michała w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej. Termin badania został wyznaczony na 26 listopada br.

Jędrzej Łucyk, wicekurator oświaty województwa podlaskiego:

– Badaliśmy sprawę tego chłopca i nie stwierdziliśmy żadnych zaniedbań ze strony szkoły. Dziecko to musi realizować ustawowy obowiązek szkolny, jednak uczęszczając do szkoły stwarza zagrożenie dla innych. Jest to sprawa nietykalna i bardzo trudna. Rozwiązanie tej sytuacji leży w dobrej woli matki tego chłopca. Najbardziej optymalnym rozwiązaniem byłoby dla niego nauczanie indywidualne albo też umieszczenie go w placówce opiekuńczo-wychowawczej. W tym celu muszą jednak zostać przeprowadzone badania w poradni psychologiczno-pedagogicznej.



Białystok – niewielka wioska na Syberii

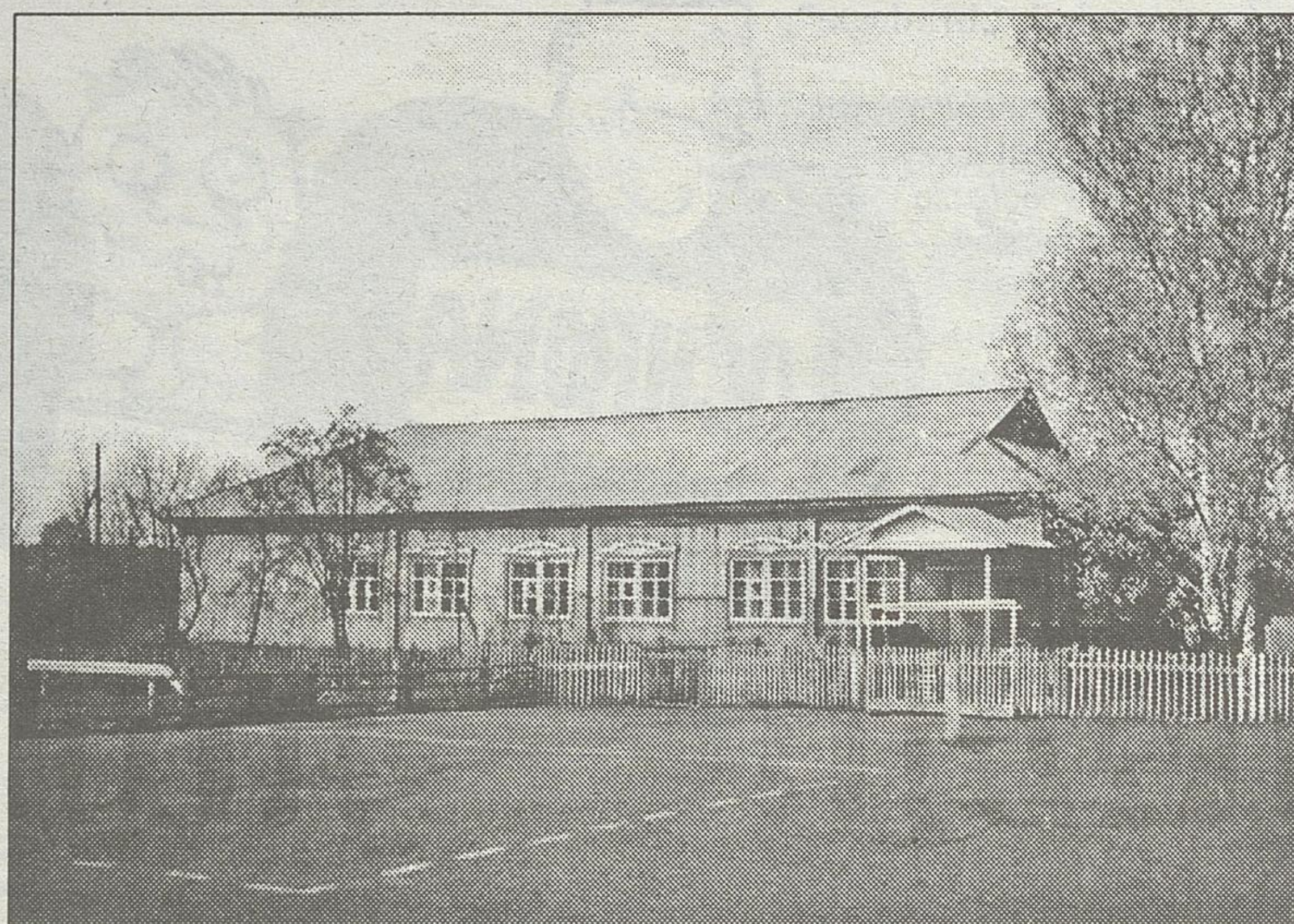
Przyjeżdżając do Tomsku na Syberii, wiedziałem już, że jest tutaj taka miejscowość BIEŁOSTOK, po polsku Białystok. Na temat tej miejscowości i tragicznych losów jej mieszkańców wiedziałem dość dużo, z książki pana Chaniewicza, SYBERYJSKI BIEŁOSTOK. W ostatnim tygodniu września 2001 r. pojechałem tam, do szkoły.

Tydzień wcześniej kupiłem bilet i w zimną niedzielę, 23 września wyruszyłem w nieznaną. Autobus miał do pokonania 179 km, najpierw do Kriwaszejna, a stamtąd jeszcze 33 km do Białegostoku. Całą drogę myślałem jak to będzie spotkanie, jaki jest ten Białystok, jacy są tamtejsi Polacy.

Głowa tutejszej administracji

Zzerała mnie ciekawość i niepokój zarazem. Mijałem pola, lasy, majestatyczną rzekę Ob; w autobusie rozbrzmiewała na cały regulator rosyjska, piękna muzyka – rosyjskie disco polo. Dojechałem do Kriwaszejna przed czasem. Na rozkładzie jazdy jest informacja, że autobus jedzie 4 godziny i 20 minut, a jechał niecałe trzy godziny. Tutaj miał ktoś na mnie czekać samochodem. Wsiadłem. Nie było nikogo. Dworzec autobusowy zamknięty i tylko silny wiatr wyczyniał przeróżne harce. Wreszcie podjechała wołga, wysiadł z niej kierowca i od razu stwierdził: Do Biełostoka?

Tak. To byłem ja, a to był on (głowa tutejszej administracji – tak siebie nazwał). Przed nami jeszcze 33 km. Krajobraz smutny, jesienny, jakby życie kończyło się tuż za miedzą. Przez



Szkoła w syberyjskim Białymstoku

całą drogę rozmawialiśmy o tutejszym życiu. W końcu mój nowy znajomy przyznał się, że w połowie jest Polakiem. Od razu poczułem się lepiej i pewniej.

290-osobowy Białystok

Białystok stał przede mną w całej swojej okazałości. Ja przed nim też, z niebieską torbą i plecakiem. Miejscowość niewielka, 290 mieszkańców, Rosjanie, Polacy, Ukraińcy, Białorusini i Tatarzy.

W miejscowej szkole będę prowadził raz w miesiącu język polski, przez tydzień. Zamieszkałem w pokoju przy szkolnej stołówce – oddzielny budynek. Pani dyrektor Zoja Witt i jej zastępca pokazały mi wszystko, stołówkę, szkołę. Wkrótce zostałem sam w swoim nowym pokoju, ale nie na długo. Po chwili wszedł jakiś mężczyzna i zapytał

po rosyjsku czy nie marzę. Był to Wiktor, palacz z kotłowni. Kaloryfery były prawie zimne, ale miałem grzejnik. Porozmawialiśmy trochę. On wyszedł i po chwili przyszedł z kolegą Kolą i z butelką wódki. Niestety ja nie piję, a oni chcieli mnie po prostu powitać.

W poniedziałek rozpocząłem lekcje w szkole. Od razu zaprzyjaźniłem się ze wspaniałymi nauczycielami, którzy przez cały tydzień opiekowali się mną. W całej wsi byłem wtedy najważniejszy.

Jeden uczeń w szóstej klasie

Zajęcia mam we wszystkich klasach, wszyscy uczniowie chodzą na nie obowiązkowo. Tylko uczniów jest niewielu, bo... 38! Ale szkoła istnieje. Podzieliłem ich na cztery grupy: klasa I i III, II i IV, V, VI i VII oraz VIII i IX. Mam codziennie 4 godziny za-

jęcie języka polskiego, od poniedziałku do soboty, razem 24 godz.

W I klasie jest 4 uczniów, w II – 4, w III – 4, w IV – 3, w V – 8, w VI – 1, w VII – 6, w VIII – 3 i w IX klasie 5 uczniów. Pracuje tutaj 9, ze mną 10 nauczycieli. Klasy I–IV są łączone.

U nas, np. w Judzikach, czy Babkach Oleckich (w Polsce) jest ponad 100 uczniów, a miejscowe władze chcą je zamknąć. A przecież budżet Polski jest dwa razy większy niż budżet Rosji. Oni dbają jednak o swoje dzieci, szkoła musi być blisko ucznia! Ich na to stać, a nas? Tutaj w Białymstoku jest jeden uczeń w klasie szóstej. Na lekcji jest sam z nauczycielem. To jak korepetycje. Nikogo to nie dziwi. A są szkoły gdzie jest tylko 20 uczniów.

Lekcje w szkole rozpoczynają się o godz. 9.00. Jednostka lekcyjna trwa 45 minut, w Tomsku 40. Wstałem zawsze o godz. 9.00, ponieważ zajęcia rozpoczynałem o 9.55. Panie z kuchni bardzo „sumiennie” mi dogadzały. Zawsze miałem ciepłe śniadanie i obiad, na kolację ktoś ze wsi przynosił świeże mleko i śmietanę. Byłem po prostu przejeżdżony. Zajęcia w szkole miały szybko. Nikt z uczniów nie zna języka polskiego, jeden tylko, Władek z V klasy zna trochę słów i jest z tego dumny. Raz przyniósł na lekcję utwory Marii Konopnickiej. Dzieci uczą się pilnie i sumiennie. Są wytrwałe w swoich postanowieniach. W klasie pierwszej dzieci nie znają jeszcze liter rosyjskich, więc nie nie piszemy. Zajęcia mają formę zabawy. Wymyślam niestworzone rzeczy, które dzieciom bardzo się podobają.

Wpatruję się im głęboko w oczy, jakby chcąc wyczytać z nich przeszłość ich dziadów. Ale widzę jedynie proste, normalne dzieciństwo, czasem trudne. Jest ich tutaj tak niewielu. Za kilka lat z pewnością nie będzie Bia-

legostoku, tak jak i Kurdajewki, Andriejewki.

Polowania ze Stiepanyeczem

Każdego popołudnia wychodziłem ze Stiepanyeczem, nauczycielem wychowania fizycznego, na polowanie. On brał strzelbę, a ja aparat fotograficzny. Uczyłem się od niego podchodzenia zwierzyny, na razie było to dzikie ptactwo.

Codziennie szliśmy w jedną stronę 10 km, i tyle samo musieliśmy pokonać z powrotem. Polowaliśmy na jarząbki, które później żona Stiepanyecz, Ludmiła gotowała na kolację. Były przepyszne. Miejscowe lasy – tajga – są bogate w ptactwo, sporo jest głośców i cietrzewi, są też niedźwiedzie.

Szwendałem się po bagnach, stawach, polach, lasach, poznawałem naturę syberyjskiej ziemi, jej sól; troski i radości.

W Białymstoku już jest śnieg

W czwartek była w szkole wypłata. Stiepanyecz dostał 1000 rubli, tj. 25 dolarów za miesiąc pracy. Żona tyleż samo. I jak tu żyć???

W piątek kiedy o godz. 22 wracaliśmy z polowania było bardzo zimno, Stiepanyecz powiedział, że na pewno będzie śnieg. Miał rację. W sobotę, kiedy szedłem do szkoły było białe od śniegu i bardzo zimno. Odjechałem wołgą do Kriwaszejna, a stamtąd autobusem do Tomsku. Tutaj też padał śnieg, wrześniowy śnieg.

Za trzy tygodnie będę znowu w Białymstoku.

Andrzej Malinowski nauczyciel języka polskiego, geografii i historii w Obwodzie Tomskim na Syberii 5.10.2001 r.

Zbigniew Graca, czyli jak zostać pierwszym dyrygentem Opery Królewskiej

Verdi i yamaha

Pierwszy publiczny występ, znanego i cenionego dziś dyrygenta Zbigniewa Gracy odbył się w elckim kinie „Orzeł” w czasach „wczesnego Gomulki” u schyłku lat 50. Stopień zasiłania był akurat bodajże dwudziesty i w trakcie popisu skrzypka zgąsło światło. Akompaniaturka ucichła, bo nie widziała nut, a tły napłynęły do oczu chłopca, który do koncertu przygotowywał się długo i starannie. Grał jednak do końca po ciemku, wszak „przedstawienie musi trwać”.

ANDRZEJ KOZIARA

Publiczność kina „Orzeł” determinację sześciolatka nagrodziła owacją, ale sam skrzypek w krótkich majtkach długo nie mógł się otrząsnąć z szoku i podejrzenia – sabotaż to, czy przypadek? Mógł nawet nabawić się uczulenia na publiczne wystąpienia, ale na szczęście zbyt kochał widowisko. Dziś mówi: „Im więcej, tym lepiej... i publiczności, i kochania”.

Czy był „cudownym dzieckiem”? Nie był. Miał to szczęście, że i ro-

dzice, i pierwsi nauczyciele nie kreowali go na zjawisko, że wiedzieli jak często młodociane gwiazdy karleją z wiekiem żyjąc w iluzji, co wcześniej czy później musi skończyć się bolesnym upadkiem. Uczył się więc – jak Pan Bóg i program nakazywał – w Elku i w Białymstoku, skończył warszawską Akademię Muzyczną w klasie skrzypiec i w klasie dyrygentury symfoniczno-operowej, terminował u Franco Ferrary w Sienie i u Kubelika w Lucernie.

W latach 1975-80 współpracował z Orkiestrą PRiTV w Warszawie, a później – jako koncertmistrz i dyrygent – z Orkiestrą Symfoniczno-Operową w Aachen w Niemczech. Cztery lata „dawał się poznać” w Danii, Szwecji i Norwegii, zanim uznano, że może „stać się kanale” razem z siedmioma innymi uczestnikami konkursu ogłoszonego przez Operę Królewską w Kopenhadze. „Zadano” mu „Pietruszkę”, czyli suitę baletową Strawińskiego, I Symfonię Brahmsa i suitę z „Carmen”. Obok niego do konkursu przystąpiło czterech Duńczyków, dwóch Austriaków i Niemiec – wygrać mógł tylko jeden i wygrał Graca: przez następne cztery lata był pierwszym dyrygentem Opery.

Co to znaczy być pierwszym dyrygentem Opery Królewskiej w Kopenhadze? To znaczy pracować z najwybitniejszymi muzykami, być słuchanym przez wymagającą publiczność i przez cztery lata przygotować

pięć premier. Znaczy to też regularne występy w Skandynawii, Niemczech, Hiszpanii, Francji i w ogóle w prawie wszystkich krajach Europy, znaczy to koncerty w Japonii i w Stanach Zjednoczonych. I wszystko to – w przypadku dyrygenta, który debiutował w elckim kinie „Orzeł” – przed ukończeniem trzydziestego piątego roku życia.

Kiedy dziś pytam go, jaka jest różnica między młodym a starszym dyrygentem, odpowiada, że młody dyryguje, a starszy jest dyrygentem. Ten drugi jest też nauczycielem, opiekunem i psychologiem.

Graca w Kopenhadze nauczył się opery „od kuchni”. Powiada, że „opera to fabryka” i nietrudno w to uwierzyć. Jest optymistą i choć wie, że czasy świetności opery na miarę Verdiego czy Pucciniego należą do wieku XIX, to wierzy, że opera będzie miała również swoje jutro. Dziś, choć już nikt nie pisze o kompozytorach tak jak o Rossinim zwanym „łabędziem z Pesaro” pisał Stendhal: „Po śmierci Napoleona znalazł się drugi człowiek, o którym mówi się co dzień w Moskwie i w Neapolu, w Londynie i w Wiedniu, w Paryżu i w Kalkucie”, to jednak był dyrygent Opery Królewskiej nie ma wątpliwości, że premiera w Poznaniu, Warszawie czy Wrocławiu, to ciągle jest wydarzenie nie tylko dla grupki koneserów, zaś zdobycie biletów na premierę w Moskwie, Londynie czy Nowym

Jorku wcale nie jest łatwiejsze od zdobycia biletu na ważny mecz piłki nożnej czy koszykówki.

Na czym polega fenomen opery? Bogusław Kaczyński lubi przy takich okazjach przypominać, że „ludzie zawsze będą chcieli przenieść się choćby na parę chwil do jakiejś zaczarowanej krainy, do świata uludy, w którym zawsze zwycięża dobro i piękno” – więc opera była, jest i będzie. I choć jej krytycy mówią o naiwności libretta, choć zdarzyło się, że jeden z nich zażądał natychmiastowego spalenia wszystkich oper, bowiem „wywierają szkodliwy wpływ na rozwój współczesnej muzyki”, to przecież sztuka mówiąca o miłości i wierności, o winie i odkupieniu zawsze znajdzie wdzięcznego słuchacza. Dyrygent, pytany o miejsce opery w dzisiejszym świecie, przyznaje jednak, że nie wpada w euforię kiedy „Rigoletto” wystawia się w scenarii wielkomięjskiego śmietnika, po którym bohaterowie heroicznej opery z 1851 roku jeżdżą na motorach marki Yamaha, co miał wątpliwą przyjemność widzieć na Manhattanie. Verdi w dzinsach wy-

daje się bowiem być nie tyle zabawnym, co zmanipulowanym, żeby nie powiedzieć wręcz – szokująco fałszywym.

Opera to niewątpliwie ważny rozdział w życiu Zbigniewa Gracy, ale opera to nie wszystko, bo dyrygent kocha koncerty symfoniczne. Przede wszystkim Mahlera, Beethovena, Brahmsa. Dyrygował prawie na całym świecie. Pracował z tajemniczymi, ale ślepo wierzącymi dyrygentami Japończykami i spontanicznymi Włochami, ze zdyscyplinowanymi Niemcami i „emocjonalnie schowanymi” muzykami ze Skandynawii. Uważa, że polskie orkiestry wypadają na tym międzynarodowym tle całkiem dobrze, a byłyby jeszcze lepsze, gdyby miały więcej naprawdę dobrze wykształconych muzyków.



Operowi herosi i dyrygent (pierwszy z prawej)

Czy Białystok jest przygotowany na atak terrorystyczny?

Schrony dla wybrańców

W razie ataku terrorystycznego, np. przy użyciu broni biologicznej lub bombardowania miasta, miejsc w schronach wystarczy tylko dla niespełna 22 tysięcy białostoczian.

ROBERT WINNICKI

W Białymstoku jest 218 budowli ochronnych o łącznej pojemności 21 874 miejsc, co pokrywa zaledwie 7,5 proc. potrzeb. Większość białostockich schronów budowana była, podobnie jak w całym kraju, w latach powojennych, kiedy szykowano się do konfliktu nuklearnego. Schrony są dziś w opłakanym stanie technicznym, przez wiele lat nie były odnawiane, bo w budżecie państwa nie było na to środków. Co więcej, wiele z tych, które znajdują się w centrum miasta – m.in. przy Rynku Kościuszki, Lipowej, Suraskiej zostało wynajętych na działalność handlową. Pozwalał na to przepis ustawy z 1993 roku. Co prawda dzierżawcy tych lokali podpisali zobowiązanie, że w razie potrzeby wyprowadzą się z nich w ciągu 48 godzin, ale założenie, że informacja o ataku będzie znana na dwie doby wcześniej, wydaje się bardzo optymistyczne.

Każdy schron powinien być wyposażony w ubikację suchą, punkt medyczny, urządzenia filtrowentylacyjne. W schronach apteczki świecą pustkami ze względu na krótki okres przydatności leków, które uzupełnione mają być w razie zagrożenia.

Zdaniem Adama Jabłońskiego, dyrektora wydziału Zarządzania Kryzysowego, Ochrony Ludności i Spraw Obronnych w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim nie należy zbyt dużej wagi przykładac do liczby schronów.

– W razie zagrożenia można przystosować piwnice. W niektórych sytuacjach wystarczy uszczelnienie mieszkań. Każdy zakład i budynek mieszkalny ma plan ewakuacyjny. Można się z nimi zapoznać u administratora budynku.

Ewentualny atak militarny może spowodować problemy z zaopatrzeniem w wodę i żywność. Dyrektor Jabłoński uspokaja, że przynajmniej z wodą nie powinno być kłopotów. Tu sytuacja województwa na tle innych regionów w kraju wygląda dość korzystnie.

– Mamy dużo awaryjnych ujęć wodnych. Ich wydajność dobową przekracza dziesięciokrotnie zapotrzebowanie naszego województwa – mówi dyrektor.

Obowiązek ochrony awaryjnych ujęć spoczywa na gminach. Czasami ochrona ogranicza się jednak tylko do ogrodzenia terenu.



Skuteczniejszy od maski przeciwigazowej, kombinezon gazoszczelny z zestawem butlowym kosztuje co najmniej 2 500 – 3 000 zł

Wizja głodu nie powinna nam zająć w oczy.

– Nigdzie na świecie żywność nie jest magazynowana w schronach, bo to byłoby niezwykle kosztowne. W przypadku podwyższenia gotowości obronnej państwa rezerwy żywności mają się tam znaleźć. Między innymi po to został utworzony wojewódzki plan mobilizacji gospodarki, którego założenia są ściśle tajne.

Większość mieszkańców może mieć kłopoty z rozpoznaniem odpowiednich sygnałów alarmowych – inny dźwięk ostrzega bowiem przed atakiem powietrznym, inny zaś przed skażeniem środowiska. Dyrektor Jabłoński radzi przypomnieć sobie wiadomości z lekcji przysposobienia obronnego lub zajrzeć na stronę Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w białostockiej telegazecie, gdzie znajduje się opis sygnałów alarmowych.

– W razie alarmu, trzeba koniecznie włączyć radio i telewizor – tłumaczy Jabłoński. – Tu „pójść” komunikaty o zasadach zachowania.

Nad bezpieczeństwem mieszkańców województwa czuwa powołany przez wojewodę specjalny zespół reagowania kryzysowego, w skład którego wchodzi: komendant wojewódzkiej straży pożarnej, policji, szef wojewódzkiego sztabu wojusowego, inspektor nadzoru budowlanego, inspektor ochrony środowiska, szef sanepidu. Wszystkie służby mają ponadto opracowane branżowe plany działania na wypadek zagrożenia. To na nich spocznie główny ciężar ewentualnej akcji ratunkowej. Oddziały obrony cywilnej mogą ją wspomóc, ale ich mobilizacja trwa z reguły dłużej (trzeba je bowiem wcześniej powiadomić).

Funkcjonujący w białostockim urzędzie miejskim wydział zarządza-

nia kryzysowego i ochrony ludności dysponuje około 60 tysiącami masek przeciwigazowych, które przeznaczone są jednak dla formacji obrony cywilnej.

– Po ataku na USA ludzie dzwonią do nas z pytaniami o możliwość nabycia masek – mówi Ryszard Iwanowski, naczelnik wydziału. – Niestety ci mieszkańcy, którzy chcą się zaopatrzyć w maski przeciwigazowe, muszą to uczynić we własnym zakresie.

Naczelnik dodaje, że w tej chwili sprzęt jest przeglądany i uzupełniany.

W białostockich sklepach masek jest pod dostatkiem, a kupują je głównie ci białostoczanie, którzy mają krewnych w USA lub sami wybierają się za ocean.

– Popyt na maski nie jest zbyt duży – usłyszeliśmy w sklepie strażackim „Supon” przy ul. Hetmańskiej. – Kupowane są najczęściej „na wywóz”. Podobno w USA jest niezła „przebitka”.

Również hurtownie „Robod” i „Omak” nie odnotowały zwiększonego popytu na maski.

Ceny masek są zróżnicowane. Półmaska z filtrem na nos i usta kosztuje ok. 100 zł. Maskę pełną (taką jaką stosują m.in. strażacy) to już wydatek rzędu 600 zł. Ale jeśli nawet zaopatrzymy się w maskę, nie możemy spać spokojnie. Gazy bojowe mogą bowiem być absorbowane przez skórę. Pewniejszym zabezpieczeniem jest kombinezon gazoszczelny, który z zestawem butlowym kosztuje co najmniej 2 500 – 3 000 zł.

– Maskę przeciwigazową sprawdza się, ale na poligonie – mówi jeden ze sprzedawców. – W razie ataku terrorystycznego może okazać się bezużyteczna.

Cóż, pozostaje się chyba tylko modlić – „Od powietrza, głodu, ognia i wojny, zachowaj nas Panie”...

Sygnały alarmowe:

- Alarm powietrzny – dźwięk modulowany trwający 3 minuty.
- Alarm o klęskach żywiołowych i zagrożeniach środowiska – dźwięk ciągi trwający 3 minuty.
- Alarm o skażeniach: dźwięki trwające 10 sekund powtarzane przez 3 minuty. Czas trwania przerwy od 25 do 30 sekund.
- Ponadto w razie niebezpieczeństwa komunikaty uprzedzające o zagrożeniu skażeniami i zakażeniami nadawane powinny być przez radio.



Tak wygląda wiele białostockich schronów w centrum miasta, zamienionych w sklepy

REKLAMA

THOMSON
Wszystkie produkty
w promocji!

RADIOMAGNETOFON z CD THOMSON TM9800

2x10W * 4 głośniki * cyfrowy tuner z RDS * odtwarza własne składanki nagrane na płytach CD-R i CD-RW * umożliwia odtwarzanie plików MP3 bezpośrednio z komputera dzięki wejściu @ i zestawowi Multimedia Pack (przewód HiFi-PC, CD ROM z programem MusicMatch)

10 rat po 60.41zł

599⁰⁰

10 rat po 60.41zł

599⁰⁰

MIKROWIEŻA THOMSON ALTIMA 1250

2x30W mocy muzycznej * odtwarzacz CD * cyfrowe radio z RDS magnetofon sterowany elektronicznie * 4 zaprogramowane krzywe kolektora graficznego * wbudowany zegar z budzikiem pilot sterujący całym zestawem

Raty bez odsetek!

Decyzję o ataku na Afganistan prezydent Stanów Zjednoczonych podjął już we wtorek, 2 października

Droga do wojny

Po niemal czterech tygodniach przygotowań Amerykanów i świata do wojny, prezydent George Bush kiwał się na swoim krześle w Białym Domu rozmawiając ze swoimi doradcami bezpieczeństwo narodowe. Po pewnym czasie stwierdził:

– Jesteśmy gotowi.

Fala nalotów rozpoczętych w niedzielę przeciwko terrorystom i obiektom militarnym w Afganistanie jest pierwszą operacją militarną, o której jawnie powiedziano, że będzie długa i nieustępliwa wojną przeciwko międzynarodowemu terroryzmowi.

Bush nacisnął guzik

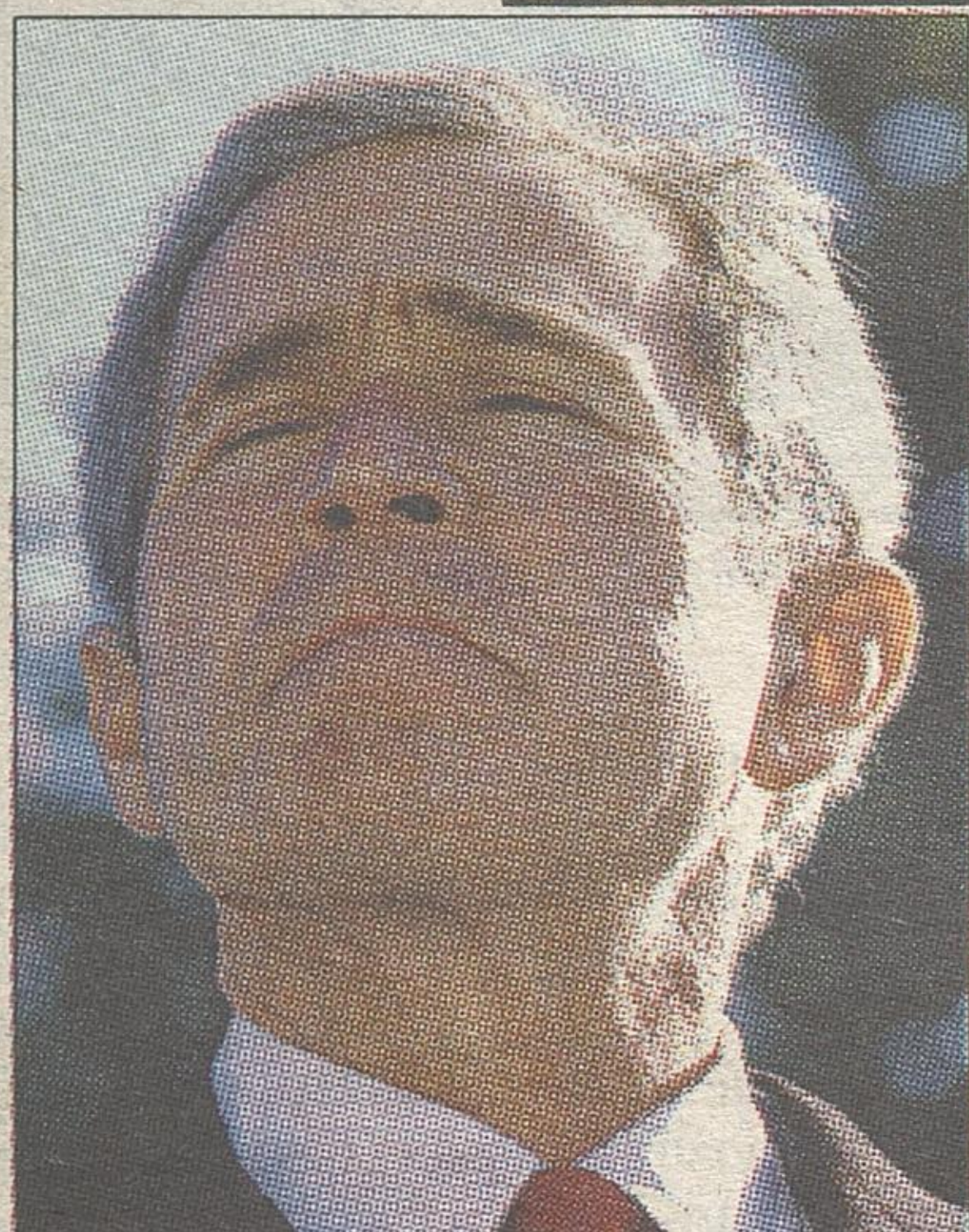
Według Condoleezy Rice, doradcy bezpieczeństwa narodowego USA, Bush zdecydował się „nacisnąć guzik” operacji „Enduring Freedom” w zeszły wtorek.

– Stwierdził, że nadszedł już czas – wyjaśniła Rice.

Kiedy Pentagon przygotowywał się do ataku, sekretarz obrony Donald Rumsfeld pojechał na Bliski Wschód, a Karen Hughes, pracownica Białego Domu, zaczęła pisać przemówienie Busha, które miało zostać wygłoszone do narodu pięć dni później, kiedy bomby i rakiety będą leciały już na Afganistan.

– Prezydent wezwał mnie do Gabinetu Ovalnego i powiedział, że przygotowuje militarną operację. Potem poprosił, bym zaczęła myśleć o wystąpieniu do narodu – powiedziała Hughes. – Zdawał sobie sprawę, że będzie potrzebował zdefiniowania celów tej operacji.

W piątek Bush zwrócił się do generała Richarda Myersa, nowego



Amerykański prezydent George W. Bush 7 bm. w Emmitsburgu w stanie Maryland na dorocznej uroczystości ku czci strażaków poległych w akcjach gaszenia pożarów. Już wtedy wiedział, że Ameryka jest gotowa do ataku.

szefa połączonych sztabów Amerykańskich Sił Zbrojnych, i zapytał, czy generał, który ma prowadzić operację, jest gotowy do wojny:

– Tak – odparł krótko Myers.

– W porządku. Możemy zaczynać – stwierdził prezydent.

Bombowce mogą opuścić bazy

Jedyną, co mogłoby udaremnić atak lotniczy, to sprzeciw jednego z krajów sąsiadujących z Afganistanem. Ale sekretarz obrony Rumsfeld po powrocie z czterodniowej podróży do Arabii Saudyjskiej, Egiptu, Omanu i Uzbekistanu, w piątek rano zakomunikował, że nie będzie żadnych problemów.

Na ostatnim przed atakiem posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa Narodowego, w sobotę rano Bush wydał pozwolenie na rozpoczęcie operacji.

– Powiedział, że bombowce mogą opuścić swoje bazy – przekazała Rice.

Tego ranka w cotygodniowym wystąpieniu radiowym Bush ostrzegł rządzących w Afganistanie Talibów, że minął czas, który Ameryka dała im na wydanie Osama bin Ladena.

Po południu, w prezydenckiej posiadłości Camp David, mecz piłki nożnej między Uniwersytetem Oklahoma a Uniwersytetem Teksaszkim miał dostarczyć rozrywki prezydentowi i jego gościom. Ale Karen Hughes określiła nastój spotkania jako ponury i poważny.

– Wszyscy byli świadomi znaczenia prezydenckiej decyzji – stwierdziła Hughes.

Wieczorem Bush zadzwonił do przewodniczących Kongresu Amery-

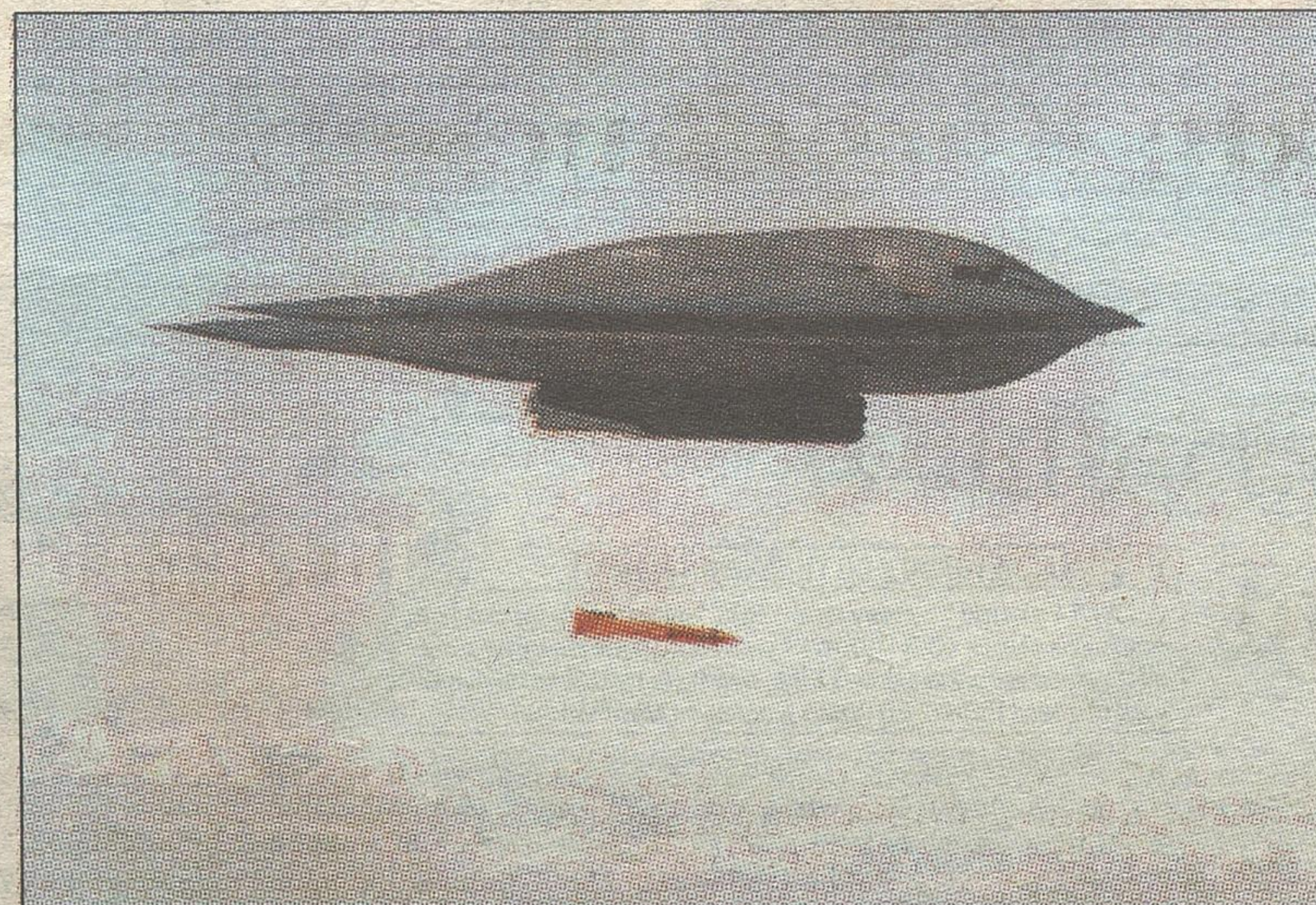


Mieszkańcy Kabulu szukają ciał ofiar w ruinach urzędu Afghan Technical Consultancy. Budynek ten był jednym z obiektów zniszczonych we wtorek podczas kolejnej fali amerykańskich nalotów.

kańskiego i poinformował ich, że atak lotniczy jest nieuchronny.

Rankiem w dniu ataku Bush razem z żoną wziął udział w nabożeństwie żałobnym poświęconym strażakom, którzy zginęli podczas ataku na World Trade Center. Potem w Gabinetcie Ovalnym spotkał się – pół godziny wcześniej niż wynikało to z harmonogramu – ze swoimi doradcami bezpieczeństwa narodowego.

Po krótkiej rozmowie prezydent wyszedł do parku, który rozciąga się wokół Białego Domu. Spacerował,



Na zdjęciu bez daty: bombowiec B-2 zrzuca bombę B61-11

OPINIE ŚWIATOWEJ PRASY NA TEMAT WOJNY W AFGANISTANIE:

„Maskowskije Wremia”: Wypowiedź rosyjskiego ministra spraw zagranicznych Borisa Pankina, który opowiedział się za rozejmem i dialogiem:

„Terroryzm nie pojawił się znikąd i tak łatwo nie zniknie. Odzwierciedla on cierpienia i aspiracje setek, a nawet milionów ludzi, poniewieranych i urażonych. Ostrożność powinni zachować także ci, którzy zostali zaatakowani przez terrorystów. Jedną rzeczą jest bowiem szukanie winnych, a drugą – przypadkowa zemsta. Zbierzmy odważnych i sprytnych, którzy porozumieją się między sobą i będą gotowi do proponowania drugiej stronie uczciwej dyskusji, bez żadnych uprzedzeń. (...) Nie traćmy tej okazji, bo może być ostatnia.”

„Jerusalem Post”: „Wrogiem nie jest Osama bin Laden ani jakkolwiek organizacja terrorystyczna, która przeprowadziła ten potworny atak na World Trade Center. Wrogami są państwa, które sponsorują terrorystów. Jeśli „bin Ladenowie” zostaną uznani przez świat za wrogów, terroryzm wygra; jeśli rządy, które wspierają terrorystów, zostaną okrzyknięte wrogami, terroryzm zostanie zniszczony. Wolny świat powinien przyznać, że atak na Bliski Wschód to wojna prowadzona w samoobronie, która musi doprowadzić do zwycięstwa.”

„The Irish Times”: „Administracja Busha znajduje się pod presją opinii publicznej, która domaga się przeprowadzenia szybkiej akcji. Ale podejmując decyzję, kiedy i jak to zrobić, władze USA muszą pamiętać o tym, że terror jest używany po to, by osłabić strukturę wolności i prawa w największych światowych demokracjach. Amerykanie także mogą wpaść w tę pułapkę, jeśli uderzą na niezdefiniowanego wroga, zamiast poczekać na dowody i uzyskać międzynarodowe przyzwolenie dla swojej akcji. Jakkolwiek efektywna kampania przeciwko międzynarodowemu terroryzmowi musi podejmować walkę u jego źródeł.”

„Toronto Globe”: „To nie jest wojna z konkretnym wrogiem. To walka przeciwko nieznanemu przeciwnikowi, który musi być rozpoznany w skrupulatnym śledztwie. Amerykanie są bliscy szukania pomocy w międzynarodowej współpracy, bo jest ona jedyną drogą do walki z terroryzmem na obcej ziemi. Rząd amerykański oczekuje, że w czasochłonnej pracy, jakiej wymaga masowe śledztwo, wezmą udział siły bezpieczeństwa wszystkich państw, występujących przeciwko terroryzmowi. Narody z całego świata są przeżarte obrazami śmierci i zniszczenia w USA, oglądanymi w telewizji. Chcą pomóc, nieważne w jaki sposób. Powodem jest nie tylko sympatia do Stanów Zjednoczonych, ale także strach, że podobny akt terroryzmu może dotknąć inny naród, jeśli nikt tego nie zatrzyma.”

(na podst. World Press, tłum. Anna Mierzyńska)

Samoloty F-18 Hornets gotowe do startu w każdej chwili z lotniskowca USS Enterprise w niedzielę, 7 bm. na Oceanie Indyjskim

bawił się ze swoim psem, rzucał mu piłki.

Na mój rozkaz...

W niedzielę o 12.50 prezydent oznajmił Amerykanom, że operacja „Enduring Freedom” właśnie się rozpoczęła.

– Na mój rozkaz wojska Stanów Zjednoczonych rozpoczęły atak, kierowany przeciwko obozom treningowym terrorystów al Qaeda i strukturze militarnej talibów – powiedział w wystąpieniu telewizyjnym.

Próbując osłabić wysiłki bin Ladena i innych islamskich ekstremistów, którzy przedstawiają atak Amerykanów jako wojnę przeciwko islamowi, Bush podkreślił, że ludność cywilna Afganistanu otrzyma od USA pomoc humanitarną.

– Jesteśmy przyjaciółmi ludności cywilnej Afganistanu. Jesteśmy przyjaciółmi wszystkich ludzi na świecie, którzy wyznają islam – powiedział.

Powtórzył też swoją wypowiedź z 20 września, wygłoszoną w Kongresie Amerykańskim, a dotyczącą ataku na World Trade Center:

– Nie będziemy się wahać, nie załamamy się. Na pewno was nie zawiedziemy – przyrzekł uroczystie.

Niedzielną lunch prezydent zjadł w Pokoju Roosevelta, razem ze swoimi doradcami.

– Co teraz? – zapytała Karen Hughes.

– Teraz będziemy czekać – stwierdziła Rice.

(na podstawie „ABC News”, oprac. Anna Mierzyńska)

KALENDARZ:

Wtorek, 2 października: Prezydent Bush podejmuje decyzję o rozpoczęciu ataku lotniczego. Sekretarz obrony Donald Rumsfeld wyjeżdża na Bliski Wschód. Karen Hughes, pracownica Białego Domu, zaczyna pisać wystąpienie prezydenta do narodu.

Piątek, 5 października: Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa Narodowego generał Richard Myers mówi Bushowi, że Pentagon jest gotowy do ataku.

Sobota rano, 6 października: Bush w swoim cotygodniowym wystąpieniu radiowym ostrzega talibów, że czas minął. Po ostatniej kontroli sytuacji przez doradców bezpieczeństwa narodowego, Bush wydaje pozwolenie na rozpoczęcie ataku.

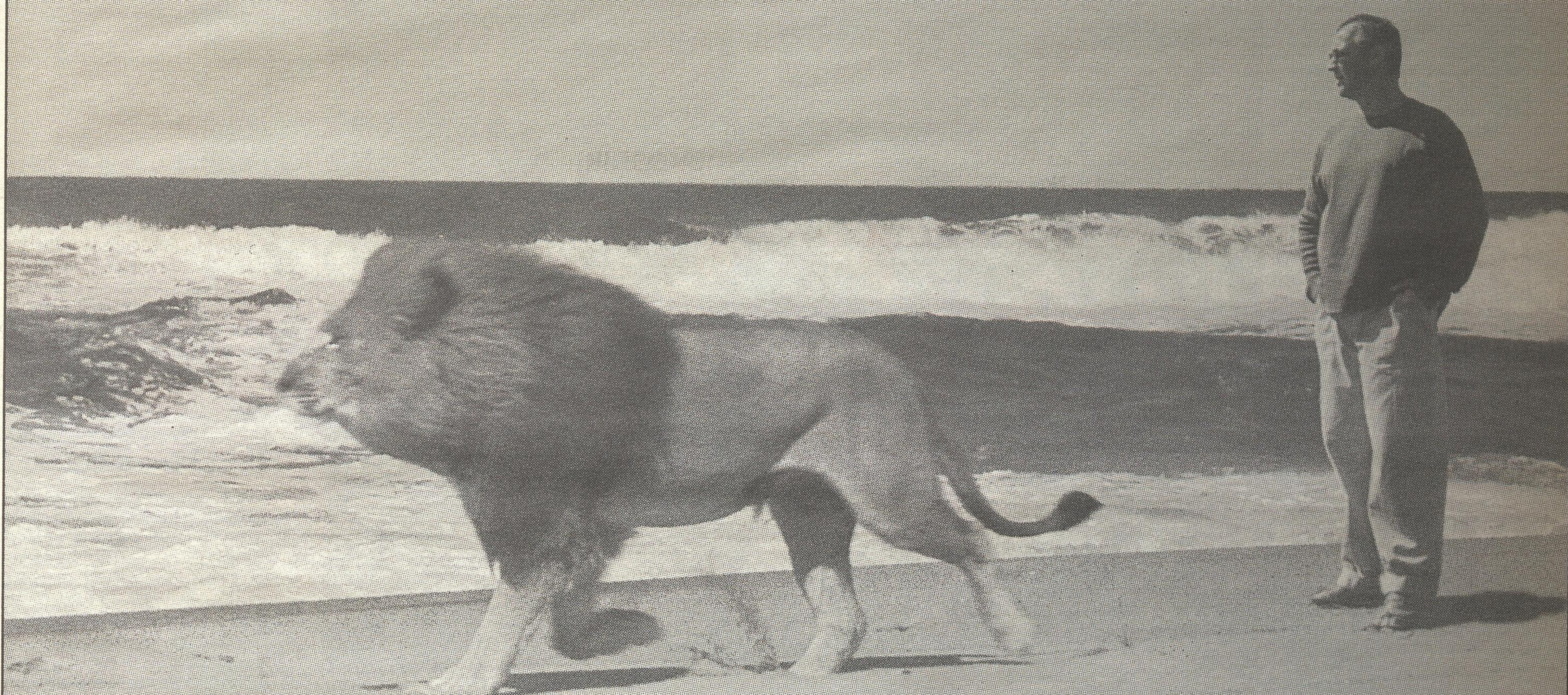
Sobota wieczorem: Prezydent USA informuje przewodniczących Kongresu Amerykańskiego, że atak jest nieuchronny.

Niedziela, 7 października, godz. 12.40: rzecznik Białego Domu Ari Fleisher mówi: „Rozwinęliśmy następny front w naszej wojnie przeciwko terroryzmowi. Niech wolność zatriumfuje nad strachem”. O 12.50 prezydent wygłasza przemówienie do narodu.

(na podst. „ABC News”, oprac. Anna Mierzyńska)

ubezpieczenia • bankowość • fundusz emerytalny • inwestycje

MASZ ZAUFANIE



Ponad 100 tysięcy pracowników ING na całym świecie, w tym przeszło 12 tysięcy w Polsce, troszczy się o Twoją finansową przyszłość. W Polsce ING łączy od lat swoją międzynarodową wiedzę z doświadczeniem Banku Śląskiego i Nationale-Nederlanden. Teraz firmy grupy ING korzystają ze wspólnej nazwy. Oferują ubezpieczenia i fundusz emerytalny, usługi bankowe i zarządzanie inwestycjami oraz wiele innych usług finansowych na miarę Twoich potrzeb. Łatwo się z nami skontaktować. Nasi pracownicy czekają we wszystkich placówkach Banku Śląskiego i oddziałach Nationale-Nederlanden w całej Polsce. Możesz zadzwonić na naszą infolinię i odwiedzić stronę internetową. Tam dowiesz się więcej o firmach grupy ING i naszych usługach. Pracujemy razem, aby rozumieć Cię lepiej.

ING 
DAJEMY CI SIĘ LWA

ING  NATIONALE-NEDERLANDEN ING  BANK ŚLĄSKI

www.ing.pl 0801 111 555 (do 35 gr za każde rozpoczęte 3 min połączenia)

Spór żebraków

Olga P. przyjechała do Polski w ubiegłym roku. Na żeby. W Mołdawii słyszała, że można na tym zarobić. Przyjechała z sąsiadką z rodzinnej wsi. Teraz przebywa w białostockim areszcie. Przed sądem odpowiada za zatrzymanie paszportu sąsiadki i zmuszanie jej do żebrania...

AGNIESZKA ŻERO

Olga P. i Angela T. pochodzą z mołdawskiej wsi. Są sąsiadkami przez płot. Umówiły się, że razem przyjadą, gdyż Angela wybierała się do Polski pierwszy raz, a Olga była już wcześniej, znała więc realia. Angela wzięła ze sobą dziecko siostry, 3-letnią Danielę. Dziecko – jak wiadomo – wzbudza większą litość.

– Wiedzieliśmy, że w Polsce można zarobić na żebraniu – mówiła podczas składania zeznań Angela P.

Obie się zapożyczyły. Angela u Olgi na 1000 dolarów, a Olga u znajomych. Miały w Polsce zarobić nie tylko na spłacenie długów.

– Pochodzimy z ubogich rodzin, a w Polsce złotówka dobrze stoi – wyjaśniała Olga.

Przyjechały najpierw do Warszawy. Oldze nie udawało się nic zarobić, ale Angeli z dzieckiem ludzie dawali pieniądze, tym bardziej że Angela trzymała kartkę z informacją, że zbiera pieniądze na operację dla dziecka. Kartkę dostała od Olgi. Potrafiła zebrać nawet 100 zł dziennie. Dzieliły się utargiem. Jeździły z miasta do miasta. Spotykały i inne Mołdawianki. Któregoś razu w Warszawie poznały Anę S. Była z dzieckiem, również trzyletnią dziewczynką. Pracowała pod „opieką” Cyganów, ale chciała się od nich uwolnić...

Ana z Cyganami

Anę do Polski przywieźli Cyganie, jak zeznała, około 10 mężczyzn, chociaż bezpośrednim jej „gospodarzem” był Grisza, a potem Kola. Jemu miała oddawać zarobione pieniądze. Kobieta przyjechała z córką, 3-letnią Patrycją. Były też inne kobiety z dziećmi z Mołdawii. Zamieszkały po trzy w warszawskim hoteliku, za który płacili Cyganie.

– Zabierali zarobione pieniądze, nam tylko przynosili jedzenie, czasem odzież – wyjaśniała Ana na policji – Nie miałam możliwości schowania pieniędzy, bo sprawdzali. Przeszukiwali ubranie, nawet buty i skarpety.

Kobieta dostała od Cyganów kartkę, na której po polsku było napisane, że zbiera na operację dla dziecka. Potrafiła zarobić po 200 zł dziennie. W Warszawie poznała Olę i Angelę. Razem z nimi przyjechała do Białegostoku.

Przymus i groźby

Tu na którejś ulicy zaczęli ich Rumun i powiedział, że to jego miasto i one nie mogą ot tak sobie stanąć i żebrać, bo zabierają mu chleb.

Pozwolił im żebrać pod warunkiem, że będą mu oddawać 400 zł tygodniowo. Potem zszedł do 250 zł. W rzeczywistości stał się ich „opiekunem”.

– Gdyby ktoś chciał sam pracować, zaraz by go zapytano o gospoda-



rza, o to, na kogo pracuje – tłumaczyła Angela.

Zgodziły się więc na opiekę Rumuna. Po kilku dniach Ana zamieszkała z Rumunem Viktorem J., a Angela z Olgą. Po jakimś czasie i Angela przeniosła się do Viktora.

– Ja żebrałam, ale wszystkie pieniądze oddawałam Viktorowi, a on dawał tylko kilka złotych na jedzenie – wyjaśniała policji Angela. – Do momentu poznania Viktora pracowaliśmy z Olgą, potem żebrałam tylko ja.

Któregoś dnia Angelę zatrzymała policja i kazała wyjechać z Polski. I kobieta nagle nabrała wielkiej ochoty na powrót do ojczyzny.

– Wcześniej pracowałam dobrowolnie na Olę i Viktora, ale po tym zatrzymaniu chciałam wyjechać, a oni mi nie pozwolili – tłumaczyła.

Według jej wyjaśnień Olga i Viktor kazali jej czekać, aż przyjadą inne kobiety z Mołdawii na jej miejsce. Zanim to nastąpi musi pracować. Zabrali jej paszport. Viktor codziennie przywoził ją do pracy, a jego ludzie z daleka ją obserwowali. Viktor nie bił jej i nie stosował żadnej przemocy, ale groził, że jak ucieknie, to ją znajdzie i zabije. Obie z Aną dogadały się, że jak któreś się uda skontaktować z policją, to nie zapomni o drugiej. Podczas zeznań Ana stwierdziła, że do Cyganów sprzedali ją Oldze za 150 dolarów.

– A Olga sprzedała nas Viktorowi, on trzymał nasze paszporty, nie mogliśmy wyjechać – zapewniała podczas zeznań.

Chcę wrócić do kraju

W połowie kwietnia br. Angela P., która żebrała w okolicach ulic Wasilkowskiej i Gen. Andersa, zatrzymała patrol policyjny. Policjant wysłuchał żalów Mołdawianki i skontaktował się z dyżurnym. Na komisariacie Angela złożyła zeznania obciążające Olę P. i Viktora J. Podobne zeznania złożyła później także druga poszkodowana Ana S.

Policjanci zatrzymali Olę. Była tak zaskoczona, że nie próbowała uciekać. Viktor uciekł przez okno mieszkania na ul. Zielonogórskiej.

Obie kobiety Angela i Ana wróciły do Mołdawii, zanim rozpoczęła się sprawa w sądzie.

Fałszywe zeznania

Olga w sądzie nie przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów. Prokuratura oskarżyła tylko ją. Akta sprawy dotyczące Viktora J. zostały wyłączone. Mężczyzna jest poszukiwany listem gończym.

Doprowadzona z aresztu Olga płacząc wyjaśniała sądowi, że nie rozumie dlaczego została zatrzymana i dla-

wa, nie mogłabym ich oszukać – mówiła Olga w sądzie.

Z jej wyjaśnień wynikało, że owszem Angela miała u niej dług, ale ona miała jeszcze większy u znajomych w Mołdawii. Obie się dogadały, że będą razem spłacać, ale Angela po prostu więcej mogła zarobić. W Białymstoku zgodziły się część pieniędzy oddawać Viktorowi, ale jaki układ Angela miała z Viktorem, że się do niego przeprowadziła, tego Olga nie wie...

Zaprzeczyła też, by zabrała obu kobietom paszporty. Paszport Angeli miał Viktor, a Ana zgubiła swój w Warszawie, tak przynajmniej mówiła Oldze.

– Mój syn jest w Mołdawii policjantem. Słyszałam od Any, że mój syn aresztował jej brata i dlatego one się zmówiły, by mi zrobić źle – tłumaczyła Olga przed sądem.

W ubiegłym tygodniu obrońca oskarżonej Olgi P. złożył do akt sprawy oświadczenie Angeli T. potwierdzone przez mołdawskiego notariusza.

„Ja Angela T. obywatelka Mołdawii ze wsi Miklauszenny proszę policję miasta Białegostoku zaprzestać rozpatrywania sprawy Olgi P. związanej z moim poprzednim oświadczeniem z 12 kwietnia br. To co ja napisałam nie jest prawdą. Złożyłam fałszywe zeznania, że Olga P. zagrażała mojej wolności. Chcę powiedzieć, że Anę też ja zmusiłam kłamać. U Any nie było paszportu, sama go zgubiła. Mnie i Anie groził Viktor, nawet życiu Olgi zagrażał”.

Święta w areszcie

Olga P. przesiedziała w białostockim areszcie kilka miesięcy. Na ostatniej rozprawie jej obrońca zwrócił się do sądu z wnioskiem o zwolnienie z aresztu. Kobieta ze łzami w oczach czekała na decyzję. Usłyszała, że pozostanie za kratkami do połowy stycznia. Zwiesiła głowę.

Sąd postanowił również wezwać na rozprawę dwie poszkodowane Mołdawianki. Jest to konieczne w związku z ostatnim oświadczeniem Angeli T., która wycofuje się z oskarżenia Olgi. Zgodnie z międzynarodowymi umowami, możliwe jest wezwanie obcokrajowca na świadka w sprawie. Nie wiadomo tylko, czy w praktyce jest to realne.

REKLAMA

Żyj komfortowo! Teraz stać Cię na więcej!
Wysokość raty już od 110,29 zł!

Dzięki ofercie P.F.F. "JAAL" macie Państwo okazję na uzyskanie środków umożliwiających realizację życiowych planów:

- zakup mieszkania: 10.000-110,29 zł
- zakup domu, działki, gruntów rolnych: 30.000-232,50 zł
- remont: 50.000-387,50 zł
- cele inwestycyjne: 100.000-775,00 zł
- cele inwestycyjne: 200.000-1550,00 zł

GWARANTUJEMY:

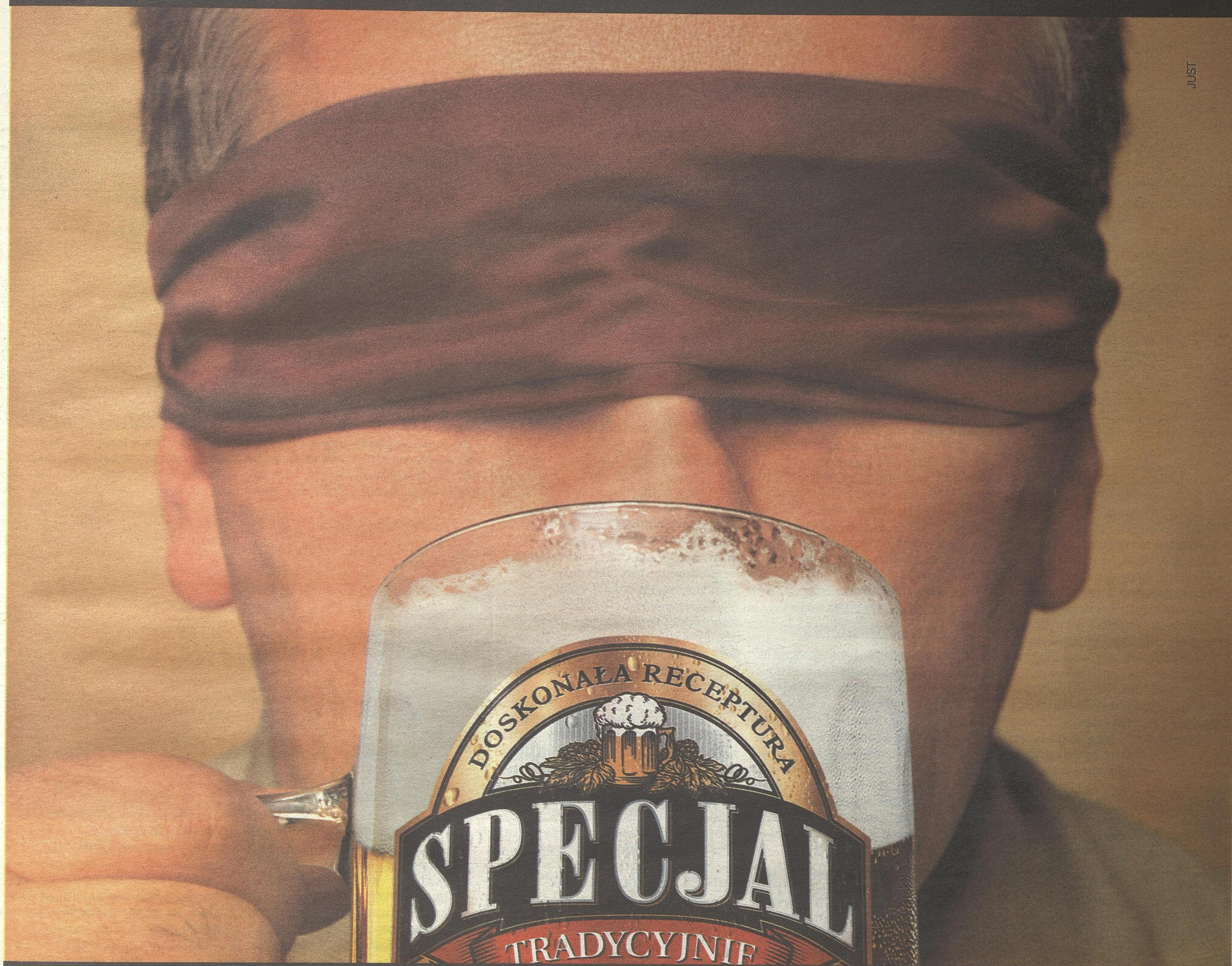
- stałe oprocentowanie poniżej 5%
- okres spłaty do 21 lat
- możliwość wcześniejszej spłaty

TERAZ PROMOCJA! SPRAWDŹ!

Informacje dotyczące składania wniosków w biurach administratora programu:

P.F.F. O/Białystok ul. św. Rocha 11/1 lok. 206, 207
tel. (085) 742 52 87, 744 60 92
O/Łomża, ul. Bema 13, tel. (086) 215 35 40

Specjale poznasz od razu.



JUST

Wyjątkowa świeżość i wyśmienity smak...

To musi być Specjal!

Żadne inne piwo tak nie smakuje.

Prawdziwi piwosze sięgają po Specjale,
bo wiedzą, że nigdy się na nim nie zawiodą.

Specjal. Najważniejszy jest smak.



Latanie to największa pasja Adama i Kamila Wilczewskich spod Korycina

Prywatne lotnisko Białousy

Nie wygląda imponująco. Długo, w miarę równy pas ziemi, obsiany trawą i skoszony – to wszystko. Gdyby nie niewielki samolot, który stoi zaraz na początku pasa startowego, czyli pod drucianym ogrodzeniem, trudno byłoby się domyślić, że to lotnisko. Z szosy nie widać też hangarów, które dla pilotów są najważniejszymi punktami orientacyjnymi w okolicy.

ANNA MIERZYŃSKA

Prywatne lotnisko, jedyne na Podlasiu, uruchomił w połowie września Jerzy Wilczewski, właściciel gospodarstwa ogrodniczego. Wilczewski jest znany w całej Polsce z hodowli róż – ma ich aż 11 hektarów, wszystkie pod dachem. Na 1700 hektarach ziemi rosną też czarne porzeczki, a ostatnio – borówka amerykańska. Nie jest jednak fanem lotnictwa.

– Latam samolotami, oczywiście, ale tylko jako pasażer – zastrzega się od razu.

Lotnisko zrobiono głównie dla synów pana Jerzego – Kamila i Adama. Pod okiem instruktora uczą się teraz pilotażu.

– Gdzie lądujesz? Za daleko, za drugim razem nie zmieścisz się na pasie – krzyczy do Adama przez radio pan Ryszard, instruktor. Rzeczywiście, cesna dotknęła kołami ziemi prawie na środku niewielkiego lotniska. Cesny to podstawowy sprzęt treningowy młodych Wilczewskich. Są małe, lekkie i zwrotne, dobrze się je pilotuje.

– Ja też latam cesną. Wczoraj poleciałem nią do córki, do Warszawy – opowiada pan Ryszard. – Dostałem pozwolenie na lot na wysokości 300 metrów i za parę godzin byłem w stolicy. Nie ma jak samolot...

Podlasie z lotu ptaka

Po namowach gospodarzy wsia- dam do cesny. W środku są wygod-

ne fotele, rozsiadam się więc wygodnie, nic jednak nie słyszę. Startujemy. Bez problemu podrywamy się do góry i za chwilę możemy obserwować Podlasie z lotu ptaka. A widoki są niesamowite, bo nad nami właśnie rozpoczyna się burza...

Patrzę na pilota. Na jego twarzy nie widać strachu, może więc pioruny wcale mu nie przeszkadzają? Nagle samolotem zaczyna kołysać. Do- stajemy się w powietrzną dziurę i gwałtownie opadamy! Wszystkie wnętrzości podchodzą mi do gardła, a przez głowę przebiega myśl, że latanie wcale nie jest takie przyjemne, jak to się na początku wydawało. Na szczęście, pilot podrywa cesnę w górę i po chwili wszystko wraca do normy. W miarę spokojnie podzi- wiam rozległe szklarnie rodziny Wilczewskich, równe rzędy krzaków borówki amerykańskiej i czarnej porzeczki. Latamy już od 20 minut i ciągle znajdujemy się nad ziemią właścicieli lotniska.

Wreszcie lądowanie. Dopiero teraz zauważam, że pas do lądowania jest strasznie krótki, coraz krótszy, przecież nie zdążymy wyhamować!

A jednak. Już po chwili stoimy na ziemi. Było przyjemnie, ale na drugi raz chyba nie dam się namówić. Do cesny wsiadają następni pasażerowie, którzy też chcą spróbować, jak lata się tym sławnym amerykańskim samolocikiem.

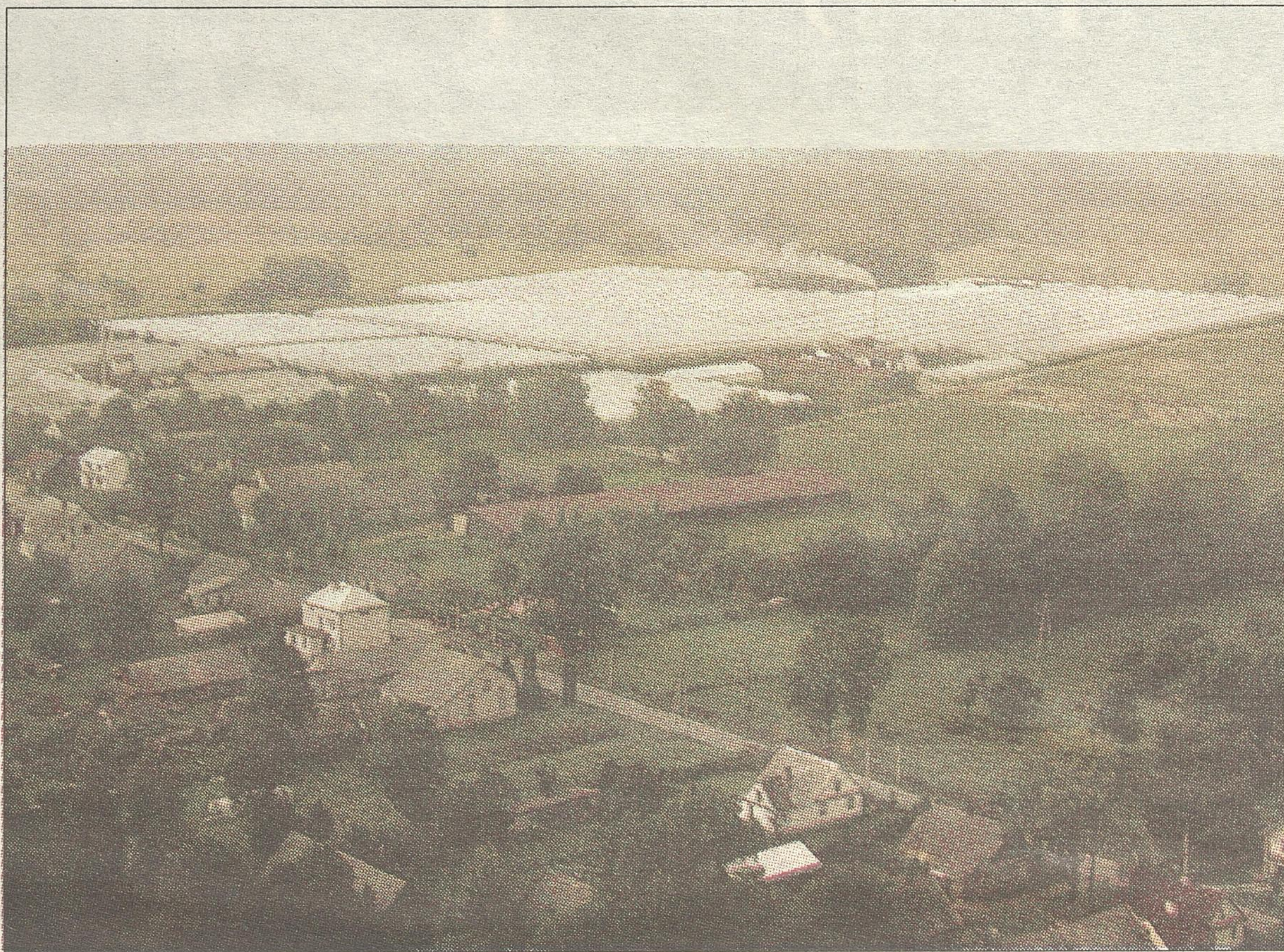
– Cesna to luksus – mówi młoda dziewczyna. – Latałam antonowem. Tam jest niewygodnie, nic nie słychać i śmierdzi. A cesną mogę latać codziennie.

Kolorowy Przystojniaczek

Dwa potężne hangary są schowane za drzewami. Pomalowane na kremowo, służą wszystkim pilotom za punkt obserwacyjny.

– Są tak ustawione, że można tylko nimi się kierować i trafić na nasze lotnisko – wyjaśnia Jerzy Wilczewski.

W hangarach – dwie cesny i kolorowy antonow, czyli popularny Antek. Jest tak pomalowany, że można go natychmiast rozpoznać podczas lotu.



Tylko z lotu ptaka można objąć wzrokiem szklarnie państwa Wilczewskich

– Od dołu jest zielony, więc kiedy leci, przypomina wielką, zieloną żabę – opowiada Wilczewski. – Kadłub zdobia natomiast żółto-czerwone płomienie. Jest tak ładny, że nazwaliśmy go Przystojniaczkiem.

Na razie Antek służy do lotów towarzyskich. W środku jest tyle miejsca, że dziewczyny próbują tu nawet tańczyć. Niedługo jednak Przystojniaczek zostanie wykorzystany do oprysków, a wtedy smród chemikaliów wystraszy całą młodzież.

Obok antonowa stoi jeszcze jeden samolot z kolekcji Wilczewskich. To Jungmann, replika niemieckiej maszyny z II wojny światowej. Jest dwuosobowy, z przodu siedzi pasażer, z tyłu pilot. Kabina nie ma zamknięcia.

– Za to w komplecie jest prawdziwa skórzana czapka pilota – podkreśla dumnie Adam Wilczewski.



Prywatne lotnisko nie wygląda zbyt imponująco...

Podniebna pasja

Nad Białousami szaleje coraz większa burza. Mała cesna ląduje na środku lotniska.

– Dalej, leć! Co tam burza! – krzyczy przez radio instruktor.

Adam woli jednak nie ryzykować. Kołuje na piaszczystą drogę, dojeżdża do hangaru. Na dziś koniec z lataniem.

– Ale jutro możemy przyjść? – dopytuje się młody sąsiad z Białousów. Adam kiwa głową. Latanie to przecież jego pasja.

Fot. A. Zgiet



Antonow jest tak ładnie pomalowany, że właściciele nazywają go Przystojniaczkiem

REKLAMA

IVECO

UWAGA! ZMIANA ADRESU

● SALON ● SERWIS
● CZĘŚCI

2 LATA GWARANCJI LUB 200 TYS. KM

2 LATA BEZPŁATNYCH PRZEGLĄDÓW

PLANKI IZOTERMICZNE KONTENERY FURGONY

TOP MOTORS

BIAŁYSTOK - Porosły, ul. Kleeberga 50
tel. (085) 66-43-909 do 66-43-917



W hangarze można zobaczyć nawet replikę niemieckiego Jungmanna z II wojny światowej

Don Kichoci walczą z wiatrakami

Siedziba Bractwa Don Kichota mieści się w małej, mazurskiej wsi Radzie. Tam, gdzie istnieją ruiny wiatraka. I jak na Don Kichotów przystało, walczą z wiatrakami. Głupotą, ignorancją, nieodpowiedzialnością. Ich bronią nie są dzidy, ale śmiech i przyznawane antynagrody „Kulturalnego Bałwana”.

MONIKA STELMACH

„Jesteśmy Don Kichotami – działając w obszarach kultury, edukacji i innych spraw obywatelskich zostaliśmy na to skazani. Sprawcza moc tego „wyróżnienia” jest rozległa, dwa demony maszerują najaktywniej na jej czele: Ignorancja i Mamona.”@

– Mamona zaślepia, spłyca duchowość człowieka – mówi Zbigniew Waszkielewicz, brat starszy – Jeśli aktywność osób tylko do mamony się ogranicza, to ubożemy duchowo. Jeśli do tego dojdzie ignorancja urzędników dla reszty społeczeństwa jest to mieszkanka niebezpieczna i niebezpieczna.

Zmierzenie się z tymi bożkami, to walka z wiatrakami. Jednak Don Kichoci twierdzą, że warto podejmować chociażby próby nazwania tych zjawisk.

Duże zjada Małe

„Bractwo Don Kichot powstało na Warmii i Mazurach, pięknej krainie jezior i wzgórz morenowych, zwieńczonych tu i ówdzie wiatrakami, krainie biednej i coraz biedniejszej, jest to rezultatem znanego, a teraz gorliwie rozwijanego syndromu: Duże zjada Małe.

Od czasu do czasu Małe kopie Duże w jaja – i to zamierzamy czynić.”

Jednak, żeby przeciwstawiać się Dużemu, trzeba mieć odwagę. Na założycielskim spotkaniu w styczniu 2001 roku uczestnictwo w bractwie zadeklarowało kilkanaście osób, głównie animatorzy kultury. Po pół roku, kiedy o działalności Don Kichotów stawało się coraz głośniejsze, na kolej-

ne spotkanie przyjechały już tylko trzy osoby.

– Sezon urlopowy – próbował tłumaczyć ich Z. Waszkielewicz.

Jednak nie w sezonie rzecz. Kiedy pojawiły się pierwsze nominacje do antynagrody, a wśród „wyróżnionych” znaleźli się wójtowie, burmistrzowie, marszałek województwa, uczestnictwo w bractwie nie dla wszystkich byłoby się bez konsekwencji.

– Niektórzy członkowie Bractwa, wypowiadając się krytycznie o swoich przełożonych, mogą stracić pracę. – mówi Z. Waszkielewicz. – Rozumiem ich obawy. Jedna z osób powiedziała, że wójt, kiedy zobaczył jej nazwisko wśród członków kapituły zagroził, że wyrzuci ją z pracy. Zostawiłem sobie margines swobody. Mogę w nim żyć i myśleć niezależnie, z całą tego konsekwencją. Wysyłając zaproszenia na kolejne spotkanie zamierzam je tak sformułować, żeby jasne było, że kto chce się wycofać, ma taką możliwość. Tu nie chodzi o ilość, to nie ruch masowy. Sądząc, że za jakiś czas wyklaruje się, kto może i powinien należeć do Bractwa.

Nie dzida, a śmiech

„Z licznych narzędzi, którymi chcemy celować w głupotę, butę i niekompetencję za główne obraliśmy śmiech. Głos nasz będzie docierał z matecznika, czyli ze wsi i miasteczek, bo stamtąd wszyscy jesteśmy i te miejsca nieprzeludnione jawią się jako azyl nierzadko ludziom wielkiej phyty, ludziom betonu i stali, zatoczonych ulic i marketów – mamy zatem cel nawiązać z nimi kontakt, działać ponadregionalnie: śmieć się razem z nami!”

Don Kichoci zamiast w kopie uzbili się w śmiech. Śmiech wcale nie radny.

– Ci, którzy ubierają się w pióra władzy, wchodzą w pewien rytm zachowań, gestów, które są przypisywane stanowiskom – mówi Z. Waszkielewicz. – Wkładają tę szatę z gestów i słów. Im wyższe stanowisko, tym „większe biurko”. Żeby pe- tent czuł respekt i pokorę. Wszelkie inne zachowania burzą ich wizerunek. Panicznie boją się ośmieszenia.



Brat Starszy Zbigniew Waszkielewicz

Inną formą walki są nagrody i nominacje. Wszystko wskazuje na to, że najwięcej laurów przypadnie politykom, urzędnikom.

– To oni podejmują decyzje związane z naszym życiem – mówi Zbigniew Waszkielewicz. – W ich rękach jest władza.

Reakcją na zjawiska „niefrasobliwości” i „niekompetencji” są nominacje do antynagrody – „Kulturalnego Bałwana”. Kandydatami do tego „lauru” zostali: postowie poprzedniej kadencji – Halina Nowina-Konopczyna i Witold Tomczyk – za osobiste wnikanie w ducha i materię dzieła sztuki; ks. Henryk Jankowski za działalność wystawienniczą w kościele św. Brygidy w Gdańsku; Marian Lemecha, burmistrz Giżycka, za bardzo dobre samopoczucie i jasnowidztwo; Kacper Zimny, starosta szczyński, za przejrzyste widzenie od wszystkiego do niczego oraz Andrzej

Ryński, marszałek województwa warmińsko-mazurskiego, za obietnki-cacanki i osiągnięcia na polu turystyki.

Ta lista wciąż jest otwarta, można więc zgłaszać propozycje, zwracać uwagę na niewłaściwe decyzje. Niemniej należy to dobrze umotywować.

Co na to nominowani? Bronią się. – To wyróżnienie jest kiepsko umotywowane – mówi marszałek Andrzej Ryński. – Samorząd województwa i marszałek, którzy po raz pierwszy zorganizowali Kongres Kultury Mazur, Warmii i Powiśla, realizują 23 postulaty środowisk twórczych: m.in. wydają miesięcznik kulturalny „Warmia i Mazury”, dofinansowują dziesiątki imprez, w tym Bractwa Don Kichota. Nie zasłużyli sobie na tak niską ocenę.

Chwycić byka za rogi

Urzędnicy wpadli na pomysł, żeby uładzić, zagospodarować Don Kichotów. Z Urzędu Marszałkowskiego w Olsztynie padła propozycja, żeby Bractwo było czymś na wzór rady kultury przy wspomnianej już placówce. Odmówili. Podstawową wartością i siłą Bractwa jest niezależność.

Na pierwszym zgromadzeniu pokazali, jak widzą urzędników, z drugiej strony biurka. Widowisko przygotował Teatr Iota. Z niego pochodzi „INWOKACJA DO BIUROKRATY – dzisiejszego i przyszłego”: „Czemu nie jesteś ptakiem – podziwiałbym twój lot! Czemu nie jesteś małym dzieckiem – mógłbym pogłaskać cię i przytulić! Czemu nie jesteś słońcem – doznałbym twoich promieni! Nie jesteś kamieniem – a załegasz mi jak najcięższe brzemie! Nie jesteś wiatrem – a roznośisz się wszędzie! Nie jesteś wodą – a pozostaje po tobie pleśń i stęchlizna! Wiem, że daremne jest moje westchnienie...! I marszczenie brwi...! I modlitwa... i wszelka kłótnia! Jak możesz żyć, gdy omija cię radość wiary i nadziei! Jak możesz żyć, gdy tza i wzruszenie nie mają do ciebie dostęp! Jak możesz żyć, gdy odjęty jest ci dar wta- jemniczenia.”

Czy jednostka Urzędu Marszałkowskiego mogłaby wystawić widowisko z takim, może nieco skrajnym, wizerunkiem biurokraty.

Karesy Dulcynei z Tobosko

Na Mazurach są też ludzie mądrzy, podejmujący rozsądne decyzje. Ci również będą nagradzani. Otrzymają tytuł Don Kichota roku 2001 i Karesów Dulcynei z Tobosko. W tej kategorii pierwsi nominowani to: Edmund Puzio, były burmistrz Mikołajek – za otwarte oczy, widzenie strategiczne i szczegółowe potrzeb obywatelskich, w tym na polu kultury; Wiesława Nawojczyk, była dyrektor Domu Kultury w Węgorzewie i Ogniska Pracy Pozaszkolnej – za całokształt pracy zawodowej i lwiego pazur w obronie istnienia Ogniska; Anna i Stanisław Bałdygowie – za twórcze życie na wsi, kultywowanie tradycji kultury kurpiowskiej, z którą przybyli na Mazury.

Rozstrzygnięcie nominacji nastąpi 26 stycznia 2002 roku.

Don Kichoci do pióra

Jednak, żeby działalność Bractwa nie ograniczała się do obdarowywania nagrodami, istnieje pomysł, aby powstało pismo. Poruszałoby ono problemy, którymi Bractwo się zajmuje. Byłoby w pewnym sensie forum dyskusyjnym.

– Chcemy dodać ludziom odwagi, żeby ustosunkowywali się do otaczającej ich rzeczywistości – mówi Zbigniew Waszkielewicz. – Żeby nie mówili, że nic nie mogą zrobić.

Są plany, żeby pismo to istniało jako dodatek jednej z gazet. Jednak o szczegółach za wcześniej mówić, bo wiem przede wszystkim potrzebne są na ten cel pieniądze. A jak wiadomo, tych na kulturę brakuje.

– Czy Bractwo jest potrzebne, a działania odniosą skutek, pokaże przyszłość – mówi Mieczysław Cimich, członek Bractwa i dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury Sportu i Rekreacji w Miłkach. – Dyskusje na temat kondycji kultury i życia społecznego są z pewnością potrzebne. Jednak od samych rozmów nie się nie zmienia.

Fragmenty zaznaczone kursywą pochodzą z Manifestu Założycielskiego Bractwa Don Kichot.

Fot. Archiwum



Członkowie bractwa i aktorzy teatru Iota w widowisku „Don Kichocie do dzieła”

DZIWI ŚWIATA ROŚLIN

Korzenie zdrowia

MEDYCYNAMAMPO (tradycyjne leczenie chińskie, japońskie, tybetańskie, wietnamskie i koreańskie) często wykorzystuje korzenie **ACHYRANTESA DWUZĘBNEGO** (*Achyranthes bidentata*). Roślina nosi azjatyckie nazwy: Niu xi, Huani lub Pinyin. Rośnie na terenach Chin, Indii i Filipin. Korzenie wykopuje się podczas zimy, gdy nadziemna część więdnie. Surowiec, po wysuszeniu, charakteryzuje się słodkogorkim, ściągającym smakiem i przyjemnym

aromatem. Do celów leczniczych wykonuje się z niego wyciąg alkoholowy. Liczne badania dowiodły, że:

- usprawnia przepływ krwi w naczyniach,
- zwiększa siłę skurczu serca,
- działa odtruwająco na wątrobę,
- obniża poziom cukru we krwi.
- wykazuje silne właściwości przeciwbakteryjne.

Jedną z najważniejszych roślin medycyny Kampo jest **PRZEWIERCIEN SIERPOWATY** (*Bupleurum falcatum*), czyli chin. Chai hu, jap. Saiko (na rysunku). Gatunek blisko spokrewniony z marchwią i koprem pochodzi ze wschodniej Azji. Występuje pospolicie na obszarach od Pakistanu po Bhutan w Himalajach, gdzie można go spotkać nawet na wysokości 3000 m. Botanicy twierdzą, że pojedyncze egzemplarze rosną na suchych wapiennych zboczach Pienin. Surowcem są także korzenie przewiercienia (*Radix Bupleuri*), z których wyciągi:

- wspomagają leczenie ostrej i przewlekłej zapalenia wątroby np. wirusowego zapalenia typu B,
- zapobiegają obrzękom,
- uelastyczniają ściany naczyń krwionośnych (działanie przeciwmiażdżycowe),
- są środkiem adaptogennym (przeciwstresowym), uspokajającym i przeciwbólowym.

W Japonii i Chinach zgłoszono kilka patentów na leki z *Radix Bupleuri* wespół z korzeniem żeń-szenia, które miałyby pobudzać naturalną odporność człowieka.

Leng.

KOSMETYCZKA RADZI

Gdy wypadają włosy

Proces wypadania włosów jest zjawiskiem naturalnym. Codziennie dorosłemu człowiekowi wypada około 100 włosów, a na ich miejsce wyrastają nowe. Problem pojawia się wtedy, gdy włosów wypada za dużo albo kiedy na ich miejscu nie pojawiają się nowe.

Stres, łupież, skłonności dziedziczne, działanie męskich hormonów to niektóre przyczyny wypadania włosów. Kłopoty z łysieniem częściej mają panowie.

Jeżeli włosy mężczyzny przerzedzają się, zwłaszcza na skroniach lub czubku głowy, i podobne problemy miał ojciec czy dziadek, to szanse na całkowite powstrzymanie tego procesu są niewielkie. Cebulki i mieszki włosowe osób, które odziedziczyły w genach łysienie, są bowiem szczególnie wrażliwe na działanie męskich hormonów i pracują mniej efektywnie.

Proces wypadania włosów można jednak opóźnić przez regularne

stosowanie kosmetyków zawierających składniki odżywcze, wzmacniające i pobudzające krążenie w mieszkach włosowych, np. tonik wzmacniający do włosów firmy Joanna.

Czasami proces przerzedzania włosów u mężczyzn jest związany ze zbyt aktywnym i stresującym trybem życia. Im więcej kłopotów, tym – niestety – mniej włosów na głowie. Pod wpływem stresu cebulki włosowe są słabiej odżywiane i w rezultacie ulegają osłabieniu. Włosy rosną wolniej, a na ich miejscu nie zawsze wyrastają nowe. Ich kondycję także poprawiają preparaty odżywcze i pobudzające krążenie.

Kłopoty z przerzedzaniem włosów ma także wiele kobiet, zwłaszcza w wieku przekwitania. Jest to związane ze zmianami hormonalnymi w ich organizmach (nadmierny wpływ hormonów męskich). W takich wypadkach przede wszystkim trzeba zasięgnąć porady lekarskiej.

Monika

MODA

Z futrem miereuski

Tydzień temu, w sobotę, w białostockim Hotelu Gołębiowski wystąpił Marek Grechuta. Na recital przybyło wiele znanych postaci białostockiego świata biznesu, kultury i sztuki. Zanim jednak artysta zaserwował zgromadzonym niezwykłą ucztę dla ucha, mieliśmy okazję wziąć udział w prawdziwej uczcie dla oka. Recital Grechuty został bowiem poprzedzony niezwykłym pokazem mody.

Prezentacja najnowszych trendów w modzie rozpoczęła się od pięknej, koronkowej bielizny firmy „Triumph”. Potem przyszedł czas na żakiety, eleganckie suknie i odtowowe kreacje z firmy „Odzieżowe Pole” (która ubiera m.in. Justynę Steczkowską czy Natalię Kukulską). Były też męskie garnitury, weekendowe pulowery i ubranka dla dzieci. Panie jednak szczególnie uwagę skupiły na prezentacji najnowszej kolekcji płaszczy z firmy „Aryton”. Nic dziwnego, w końcu mamy już jesień.

Prezentowane płaszcze robiły wrażenie bardzo komfortowych. Były eleganckie, lekkie, a zarazem bardzo ciepłe. W kolekcji „Arytonu” dominują oczywiście tkaniny wełniane (czyste lub w mieszan-

kach), przede wszystkim zaś wracają tweedy o różnych grubościach włókien. W tym sezonie tkaniny mają zagwarantować wygodę i przyjemność noszenia, dlatego są one miękkie i miłe w dotyku. Wyraźnie zaznaczające się reminiscencje z przeszłości to powrót mody retro, szczególnie widoczny w... kurzych stopkach.

W tym roku (po wielu latach panowania flauszu) pojawiają się płaszczywe tkaniny strukturalne. Widoczny jest powrót tkanin tweedowych, jodeł czy też tzw. samodziału. Jodełka jest tkaniną z przędzy czesankowej o splocie skośnym lub łamanym, przypominającym układ igieł jodły. Linia płaszczy z jodełki powstała głównie z myślą o młodszych klientkach, o czym świadczy ich sportowy charakter. Natomiast samodział jest tkaniną o bardzo grubym splocie. Bardzo często posiada też dodatkowe supełki boucle. Do wielu płaszczy „jodełkowych” lub z samodziału dodaje się szal z... lamy. Szal ten jest atrakcyjnym uzupełnieniem płaszcza, ale można też go nosić oddzielnie, np. do kostiumu lub sukienki.

Nowością są też fasony wykończone futrem miereuski (miereuska jest odmianą kozy). Miereuszkę wykorzystuje się na stojki i mankiety. Oryginalnym uzupełnieniem płaszczy są też kaptury z baraniego futra i skórzane paski.

Pokaz mody w Hotelu Gołębiowski zorganizowała sieć białostockich sklepów: Conetessa, Vario Moda i Bogart.

DONA

Fot. P. Niemczynowicz



NA TALERZU

Smaki papryki

Wiele osób jeszcze nie przekonało się do specyficznego smaku papryki, chociaż jest to warzywo znakomite i na surowo, i po obróbce termicznej. Poza tym, jako magazyn witamin i związków mineralnych, wspomaga leczenie niedokrwistości, pobudza apetyt, sprzyja prawidłowemu trawieniu. Dr Teresa Lewkowicz-Mosiej w swojej najnowszej książce „Apteka w polu i w ogrodzie” (wyd. Prószyński i S-ka) przypomina, że zanim w XVI w. Kolumb przywiózł paprykę z Ameryki, to tam „... od niepamiętnych czasów służyła ona

Indianom jako pożywienie, przysmaki, środek owadobójczy, a nawet obrona przed wrogami (dym z prażonych specjalnie owoców papryki tworzył barierę)”.

Spróbujmy jednej z potraw, podanych przez panią Teresę, czyli papryki nadziewanej serem po serbsku. Na 4 strąki świeżej papryki musimy mieć 40 dag twarogu, 2 jaja, 6 łyżek gęstej śmietany oraz olej i sól.

Oto przepis. Paprykę umyć, ściąć u nasady i oczyścić z nasion. Twaróg przetrzeć przez sito lub zmiksować, wbić jaja, posolić do smaku (można dodać rozrzucone ząbki czosnku). Każdą paprykę napełnić farszem, po czym ułożyć je obok siebie w

wysmarowanym olejem żaroodpornym naczyniu. Wierzchy posmarować śmietaną. Wstawić do nagrzanego piekarnika (220 st. C) i piec około 15 minut. Podawać na gorąco.

Mamy nieco miejsca, więc jeszcze – sałatka ze słodkiej papryki z orzechami. Składniki to: 6 strąków czerwonej papryki, 3 pomidory, 3 łyżki oleju, łyżka soku z cytryny, 2 łyżki posiekanych orzechów włoskich, pęczek natki pietruszki, szczypta pieprzu, sól. Oczyszczoną paprykę pokroić, jak radzi pani Teresa, w kostki, wymieszać z orzechami, przyprawić oliwą, sokiem z cytryny, pieprzem i solą, posypać siekaną pietruszką.

EWA

HOROSKOP

WAGA 24 IX – 23 X

Złatwisz wszystko to, co konieczne do złatwienia, a niezbyt miłe. W nadchodzących dniach powinny ucieszyć Cię niespodziewane pieniądze. Większa aktywność w pracy, mniejsza w życiu osobistym. Przebojem zdobędziesz czyjeś prawdziwe, nieudawane uznanie.

SKORPION 24 X – 22 XI

Chyba nie ma sensu unikanie poważnych rozmów na decydujące tematy. Zaplanuj odpowiedni dzień, kiedy jesienne dni dają Ci się nieco we znaki. Ktoś spod znaku Lwa serio będzie wspierać Twoje pomysły. Otrząsniesz się z nie do końca przyjemnych sytuacji.

STRZELEC 23 XI – 22 XII

Zbliży się do rodziny i starych przyjaciół. Niezwyklużone, że niedługo dostaniesz bardzo interesującą propozycję. Odwiedzisz miejsca, które chciałeś zobaczyć już od pewnego czasu. Najlepsze dni to prawdopodobnie czwartek i piątek. Możesz liczyć na poparcie i pomoc.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Niestety, nadchodzą konsekwencje nierozważnych wydatków. O tyle dobrze, że ta sytuacja niewątpliwie Cię czegoś nauczy. Znacznie cieplejszy kontakt z naprawdą bliskimi znajomymi. Pomimo raczej kiepskiej energii, poradź sobie z różnymi wyznaczonymi celami.

WODNIK 21 I – 19 II

Twój rozsądek pozwoli na wyhamowanie nadmiernych emocji. Wyprostujesz pewne nieporozumienie i uśmiesz się do Raka. Pojawia się możliwość zmian na lepsze w dziedzinie zarobkowej. Nie obawiaj się chwili słabości. Masz prawo poczuć się po prostu znudzony.

RYBY 20 II – 20 III

Uważaj, by jakieś sukcesy nie odciągnęły Cię od bliskiej osoby. Niełatwe mogą być pewne decyzje związane z koniecznością zmiany starych przyzwyczaję. W pracy masz spore szanse na przeformowanie swojego zdania. Postarasz się, by ktoś nie przesadzał z dowcipami.

BARAN 21 III – 20 IV

Interesujące spotkanie, które może być początkiem całkiem udanych interesów. Powinieneś teraz działać w sposób wyjątkowo przemyślany. Nie pozwolisz, by ktoś zbyt obcesowo wnikał w Twoje życie. Wygląda na to, że będziesz mógł wykorzystać zaległe, wolne dni.

BYK 21 IV – 21 V

Dowiesz się tego, czego chciałeś. To nie oznacza, że ominą Cię komplikacje, ale podejdziesz do nich z dużym spokojem. Spodziewaj się przyspieszenia i konieczności rozmów z wieloma ludźmi. Pochopnie nie odrzucaj żadnych propozycji. Nawet ze strony Koziorożca.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Rozprawisz się z niektórymi problemami, a nawet wywalczysz coś dla siebie. Bardzo racjonalne odżywianie. Z chęcią sięgniesz po różne owoce i warzywa. Zamiast niepotrzebnie się zamartwiać, szczerze porozmawiasz z bliską osobą. Szczęśliwe liczby – 13, 24 i 10.

RAK 23 VI – 22 VII

Irytację spowodowaną niespodziewaną zwłoką, zastąpisz poczuciem humoru. Pod koniec tygodnia skoncentrujesz się na kwestiach domowych. Twoja intuicja dobrze Ci podpowiada, więc możesz spodziewać się słusznego sukcesu. Spotkanie z sympatycznymi, nowymi sąsiadami.

LEW 23 VII – 23 VIII

Rozmowy wiążące się w jakiś sposób z finansami. Rzetelność połączysz ze zdyscyplinowaniem. Po wizycie u pewnego Strzelca wszystko pójdzie łatwiej. Wiele zmieniać nie będziesz. I nie jest na to pora. Dni pod znakiem prawdziwego zaangażowania zawodowego.

PANNA 24 VIII – 23 IX

Nareszcie możesz poszukać prawdziwego porozumienia. Machniesz ręką i przestaniesz upierać się wyłącznie przy swoim zdaniu. Unikniesz zagmatwanych sytuacji w kwestiach rodzinnych. Na pewno nie dasz się nabić w bułkę. Będziesz robić to, co naprawdę potrafisz.

MATERIAŁY BUDOWLANE ■ MAJSTERKOWANIE ■ WYSTRÓJ WNĘTRZ ■ OGRODNICTWO

gdyby Drzymata odwiedził LEROY MERLIN

**Tak szeroki wybór produktów...
zapewnia tylko Leroy Merlin.**

W każdym wnętrzu można stworzyć niepowtarzalny nastrój i atmosferę. Potrzeba do tego wyobraźni i **specjalnych promocyjnych cen** na artykuły, dzięki którym zrealizujesz swoje pomysły. Tylko do 29 października masz okazję zapoznać się z najnowszymi materiałami oraz trendami w aranżacji wnętrz. Promocyjne ceny i szeroki wybór produktów uwolnią Twoją wyobraźnię.

Hipermarkety budowlane:

Warszawa – Modlińska
Piaseczno – Puławska
Gdańsk – Kartuska
Sosnowiec – Śróduła
Poznań – Swadzim
Białystok – Produkcyjna
www.leroymerlin.pl

99,90

cena za komplet

Komplet:

- firanki gotowe Malta
2 szt., wym.: 90 x 260 cm
- karnisz typu kute żelazo
(komplet) dł.: 180 cm
kolor: czarny, szary
- tapeta Martinika
6 rolek,
rolka: 10 m x 53 cm
6 kolorów do wyboru



inspirujący wybór

OFERTA SPECJALNA WAŻNA DO 29.10.2001

LEROYMERLIN

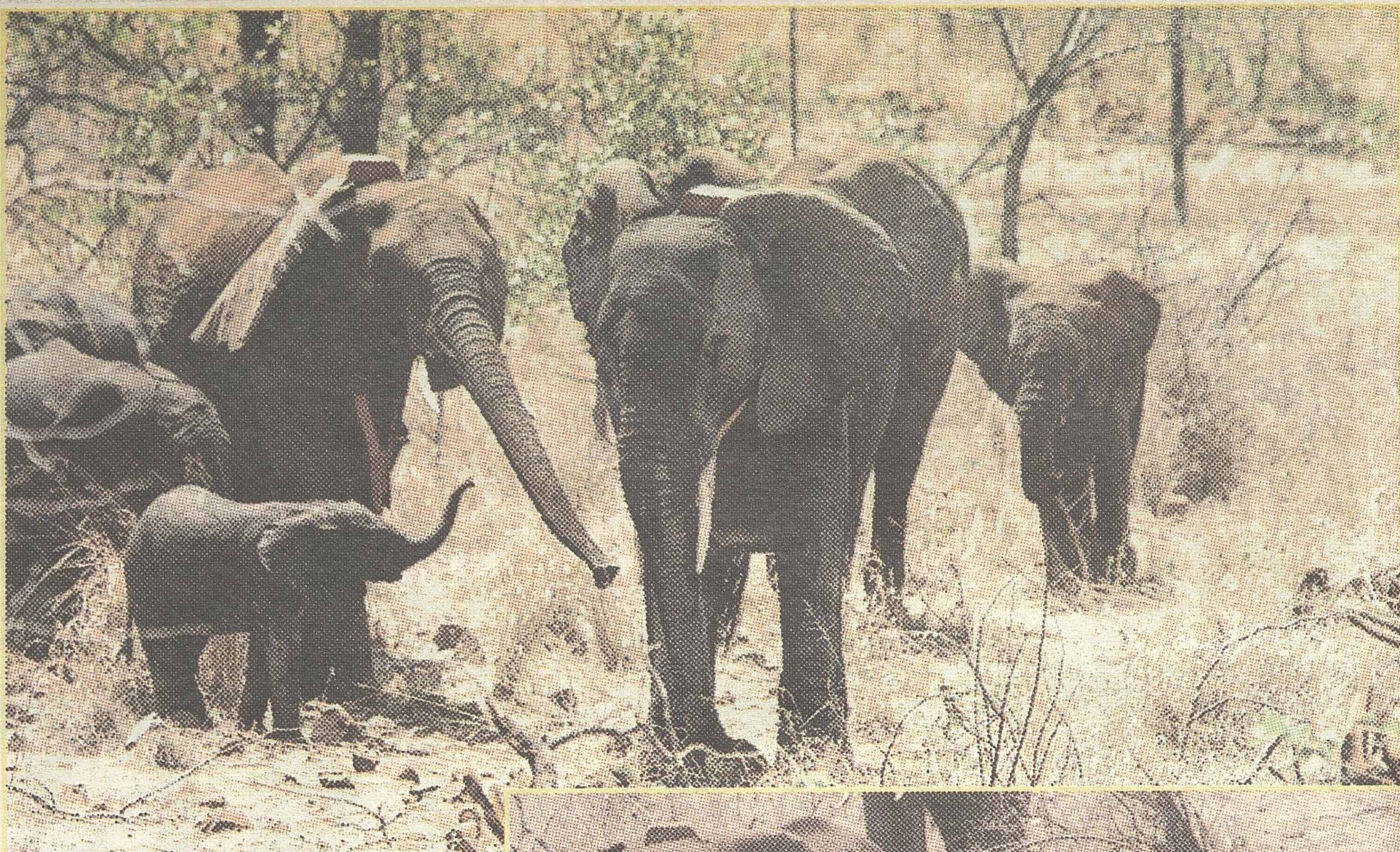
Z Nami Sie Uda



Cześć! Czy pamiętacie o święcie Wszystkich nauczycieli? Myślę, że tak, a jeśli zapomnieliście – przypominam o złożeniu życzeń i uczczeniu tego dnia na przykład jeszcze lepszym zachowaniem, lepszym przygotowaniem się do lekcji, albo szczególnie miłym słowem...

Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 414. otrzymują: **Daniel Wilman z Białegostoku, Kuba i Martyna Trzcinka oraz Natalia Kulik z Elku.** Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.

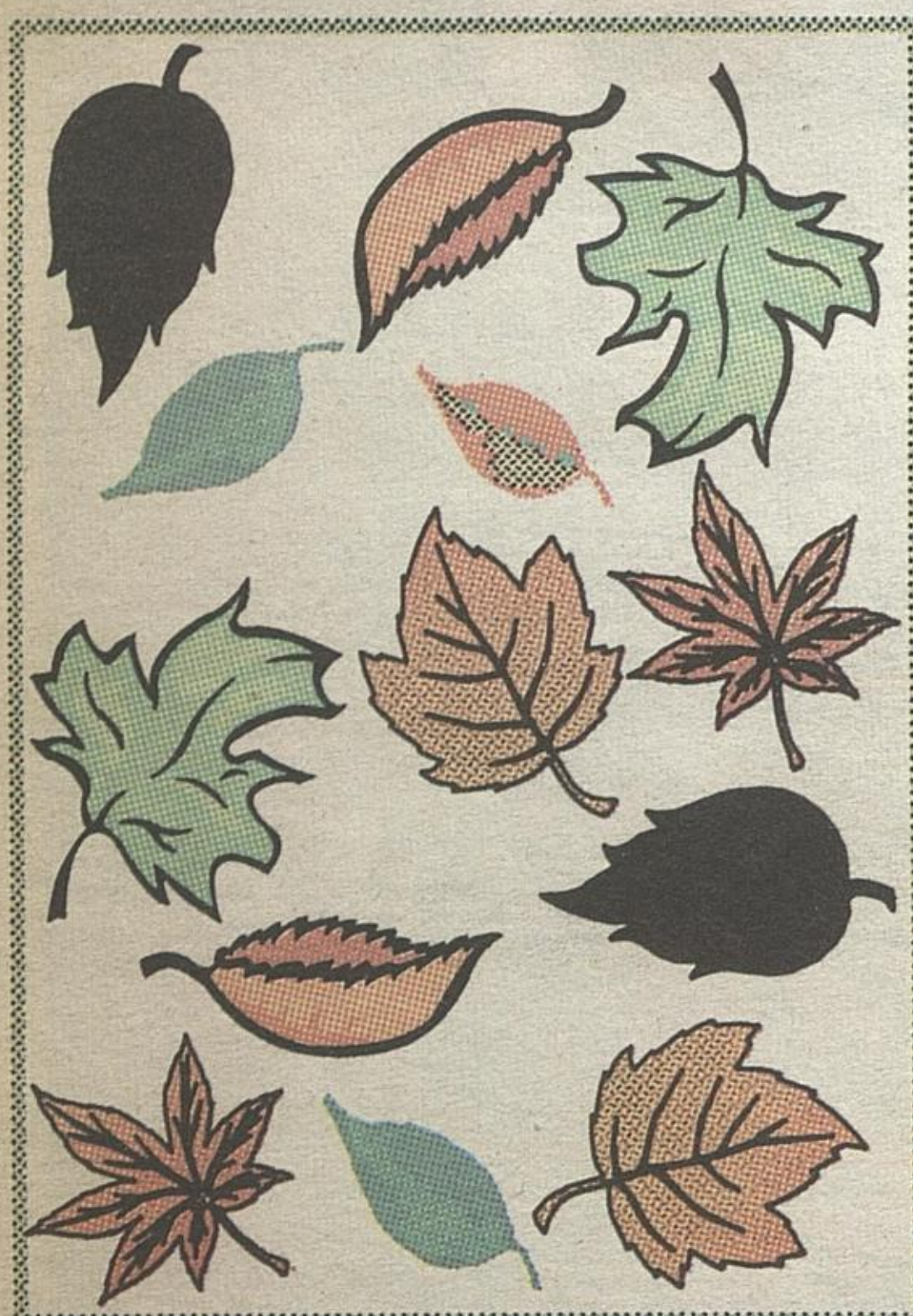
Marek



WSPÓŁCZESNA
417
DZIECIOM

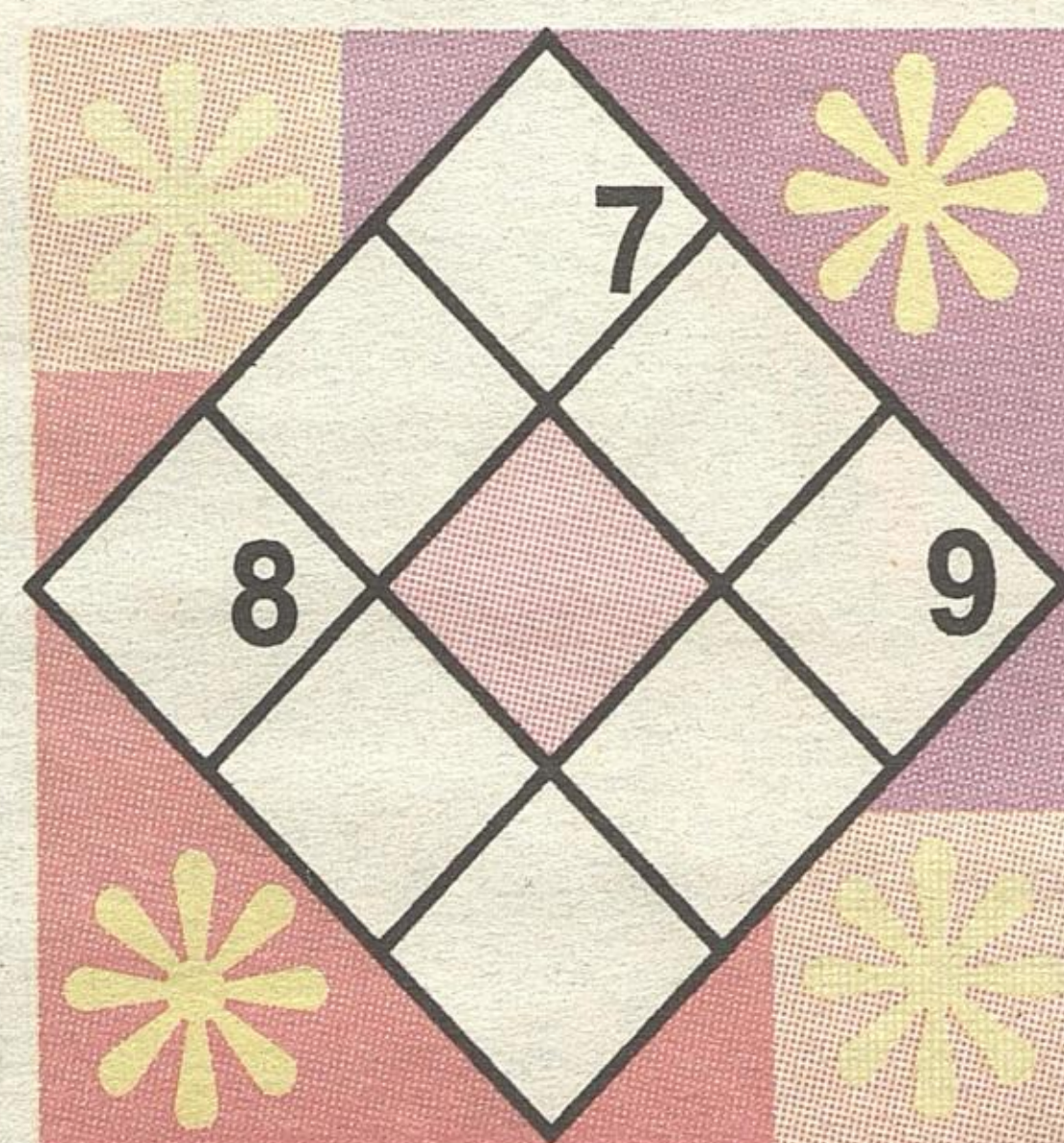
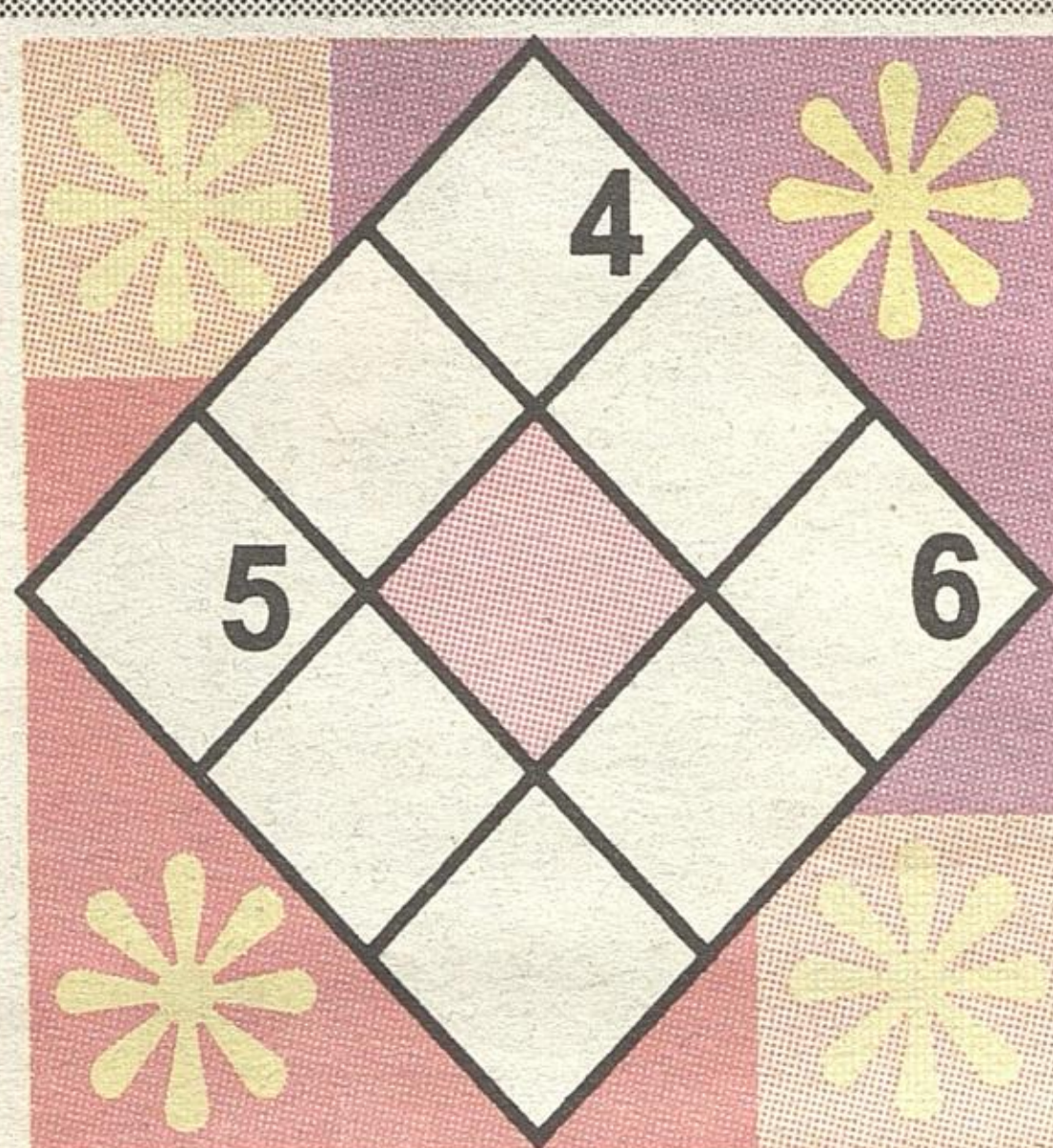
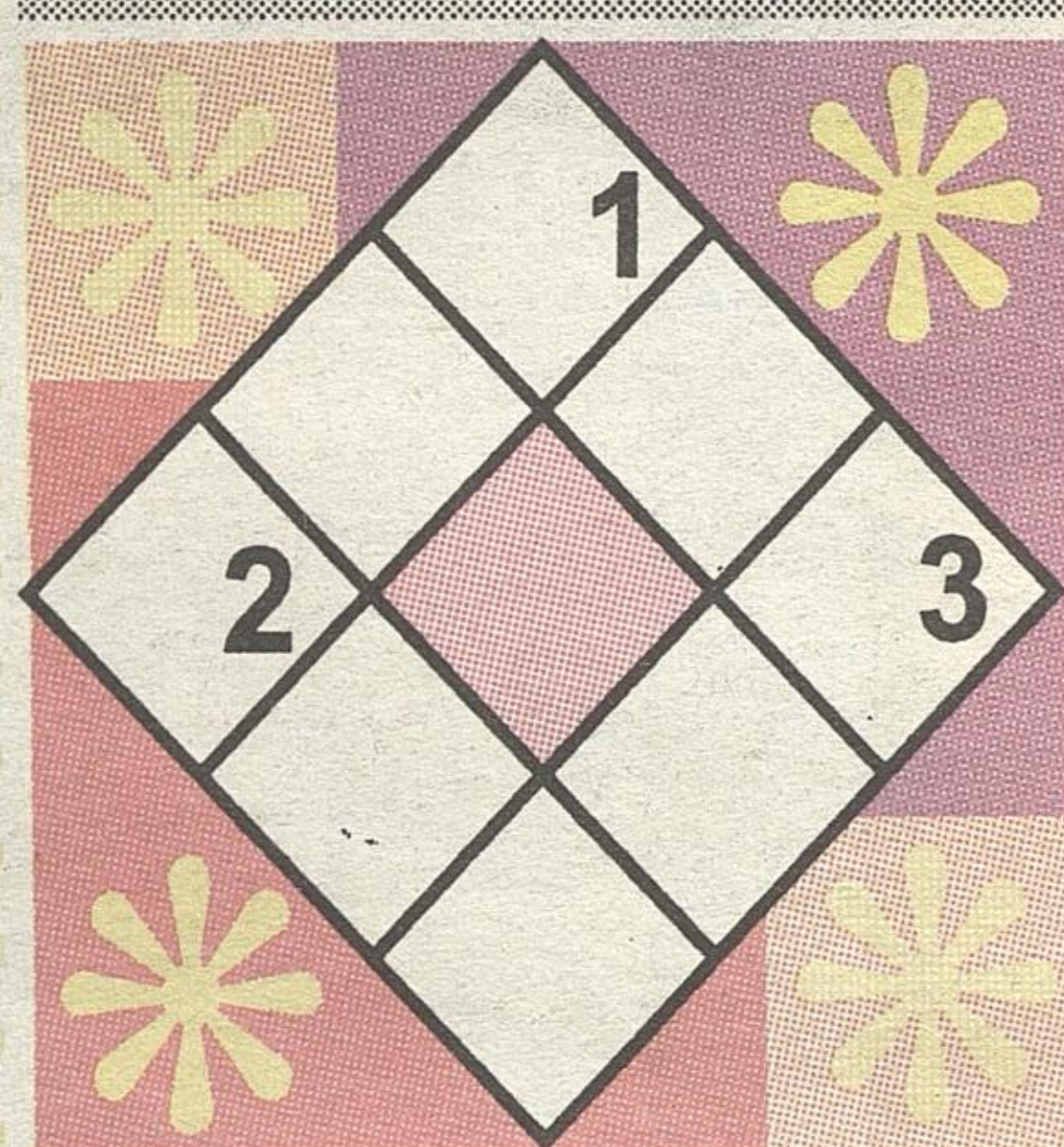
Cześć Dzieciaki!

Kasia właśnie wróciła z jesienno spaceru do parku. Na zbierała kolorowych liści z różnych drzew, w różnych kształtach i różnej wielkości. Starła się zebrać dwa jednokowe komplety – dla siebie i swojej młodszej siostrzyczki Ani. Ale, co to? Coś się nie zgadza. Jeden liść nie ma pary. Czy wiecie który?



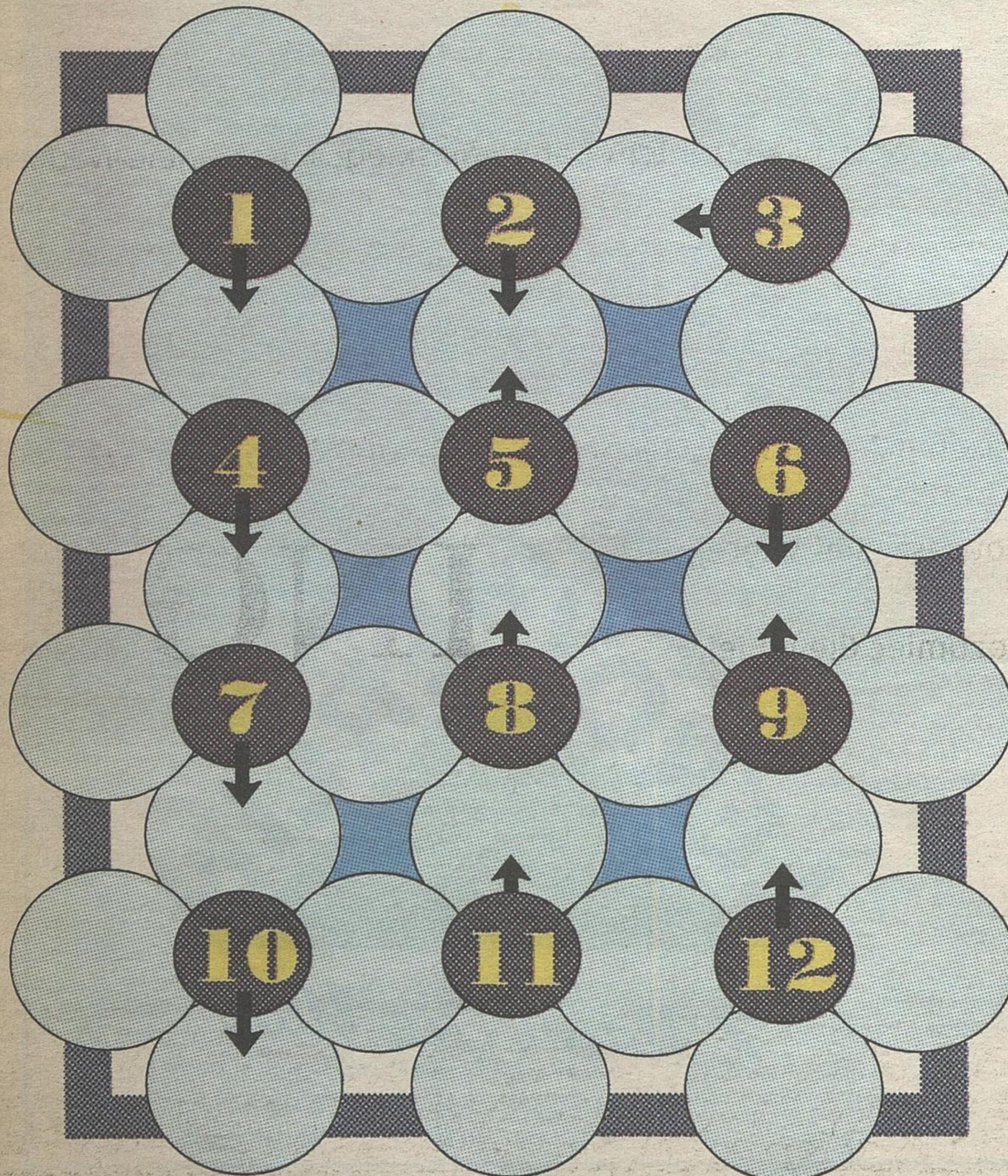
PRAWOSKOŚNIE: 1. Gwizdzący ptak. 2. Rosyjski król. 4. Może być w desce. 5. Dawniej żaden szklarz nie mógł się bez niego obejść. 7. Kończy grę w szachy. 8. 12 miesięcy.
LEWOSKOŚNIE: 1. Ciepły do przykrywania się. 3. Żółty, biały, topiony. 4. Pomarańczowy, jabłkowy, z czarnej porzeczki. 6. Lew albo ryś. 7. Z cegieł. 9. Przeciwnieństwo „nie”.

MINIUKOŚNIKI



WIRÓWKA

1. Zapora rzeczna. 2. Pora roku. 3. Wielka polska rzeka. 4. Walczą na niej dżdźdocy. 5. Drzewo liściaste lubiane przez pszczoły. 6. Firma samochodowa. 7. Jedno z rodziców. 8. Zamienia się w nią wrzątek. 9. Egzotyczny owoc, albo brzydki gest. 10. Używają jej dziewczynki do skakania. 11. Karp, szczupak i płotka. 12. Karpaty, Świętokrzyskie, Sudety.



TO I OWO

Zdjęcie 1. Słoń z Mozambiku wyciąga trąbę w stronę jednego z siedmiu słoń z RPA. Zdjęcie 2. Kilka słoń z Mozambiku z liczącego 40 sztuk stada wędruje po wypuszczeniu na teren nowo tworzonego parku narodowego. Ministrowie środowiska RPA, Mozambiku i Zimbabwe, symbolicznie wypuścili 4 km stado słoń w miejscu, gdzie w ciągu dwóch lat ma powstać największy park narodowy na świecie. Park zajmie powierzchnię 38.600 kilometrów kwadratowych, czyli więcej niż np. Holandia czy Tajwan. Będzie wspólnie zarządzany przez trzy kraje. Fot. PAP

Narysuj swoje wakacje – nagrody

Rozstrzygnięto wakacyjny konkurs rysunkowy firmy „Massa Company” i Centrum Handlowego „Marko” zorganizowany pod patronatem podlaskiego kuratora oświaty Jarosława Zielińskiego przy współudziale „Gazety Współczesnej”. **Pierwszą nagrodę – rower górski przyznano uczniom Szkoły Podstawowej w Słobótce. Drugą nagrodę, także rower górski otrzyma Dominika Kalinowska z Gródka. Trzecia nagroda – hulajnoga trafi do Doroty Mazur z Kamionki Starej, czwartą nagrodę, również hulajnogę otrzyma Marzena Walaszek z miejscowości Lipskie Małe. Nagrody za miejsca V, VI, i VII – zestawy gier otrzymają: Marja Wysocka z Białegostoku, Mateusz Szewczyk z Białegostoku oraz Kasia Łazarska z Suchowoli. Wyróżnienia przyznano Kinde Rolewicz oraz Klaudii Czerep (obie z Przedszkola Samorządowego nr 52 w Białymstoku).** Nagrody można odbierać od dnia 10 października w Dziale Promocji i Reklamy „Massa Company” S.A. pok. 504 w biurowcu Biażetu przy ul. gen. Władysława Andersa 38 w Białymstoku. Informacji o laureatach i nagrodach udziela pani Cecylia Hermanowicz tel. 653 94 97 wew. 351 lub 653 90 89 wew. 351 kom. 0605 545 383. Laureatom serdecznie gratulujemy i zapraszamy do udziału w kolejnych konkursach w Gazecie Współczesnej. (TO)

WIELKA OBNIŻKA
PREGIO
 2.7 D, 1.5 t
 3-6-9-12 VAN
 od 43.900 + VAT

2.7 D, 1.5 t
 na bliźniakach
K2700
 od 35.900 + VAT

6 lat gwarancji*
 lub 250.000 km

skrzynia, kontener, wywrotka

TOP MOTORS
 www.top-motors.com.pl

Białystok, ul. 27 Lipca 67
 tel. 676 05 02 (do 4), 651 68 15, 675 07 72

ZBIJAMY CENY ZAWODOWO!

SPECJALNA OFERTA



Bezpieczeństwa Karty chroni kod PIN.

od 18 do 31 października

KARTA GRATIS

Udane zakupy z Kartą Auchan!

**W każdy weekend
od 17 października
do 31 grudnia**

10% rabatu

**na oznaczone artykuły
AGD, RTV,
KOMPUTERY
oraz MEBLE!**

Zapraszamy

**do punktu Karty Auchan
przy stoisku RTV.**

Tel. (085) 664-86-13, fax 664-86-16

10% rabatu

**na artykuły
z działu tekstylia
przy zakupie
z Kartą Auchan.**



Jedno przejście przez stanowisko kasowe upoważnia do wykorzystania tylko jednego bonu rabatowego.

Oferta ważna do 31 października.

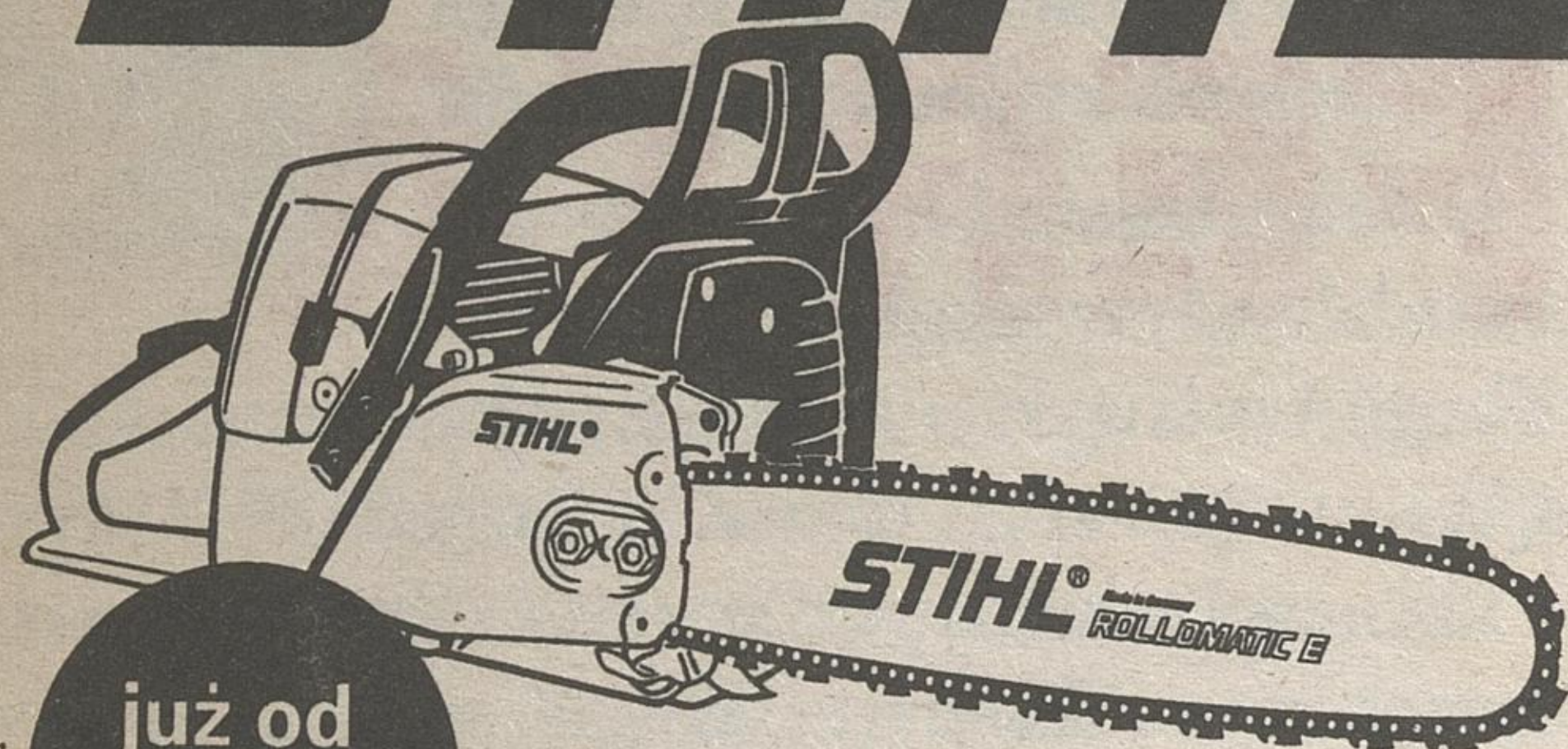
OFERTA WAŻNA DO WYCZERPANIA ZAPASÓW

Białystok, ul. Produkcyjna 84
poniedziałek-sobota 7.00-22.00, niedziela 9.00-20.00

PROMOCJA PILAREK!

Szczegóły u dealerów

STIHL®



już od
799,-

✓ **NOWOCZESNY**

✓ **NIEZAWODNY**

✓ **BEZPIECZNY**

STIHL®

Nr 1 na świecie!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl

Sprzedż oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Białystok - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Kawalerska (Targowica paw. 1), tel. 090 265 126; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Ciechanowiec** - Sienkiewicza 45, tel. 277 28 64; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 59 37; **Giżycko** - Poczta 7, tel. 428 13 08; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Wojska Polskiego 49, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Kolno** - Wojska Polskiego 46G, tel. 278 33 12; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Orzysz** - Ełcka 25, tel. 423 77 46; **Ostrołęka** - Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Pisz** - Świerczewskiego 55 (Woj. Polskiego), tel. 425 13 68; **Rudka** - 3 Maja 28, tel. 73 94 332; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Stare Juchy** - Ogrodowa 2, tel. 61 99 374; **Suwałki** - Przytorowa 19, tel. 565 13 03, 1 Maja 6, tel. 566 42 40; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

Telekomunikacja Polska S.A. Region w Olsztynie

10-449 Olsztyn, al. Piłsudskiego 63 A ogłasza:

pisemny przetarg nieograniczony nr ewidencyjny 5/2001 na: wyposażenie w meble Centrum Usług i Promocji TP S.A. w Białymstoku.

Termin dostawy i montażu mebli: 31.12.2001 r.

W siedzibie TP S.A. Region w Olsztynie, al. Piłsudskiego 63 A w pokoju nr 310, piętro III można zapoznać się z warunkami wymaganymi od oferentów, szczegółowymi warunkami przetargu oraz warunkami jakie powinna spełniać oferta. Powyższe materiały będą dostępne w dniach od 12.10.2001 r. do dnia 26.10.2001 r. od godz. 8.00 do godz. 14.00. Oferty zawierające dokumenty wynikające z warunków szczegółowych należy składać w Sekretariacie Regionu TP S.A. w Olsztynie, al. Piłsudskiego 63 A.

Termin składania ofert upływa dnia 29.10.2001 r. o godz. 14.00.

Przetarg odbędzie się dnia 30.10.2001 r. w sali konferencyjnej nr 416, TP S.A. Regionu Olsztyn, al. Piłsudskiego 63 A.

Komisja rozpocznie pracę o godz. 10.00.

Warunkiem uczestniczenia w przetargu będzie wniesienie wadium w wysokości:

60.000 PLN (słownie: sześćdziesiąt tysięcy złotych) w postaci gwarancji bankowej lub gwarancji ubezpieczeniowej, ważnej w terminie ważności oferty.

Zamawiający zastrzega, że oferent którego oferta została wybrana, traci wadium na rzecz zamawiającego w przypadku, gdy:

1. odmówi podpisania umowy na warunkach określonych w ofercie,
2. odmówi wniesienia zabezpieczenia należytego wykonania umowy, jeżeli takowe było wymagane,
3. zawarcie umowy stało się niemożliwe z winy oferenta,
4. przedstawił w ofercie dane nieprawdziwe.

Zastrzega się prawo: swobodnego wyboru oferty lub jej części, nieprzyjęcia żadnej z ofert, odstąpienia od przetargu lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, żądania od oferentów wyjaśnień dotyczących złożonych materiałów, prowadzenia negocjacji, dotyczących treści złożonej oferty. Po materiały związane z ogłoszonym przetargiem mogą się zgłaszać osoby upoważnione do występowania w imieniu firmy.

(1041742)

HBO®

TWOJE DOMOWE KINO!

VECTRA

poszukują:

Konsultanta d/s PROGRAMOWYCH

Oczekujemy:

- dyspozycyjności w godzinach popołudniowych
- łatwości w nawiązywaniu kontaktów
- zaangażowania i samodzielności

Oferujemy:

- wysokie wynagrodzenie
- możliwość stałego zatrudnienia
- bezpłatne szkolenia

Spotkanie Informacyjne:

15 października 2001r. (poniedziałek) godz. 18.00

Dom Nauczyciela, ul. Kościuszki, Suwałki

George Clooney w filmie „Złoto Pustyni”

ELMIR

SZAFY Z DRZWIAMI SUWANymi

RATY RABATY

STUDIO KUCHENNE

ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1, tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07

DH KORAL

ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111, tel. 744-44-30

WĘGIEL NAJTANIEJ

- kostka
- orzech
- groszek

możliwość transportu

KSIEŻYNO, ul. Alberta 6 tel. 663 22 89 663 18 55

PW.BAZAROL SC.

FERRONA

Filia Białystok, ul. Sejneńska 3 tel. 74 55 686, 0604 219 429

SKUPUJE ZŁOM:

stalowy i żeliwny od 14 gr do 22 gr/kg

metale kolorowe

W ATRAKCYJNEJ CENIE miedź mosiądz i brąz aluminium plastyczne aluminium elektr.

WIEKSZE ILOŚCI ODBIERAMY WŁASNYM TRANSPORTEM

UWAGA PACJENTKI KASY BRANŻOWEJ dla SŁUŻB MUNDUROWYCH

Specjalistyczna Poradnia Ginekologiczna przy Prywatnej Klinice

WIZYTY I BADANIA BEZPŁATNE

Białystok, ul. Parkowa 8 tel. (085) 73-25-025 czynna 8.00-20.00 codziennie

WYDZIERŻAWIE

RESTAURACJĘ I SKŁEP SPOŻYWCZY

- camping „Rusałka”

k.Węgorzewa

nad jez. Świącajty

tel. +87 428-29-98

MIESZKANIA



Os. NOWE MIASTO ul. ZACHODNIA

- mieszkania od 24,70 m² do 60,10 m²
- stała cena od dnia umowy
- płatność w dogodnych ratach
- realizacja IV kw. 2002 r.

OSTATNIE MIESZKANIA w CENTRUM!

ul. SZPITALNA

- 4 pok. 75,70 m²
- raty - spłata do 5 lat!
- garaż podziemny

ul. PODLEŚNA

- 3 pok. 51,30 m², 61,30 m²
- realizacja wrzesień 2001 r.

STANOWISKA GARAŻOWE • ul. KRĘTA, ul. SZPITALNA, ul. ZACHODNIA



ZAPRASZAMY do PPU "MARK-BUD" sp. z o.o. ul. Lipowa 24 tel. 652-54-24 w godz.: poniedziałek - piątek 8⁰⁰-16⁰⁰, w soboty 9⁰⁰-13⁰⁰ www.markbud.com.pl e-mail: markbud@markbud.com.pl

Łomżyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa

ogłasza przetarg nieograniczony i zaprasza zainteresowane firmy do składania ofert na wykonanie projektu budowlano-wykonawczego zespołu sportowo-rekreacyjnego na terenie osiedla "Konstytucji 3 Maja" w Łomży.

Termin składania ofert upływa w dniu 25 października 2001 r. o godz. 11.00. Oferty należy składać w siedzibie Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej - al. Legionów 7B, w sekretariacie, pokój nr 1, w zaklejonych kopertach z adnotacją "Łomżyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa - Przetarg na projekt obiektu sportowego".

Specyfikację istotnych warunków zamówienia zainteresowani oferenci mogą otrzymać w siedzibie Spółdzielni w pokoju nr 6. Otwarcie ofert przez komisję przetargową nastąpi w dniu 25 października 2001 r. o godz. 11.30 w siedzibie ŁSM, pokój nr 10 (świetlica).

Bliższych informacji udziela: Bożenna Jankowska, tel. (086) 216-22-13.

(103596)

Młodzieżowa Spółdzielnia Mieszkaniowa w Suwałkach

ogłasza przetarg na zbycie własności lokalu mieszkalnego nr 20 w budynku przy ul. Szpitalnej 85A w Suwałkach wraz z udziałem w wieczystym użytkowaniu terenu.

Mieszkanie 3-pokojowe o powierzchni 60 mkw. Cena wywoławcza 54.100,00 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 29 października 2001 roku o godz. 10.00 w siedzibie Spółdzielni przy ul. Reja 80A. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie na konto Spółdzielni BS Rutka Tartak 93670007-72720-27011-11 wadium w wysokości 10.000,00 zł najpóźniej do dnia 26.10.2001 r. Szczegółowe informacje udzielane są pod numerem telefonu (0-87) 567-73-00. Młodzieżowa Spółdzielnia Mieszkaniowa w Suwałkach zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. (203274)

SPECJALNA OFERTA

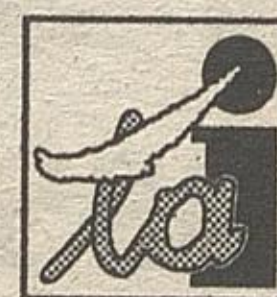
REKLAMY

z GAZETY WSPÓŁCZESNEJ

w 10 MIASTACH w POLSCE

KATOWICE, KRAKÓW
LUBLIN, WROCŁAW
POZNAŃ, SZCZECIN
GDAŃSK, ŁÓDŹ
KIELCE, WARSZAWA

przekazuje



Telefoniczna Agencja Informacyjna

(085) 94-77, (085) 664-21-63

http://www.tai.com.pl

URODZINOWE UPUSTY CENOWE

A NEKS
 CENTRUM HANDLOWE

WYKŁADZINA PCV Topflor

DRZWI WEWNĘTRZNE

569 zł

29 zł/mb

Super mocna
szer. 2 m

WERSALKA FINKA

129 zł

**POTRZEBUJESZ
PIENIĘDZY**

Oferta limitowana

- środki finansowe dla każdego
- oprocentowanie ostro jedzie w dół
- przebijamy każdą ofertę
- fundusze od 10.000 wzwyż
- sfinansujemy Twoje potrzeby

Nie wymagamy zdolności kredytowej!

CZAS TO PIENIĄDZ - DZWOŃ I PYTAJ!

SUWAŁKI (087) 563-02-92

ŁOMŻA (086) 216-37-93

Poszukujemy milej pani jako opiekunki dla naszej kochanej, ale w podeszłym wieku matki (90 lat) - ale żadna szczególna forma opieki - w pobliżu Hamburga/Niemcy. Nasza matka wymaga stałej, 24-godzinnej opieki przez cały tydzień. Oferujemy w zamian zakwaterowanie i wyżywienie w domu naszej matki. Wysokość zapłaty zostanie uzgodniona po osobistej rozmowie z Państwem. Jeżeli są Państwo gotowi podjąć to zadanie i posiadają ogólną znajomość języka niemieckiego, to prosimy o przesłanie nam podania z dołączonym zdjęciem pod adres:

Dr. J. Byszio, Neuhausstrasse 18, D-60322 Frankfurt / Main.

W przypadku pytań, telefoniczny kontakt pod numerem 0049-171/7003001

Husqvarna

www.husqvarna.com.pl

TERAZ TAK WIELE ZA TAK NIEWIELE!

Boczny napinacz łańcucha • Niezwykle niski poziom drgań dzięki systemowi Low-Lib • Zawór dekompresyjny ułatwia rozruch pilarki.

(Smart Start) • Gaźnik umieszczony na amortyzatorach

• Duża wytrzymałość i mała waga dzięki zastosowaniu materiałów kompozytowych

• Ergonomiczny kształt • Regulowana ekologiczna pompa odcina dopływ oleju w czasie biegu łańcowego • Filtr powietrza ze złączem bagnetowym ułatwia jego obsługę • Nowa zespolona dźwignia ssania i wyłącznika zapłonu • System odśrodkowego oczyszczania powietrza (Air Injection)

PROMOCJA!
 PILARKI HUSQVARNA 350
 OD 15.10 DO 15.12.2001r.

1299,-

~~1439,-~~

*ILOŚĆ MASZYN OGRANICZONA

Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych:

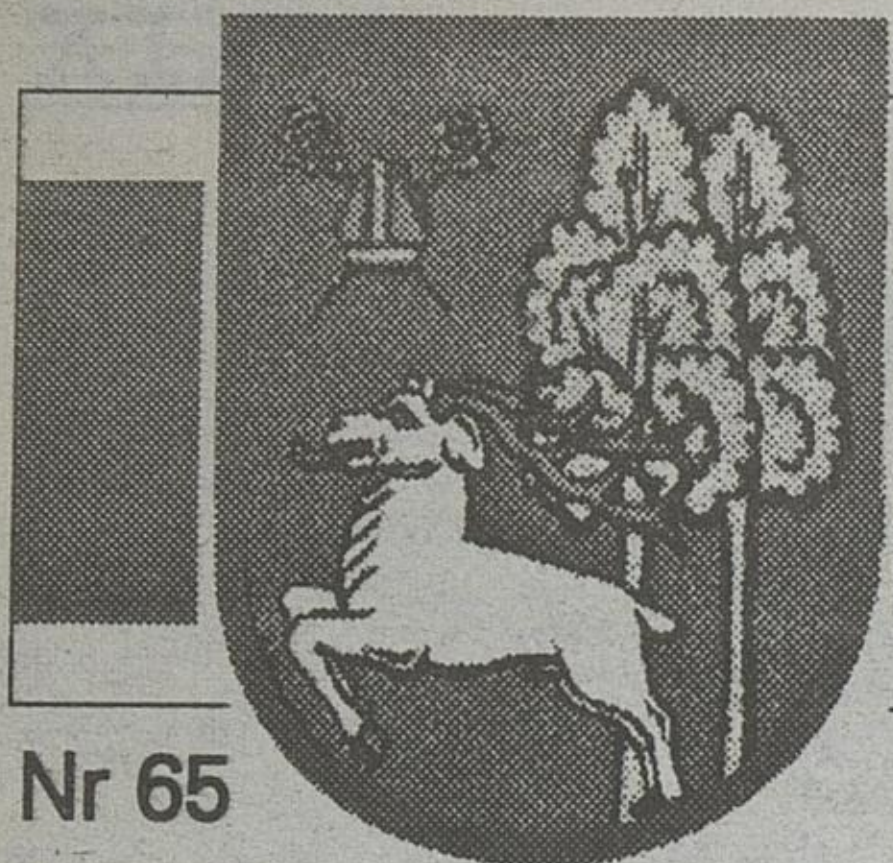
Augustów: Młyńska 4, (0-87) 643 14 41 • Augustów: Turystyczna 37, (0-87) 644 31 03 • Białystok: Kawalerska 108b, 0-90 353 551 • Białystok: Witosa 25/28, (0-85) 663 51 77 • Bielsk Podlaski: Sienkiewicza 5, (0-85) 833 23 39 • Ciechanowiec: Łomżyńska 56, (0-86) 277 21 78 • Dąbrowa Białostocka: Jana Pawła II 17, (0-85) 712 12 16 • Elk: Dąbrowskiego 20, (0-87) 621 61 26 • Giżycko: Suwalska 30, (0-87) 429 30 94 • Goldap: Królewiecka 9, (0-87) 615 38 05 • Grajewo: Elcka 3, (0-86) 272 64 62 • Hajnówka: Ks. I. Wierobieja 1a, (0-85) 873 11 75 • Kolno: Wojska Polskiego 46, (0-86) 278 30 49 • Kruklanki: 22-go Lipca 22, (0-87) 421 71 48 • Łapy: Główna 19, (0-85) 715 57 97 • Łomża: Nowogrodzka 60, (0-86) 216 69 10 • Michałowo: Gródecka 1, (0-85) 718 98 10 • Mońki: Kościelna 10, (0-85) 716 32 97 • Olecko: Wojska Polskiego 16, (0-87) 520 48 78 • Orzysz: Gizińska 13, (0-87) 423 87 81 • Pasłęk: Westerplatte 1, (0-55) 248 10 02 • Pisz: Grunwaldzka 1 • Ruciane Nida: Dworcowa 23a, (0-87) 423 19 63 • Sejny: Piłsudskiego 18, (0-87) 516 24 76 • Siemiatycze: Wysoka 60, (0-85) 656 11 16 • Sokółka: Lelewela 2 lok. 7, (0-85) 711 84 92 • Suhowola: Goniądzka 22, (0-85) 712 50 07 • Suwałki: Kolejowa 9a, (0-87) 565 82 22 • Węgorzewo: Armii Krajowej 8, (0-87) 427 40 63 • Wysokie Maz.: Ludowa 54, (0-86) 275 49 34 • Zambrów: Kościuszki 19, (0-86) 271 30 81

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ
BIAŁYSTOK • UL. SURASKA 1 • TEL./FAX 748-74-30

CZYNNE:

CODZIENNIE W GODZ. 7.30-17.30

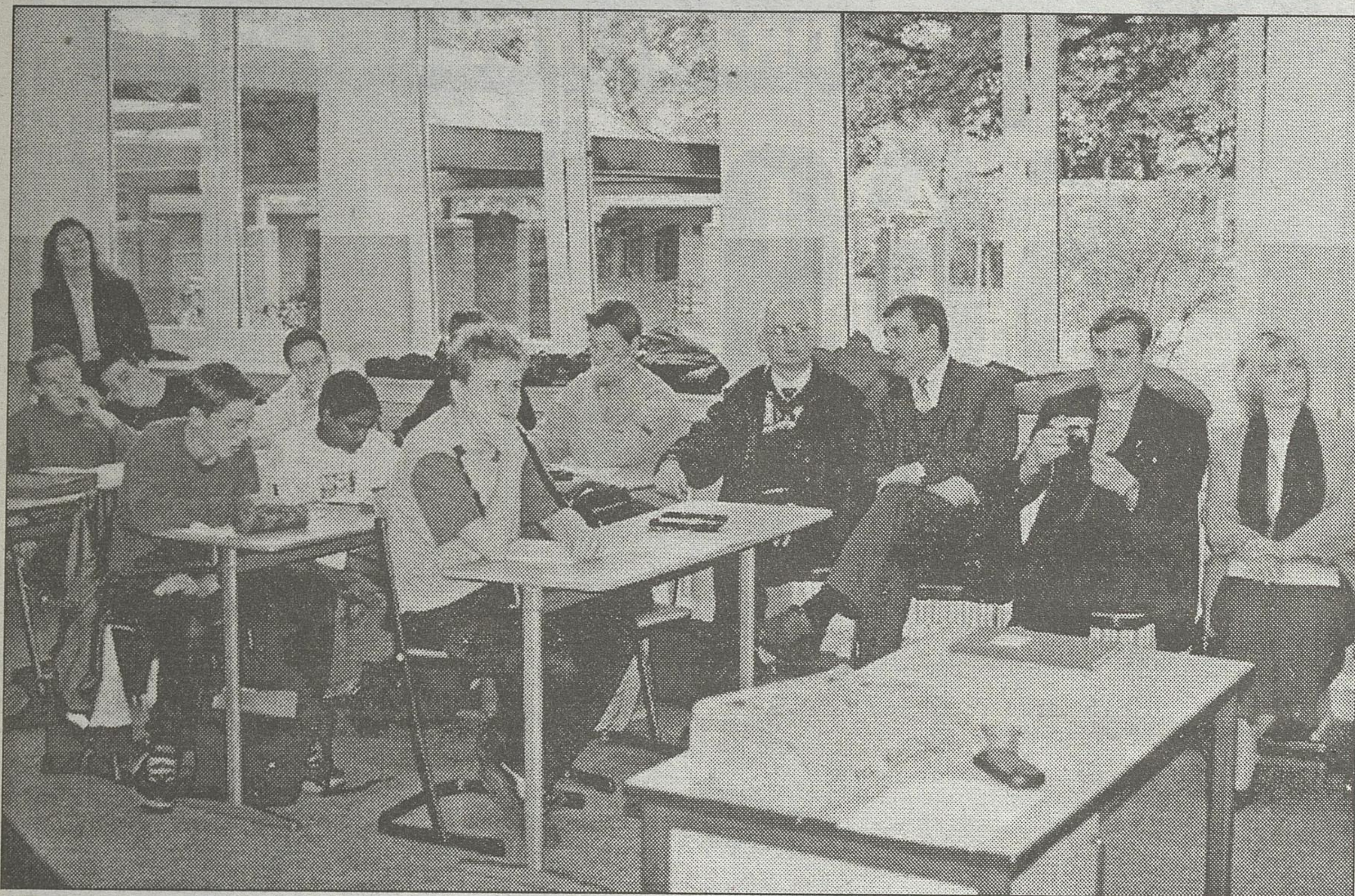
SOBOTY W GODZ. 9.30-15.00



Nr 65

MONITOR EŁCKI

Dodatek samorządowy redagowany i finansowany przez Urząd Miasta w Ełku



Ełcka delegacja wzięła udział w lekcji w Werner Jaeger Gymnasium

Ełccy gimnazjaliści wyjadą na wymianę do Niemiec

Owocna wizyta

Ełcka delegacja gościła w bliźniaczym niemieckim mieście Nettelal. Osoby z miejscowego świata sportu, oświaty oraz przedsiębiorcy i samorządowcy spotkali się z partnerami zza zachodniej granicy. Wizyta zaowocuje m.in. wymianą młodzieży gimnazjalnej.

Po raz kolejny Nettelal gościnnie przyjął ełcką delegację. Niemcy przygotowali dla ełczan kilka programów pobytu, w zależności od zainteresowań poszczególnych osób.

– Na samym początku podzieliśmy się na kilka grup – mówi Marek Chojnowski, naczelnik wydziału planowania miasta Ełku.

– I tak przedstawiciele spółki Pro medica zapoznawali się z funkcjonowaniem miejscowego szpitala, osoby reprezentujące Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji zwiedzali przedsiębiorstwo miejskie, zaś piłkarze zajęli się rywalizacją sportową.

Na tej płaszczyźnie ełczanie okazali się o wiele lepsi. Wygrali dwa z dwóch rozegranych meczów. Wynik pierwszego to 7:2, zaś drugiego 7:1. Nie są to jednak jedyne korzyści płynące z wizyty. Niemieckie stowarzyszenie Ełk – Nettelal postanowiło przekazać na potrzeby Domu Dziecka im. red. Grzegorza Aleksandrowicza w Ełku tysiąc marek.

Jak twierdzi Marek Chojnowski, wiele z zaobserwowanych w Nettelal rozwiązań można przenieść na grunt ełcki.

– Odwiedziliśmy także park wodny, który rok temu był jedynie w planach – mówi M. Chojnowski. – Podobnie moglibyśmy zagospodarować teren wokół Centrum Edukacji Ekologicznej w Ełku.

Z wizyty w Nettelal najbardziej zadowoleni mogą być jednak uczniowie Gimnazjum nr 1 w Ełku. Dyrektor placówki razem z prezydentem miasta Zdzisławem Fadrowskim przekazali dyrekcji Werner Jaeger Gymnasium projekt współpracy. Został przez stronę niemiecką zaakceptowany. Dzięki temu ełccy gimnazjaliści będą gościć w Niemczech, zaś uczniowie z Nettelal przyjadą do Polski. Prawdopodobnie wymiana nastąpi w sierpniu i we wrześniu. Dokładne terminy są jednak jeszcze do ustalenia.

– Do Nettelal pojedzie klasa z rozszerzonym wymiarem lekcji języka niemieckiego – mówi Włodzimierz Szelażek, dyrektor Gimnazjum nr 1 w Ełku. – Wymieniliśmy się adresami internetowymi, żeby przed spotkaniem młodzież mogła się poznać.

Program wizyty niemieckiej młodzieży zostanie ułożony właśnie na podstawie internetowych rozmów. Niemiecka młodzież zamieszka w Ełku w domach gimnazjalistów.

(xjed)



Prezydent Elku Zdzisław Fadrowski w towarzystwie burmistrza Nettelal Petera Ottmana

Pytania, problemy, opinie i uwagi do Zarządu Miasta można kierować pod adresem: Urząd Miasta w Ełku, Wydział Planowania i Rozwoju Miasta, ul. Piłsudskiego 4, 19-300 Ełk, e-mail um@elk.com.pl, tel. 610 92 51 w. 281 i 282

Ełcka uczelnia będzie się rozrastać

Akademicka stolica Mazur

W sobotę, 6 października po raz pierwszy Centrum Studiów Bałtyckich w Ełku zainaugurowało rok akademicki. Kilkuset studentów otrzymało wymarzone indeksy.

Centrum Studiów Bałtyckich w Ełku zostało utworzone w ubiegłym roku przez Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie. Historia starań samorządu o lokalizację wyższej uczelni na terenie miasta jest znacznie dłuższa. Pierwsze działania zmierzające w tym kierunku zostały podjęte 10 lat temu. W międzyczasie oferta edukacyjna Ełku poszerzyła się o kierunki Wyższego Seminarium Duchownego i Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Białymstoku, która trzy lata temu utworzyła tutaj wydział zamiejscowy. Ukoronowaniem starań Urzędu Miasta była jednak inauguracja roku akademickiego w Centrum Studiów Bałtyckich, która odbyła się 6 bm. Ponad 400 studentów podjęło bowiem naukę na 4 kierunkach utworzonych w mieście przez Uniwersytet Warmińsko-Mazurski. Warto zaznaczyć, że aż 120 osób będzie realizowało program w trybie dziennym, czyli bezpłatnie. Zgodnie z założeniami studentów uczących się zaocznie jest dwa razy więcej, bo aż 289. Na razie w CSB realizowane są czte-

ry kierunki – prawo, wychowanie techniczne, budownictwo i teologia. Jednakże władze uczelni zapewniają, że w przyszłości będzie ich więcej. Rozrośnie się również baza lokalowa uczelni. Marszałek województwa warmińsko-mazurskiego Andrzej Ryński zadeklarował, że CSB może być pewne wsparcia finansowego ze strony władz wojewódzkich i budżetu państwa. Miasto zaś przygotowuje kolejny budynek dydaktyczny i bibliotekę. Podjęło także starania o salę sportową dla studentów.

(xjed)



Kierownik Centrum Studiów Bałtyckich Kazimierz Ziwirowicz odebrał prezent od władz Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego – wysokiej klasy markowy komputer

Nowe tereny pod budownictwo jednorodzinne w Ełku

Działki przy Przemysłowej

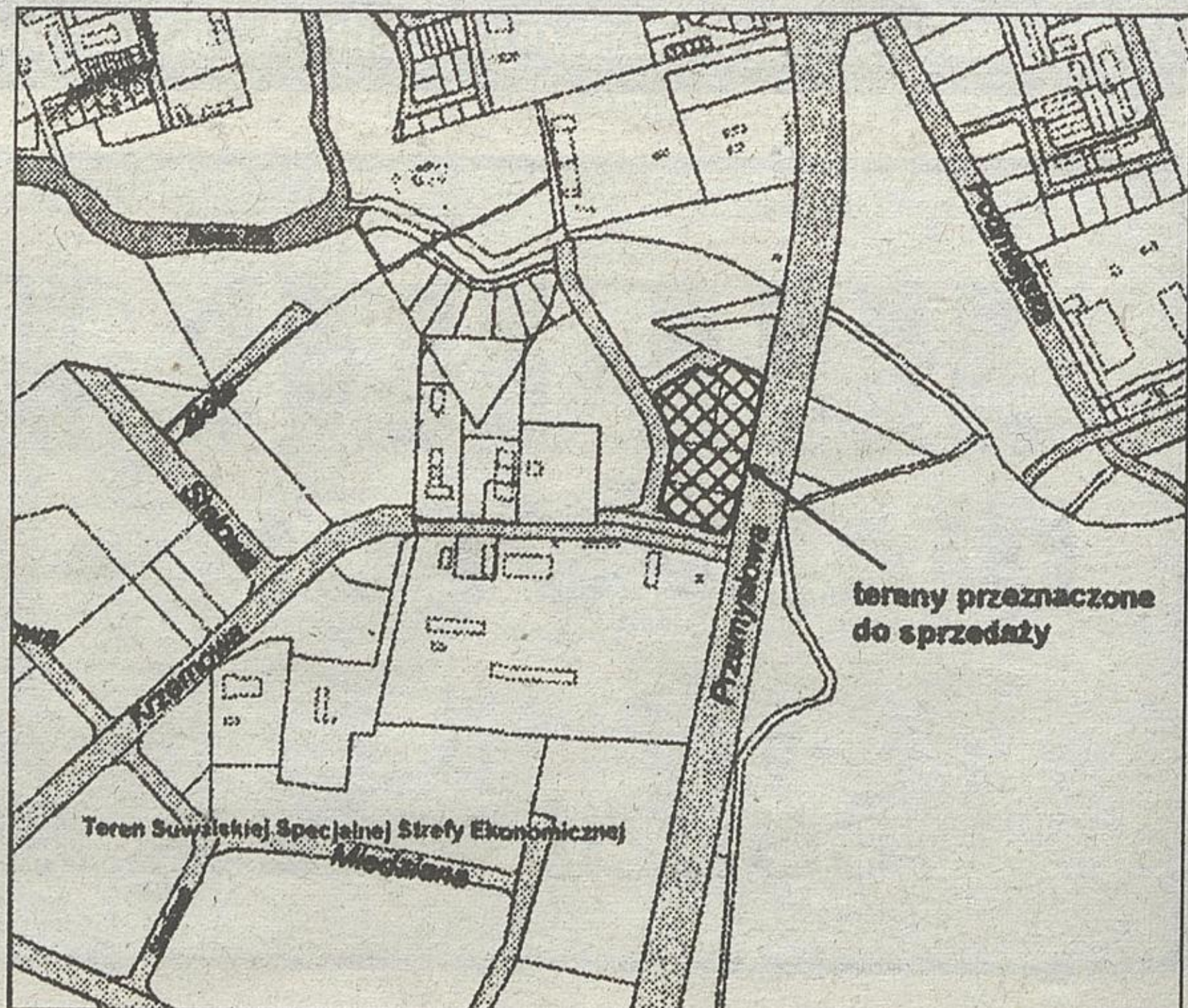
Rzemiosło ma zawsze trudniejsze życie niż przemysł lub handel. Rzemieślnik, prowadząc w wielu przypadkach działalność produkcyjną jak i usługową musi być blisko warsztatu pracy. Autoryzowane stacje napraw kończą w naszej okolicy pracę o 17-tej i jeżeli coś komuś zepsuje się później, rzemieślnik może być jedynym ratunkiem. Jednak wybudowanie niedużego przydomowego warsztatu jest możliwe tylko tam, gdzie dopuszcza prawo. W osiedlach jednorodzinnych nie lubią sąsiadów u których coś hałasuje, burczy, czasami zadymi.

Dla rzemieślników którzy chcą mieć dom i warsztat na jednej działce mamy zespół kilku działek położonych przy ulicy Przemysłowej w sąsiedztwie specjalnej strefy ekonomicznej. Na-

sza strefa ekonomiczna ma – o dziwo – bardziej czyste powietrze niż zadymione spalinami śródmieście. Można więc mieszkać w tej okolicy z rodziną bezpiecznie i z dala od gderliwych sąsiadów. Z handlowego punktu widzenia jest to dobre położenie przy drodze tranzytowej Suwałki – Warszawa.

W Ełku jest też miejsce dla małego i dużego przemysłu. W następnym numerze o działkach budowlanych dla przemysłu.

Sławomir Chilicki



AUTA ZE SNÓW

Cenny Talisman

Renault, marka znana z projektowania dość niekonwencjonalnych pojazdów, na tegorocznym salonie frankfurckim zaprezentowała nową wizję samochodu, sportowe coupe – Talisman. – To auto doskonale pasuje do wyidealizowanej koncepcji wnętrza samochodu jutra – podkreślił Patrick le Quement, dyrektor ds. wzornictwa przemysłowego Renault. – Chcieliśmy, aby model ten uosabiał, poprzez swoje proporcje, odwieczną wizję auta turystycznego. Z kolei wybór drzwi typu „skrzydła motyla” powinien pozwolić na ukazanie w całej pełni i podkreślenie zalet wnętrza.

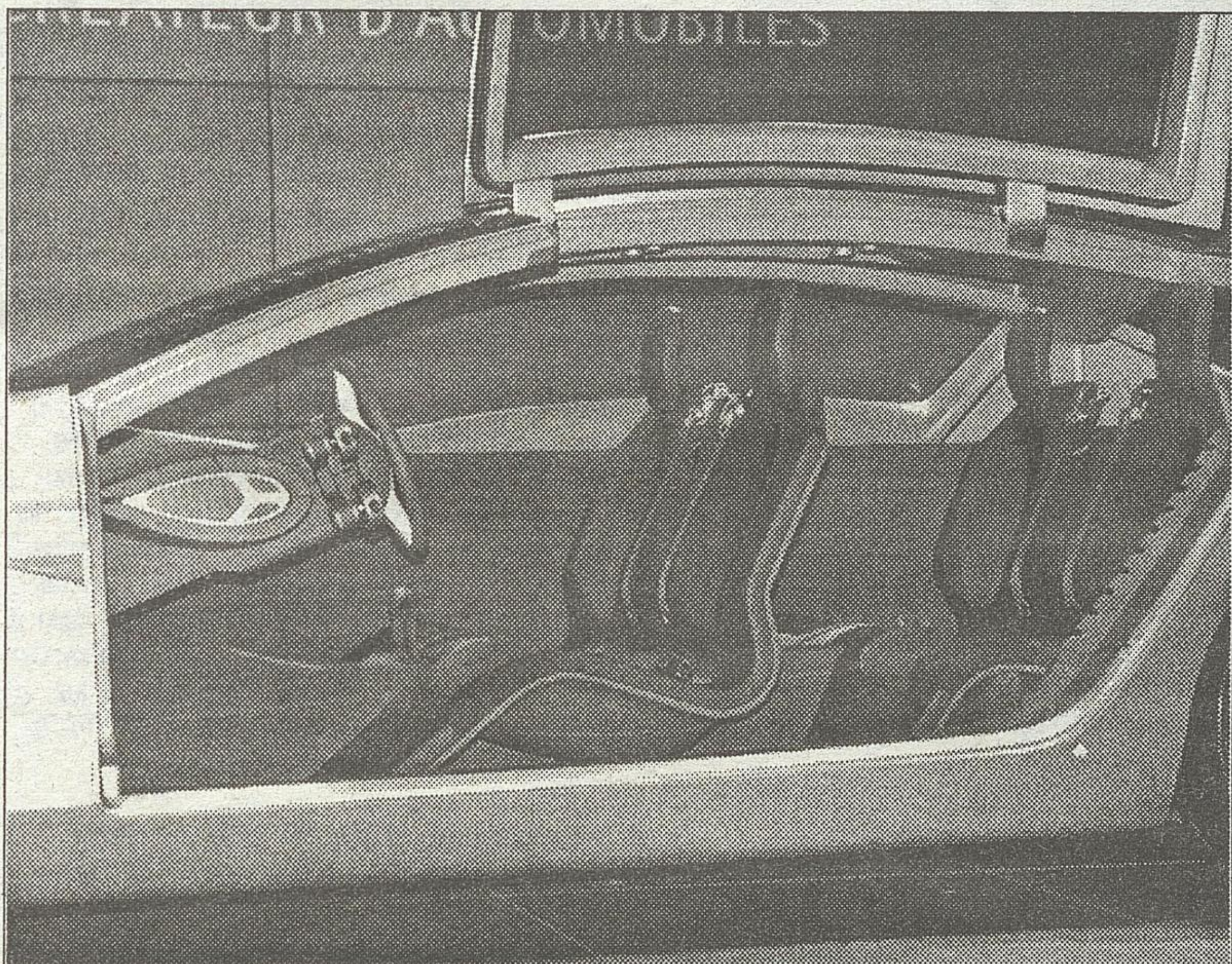
Renault Talisman jest rzeczywiście autem, o którym można marzyć. Bardzo wiele rozwiązań jest aż nadto futurystycznych. Owszem, w autach innych marek stosowano drzwi typu „skrzydła motyla”, ale były to drzwi dość wąskie, w Talismanie natomiast otwiera się prawie cały bok auta – 2,45 m! Sylwetka nadwozia,

przypominająca klin, jest dopracowana aerodynamicznie do ostatniego szczegółu. A przy tym – to dość istotne – wszędzie króluje prostota. I to jest sztuka, stworzyć pojazd uniwersalny a zarazem prosty w formie.

We wnętrzu wzrok przyciąga czerwony kolor tapicerki wykonanej z naturalnej skóry. Pokryto nią fotele, których szkielety wykonane są z włókien węglowych. Na pierwszy rzut oka wydają się dość prymitywne, żeby nie powiedzieć prostackie. To jednak bardzo mylące. Pod skórzanym obiciem umieszczone są specjalne kieszenie wypełniające się powietrzem i dopasowujące się do budowy anatomicznej siedzącego kierowcy i pasażerów. Dotyczy to nie tylko oparcia, także siedziska, które ustawia się



Pród Renaulta Talismana jest stylizowany podobnie jak Vel Satis – ostre linie dzielące płaszczyzny nadwozia. Proszę zwrócić uwagę na drzwi „skrzydło motyla” mające prawie 2,5 m długości.



Wygląd foteli Talismana wcale nie świadczy o ich możliwościach. A są one autentycznie szerokie. Zainstalowane w nich kieszenie powietrzne napełniają się dopasowując do sylwetki człowieka.

odpowiednio do wzrostu kierowcy. To siedzisko dosłownie spływa na podłogę by w dolnej części podnieść się do góry i utworzyć „parapet”, do którego zamocowana jest cała deska rozdzielcza mająca przekrój skrzydła samolotu. Na niej umieszczono jeden zegar, co tylko podkreśla jej elegancję. Po obrocie górnej części zegara odsłania się schowek.

Fotele w Talismanie są nieruchome. Do przodu lub do tyłu przesuwa się deska rozdzielcza połączona na trwałe z pedałami. Można by spytać: a gdzie są wskaźniki informujące kierowcę o pracy poszczególnych instalacji? Otóż są one w... kole kierownicy. Cztery wskaźniki mają dość ciekawą budowę. Składają się na nią trzy nałożone na siebie kryształowe tarcze. Wygrawerowane za pomocą lasera cyfry zdają się płynąć w przestrzeni. Dużą pomocą w kierowaniu tym autem służy wielofunkcyjny ekran (16/9) umieszczony w górnej części deski rozdzielczej. Urządzenie jest sterowane głosem i przekazuje obraz z trzech kamer zamontowanych w tylnej części Talismana. Na ekranie wyświetlane są także informacje związane z nawigacją,

systemem hi-fi, klimatyzacją oraz systemami alarmowymi i zabezpieczającymi.

Po zachwytach nad wnętrzem i jego wyposażeniem, przyjrzymy się Talismanowi z zewnątrz. Wyraźnie zaznaczone kąty przecięcia wyznaczają granice między trzema płaszczyznami przydającymi pojazdowi dynamiki. Bardzo charakterystyczne koliste wygięcie szyby bocznej dodatkowo podkreśla to wrażenie. Reflektory wykorzystujące technologię „fuzzy logic” do odbijania światła, mają formę szklanego pasa znajdującego swoje przedłużenie w zakończeniach przednich błotników.

W celu zapewnienia pasażerom komfortu i odpowiedniej przestrzeni we wnętrzu, przednia szyba znajduje przedłużenie w dwóch pasach szkła, które przechodzą w dach, a następnie w tylną szybę w kształcie litery V.

To niezwykle auto ma także odpowiedni zespół napędowy – osmio-cylindrowy motor pojemności 4,5 l, z którego moc przekazywana jest za pośrednictwem automatycznej przekładni (sekwencja) na koła osi tylnej.

Tekst i fot. Janusz Grysin

Wędkarstwo

Meteo

– nieco serio

O czym marzą wędkarze startujący w zawodach? Odpowiedź może być tylko jedna. O tym za tydzień.

Wędkarze na ogół nie lubią wiatrów. Przede wszystkim dlatego, że jest to zjawisko atmosferyczne uniemożliwiające zazwyczaj w ogóle łowienie. Bywa jednak i tak, że kiedy warunki połowu stają się nie do zniesienia, ryby właśnie wtedy wykazują aktywność. Zachodnie i południowe wiatry są na ogół korzystne dla wędkarzy. Mówią, że np. dla pstrąga nie ma nic lepszego niż lekki, południowy, jesienno-wiaterek. Dla łowiących na muchę, wiatr zgodny z kierunkiem prądu rzeki jest korzystny, powoduje bowiem opadanie na powierzchnię wody licznych owadów, a to z kolei zachęca do żerowania pstrągi i lipienie.

Wiatr wiejący pod prąd rzeki lub potoku przynosi przeważnie niepowodzenie.

W ubiegłym tygodniu wybrałem się właśnie w taki dzień na rzekę Supraśl, łowisko figurujące jako pstrągowe. Po trzech godzinach opuściłem łowisko i do domu wróciłem z reklamówką... rydzów. Na bazarze przy Jurowieckiej kupiłem dwa pstrągi. Rodzina miała przystawkę do obiadu; pstrąg w rydzach, palce lizać.

Przyczyna niepowodzenia w połowach zawsze musi się znaleźć, ważna jest przekonująca interpretacja. Wiatr wiejący pod prąd potoku wysusza owadom skrzydełka i ułatwia lot. Taki wiatr ponadto burzy powierzchnię wody i odrywa od niej owady. Słowem, pokarm rzadziej bywa ciskany na toń rzeki i trudniejszy do schwytania przez ryby. Szczególnie z parostopniowym przymrozkiem szroniącym ziemię, co wystąpiło w ubiegłym tygodniu.

Na dużych obszarach wód (jezioro, zbiornik zaporowy) silne wiatry mają znaczenie decydujące. Powodują bowiem powstawanie sztucznego prądu, który niewyczuwany jest na ogół na większej głębokości niż 1-2 m, i fał uderzających silnie w brzeg nawietrzny. Takie gwałtowne przebywanie w płytszych miejscach zmusza ryby często do chronienia się, albo pod brzeg zawietrzny albo np. w gęste podwodne zarośla.

Silne wiatry przynoszą także pożądane skutki. Przede wszystkim mieszają warstwy wody – natleniają je.

Silne falowanie wymywa z gruntu różne larwy i robaki, wtedy i na płytszych łowiskach, u stóp atakowanego przez fale brzegu, w tzw. wstecznym prądzie, zwanym popularnie „cofką”, którym spływają wody wtłaczane wiatrem w stronę brzegu – możemy złowić większe okazy ryb, żerujących zazwyczaj głębiej przy dnie (np. leszcze, krąpie).

Gdyby jednak wszystkie czynniki wpływu zawiodyły nasze oczekiwania, warto zajrzeć do zagajników otaczających akwen nad którym przebywamy. Kilka dorodnych borowików, kilkanaście rydzów lub kani to zawsze coś. I już nie wracamy o „kiju”.

REMIESZ



Jeżeli na swojej karcie konkursowej

znalazłeś

jeden z prezentowanych obok symboli

- WYGRAŁEŚ NAGRODĘ !!!

12 października 2001

GAZETA Współczesna

NUMER TEL: (0-35) 740-74-25

W GODZINACH 8.00 - 16.00

PRENUMERATA XXI WIEKU

aparatur fotograf.

radiobudzik

urządzenie do masażu

mikser

opiekacz

kpl. ręczników

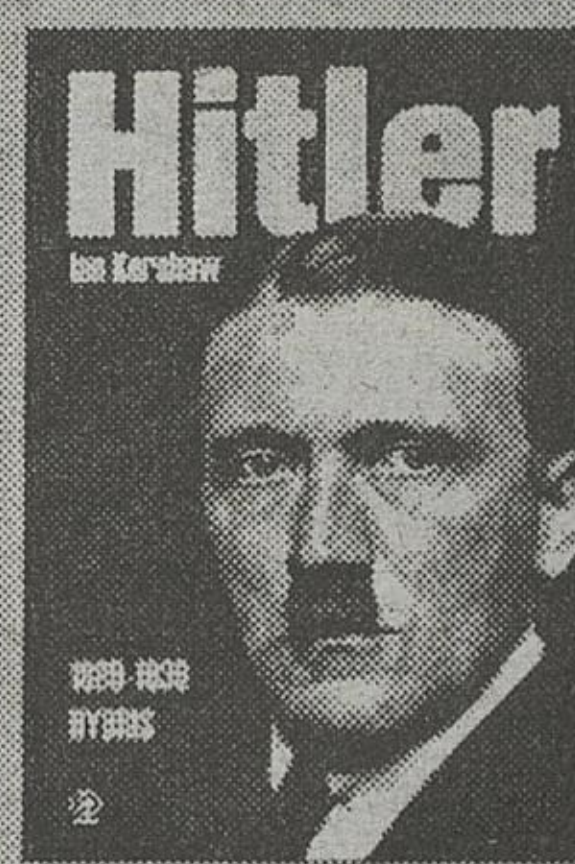
serwis kawowy

serwis kawowy

kpl. ręczników

TYGODNIOWA LISTA BESTSELLERÓW BIAŁOSTOCKIEJ KSIĘGARNI „AKCENT”

1. J. K. Rowling, **Harry Potter i czara ognia**, Media Rodzina
2. Z. Herbert, **Węzeł gordyjski oraz inne pisma rozproszone**, Biblioteka Wieży
3. I. Kershaw, **Hitler**, Rebis
4. **Pamiętam, że było gorąco. Rozmowy z Tadeuszem Konwickim**, K. Bielas i J. Szczerba, Znak
5. J. K. Rowling, **Harry Potter i kamień filozoficzny**, Media Rodzina
6. W. Wharton, **Niedobre miejsce**, Rebis
7. Janusz L. Wiśniewski, **Samotność w sieci**, Czarne, Prószyński i S-ka
8. H. Fielding, **Dziennik Bridget Jones**, Zysk i S-ka
9. **Ludzie, których spotkałem. Waldemara Smaszcza rozmowy z księdzem Twardowskim**, Łuk
10. K. Lanckorońska, **Wspomnienia wojenne**, Znak





Bez litości

Mieszkam w takim nowym, strzeżonym osiedlu na Ochocie. Fajnie mi się tu mieszka, ale czasem czuję się jak... w Auschwitz. Niby wszystko jest OK, ale jest ono odizolowane od świata. (...) Tutaj mieszkają jacyś pracownicy agencji reklamowych, którzy zasuują rano w krawatach do pracy. Dziewczyny jeżdżą w fajnych samochodach – ale nikt sobie, k... nie mówi „Dzień dobry”.

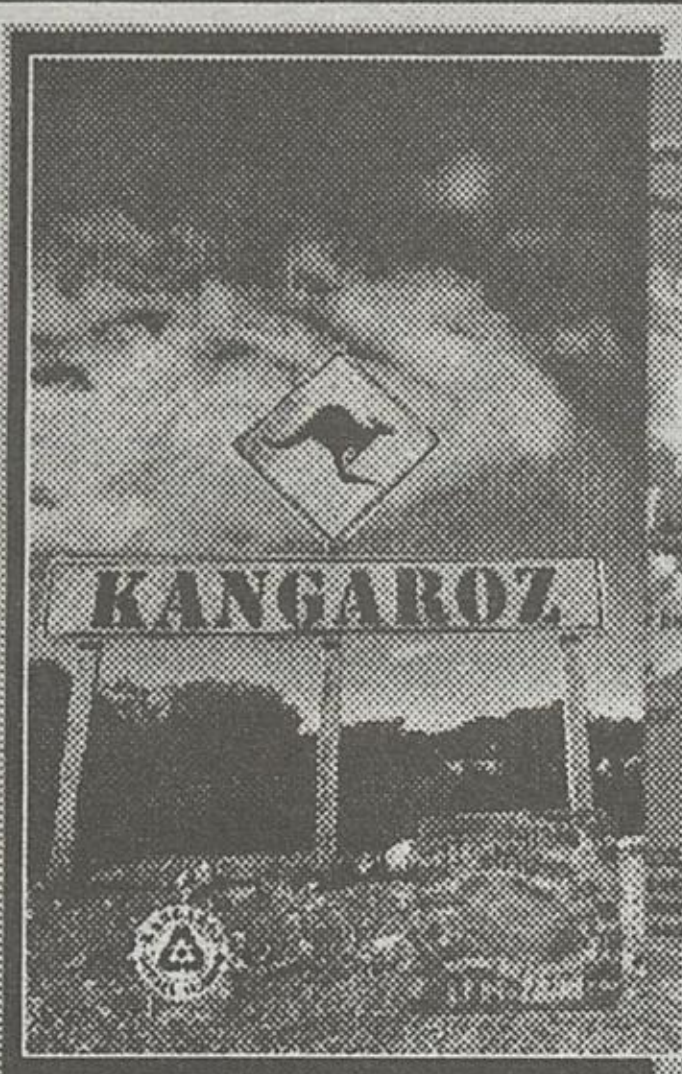
Muniek Staszczuk (T.LOVE) dla „Tylko Rocka”

Gdy zaproponowano mi nagranie drugiego albumu w Polsce, zgodziłem się, ale nie chciałem tego robić z artystą z Warszawy. Dlatego, że Warszawa to nie Polska, to tylko „Polska hipotetyczna”, a warszawiacy to „hipotetyczni Polacy”. Tymczasem prawdziwa Polska – taka, jaką jest naprawdę – zaczyna się na granicach Warszawy. Tam zaś, gdzie kończy się Warszawa, zaczyna się Krawczyk.

Goran Bregović dla „Machiny”

Zdecydowanie wolę grać w piłkę niż oglądać mecze w telewizorze, bo zawsze kiedy patrzę na mecz, to puszczają mi nerwy i dyskutuję z sędzią albo próbuję wrzucić butelkę na boisko.

Dżej Dżej (BIG CYC, CZARNO-CZARNI) dla „Tylko Rocka”



KANGARoz „Kangaroz” Universal Music Polska (4 \$truny)

Grupa KANGARoz dała o sobie znać już kilka lat wcześniej, kiedy to jeszcze pod nazwą WILDSTONE zdobywała szereg nagród na polskich festiwalach, m.in. w Węgorzewie. Po serii udanych koncertów w końcu doczekała się kontraktu. W sierpniu ub.r. weszła do studia, żeby nagrać

swój debiutancki album, ale ze względu na kłopoty wydawnicze na jego ukazanie się musiała poczekać jeszcze rok. W końcu udało się. Debiutancki album KANGARoz to wypadkowa energetycznego, gitarowego grania z elementami funky, podana w potrawce melodyjnych, przebojowych wokaliz. Materiał jest dość eklektyczny. „Kangury” potrafią przywalić ostrym, agresywnym rifem („Faul”), zagrać skocznie i z jajem (własna wersja „Kolorowych snów” JUST 5), ale też nie stronią od prostych, balladowych piosenek („Każdej nocy”). „Gdy nie wiesz”). Momentami muzyka nasuwa też skojarzenia z dokonaniami BLENDERS’ów. I chociaż KANGARoz zarzekają się, że z BLENDERS’ami łączy ich tylko studio nagraniowe, to wpływy tej grupy wyraźnie słychać chociażby w utworach „Ill paski”, czy „Cała prawda”. Dużym atutem płyty są teksty. Chłopaki z równą łatwością potrafią śpiewać o uciechach weekendowych imprez („Impra”), naigrywać się z subkultur („Ill paski”), a także stawiać w roli moralizatora, odwołując młodzież od używek („Narko”). Dusza się człowiekowi cieszy, kiedy na krajowej scenie w zalewie popowej papki i promocyjnej niechęci do mocnego grania raz na jakiś czas pojawi się taki rodzynak jak KANGARoz. Może ich debiutancki album nie jest wielkim rodzynkiem, który robi dużo zamieszania w świecie, ale za to jest niezłe pomarszczony. A zmarszczki – jak wiadomo – świadczą o pewnej dojrzałości, w tym wypadku – muzycznej. (man)

PO STRUNACH

NIC NIE MUSIEĆ

O najdłuższych koncertach w Polsce, „bezdystansowości” do bardzo świeżych dokonań i niewystawianiu do Fryderyków rozmowa z Kazikiem STASZEWSKIM

Co czujesz częściej w trasie – zmęczenie, czy głód kontaktu z publicznością?

Trochę tego i trochę tego, po graniu (pierwszego koncertu na trasie „Salon Recreativo” – red.) wysłałem do żony SMS-a, że koncert się skończył i jeszcze tylko 16. Ta wizja jest z jednej strony troszeczkę przerażająca, z drugiej strony ja bardzo Kocham robić to, co robię i na każdy koncert czekam z niecierpliwością. Złazcza że wiem, że to tylko tak strasznie wygląda. Te kilkanaście koncertów strasznie szybko przeleci, nawet się nie obejrzymy.

Czy jest miejsce w Polsce, gdzie jeszcze nie graliście, a gdzie zagracie podczas tej trasy?

Wydaje mi się, że oprócz takiego nietypowego koncertu w Cmielowie to występowałem właściwie w każdym miejscu. Ten koncert jest robiony z taką ideą, żeby przyjechać z całym sztafetem i oprzyrządowaniem dużego jak na nasze warunki wydarzenia muzycznego do miejscowości, w której ludzie generalnie nie mają szans zobaczyć czegoś takiego. Myślę, że to wesoły pomysł.

Czy wszystkie koncerty gracie zawsze z tym samym zaangażowaniem?

Nigdy nie się obijam na koncertach, wiem, że na dany moment trzeba dawać z siebie wszystko, bo to potem procentuje. Znam parę grup, które upojone sukcesem odstawiły chałturę na swoich występach, no i już o nich nie słychać. My gramy jak gramy, ale nikt nie może nam zarzucić, że to jest jakaś fuserka. Staramy się jak możemy w danej chwili najlepiej. Koncerty już wprawdzie nie takie długie jak kiedyś, bo lata już nie te. Kiedyś graliśmy po 3,5 godziny koncert w koncert, ale to chyba dziś już za dużo i dla muzyków, i dla publiczności. Teraz to się skróciło do 2,5 godziny, plus ewentualne bisy, ale i tak podejrzewam, że gramy najdłuższe koncerty w Polsce.

Czy podczas trasy koncertowej nie czujesz się trochę jak marynarz w rejsie?

Nie, zastrzegłem menedżerowi, że – ponieważ dwukrotnie, w zeszłym roku i dwa lata temu takie długie trasy kończyły się chwilową utratą głosu – tegoroczna trasa jest z przerwami. Jeśli chodzi o rodzinę, to sytuacja w naszej ułożyła się tak, że przyjęło do wiadomości, że to jest moje zajęcie. Zresztą gdyby policzyć godziny, to chyba jestem częściej w domu niż gdybym pracował osiem godzin dziennie od poniedziałku do piątku. Poza tym Kocham robić to, co robię.

Jak oceniasz nową płytę KULTU „Salon Recreativo”?

Trudno mi powiedzieć, ja do takich dokonań, które są bardzo świeże, jestem zupełnie bezdystansowy. Teraz

jestem dość podekscytowany tym, co się wydarzyło. Potrzebuję trochę dystansu, który pozwoli mi dojrzeć wady w tym, co zrobiliśmy, bo na razie to niemalże same zalety w tym widzę. Dopiero później będę mógł ocenić, czy to będzie płyta z tych lepszych w dyskografii KULTU, czy raczej z tych gorszych.

Czy bywają momenty, kiedy musisz napisać tekst do piosenki, która czeka, a akurat nic nie wychodzi?

Nigdy nie muszę. Całe swoje życie prywatne i artystyczne generowałem w ten sposób, żeby nic nie musieć. Nie muszę pisać tekstów, natomiast jeżeli jest czas pisanie tekstów, to mi to dosyć łatwo przychodzi. Nie mam sytuacji, że siedzę nad pustą kartką przez cztery godziny. Sprawa jakości tych tekstów, to inna sprawa, bo różnie to bywa, ale szybko to robię. Piszę pierwszą wersję, potem ją przepisuję z jakimiś delikatnymi poprawkami i gotowe.

Co będzie, jeżeli przydarzy się w tym roku Fryderyk?

Nie, nie przydarzy się, bo ja chcę uniknąć takich sytuacji, że nie przyjmuję nagrody – tak jak dwa lata temu bodajże, kiedy na zasadzie żartobliwego happeningu wystawiono nas z grupą KAZIK NA ŻYWO w kategorii „piosenka poetycka”. Wtedy dostałem Fryderyka, nie przyjąłem go oczywiście, i ktoś zwrócił uwagę, że mogłem komuś „kuku” zrobić, bo komuś mogło zależeć na tym Fryderyku, a ja dla jakiegoś nie do końca przemyslanego kaprysu zrobiłem taką historię. Teraz generalnie u nas w wytwórni mają zapowiedziane, żeby mnie nie wystawiać i mieć baczność, żeby nawet moja kandydatura nie była brana pod uwagę. Ten temat jest już zamknięty i nie będą już chcieli mi nic wręczać. (PAP)

PS 20 października, w ramach trasy promującej płytę „Salon Recreativo”, KULT wystąpi w białostockim klubie „Gwint”.

PROFANUM „Musaeum Esotericum”

Pagan Records (3+1/2 \$truny)

Zespół PROFANUM – mimo zapowiedzi zaprzestania działalności – po blisko trzech latach powrócił z nową płytą, która ma jeszcze mniej wspólnego z black metalem, czy metalem w ogóle, niż jej poprzedniczka – „Profanum Aeternum”. Dla znających tę ostatnią, nie będzie zaskoczeniem brak jakichkolwiek dźwięków, które mogłyby kojarzyć się z typowym, rockowym instrumentarium. Jednak tym razem nawet black’owe wokale – wcześniej obecne – zastąpione zostały przez raczej nieeliczne deklamacje i krzyki, przepuszczone przez jakiś straszliwy efekt, który uczynił je prawie niezrozumiałymi. Stanowią one najslabszy i najmniej pasujący do pozostałych elementów punkt płyty. Dwie, trwające po około 20 minut suit, składające się na „Musaeum Esotericum”, można bowiem określić mianem współczesnej muzyki poważnej z wpływami mrocznego ambientu. W zestawieniu z tymi dźwiękami szokujące wrażenie robi odhumanizowane brzmienie automatu perkusyjnego, często wybijającego ekstremalne tempo. Ten industrialny element nie pojawia się jednak na tyle często, aby zniwelować klimat, panujący na „Musaeum Esotericum”. Tylko początkowo muzyka ta może przerażać i odpychać swym zimnem. Później jednak wciąga – przez swe mroczne i smutne, ale jednak piękno oraz upiorną teatralność. Ten ostatni efekt osiągnięto prostymi (skrząca pod krokami podłoga, łacińskie recytacje, tworzące wrażenie zapisu tajemniczego obrządku, nieludzki śmiech), ale tak sugestywnymi środkami, że początek drugiej suit z pewnością pewno byłby jedną z najlepszych ilustracji dźwiękowych do bulhakovskiej sceny „Bal u Szatana”. Tym bardziej (a może jednak niestety), że po wejściu szaleńczo młocącego automatu perkusyjnego otwierają się infernalne głąbie...

„Musaeum...” jest na pewno płytą, która wymaga skupienia i – nawet po kolejnym wysłuchaniu – może się nie spodobać. Jednak na pytanie, czy warto się z nią zapoznać, odpowiadam twierdząco, z zaznaczeniem – żeby potem nie było reklamacji – że nie dotyczy to metalowych ortodoksów.

DJ BĘBEN

JAMIROQUAI „A Funk Odyssey”

Sony Music/Sony Music Polska (4 \$truny)

Dobra passa JAMIROQUAI utrzymuje się. Ostatnie cztery krążki kapeli sprzedawały się w 16 milionach egzemplarzy. Ta liczba z pewnością znacznie wzrosła. Najnowszy album grupy to wciąż znakomita klubowa muzyka taneczna, funkowa jazda z domieszką klasycznego disco (lata 70.), bossa nova i elektroniki. Otwierającą płytę „Feel So Good” nagrane zostało jakby od niechocia, ale wprowadza słuchacza w klimat. Prawdziwą perełką jest niewątpliwie „Corner of the Earth”. Zaczyna się i kończy patetycznymi westchnieniami wstawkami, a środek to zgrabna ballada. Po pierwszym przesłuchaniu odnosi się wrażenie, że głos JAY KAY’a zupełnie nie pasuje do takiej muzy, na szczęście to tylko złudzenie. „Stop Don’t Panic” jest surową elektroniką (KRAFTWERK) zmieszana z funkiem. „Main Vain” pasowałoby idealnie do filmów z KOJAKIEM: dęciaki, bass, smyczki żywcem przeniesione z lat 70. W „Twenty Zero One” doszukać się można z kolei elementów break dance. Dziwnie? Może, ale nagrania złożono z pomyślnym i profesjonalnie. Trampki same niosą na parkiet. PIT



KAWIARNIA FAMA ul. Legionowa, Białystok

piątek, 12 października, godz. 18: reggae owo-dubowa impreza „Armagideon Time”, podczas której wystąpią ROBI REGE (nowy projekt muzyków THE REBELS), dubowy soundsystem SPEJS BRADERS oraz kapela bębniarska JRS. Na ten koncert Białostocki Ośrodek Kultury przygotował trzy pojedyncze zaproszenia.

Aby odebrać zaproszenia na którąkolwiek z imprez, wystarczy przyjść w piątek, 12 października do Biura Gry „Gazety Współczesnej” z aktualnym egzemplarzem „GW”.

PARRICIDE gwiazdą kolejnego „...return of the darkness...”

METALOWA NIEDZIELA

Już w najbliższą niedzielę, 14 października w ramach cyklu „...return of the darkness...”, w białostockiej kawiarni „Fama” zagrają formacje PARRICIDE, NON OPUS DEI, DISEASED i EFFECT MURDER.

Jako pierwszy wystąpi białostocki EFFECT MURDER, grający brutalny i szybki, a jednocześnie techniczny death metal. Chociaż zespół powstał w styczniu br., intensywnie próby zaowocowały już profesjonalnym, nagraniem w białostockim Hertz Studio, pięcioutworowym demo „Pathology Of Society”.

Kolejny zespół – białostocki DISEASED, który powstał na gruzach ELLEITHYAS, łączy z EFFECT MURDER nie tylko miejsce pochodzenia, ale też krótki okres działalności (od marca br.), fakt wydania demo – „Alternative Emotions”, a nawet studio Hertz, w którym było ono nagrywane. DISEASED gra jednak death metal utrzymany w średnich tempach i ze sporą dawką melodii. Formację tworzą – oprócz ex-członków ELLEITHYAS Iwana i Filipa – znani z działalności w innych zespołach (m.in. VIA MISTICA i ABUSED MAJESTY) Halik, Młody, Marcin i Łukasz.

Zamiast wcześniej zapowiadanego ABYSS (przyjazd zespołu uniemożliwiła choroba jednego z członków), w niedzielę w „Famie” wystąpi – także black metalowy – NON OPUS DEI. Zespół dał się szerzej poznać w podziemiu dzięki dobrze przyjętej debiutanckiej taśmie „Yfel”, zawierającej dawkę bezkompromisowego i agresywnego black metalu w starym stylu. W ub.r. olsztyńska formacja nagrała kolejny materiał – „Iliast”.

Gwiazdą imprezy będzie chełmski PARRICIDE, należący do grona weteranów polskiej sceny death metalowej. Zespół powstał w 1990 r., ale pierwszą taśmę demo wydał dopiero dwa lata później. W okresie 1995-1996 ukazały się natomiast aż trzy kasety PARRICIDE: „Fascination of Indifference”, „Unnailed” i „Accustomed to Illusion”. Przełomowym okazał się pełnowymiarowy materiał „Crude”, wydany w 1999 r. przez japońską wytwórnię Jackhammer Music. Dzięki tej płycie PARRICIDE został dostrzeżony w światowym podziemiu. Brutalny death metal, wysoki poziom techniczny i dobre pomysły aranżacyjne, cechujące kolejny album – „Ill-treat”, przyniosły grupie sukces. Płyta, wydana w Polsce w sierpniu br. przez Surgigal Diathesis Records, otrzymała bardzo dobre recenzje w podziemnej prasie, po czym Empire Records wykupiła prawa do „Ill-treat” na cały świat. Edycja Empire została zremasterowana i opatrzona nową, kontrowersyjną okładką. Album ukazuje się w listopadzie w Europie, a na początku 2002 r. – w USA i Kanadzie.

Początek koncertu „...return of the darkness...” – o godz. 18. Bilety – w cenie 8 zł (w przedsprzedaży) i 10 zł (w dniu koncertu) można kupić w kasie kina „Forum”. Sponsorem imprezy jest białostocki sklep muzyczny „Boogie”, a patronem prasowym – „Gazeta Współczesna”. Dla Czytelników „PS” mamy trzy bilety na koncert oraz wydane na CD materiały PARRICIDE EFFECT i DISEASED. Aby je zdobyć, należy w piątek, 12 października przyjść do Biura Gry „GW” z aktualnym wydaniem „Współczesnej”.



W ubiegły piątek w pubie „Chata Puchata” w Białymstoku odbył się urodzinowy koncert znanego białostockiego zespołu bluesowego FORMACJA FRU, który hucznie obchodził szóstą rocznicę istnienia. Podczas tego specjalnego występu za mikrofonem stanął Australijczyk Sean McMahon. Urodzinowa impreza po jakimś czasie zamieniła się w jam session i trwała tak długo, że nawet redakcja „PS” nie wie, kiedy się skończyła. Jubilatowi życzymy jeszcze co najmniej dwóch szóstek. Fot. P. Niemczynowicz

Redakcja „Po Strunach”, która przez ostatnie 10 lat odnosiła sukcesy, polegające na przegrywaniu na swoim boisku 0:7 z drugim składem drużyny „Rzeźbiarz” Kamienna Góra, w końcu zakwalifikowała się do baraży o wejście do klasy „O”. Wzruszenie, jakie ogarnęło redaktorów na wieść o tej wiadomości, sprawiło, że na konferencji prasowej ujawnili oni, w jaki sposób udało się to osiągnąć. DJ Bęben przyznał się do stałego obcowania z naturalnymi, opartymi na zbożu produktami, dzięki którym kiwał się tak, że nikt nie potrafił go zatrzymać na boisku. Czołowego napastnika redakcyjnej drużyny – Pita do walki o piłkę zmobilizowała wiadomość o tym, że wujek pradziadka od strony ciocięcej babki był Nigeryjczykiem. Natomiast (tola) ujawnił, że po prostu nie wychodził na boisko, przez co do zera zmniejszał ryzyko strzelenia gola do własnej bramki. Dumny ze swojej drużyny Selekcjoner Losujący zwolnił redaktorów z obowiązku losowania kartek i dokonał tego sama. Nagrody trafiła do Kasi Niepsuj i Marcina Werdoni (oboje z Białegostoku), którzy słusznie odpowiedzieli, że do Europejskich Nagród MTV nie została w tym roku nominowana Kayah. Po odbiór nagród zapraszamy do Biura Gry „GW”. Dzisiaj pytamy o to, cover jakiego zespołu znalazł się na płycie Kangaroz. Chodzi o:

a) Ich Troje, b) Just 5, c) Kaliber 44?

Na co najmniej pięć poprawnych odpowiedzi na kartkach pocztowych z talonikami czekamy przez najwyżej dwa tygodnie.

MILKA
MYGRAMA
TALONIK NR 239

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

NATURA		PRZYBYCIE POCIĄGU		SINICA		KAMIEŃ OZDOBNY (KRZEMIEN MANGANU)		NIETAKT	PORT HISZPAŃSKI		STOLICA KUBY	
1		PAZUCHA	6	SZCZMIEL BIAŁY					MIESZKAN- KA NP. EKU			
								PLACEK ŻYDOWSKI				
BYWA W KA- CIKU UST						KRÓL EGIPTU		DO CAŁO- WANIA	23		5	
DAWNA PRAĐNICA	9		28			ZAKOŃCZE- NIE RĘKAWA					WZJĘCIE DO CZASO- WEGO UŻYT- KOWANIA	26
					14							
ŻEŃSKI OD- POWIED- NIK IMIENIA MATEJKI	21				16		PTAK Z TAAKIM DZIOMBEM	25			24	
							TAIDA					
19			8	RODZAJ INKRU- STACJI								3
WYSPA JA- POŃSKA Z OSADU								CHABETA		13		HISZPAŃ- SKI KRÓLE- WICZ
SKŁADKA												
					NA MORZU ALBO W PORTFELU	MIASTO W ŚRODK. FINLANDII						
12					KOZODÓJ		2					
NISZCZY ŻELAZO	PRZEKRO- CZENIE PRZEPÍ- SÓW GRY		LAMPA BEYSKOWA				29		POMOCNIK TRYBUNA		20	ROŚLINNY OBRAZEK (WSPAK - JAWA)
			NARZĘDZIE SKRAWAJĄCE									
OBCHÓD CHRONIO- NEGO TERENU			DĘTY INSTRU- MENT MU- ZYCZNY				22	KETMIA KONOPIO- WATA		17		
						SAMICA WILKA		15				
MIESZ- KANIEC NP. KATO- WIC	7		FALA RADIOWE					WĄŻ Z RODZINY DUŚCIELI		18		
						MODNIŚ, ELEGANT						
			4									

*	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29

1. Litery uszeregowane od 1 do 29 utworzą rozwiązanie – aforyzm Jerome'a Klapki

KAWAŁ DZICZYNY	▼	BRAK INTIGENCJI	▼	POSIE- DZENIE	▼	DAWNY UBIÓR MĘSKI	▼	NALEŻY DO AKTY- NOWCÓW	▼	WŚRÓD LANTA- NOWCÓW	▼	DAWNY ZMROK	▼
CIER- PIENIE	9	KLASYFI- KACJA	▼	EKSPAN- SJONISTA	▼		▼		▼		▼		▼
1			20			WIARA	▶			11			6
DZIKIE POLA	▶									TYTUŁ NIŻSZY OD MAR- KIZA		METAL SZLA- CHETNY	
CZEŚĆ OB- RABIARKI					8		21						
▶	19		12			MOCZNICA	▶		25				3
INACZEJ EKTOBLAST	▶										UTRUDNIA KRAŻENIE KRWI		GROSZ WENECKI
STROME ZBOCZE					10								
▶	13	27				RZĘKOME BÓSTWO SŁOWIAŃ- SKIE, ODPO- WIEDNIK POLSKIEJ „KOŁĘDY”	▶	WIECZNE MIASTO	▶				
ENZYM ZWANY TEŻ SYN- TETAZĄ	POLITYK RUMUŃSKI (ORGIA PO ZMIANIE)		SZPIEG	15	SOK Z ALOESU		22	KABARET POLSKI	▼				
▶						ODWOŁANIE SIĘ DO OGÓŁU O POPARCIE JAKIEJS AKCJI				POGŁOS		SKORUPIAK NALEŻĄCY DO RÓW- NONOGÓW	7
				23				16			4		
PROCES HUTNICZY		TOREBK BROSZKI, WSTAŻKI ITP.	▶	28			2						
▶						PODPORA STROPO- DACHU	▶			14			24
PRZYRZĄD DO RYSO- WANIA PIĘ- CIOLINII		WIEKSZY OD OKTETU	▶	17				ŻONA ZEUSA	▶				
▶	5					RUINY MIASTA W ZACH. HON- DURASIE	▶	18				26	

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28

2. Litery uszeregowane od 1 do 28 utworzą rozwiązanie – myśl Gabriela Lauba

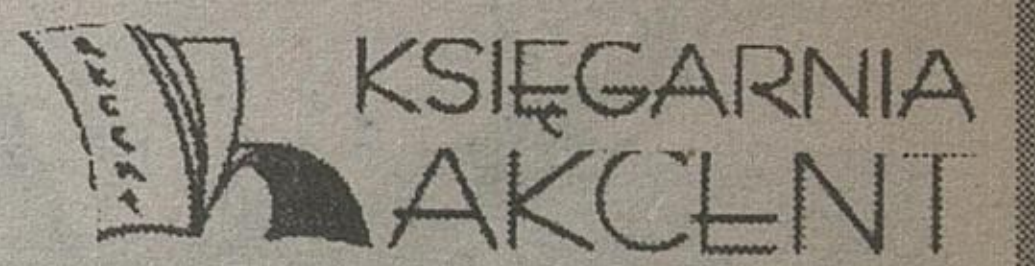
Wśród Czytelników, którzy nadesłali w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy cztery nagrody książkowe. Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 41, a na kopercie (karcie pocztowej) zaznaczyć: wszystkie lub 3 zadania z numeru 41. Kupon można znaleźć obok krzyżówek.

Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji.

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 39 nagrody książkowe otrzymają następujący Czytelnicy: Danuta MOZYRKO z Suwałk – „Śmierć w Deptford” (Anthony Burgess), Stanisław SZEPIETOWSKI z miejscowości Piętki Gręzki – „Wyspa Hobsona” (Stefan Themerson), Ryszard SIENKIEWICZ z Ciechanowca – „Leki na miłość” (Louise Erdrich) oraz Krystyna ŁUKASZEWICZ z Białegostoku – „Pływająca opera” (John Barth). Gratulujemy i życzymy przyjemnej lektury!

UWAGA
Mieszkańców Białegostoku po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej” (ul. Suraska 1) codziennie w godzinach 9,00 – 16,00 od dzisiaj do następnego piątku. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. (jn)

Sponsorem nagród
za prawidłowe
rozwiązanie krzyżówek jest



3. ALGEBRAF Z HASŁEM

Litery zastąpić odpowiednimi cyframi tak, aby powstały prawidłowo wykonane działania arytmetyczne. Jednakowym literom odpowiadają jednakowe cyfry. Do podanego niżej ciągu cyfr wstawić następnie odpowiednie litery i odczytać hasło, które wystarczy podać jako ostateczne rozwiązanie.

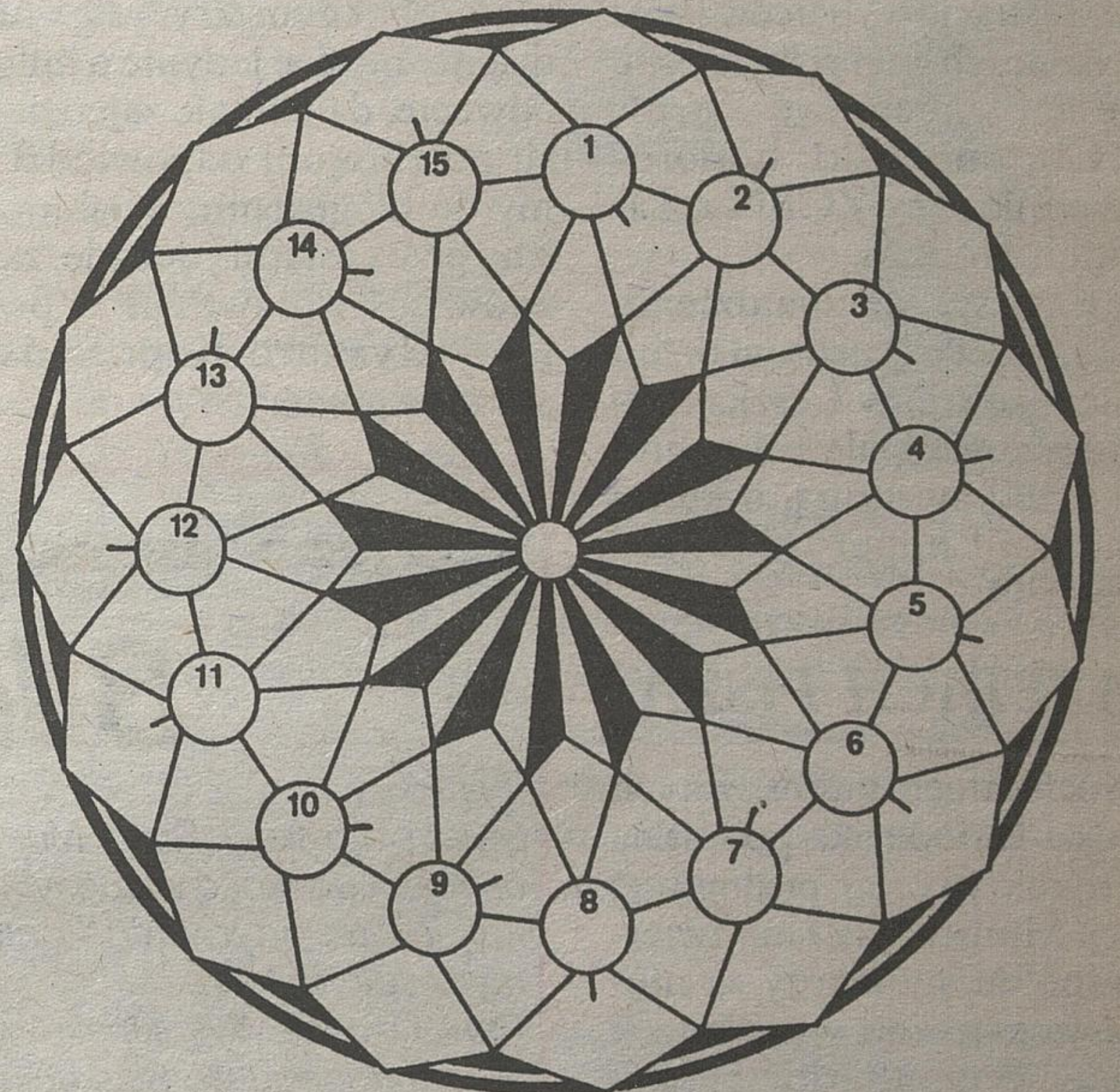
$$\begin{array}{rcccl} \text{O P A R} & : & \text{C P} & = & \text{U W O} \\ & & \times & & + \\ \text{W R A K} & - & \text{L Z} & = & \text{W U C W} \end{array}$$
$$K C O O + R Z R W = W K R C$$

Czar jesieni... 1 2 9 5 7 0 3 9 4 9 2 9 6 0 8 9 2 0 2 9 3 1

4. WIRÓWKA

Litery w zewnętrznym obwodzie, czytane prawoskrętnie, utworzą ostateczne rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIĘ (od pola z liczbą): 1) Bóg, 2) pewna liczba wierszy stanowiąca kolumnę lub jej część, 3) despotyczny władca, 4) autor szkiców literackich, 5) odzież, 6) nabytek z Tulu, 7) wieloczynnościowa maszyna rolnicza, 8) subtelność, delikatność, 9) stopień wojskowy wyższy od pułkownika, 10) czarny niedźwiedź z białym polkśiężcem na piersi, 11) udziela porad szefowi rządu, 12) stal stopowa chromo-wo-niklowa (anagram wyrazu rawelin), 13) roślina kwietnikowa o dużych białych, różowych lub purpurowych kwiatach, 14) gorzałka, 15) wynalazek Edisona.

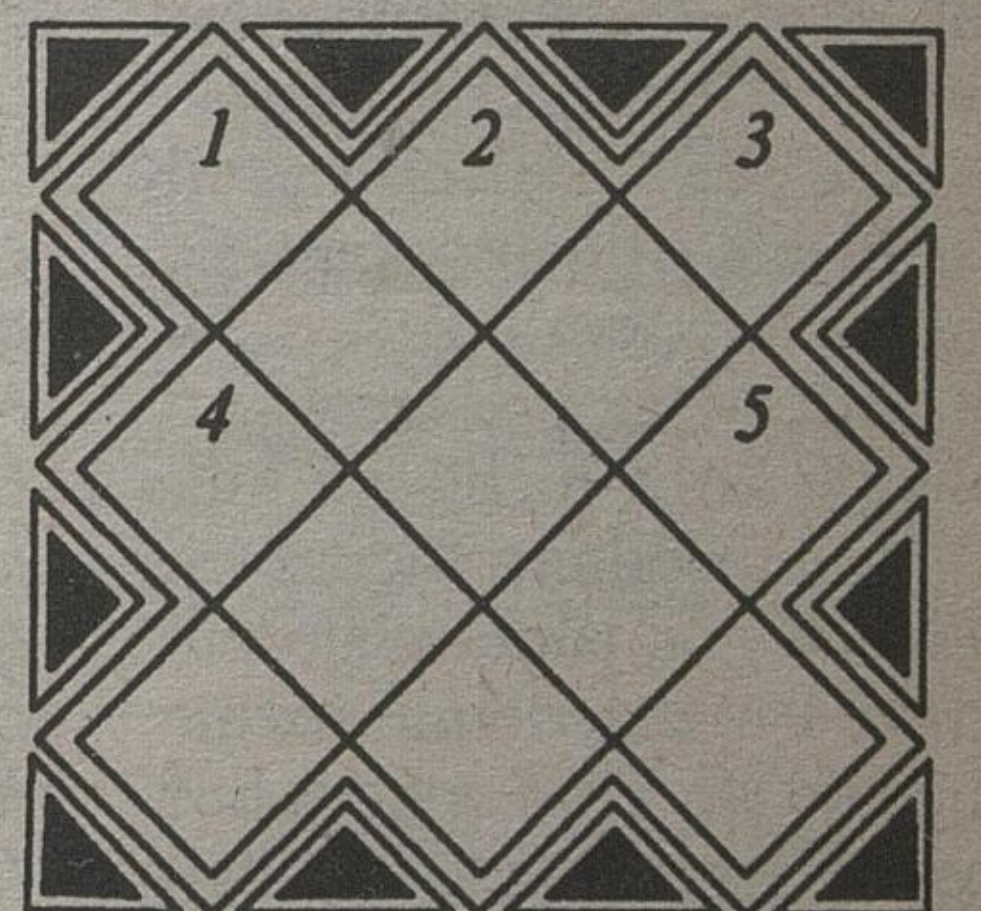


5. UKOŚNIK SYLABOWY

PRAWOSKOŚNIE: 1) trzoda chlewna, 2) płótno introligatorskie, 4) zwierze płci żeńskiej.

LEWOSKOŚNIE: 2) autobus produkcji czeskiej, 3) ma kilka żon, 5) też chodzi własnymi drogami.

HELLES



ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 39.

1. Nie ma postępu bez herezji. 2. Rada graniczy z naganą. 3. Bydłał wiele, ludzi mało. 4. Parasolnik. 5. Półośka, parawan, zabitka, Zatopek, Kilonia, przodek, tarnina, pietyzm, Partyka, manetka, kazarka, gotówka, macerat, basetla.

PANNA PIĘKNA: POSAZNA...



ZŁOTE USTA - SREBRNE PIÓRA - BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza”: Niemiecki konwersacje przez telefon do 23.00 – A nie byłoby ciekawiej po 23.00?

MÓWIĄ POLITYCY

Szedłem spać, zastanawiając się, jak mogliby się nasi działacze wyróżniać. Pomyślałem o opaskach na ramieniu, ale to nie było to. Przebudziłem się o piątej i już wiedziałem, że to będą biało-czerwone krawaty – Andrzej Lepper, lider Samoobrony.

Jeśli porażka Unii Wolności przypomina dramat szekspirowski, to kłaska AWSP wyszła raczej spod pióra Moliera – Aleksander Kwaśniewski, prezydent RP.

Dotąd funkcjonowali w zamkniętej niszy, dziś media będą referować ich stanowisko, więc wyjdą poza zamknięty krąg. Powtórzę – za ich sukcesem stoi frustracja wyborców i mała wyrazistość innych grup politycznych. Ani myślę ich lekceważyć – prof. Wiesław Chrzanowski, honorowy przewodniczący ZChN o Lidze Polskich Rodzin.

Wydaje mi się, że znajdziemy taką ścieżkę, która nas uchroni przed uwiedzeniem ze strony Leszka Milera (w cudzysłowie), ale też uchroni Polskę przed awanturą, o której marzy Andrzej Lepper – Donald Tusk, lider PO.

W GAZETACH PISZĄ

Po dwóch latach intensywnych prac Komisja Europejska podpisała specjalną dyrektywę, jak posługiwać się drabiną. Ministrowie Unii twierdzą, że wspólne standardy są niezbędne, bowiem rocznie w państwach Unii ginie w wyniku upadku z drabiny 1000 osób. W instrukcji wchodzenia po szczeblach napisano m.in., że należy wchodzić krok po kroku – „Prześlą”.

Podobno Andrzejowi Lepperowi i Samoobronie nie udało się wygrać, gdyby nie pewien specjalista od wizerunku. Wiele tłumaczy fakt, że Samoobronę z Sejmem połączył ów fachowiec, który – jak podano – „od lat specjalizuje się w różnicach kulturowych”. Jest to jedna z większych różnic kulturowych, jakie udało mu się pogodzić, i w dziedzinie różnic słusznie uznaje się to za sukces bez precedensu. Ciekawe, czy dla dalszych potrzeb swego eksperymentu i badań fachowiec ów zamierza teraz te różnice utrzymywać (aby móc się dalej specjalizować), czy może raczej zacznie je likwidować. Od dalszych jego planów naukowych zależy, czy działacze Samoobrony

upodobnią się do posłów, czy posłowie upodobnią się do działaczy Samoobrony – Michał Ogórek, „Gazeta Wyborcza”.

Z KRĘGÓW KOŚCIELNYCH

Znamy lewicę i nieraz już byliśmy w okresie długiego panowania lewicy. Tak więc lęków nie mamy – prymas Józef Glemp.

ARTYŚCI DYWAGUJĄ

Nie jestem w stanie słuchać kolejnych wypowiedzi o islamie czy cywilizacji arabskiej, na których nagle się okazało – wszyscy świetnie się znają. Albo snucia planów, kogo by tutaj zabić, na kim się zemścić, kogo zbombardować. Sprawców zamachów w Ameryce trzeba oczywiście odnaleźć i ukarać. Ale nie taki powinien być horyzont myślenia o obecnym kryzysie. Jeśli będziemy myśleć jedynie o militarnym odwecie, daleko nie zajedziemy. Jeśli po zbrojnej odpowiedzi wrócimy do błogostanu, w jakim tkwiliśmy przez ostatnią dekadę, za chwilę znów coś wprawi nas w przerażenie – Ryszard Kapuściński, pisarz, reporter.

CHORA SPRAWA

KAMIEŃ NA BETONIE

Rozmowa z Czeskim Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słysząc, panie Czesiu?
– Ciekawostkę jedno słysząc, absolutnie. Chodzą jakieś słuchy, że Białystok chcą zakamienować.
– Słucham?
– Tak dokładnie mówionc, nu to wzionc w śródmieściu wszystkie drzewa powycinać, krzaki i co tylko tam wyrosnie czy zakwitnie. Jakaś trawka się dopuścmy pusc, nu to jo kamieniem weźnie się i potraktuje.

– Aa, to o to panu chodzi... pan jest przeciwnikiem...

– Kto tak mówi? Ja niżadny jest przeciwnik, dla mnie bardzo nazwyczajnie się podoba taki pomysłunek. Na chalere jest dla kogo te zielone swinstwo? Kamień na betonie, to dopiero wielkie coś!

– Po co ta złośliwość, panie Czesiu? Tutaj chodzi tylko o to, żeby nawiązać do architektonicznej tradycji centralnej części Białegostoku.

– Nu i bardzo dobrze. Tylko nie rozumiem, czemuż to wyłącznie w samym tylko centrum take coś ma wystempywać? Jeśli skoro już, to już, jak to się mówi. Całe miasto trzeba by przerobić na dawniejsze modle, zburzyć wszystkie te budynki, co dopuścmy terez stojo, dzie naprzykład koniopoika kiedyś była.

– Gdzie co było?

– On to może nie pamienta, ale taki konski był wodopoj w Siennym Rynku... nawiasowo mówionc, też tak samo ZUS by trzeba było zburzyć, on, po cichu mówionc na zmentarzu dawnym stoi... na co wogle o tym ja spominał... albo te paskudne bloki na osiedlu Piaski, dzie baraki bardzo zabytkowe kiedyś byli, nu a jeszcze wcześniej chanajkowe budownistwo... Terez pare kila trzeba wzionc tortylu...

– Niech pan nie ironizuje. Co można zrobić, to trzeba.

– Ja tak samo mówię. Nu i powiem, że co centrum się dotyczy, sprawa prosta jest nazwyczaj. Tylko że całutka była prawda erchitektoniczna, trzeba tego jeszcze znaleźć, co tam giensi w dawnych czasach trzymał.

– Słucham?

– On na pewno też tak samo tego nie pamienta, ale w dawnych czasach ja na własne oczy widział, jak po centrum, pod ratuszem przy fontannie stado żywych gienśi tam laziło.

– Gęsi?

– Nu toż mówię. Czyje oni byli tego nie wiem. Ten właściciel pewnie już nie żyje, ale może jakie jego wnuki się by odnaleźli i się wzięli do hodowli tej zwierziny... tylko zarez... gienśi to taki ptak, co on łazonce zawsze coś tam sobie skubie. A jak tu ma nie być żadnej zieleniny nu to jak to... i coś dla mnie się nie zgadza. Żep w dawniejszych czasach zielonego też tak samo nic nie było, to by jak tam gienśi wyżyła?

– Panie Czesiu!

– Cóż ja nie tak mówię?

– Co to jest takiego, że u nas jak ktoś ma jakiś pomysł, to go się zaraz flekuje.

– Pomysł a głupota to wielka różnica. W centrum miasta take so ulicy, że taksówki gubio na ich koła. Cała ta Skłodoskiej Curie to dosłownie jedna wielka dziura jest na dziurze. Druge też tak samo take same so dziurawe nasze miejske te ulicy, ludzi łamio nogi na chodnikach, dzie jak stare pieńki w giembie leżą się chwiejonce płytki, a tu najważniejsza sprawa wycionc drzewa i zakamienować beton jak by ważniejszego do zrobienia nic nie było.

– Jest, tym niemniej jednak...

– Niemniej niech popatrzy na straszliwe te chałupy, co przy Gołęmbieskim jest hotelu naprzeciwno. Ona pare lat po wojnie musi budowana, terez wyglond ma zasyfiałego przyszcza. Żep choc zrobić u jej jakieś alwacje i czymśkolwiek przykryć te brzydizne aby ludzi nie straszyla. Do nas kto przyjedzie i zamieszka hotelowo, nu to chce czy nie chce widzi. To jest ważna sprawa i się za to by potrzeba było chwycić. A nie za wycinke i kamienny beton przy ratuszu.

– No wie pan...

– Tylko dla mnie niech nie mówi, że to jakieś inne so piniondze na remonty, a zupełnie druge na zabytki.

– Jasne, że inne.

– A guzik. Kapitaliz tylko take zna piniondzy, co to oni so, lub bońdż ich nie ma. Nu a u nas nadmiar grosza chiba musi co nie wystempuje, temu tam ich trzeba dawać, dzie niezbendne oni, nie na fenaberi oczywiście. Jak by my by mieli nadmiar tej gotówki, wtenczas też by trzeba było się porzondnie zastanowić, czy to sens jest jakiśkolwiek w środku miasta robić take cuda. Zielenizna daje życie, ona tlen dostarcza co potrzebny dla człowieka do oddychu... co ja tutej take rzeczy wygaduje, toż to dzieci o tym nawet wiedzo... daje, idziem lepiej na te nasze polske biezalkoholowne, choć już chiba biez przymrużu.

– No to idziem... idziem, ma się rozumieć.



KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Bileciki do kontroli

Świat się zmienił. Runął Mur Berliński. Zmieniły się ustroje. Ludzkość wkroczyła w XXI wiek. A polskie koleje, jak gdyby nigdy nic, ciągle na tym samym starym torze...

Pani Danuta Wysokińska wybrała się w podróż z Zakopanego do Szczecina. Pociągiem! Samoobjcy nie mają takiej determinacji... Prędzej się położyć na tory niż wsiąść do wagonu. Ale nie. Chciała to ma. Kupiła bilet II klasy i wsiadła do przedziału tej samej klasy. Nawet na początku nieźle jej szło. Dojechała do Katowic bez żadnych widocznych uszczerbków na zdrowiu. Tylko jakiś obywatel, który stał na korytarzu, nie wiedzieć czemu, cały czas jej się przyglądał.

Na stacji w Katowicach wyjaśniło się, dlaczego. Obywatel gwałtownie otworzył drzwi do przedziału, wyrwał zdumionej Danucie torebkę, co ją cały czas trzymała na kolanach, wysiadł w pośpiechu na peron... i tyle go widzieli.

Można powiedzieć – stała się rzecz zwyczajna. Chcesz być okradziony, podróżuj koleją. Ale widać pani Danuta o tej zasadzie nie wiedziała, bo udała się na poszukiwania złodzieja. Poszła do kierownika pociągu i powiada, że złodziej ukradł torebkę, dokumenty, pieniądze i, co się później dopiero okazało, rzecz najcenniejszą – bilet kolejowy na podróż pociągiem po-

śpiesznym przedziałem II klasy z Zakopanego do Szczecina.

Kierownik wezwał policję. Przybyła, a jakże. Zapisala w notatkach całe wydarzenie. I sobie poszła, a pani Danuta wyruszyła w dalszą podróż w przekonananiu, że złodziej zostanie złapany i przykładnie ukarany.

W takim przekonaniu dojechała do Wrocławia i w tym pięknym mieście spotkała ją największe nieszczęście, jakie może przydarzyć się podczas podróży. Zmieniła się załoga pociągu... Kradzież torebki z pieniędzmi i dokumentami to jest zaledwie lezka przy morzu nieszczęść, jaką jest zmiana kierownika pociągu.

Nowy kierownik zjawił się całkiem szybko. Bezbłędnie zlokalizował Danutę, bo mu już poprzednia załoga opowiedziała, co się ciekawego w pociągu wydarzyło. Ale nowy kierownik, zamiast, jak to jest przyjęte w kulturalnym świecie, złożyć wyrazy ubolewania z powodu nieprzyjemności w podróży, przywitał się w sposób następujący: „Poproszę bilecik do kontroli”.

– Jak ja mogę dać panu bilecik do kontroli, skoro jest on akurat w posiadaniu złodzieja – złożyła logiczne, tak jej się przynajmniej wydawało, wyjaśnienia Danuta.

– To trzeba było kupić następny – kierownik wi- docznie zaliczył jakąś wyższą szkołę logiki.

– Jak ja mogłam kupić następny bilecik, skoro moje pieniądze też są u złodzieja – próbowała jeszcze używać rzeczowych argumentów Danuta. – Nasza kolej jest mądra i ma receptę nawet na takie nieprzewidziane wypadki, jak brak, a nawet kradzież pieniędzy – tu dyrektor wyciągnął skoroszyt, w którym zapisane były wszystkie mądrości jakie kiedykolwiek zostały wymyślone na kolei i przeczytał, że w takim przypadku pasażerze przysługują bilet kredytowy. – Proszę tylko dać dowód tożsamości, bo bez takiego dowodu kredytu w postaci biletu nie można udzielić – zakończył wyraźnie zadowolony ze stanu swojej wiedzy.

– A jak ja mogę dać panu dowód tożsamości, skoro nim może już złodziej się posługiwać.

– Wobec takich okoliczności proszę opuścić pociąg, bo podróż pociągiem bez biletu jest w świetle przepisów zabroniona.

Danuta się zaparła. Nie, pociągu nie zostawi. To jedyny środek transportu, którym może dojechać do domu. W środku nocy bez pieniędzy i dokumentów czekałaby ją na zewnątrz poniewierka. Takie jednak argumenty zupełnie nie przemawiały do kierownika, dla którego przepis zabraniający podróżyowania bez biletu okazał się wyrocznią. Zaraz więc sprowadził policję, aby siłą wywieść Danutę na peron.

I nie wiadomo jakby się to wszystko skończyło, gdyby nie liłościwi pasażerowie, którzy zrzucili się na bilet. Kierownik był zadowolony. Wyszło na jego – podróż bez biletu rzeczywiście okazała się niemożliwa.

(kk)